

WIĘŚCI

Z GŁOWNA I STRYKOWA



Opamiętajcie się! – dramatyczny apel wójta gminy Bielawy.
Chodzi o zakład przerobu odpadów. str. 5

Okradziono lodziarnię
w Strykowie. str. 2

Mistrz Świata w quadathlonie
trenował w Strykowie. str. 3

Komunikacja publiczna | Kasz-Bus

Jeżdżą jakby epidemii nie było, kasują jakby była

Dla wielu mieszkańców gminy Stryków oraz Głowna transport publiczny do Łodzi lub Łowicza ma olbrzymie znaczenie w dotarciu do miejsc pracy czy szkoły. Komunikacja publiczna (autobusy MPK lub pociągi LKA) nie jeździ jednak z regularnością, która zadowalałaby mieszkańców. Szczególnie teraz, gdy na linii kolejowej trwają remonty.

Taka sytuacja tworzy od lat lukę w biznesie, którą zapełniły prywatne firmy transportowe. Na „czternastce” zapanował duopol firm Kasz-Bus oraz Express-Bus. Niestety, taka sytuacja prowadzi do wykorzystywania klienta, często pozbawionego innego dojazdu.

Kiedy ogłoszono pandemię koronawirusa, a cały kraj zamknął się w domach, firmy transportowe mocno na tym ucierpiały. Z tego powodu, aby przetrwać ten trudny okres, Express-Bus przestał kursować, a Kasz-Bus wprowadził podwyżki cen biletów. Nadwyżka miała rekompensować zmniejszoną ilość kursów i mniejszą ilość pasażerów w busie (50% zapelnienia). Ostrzeżenia te jednak już zdjęto. Busesy znowu kursują normalnie, limit pasażerów został zniesiony, uczniowie znowu zaczęli jeździć do szkół – ale podwyższone ceny zostały.

– Kiedyś za przejazd na trasie Głowno-Łódź płać 6,5 zł. Teraz to aż 8 złotych. Na początku epidemii zapewniali, że to podwyżki na czas obostrzeń. Teraz komunikatu nie ma – żali się Basia, jedna z pasażerów.

“

Jestem rozżalona, że pojawiają się takie pretensje. Podczas kwarantanny byliśmy jedyną firmą w naszym regionie, która jeździła.

Podniesienie cen o 1,5 zł to sunkowo niewiele, ale policzmy to w skali roku. Pokonując jednego dnia trasę Głowno – Łódź dwukrotnie (w obie strony) płacimy 3 złote więcej. Na przestrzeni tygodnia to już 15 złotych, całego miesiąca 60 złotych, a całego roku szkolnego aż 543 złotych (zakładając, że nie opuści się żadnego dnia w szkole). Dla licealistów, albo nawet dla osób dorosłych dojeżdżających do pracy takie podwyżki to nie przelewki. Za 500 złotych można pojechać na Zieloną Szkołę czy kupić używany rower.

Dlatego więc Kasz-Bus został przy wyższych cenach, narażając się na krytykę ze strony klientów?

Jak się dowiedzieliśmy, mimo podwyżki, firma w ostatnim czasie notuje duże straty, a nowe ceny biletów zapewnijają jej w tym momencie utrzymanie się na rynku.

– Jestem rozżalona, że pojawiają się takie pretensje. Podczas kwarantanny byliśmy jedyną firmą w naszym regionie, która jeździła – tłumaczy nam przedstawicielka firmy Zofia Siewierz. – Zdarzały się kursy tylko z jednym klientem. Zawoziliśmy pielęgniarki do szpitali. Pieniądzy nie było. Kierowcom musieliśmy zapłacić, ale nie wyobrażaliśmy sobie zostawić mieszkańców bez możliwości dojazdu – dodaje.

Istotnie kiedy konkurencja, mimo deklaracji obu stron, że firmy będą się „dzielić” linią, nagle i bez zapowiedzi zeszła z rynku, Kasz-Bus został sam na placu boju, odnotowując przy tym olbrzymie straty. Teraz, gdy obie firmy wróciły do pracy, ceny w Express-Busie są niższe, bo i straty z tego okresu były niższe.

Ponadto właściciele czują, że lokalna firma nie jest w żaden sposób wspierana przez władze. Zauważają, że obecnie branża transportowa, a głównie przewoźników międzymiastowych, jest bardzo



Bus firmy Kasz-bus wyjeżdżający z Głowna na trasę do Łodzi.

zaniedbana przez rząd i samorządy. Wniosek firmy do władz Głowna o zwolnienie z opłat za korzystanie z przystanków na czas lockdownu nadal nie został rozpatrzone. O wsparciu finansowym, jakie otrzymuje np. PKP czy PKS firma nawet nie marzy, choć w Kasz-Bus dodają, że gdyby takowe się pojawiło, to mogłoby jeździć nawet i za 3 złote.

Dodatkowy żal w firmie budzi obojętność wielu mieszkańców na wprowadzone w ramach rekom-

“

Wniosek firmy do władz Głowna o zwolnienie z opłat za korzystanie z przystanków na czas lockdownu nadal nie został rozpatrzone.

pensaty za podniesione ceny promocje – bilet powrotny za 50% ceny, czy bilet pięcioprzejazdowy, gdzie za piąty kurs płaci się 1% ceny. – To są naprawdę dobre promocje, których się nie docenia – smutno zauważa jedna z pracownic firmy.

Jedno jest pewne: na ten moment nic nie wskazuje na to, żeby ceny miały się zmienić i prawdopodobnie taki stan rzeczy utrzyma się jeszcze przez długi czas, a na trasach Łowicz – Głowno – Łódź zapłacimy o „złoty pięćdziesiąt” więcej.

Pojawia się tu klasyczny konflikt interesów między usługodawcą, a klientem. Firma chce przetrwać, a klienci nie chcą przepłacać za usługę. Sytuacja jest tym trudniejsza, gdy pasażerowie zostają właściwie bez alternatyw. Bez odpowiedzi pozostaje jednak pytanie: czy firmy transportowe naprawdę tak mocno odczuły czas kwarantanny, czy skorzystały z okazji, aby jeszcze zwiększyć swoje dochody? ek

Głowno
Zbiornik powraca do normy

Z każdym dniem do stanu sprzed awarii powraca zbiornik Stara Piła na Mroźnicy. Etap modernizacji szandorów oraz wszelkie formalności już się zakończyły, teraz czas na spiętrzanie wody.

Wielu mieszkańców okolicy radością zareagowało na widok zbiornika, który po kilku tygodniach znowu wypełnił się wodą. Entuzjazmu nie kryją również reprezentanci głowieńskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego.

– Na ten moment najbardziej cieszy nas to, że sytuacja powraca do normy i stan wody stopniowo się podnosi. To wyeliminowało główny problem, jaki występował w tym miejscu, czyli uciążliwy oraz nieprzyjemny zapach. Być może, przyjdzie czas na łowisko. Przyszłość pokaże, jak będzie – powiedział nam Ireneusz Krakowiak, szef koła.

Inwestycja była zakończona już w zeszłym tygodniu, jednak woda w zbiorniku nadal się nie pojawiała ze względu na trwające odbiory techniczne oraz procedury formalne. Gdy je sfinalizowano, możliwe stało się ponowne uruchomienie stawideł oraz spiętrzanie wody na wysokość ok. 2 metrów. aw

RZUT OKIEM | ŚWIETNA ZABAWA W NIESUŁKOWIE



FOT. D. NIESUŁKOW

Rodzina grupa teatralno-kabaretowa „Nasza Ferajna” w składzie Elżbieta Okupska, Małgorzata Gadecka, Grażyna Zielińska i Beata Chren, świetnie ubawiła publiczność podczas Kabaretu w Niesułkowie w ostatnią niedzielę. Czytaj na str. 30

Głowno
Kolejny wrak na hucie

To już drugi taki przypadek w ostatnim czasie w tym miejscu. Na Hucie Józefów w Głownie, tym razem za kościołem św. Barbary, porzucono uszkodzone auto.

Sytuacja jest analogiczna do tej sprzed kilku tygodni (o tym szerzej na str. 4): pojazd, który wcześniej prawdopodobnie uległ wypadkowi, porzucono na terenie zielonym najpierw uprzednio zdejmując tablicę rejestracyjną, jednak pozostawiając na szybie naklejkę zawierającą numer rej-



Uszkodzone Daewoo porzucono tym razem za kościołem

stracyjnym. Mieszkańcy okolicy są taką zbieżnością mocno zaniepokojeni. – Żeby się nie okazało, że za kilka miesięcy to miejsce zamieni się w złomowisko – martwią się. aw

Bezpieczeństwo

**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **500 105 728**

e-mail: **eryk.kielak@lowiczanie.info**

ERYK KIELAK

Stryków | Ul. Targowa

Okradziono „Lodziarenkę”

Znajdująca się przy ulicy Targowej „Lodziarenka” już od kilku lat jest symbolem wakacji w Strykowie. Kojarzy się z pierwszymi promykami słońca i kąpielami nad zalewem. Dlatego tym bardziej niezrozumiale stają się ataki złodziei na to miejsce.

Niemiała niespodzianka czekała właścicieli „Lodziarenki” w poniedziałkowy poranek 7 września. Jedna z pracownic chcąc otworzyć lokal zauważyła, że w ogródku nie ma tak lubianej przez mieszkańców ławeczki. – To nie pierwsza taka kradzież w naszej historii. Rok temu ktoś zabrał nam świnkę, do której zbieraliśmy napiwki – informuje nas pracownica. Dodatkowo zdarzało się, że z wystroju lodziarni zniknęły lampy oraz inne drobiazgi.



Miejsce, gdzie stała skradziona ławeczka przy „Lodziarence”.

Ławeczkę najprawdopodobniej ukradziono nocą. W przeszłości związywano ją łańcuchem, jednak od tego sezonu zrezygnowano z tego zabezpieczenia. Sami właściciele są zdziwieni, że złodziej nie pokusił się ukraść stojaka na

rowery, który można sprzedać na złomie. Drewnianą ławkę można co najwyżej spalić.

Sprawa została od razu zgłoszona na policję, lecz szansa na znalezienie złodzieja jest mała. Monitoring z pobliskiego Carrefour'a nie

sięga na obszar lodziarenki, więc identyfikacja sprawcy jest prawie niemożliwa.

Ławeczka miała przede wszystkim wartość sentymentalną dla właścicieli. Została zrobiona na specjalne zamówienie u znajomego stolarza. Ławka służyła za siedzenie strykowskiemu lodożercom już 7 lat – od samego początku istnienia lodziarni. Jak informuje nas właściciel, siedzisko przez ten czas zdążyło się ukształtować idealnie pod nierówną powierzchnię ogródka. Dlatego wykorzystanie jej na płaskim terenie może być nie tyle utrudnione, co po prostu niemożliwe.

„Lodziarenka” w Strykowie ma być otwarta jeszcze do środy, a jeśli pozwoli na to pogoda nawet do końca tygodnia. Właściciele nie załamują jednak rąk i zapowiadają, że w nowym sezonie pojawi się nowa ławeczka, która będzie pisać oddzielną historię. **ek**



Nad wejściem do przedsiönka domu były aż trzy gniazda os.

Gmina Dmosin | Kilkanaście zgłoszeń Szerszenie i osy niepokoiły mieszkańców

Kolejne dwa razy druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dmosinie byli wzywani do pomocy w usuwaniu gniazd szerszeni oraz os, które wyroiły się w pobliżu budynków i stwarzały zagrożenie dla mieszkańców.

9 września dyżurny stanowiska kierowania powiatowej straży w Brzezinach wysłał zastęp druhowów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dmosinie na posesję odległą kilkaset metrów od remizy. Domownicy obawiali się, że zo-

staną pokąsani przez osy, których gniazdo zlokalizowali nad wejściem do przedsiönka domu. Po przejrzeniu wszystkich zakamarków i przestrzeni pomiędzy dachem a podbitką okazało się, że są tam trzy, a nie tylko jedno gniazdo os.

Tego samego dnia strażacy interweniowali jeszcze w Nowostawach Dolnych. Gniazdo szerszenie było w spróchniałym drzewie w bliskim sąsiedztwie budynku gospodarczego. **mak**

Gmina Dmosin | Autostrada A2

Ford zderzył się z Volkswagenem

Do kolejnego wypadku drogowego doszło na wydawałoby się dobrze oznakowanym i prostym skrzyżowaniu drogi lokalnej z powiatową w bezpośrednim sąsiedztwie autostrady A2 w Dmosinie.

Na miejscu interweniowały cztery zastępy straży pożarnej, policja oraz zespół ratownictwa medycznego.

– Na początku wyglądało to dość groźnie, ale ostatecznie nie było poważniejszych konsekwencji oprócz potłuczonych samo-

chodów – powiedział nam Emil Deka z komendy powiatowej straży pożarnej w Brzezinach. Do zderzenia doszło w Dmosinie przed godziną 9. na skrzyżowaniu drogi powiatowej Kołacin – Głowno z drogą Grodzisk – Lubowidza.

Z ustaleń policyjnych wynika, że kierujący Fordem mieszkaniec powiatu brzezińskiego uderzył w bok Volkswagena Scirocco – od strony kierowcy. Volkswagen wypadł z drogi, skosił znak STOP



Nie było to pierwsze zderzenie w tym miejscu.

i zatrzymał się, a w zasadzie zawisł nad przydrożnym rowem. W

wyniku wypadku kierowca Volkswagena trafił do szpitala. **mak**

Stryków | Dużo narkotyków w sortowni Furia wykryła marychę

Blisko 11,5 kg marihuany znaleźli w ubiegłym tygodniu funkcjonariusze łódzkiego Wydziału Realizacji Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) w sortowni przesyłek działającej w Strykowie. Taką ilość narkotyku można było podzielić na 11.450 działek. Według funkcjonariuszy KAS przesyłka miała wartość 343.500 złotych.

Marihuana w Strykowie została znaleziona przez psa służbowego, wytresowanego do poszukiwania narkotyków oraz papierosów. – Furia (tak wabi się pies, a w zasadzie suka rasy owczarek staroniemiecki – przyp. red.) od razu po wejściu do sortowni wskazała podejrzaną paczkę z narkotykami – powiedziała nam Agnieszka Pawlak z łódzkiej KAS.

Co ciekawe była to kontrola rutynowa, odbywająca się raz na jakiś czas. – Mamy w zakresie planowych działań również nadzór nad sortowniami. To były standardowe działania. Raz na jakiś czas odwiedzamy wszystkie, czasami bez sukcesu, a czasami tak, jak w tym przypadku – powiedziała nam Agnieszka Pawlak.

Na tę chwilę do sprawy nikt nie został zatrzymany. Okazało się, że paczka została nadana na Litwie i miała trafić do Wielkiej Brytanii. We wskazanej przez Furie przesyłce było 10 szczelnie zamkniętych, nieoznaczonych toreb ze srebrnej folii. Mimo tego, że żadna z toreb nie była uszkodzona, Furia i tak znalazła narkotyki bez większego problemu. Zapach mógł pozostać na zewnętrznej warstwie folii po pakowaniu.

Przesyłka została zabezpieczona, narkotyki zważone i przekazane funkcjonariuszom policji, którzy będą dalej prowadzić postępowanie w tej sprawie. Sęk w tym, że na tę chwilę służbom nie udało się ustalić ani prawdziwego nadawcy, ani odbiorcy przesyłki. **mak**



Marihuana była szczelnie zapakowana w torby ze srebrnej folii, ale pies i tak wyczuł narkotyki.

W trakcie tej samej kontroli, Furia będąca tzw. psem dualnym, czyli wyszkolonym do wyszukiwania zarówno substancji narkotycznych jak i wyrobów tytoniowych, wskazała także trzy inne paczki. Tym razem nie były to narkotyki, ale wyroby tytoniowe, w tym również bez akcyzy. W trzech przesyłkach skierowanych od nadawców z Polski do odbiorców w Wielkiej Brytanii znaleziono łącznie 30 kilogramów tytoniu do przygotowywania skrętów czy też papierosów oraz 1.310 paczek papierosów bez znaków akcyzy. Kwotę uszczuplenia podatku akcyzowego oszacowano wstępnie na prawie 49 tys. zł. **mak**

Trafili do szpitala Niebezpieczna jazda motorowerem

W sobotę 12 września, o godzinie 18.10 przy ul. Piątkowskiej w Głownie, w kierunku ul. Kolejowej zmierzał 46-letni motorowista z powiatu zgierskiego wraz z 11-letnim synem. W pewnym momencie z nieustalonych przyczyn noga dziecka wkroczyła się w koło. Chłopiec trafił do szpitala.

Dwa dni później, 14 września, ok. godziny 13.20 w Karnkowie nieszczęście spotkało także 55-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego. Kierowca motoroweru marki Romet, jadąc w kierunku Pludwin z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem i przewrócił się. W wyniku poniesionych obrażeń 55-latek trafił do szpitala, jednak jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Sytuację zaobserwował przypadkowy świadek, który zgłosił sprawę na policję. **aw**

Gmina Stryków | Kradzieże rowerów Rowery giną nawet z pierwszego piętra

Kradzież roweru przechowywanego na klatce schodowej na pierwszym piętrze zgłosił w ubiegłym tygodniu mieszkaniec Strykowa. Okazało się, że kradzieży jednośladów mogło być więcej.

– Złodzieje byli na tyle bezczelni, że weszli na pierwsze piętro. To był rower jeszcze z komunii świętej. Dzisiaj pewnie by miał wartość ze 300 złotych, ale to była też moja pamiątka. Szkoda – powiedział nam poszkodowany Marcin Brzózka.

Z rozmów, jakie przeprowadził ze znajomymi wynika, że kradzieży rowerów w Strykowie i okolicach było więcej. – Ja swoją kradzież zgłosiłem na policję, ale pewnie nie wszyscy tak zrobili. Słyszałem, że ludzie potracili rowery będąc na przykład na grzybach – uważa.

I rzeczywiście zgłoszonych kradzieży rowerów nie było wie-

le. – Policjanci nie stwierdzili plag kradzieży rowerów. Nie można powiedzieć, że było takich kradzieży bardzo dużo i więcej niż zwykle – powiedziała nam rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu Magdalena Nowacka.

Więc ile ich było (a w zasadzie ile zostało zgłoszonych na policję)? – Na przestrzeni ostatnich tygodni doszło do trzech kradzieży rowerów – dowiedzieliśmy się na komendzie.

Niektórzy próbują odnaleźć rowery na własną rękę, np. poprzez publikowanie zdjęć i apele o pomoc na portalach społecznościowych. Tak o pomoc w odnalezieniu roweru skradzionego pod koniec sierpnia w Głownie sprzed pizzerii przy ul. Łowickiej poprosiła internautów na jednej z facebookowych grup dotyczących Głowna pani Sandra. Skradziony jej niebieski rower miał przyćmiony charakterystyczny wiklinowy koszyk. Niestety, do dzisiaj rower nie odnalazł się. **mak**

Nagawki | Na rower po alkoholu

Pół litra na trzech?

1,64 promila alkoholu w wydychanym powietrzu miał 46-letni motorowista, którego 12 września, o godz. 20.20 w Nagawkach zatrzymał patrol policyjny. Nietrzeźwy mieszkaniec powiatu brzezi-

skiego tłumaczył wprawdzie, że kilka godzin wcześniej spożywał alkohol, ale według jego relacji było to pół litra likieru jajecznego wypite w trzy osoby. Trwającą czynności w tej sprawie. **aw**

Aktualności

Łódź | Miss Polonia Województwa Łódzkiego

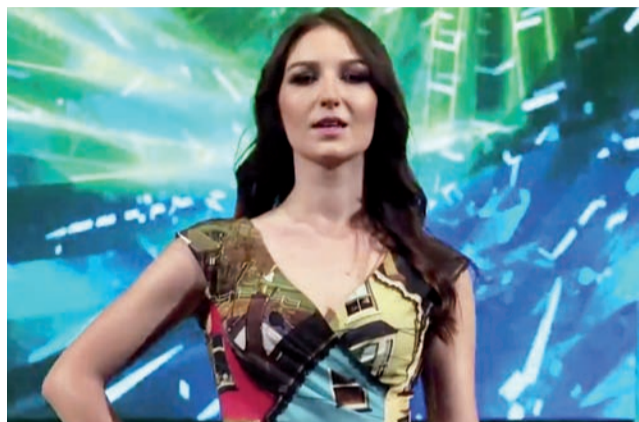
Nasze piękności jednak bez korony

O tytuł najpiękniejszej mieszkanki województwa łódzkiego, a także o szansę zaprezentowania swoich wdzięków przed szerszą publicznością podczas wyborów na arenie ogólnopolskiej walczyły reprezentantki Głowna i Strykowa w sobotę, 12 września, podczas uroczystej gali finałowej Miss Polonia Województwa Łódzkiego.

Przypnijmy, że podczas rywalizacji o tytuł królowej piękności całego województwa naszą okolicę reprezentowały: Zuzanna Polit – 19-latką z Głowna, będącą absolwentką Liceum Aktorskiego w Łodzi oraz przyszłą studentką dziennikarstwa, a także Monika Małecka – 22-letnia studentka Uniwersytetu Medycznego w Łodzi na kierunku zdrowie publiczne, od 17 lat związana z Zespołem Tańca Współczesnego „Agat” w Strykowie.

Wygrały przyjaźń na całe życie

Sobotnią galę poprzedziły długotrwałe przygotowania, a także



Zuzanna Polit z Głowna udało się zakwalifikować do finałowej dziesiątki.

tygodniowe zgrupowanie, w trakcie którego kandydatki pracowały nad formą fizyczną, przygotowywały swoje wystąpienia, uczestniczyły w wykładzie poświęconym sposobom walki ze stresem oraz warsztatach makijażowych. Był też moment wytchnienia, czyli krajoznawcza wycieczka po najpiękniejszych zakątkach naszego regionu. W ramach wyjazdu dziewczyny odwiedziły arboretum w Rogowie, dworzec kolejowy w Skierniewicach oraz Skansen Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim.

– To wydarzenie na pewno pomogło nam zachować spokój ducha przed galą, a także zrelaksować się. Atmosfera jest cudowna. Pomagamy sobie nawzajem, nie ma między nami rywalizacji i pomimo tego, że każda wygrać nie może, uważam, że my już wygrałyśmy. Przyjaźń. Być może, na całe życie – powiedziała nam jeszcze przed galą Zuzanna Polit.

Zdaniem naszej rozmówczyni w takich sytuacjach nieodłączną, ale naturalną reakcją, jest stres, wynikający z obawy przed pomyłką lub potknięciem, jednak do po-



Monika Małecka ze Strykowa zaprezentowała się na scenie m.in. w kostiumie kąpielowym oraz kreacji koktajlowej.

dobnych wyzwań warto podejść ze spokojem i przekonaniem, że co ma być to i tak będzie.

– Niech się dzieje wola nieba – dodała.

Dla swoich bliskich są najpiękniejsze

Finałowa gala Miss Polonia Województwa Łódzkiego odbyła się sobotniego wieczoru na deskach Teatru Wielkiego w Łodzi. W jej trakcie przedstawicielki Głowna i Strykowa miały okazję zaprezentować się w kilku odsłonach, m.in. w kostiumach kąpie-

lowych oraz w sukniach koktajlowych.

Podczas wylaniania finałowej dziesiątki okazało się, że szczęścia zabrakło Monice Małeckiej ze Strykowa, która nie zakwalifikowała się do dalszego etapu. Jej koleżankę, Zuzannę Polit, której się to udało, podziwialiśmy na scenie później jeszcze kilkakrotnie, m.in. w sukni wieczorowej czy ślubnej, a także w zmysłowej bieliźnie. Ostatecznie, 19-latkę nie udało się wejść do TOP 5, czyli ścisłego finału. Żadna z reprezentantek naszej okolicy nie uzyskała również

tytułu Miss Publiczności, który przyznawano ulubienicy widzów, niezależnie od ostatecznych wyników wyborów.

– Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali, głosowali na mnie i przez cały byli blisko mnie. Jestem wdzięczna mojej rodzinie, która stała za mną murem oraz mojemu chłopakowi, który nie pozwolił mi w siebie zwątpić i udowodnił, że dla niego zawsze jestem najpiękniejsza oraz wygrana – zauważa Monika Małecka.

Gala za nimi, ale będzie czas na wspominki

Mimo że z piękną strykowianką udało nam się porozmawiać w miniony wtorek, a więc trzy dni po uroczystości, zapewniała, że emocje nadal nie opadły i jeszcze długo będzie je odczuwać.

– Bardzo się cieszę, że brałam udział w tak wyjątkowym przedsięwzięciu i poznałam cudowne dziewczyny. Oczywiście, nie zostajemy się. Będziemy starały się utrzymać kontakt jak najdłużej i spotykać się na wspólne wspominki – dodaje nasza rozmówczyni.

Przypnijmy, że Miss Polonia Województwa Łódzkiego, którą została Klaudia Plesiak z Łodzi, dwie wicemiss i miss publiczności, a także zdobywczyni tzw. dzikiej karty, awansowały do półfinału konkursu piękności Miss Polonia i niebawem powalczą o koronę najpiękniejszej. aw

Gmina Stryków | Quadrathlon

Trenował w Strykowie, a później został Mistrzem Świata

Krzysztof Wolski, reprezentant Polski w quadrathlonie, 5 września podczas zawodów w Niemczech został Mistrzem Świata na dystansie sprinterskim. Co ciekawe, przygotowując się do zawodów trenował w Strykowie.

Quadrathlon to mało popularna, poszerzona wersja triathlonu. Do znanych z triathlonu dyscyplin: pływania, biegania oraz jazdy na rowerze – formuła quadrathlonu rozbudowana jest jeszcze o kajakarstwo. Na dystansie sprinterskim, na którym pan Krzysztof zdobył tytuł, musiał pokonać 750 m wpraw, 20 km na rowerze, 4,6 km kajakiem oraz 5 km biegiem. Jak mówi reprezentant Polski, sukces cieszy tym bardziej, że rywali-

zacja była naprawdę wyrównana. – W wodzie szybko wyszedłem na prowadzenie, ale na etapie kolarskim wyprzedził mnie Stefan Teichert. Podczas etapu kajakarskiego spadłem na 4. miejsce, ale starałem się utrzymać równowagę i swój rytm wiosłowania, bo wiedziałem, że wszystko i tak rozstrzygnie się na etapie biegowym. – relacjonuje Wolski. Jego wyrokowania się potwierdziły. Już na 2 kilometrze nasz zawodnik wy-



Kajak, którym na strykowskim zalewie trenuje Krzysztof Wolski.

szedł na prowadzenie, którego nie oddał do końca wyścigu.

Swoją udział w tym sukcesie ma również Stryków. Jak przyznaje pan Krzysztof, jest to idealne miejsce do przygotowań przed ta-

gach. Kajakarstwo uprawiam od niedawna, dlatego wciąż staram się podnosić swoje umiejętności. Mam problem z wietrznymi warunkami, kiedy pojawiają się fale. Dlatego podczas treningów staram się wykorzystać różne okoliczności i pływam nawet w wichury – tłumaczy nam reprezentant Polski.

Trasy te są dobrze znane Wolskiemu ze strykowskiego triathlonu, którego jest współorganizatorem. Nasz mistrz jest z Gałkówek (gmina Kozłowski), więc ma też do Strykowa zwyczajnie blisko.

Trenowanie wokoło zbiornika rekreacyjnego ma też swoje minusy. – Kiedy inni wycoczywają i wylegają się na plaży, ja wokoło ich trenuję. Gdy osiąga się sukces i zdobywa tytuły, wtedy rozumie się to poświęcenie na treningach – mówi nam Wolski.

Pomimo końcowego sukcesu, pan Krzysztof zaznacza, że jest jeszcze wiele do poprawy. – Dobrze się czuję w pływaniu i bie-

Głowno | Parafia św. Jakuba w Głownie

Przypominają innym, że mają duszę

Ponad sześćdziesięcioosobowa grupa dzieci z parafii św. Jakuba w Głownie w minioną niedzielę, 13 września, przystąpiła do I Komunii Świętej. Na ten moment dzieci długo musiały czekać.

Przyjęcie jednego z najważniejszych sakramentów życia chrześcijańskiego planowano zwyczajowo, czyli w maju, jednak założenia te pokrzyżowała epidemia.

Ostatecznie, zgodnie z parafialną tradycją, termin i Komunii Św. przypadł w drugą niedzielę

miesiąca, nie był to jednak maj, lecz wrzesień.

W murach świątyni przyjmujące Pana Jezusa do serca dzieci powitał ks. dr Stanisław Banach, proboszcz parafii, który przypomniał o znaczeniu dziecięcej wiary i roli, jaką odgrywa ona także w życiu osób dorosłych.

– Wczoraj po raz pierwszy przystąpiliście do sakramentu pokuty. Pan Jezus obdarzył was czystością sumienia i wielką radością. Dziś przychodzi w gościnę do waszej duszy. Ludzie zapominają, że mają duszę, a wy przypominacie im, że człowiek ma nieśmiertelną duszę, w której pragnie mieszkać Chrystus Pan – podkreślił duchowny. W imieniu swoich dzieci o dar pełnego uczestnictwa w Eucharystii prosili rodzice, którzy towarzyszyli pociechom w jednej z najważniejszych w życiu chwil.



Od tego dnia dzieci mogą w pełni doświadczać obfitości łask, płynących z uczestnictwa w Eucharystii.

Podkreślali, że z myślą o najmłodszych starali się stworzyć w domach klimat sprzyjający rozwojowi duchowemu oraz modlitwie, dbając jednocześnie o pogłębienie wiedzy religijnej dzieci poprzez udział w katechezie oraz licznych nabożeństwach.

– Oto dziś nadszedł dzień, w którym nasze dzieci, pouczone o zasadach wiary chrześcijańskiej, pragną się osobiście zjednoczyć z Chrystusem. Świadomi doniosłości tego wydarzenia prosimy o przyjęcie młodych parafian do wspólnoty i umożliwienie im pełnego uczestnictwa w eucharystycznej uczcie Chrystusa – zaznaczyli rodzice. aw

Aktualności

Głowno | Komunikacja miejska

Nowa linia autobusowa zainteresowała radnych

Wraz z końcem sierpnia autobus komunikacji miejskiej wyruszył na drogi naszego miasta zgodnie z nowym rozkładem. Tydzień później, 7 września, uruchomiono nową linię autobusową, o czym już informowaliśmy naszych czytelników. Temat zainteresował także radnych miejskich.

O utworzeniu nowej linii, będącej niemal – choć nie do końca – lustrzanym odbiciem linii nr 1, pisaliśmy przez tydzień (37/2020). Dyskusja nad jej uruchomieniem, a także ogólnym funkcjonowaniem komunikacji miejskiej w Głownie powróciła przy okazji Komisji Gospodarki i Budżetu, która w trybie zdalnym odbywała się w środę 9 września.

Pamiętamy o bezpieczeństwie

Z przeprowadzonych analiz, które zaprezentowano w czasie posiedzenia wynika, że ciągle najmniejszym zainteresowaniem podróżnych cieszą się wieczory, zaś największym poranki, zwłaszcza targowe (wtorki oraz piątki). To wówczas najtrudniej o dyscyplinę pasażerów oraz przestrzeganie

przez nich zasad dystansu społecznego. Poza tymi sytuacjami, problemów z dostosowaniem się do obowiązujących procedur bezpieczeństwa mieszkańcy naszego miasta nie mają.

– Pasażerowie na ogół przestrzegają konieczności stosowania maseczek zakrywających usta oraz nos, a także dezynfekcji rąk – podkreślił Jacek Skwierczyński, dyrektor Miejskiego Zakładu Komunalnego w Głownie.

Klimatyzacja to strzał w dziesiątkę

Na prośbę członków komisji dyrektor opowiedział również o wrażeniach dotyczących użytkowania autobusów marki Isuzu, które w czerwcu br. wyjechały na ulice naszego miasta. Zapewnił, że stan techniczny pojazdów



Ciągle najmniejszym zainteresowaniem podróżnych cieszą się wieczory, zaś największym poranki, zwłaszcza targowe (wtorki oraz piątki).

jest bardzo dobry, zaś zastosowanie klimatyzacji w pojazdach w czasie upalnego lata było strzałem w dziesiątkę, bo znacząco poprawiło komfort pracy kierowców i jazdy pasażerów. Zauważył ponadto, że ewentualne drobne usterki są usuwane na bieżąco.

– Problemem są dosyć późno otwierające się drzwi. System umożliwia ich otwarcie dopiero po zatrzymaniu pojazdu, zaś czas reakcji pomiędzy naciśnięciem przycisku aktywizującego a rzeczywistym otwarciem wynosi 5 sekund. Czynimy starania, by skrócić go do 2 sekund – tłumaczył.

Będą nowe trasy?

Członków komisji zainteresowała również możliwość wprowadzenia w przyszłości modyfikacji tras oraz poszerzenia ich o nowe obszary (m.in. o odcinek ulic: Bielawska – Wiejska – Wiśniowa).

– Nie wykluczamy, że takie modyfikacje zostaną wprowadzone w przyszłości, jednak musimy pamiętać, że wiąże się to z koniecznością wdrożenia długotrwałych procedur, umożliwiających wyznaczenie nowych przystanków, bo autobus nie może zatrzymywać się w dowolnych miejscach – sugerował Jacek Skwierczyński. aw

Ułani znowu przyjechali do Boczek Domaradzkich. str. 8

RZUT OKIEM | JAKA TO ULICA?



Skryła się w zaroślach, więc świat o niej zapomniał? Jej stan wskazuje na to, że tak. Mowa o tabliczce ulicznej na ul. Łysogórskiej w Głownie, która czas świetności dawno ma już za sobą. Dziś niewiele się z niej dowiemy. Na szczęście, nie jest to jedyna tego typu tabliczka na tej ulicy, ale i tak niektórym powinno być... tyso. aw

Głowno | Inwestycje miejskie
Będzie remont na Wyzwolenia i Andersa

Jeźdźnia z kostki brukowej powstanie niebawem na ul. Wyzwolenia i Andersa w Głownie. Remont, który przeprowadzony zostanie w nadchodzących miesiącach, obejmie budowę ul. Wyzwolenia na odcinku od ul. Letniej do ul. Andersa oraz ul. Andersa na odcinku od ul. Wyzwolenia do ul. Sikorskiego w Głownie w granicach istniejącego pasa drogowego. Zgodnie z projektem w niedługiej przyszłości w miejscach tych pojawi się jeźdźnia z betonowej kostki brukowej oraz chodnik o szerokości 2 metrów. W ramach inwestycji wykonane zostaną także indywidualne zjazdy do posesji oraz dojścia do furtek. Łączna długość odcinków, na których przeprowadzona zostanie modernizacja wyniesie około 230 mb. Prace wykona Zakład Ogólnobudowlany „Marbudex” Marek Kierlańczyk ze Skierniewic za kwotę 276.739,80 złotych. Termin na realizację tego zadania upłynie w połowie listopada br. aw

Głowno | Właściciel odnaleziony

Czy porzucony wrak zniknie z Huty Józefów?

Porzucony samochodowy wrak nadal „straszy” na Hucie Józefów. Prędzej czy później zostanie usunięty, ale kiedy i przez kogo? Tego nie wiadomo.

O tej sprawie pisaliśmy przed dwoma tygodniami (36/2020), kiedy to do naszej redakcji docierały głosy spacerujących w okolicy mieszkańców, których niepokoił widok auta porzuconego przy

stawach, od strony ulicy Norblina. Nasi rozmówcy podejrzewali wówczas, że do jego pozostawienia doszło wskutek wcześniejszego wypadku, po którym nie nadawał się już do dalszej jazdy. Ich wersję potwierdziły choćby uszkodzenia barier zabezpieczających pobliski jaz. Do dziś pojazd nie został uprzątnięty. Co dalej?

Zgodnie z procedurami zobowiązany jest do tego właściciel pojazdu, którego poszukiwania mogą trwać nawet do 6 miesięcy lub – w przypadku, gdy nie dojdzie do jego odnalezienia – mia-

sto, na terenie którego wrak pozostawiono.

Neooficjalnie udało się nam dowiedzieć, że tożsamość posiadacza pojazdu została już ustalona. W toku prowadzonych przez policję czynności miał przyznać, że auto należy do niego, choć utrzymywał, że uszkodzenia i porzucenie pojazdu dokonał ktoś inny. Czy to znaczy, że pozuje się do odpowiedzialności i uprzątnie wrak? Tego dokładnie nie wiadomo.

– Chcemy ubiegać się o usunięcie pojazdu z terenu miejskie-

go lub pokrycie kosztów takiego działania, ale czy będzie to możliwe? Czas pokaże – zauważa Jacek Skwierczyński z Miejskiego Zakładu Komunalnego w Głownie.

Wiadomo, że miasto w imieniu MZK, który nie jest stroną w sprawie, złożyło wniosek o udostępnienie danych osobowych właściciela pojazdu. Jeśli uda się je zdobyć, podjęta zostanie próba dotarcia do niego. Do chwili zamknięcia bieżącego numeru naszego tygodnika odpowiedź nie została udzielona. aw



Plac Reymonta w Głownie. Już widać, że będzie się tu coś działo.

Głowno | Kanalizacja
Wkrótce ruszy budowa

Póki co, niewiele się dzieje, ale to się wkrótce zmieni. Rusza budowa kanalizacji deszczowej przy Szkolnej.

Przypomnijmy, że do zawarcia umowy w tej sprawie doszło pod koniec sierpnia. Zgodnie z nią prace, jakie w kolejnych tygodniach będą prowadzone w tym miej-

scu, obejmą budowę wspomnianej kanalizacji wraz z odtworzeniem nawierzchni na szerokości wykopów. Zrealizuje je Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „EKOINZBUD” Łukasz Stepien z Gomonina Kolonii. Zobowiązane jest ono do ukończenia inwestycji w ciągu 90 dni od momentu podpisania umowy, a więc do listopada br. Koszt zadania to 360.390 złotych brutto. aw

REKLAMA

AREK
SZKOŁA NAUKI JAZDY
Lowicz, Aleje Sienkiewicza 46, tel. 577-655-500

PRZEPROWADZAMY KURSY PRAWA JAZDY
kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz T, D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca • szkolenie okresowe

POSIADAMY SYMULATOR

16 października godz. 17:00

Lowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 577-655-500

WĘGIEL
najlepszy w mieście

- gruby KOSTKA
- średni ORZECH
- EKO-GROSZEK
- EKO-GROSZEK EKOBRAN
- EKO-GROSZEK GOLD

CENTRUM
KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

POPÓW 157
Lowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

REKLAMA

hurtownia chemiczna
Głowno, ul. Bielawska 3

Oferuje: • kosmetyki • artykuły drogerijne
• artykuły chemiczne • prasę • znicze

Po decyzji ZM „Bzura” | To nie koniec dyskusji o Piaskach Bankowych

A może jednak nie zarzną tej kury?

Czy podjęta przez przedstawicieli samorządów lokalnych, członków Związku Międzygminnego Bzura pod koniec sierpnia decyzja o przeznaczeniu do sprzedaży niezrealizowanej inwestycji – zakładu zagospodarowania odpadów w Piaskach Bankowych jest ostateczna? Okazuje się, że niektóre samorzady już się z niej wycofują.

Na przykład radni gminy Kocierzew Południowy w powiecie łowickim jednogłośnie przyjęli, niecałe dwa tygodnie po walnym ZM „Bzura”, rekomendację dla swojej wójt Agnieszki Wojdy, zobowiązującą ją do „podjęcia stosownych działań, aby nie doszło do sprzedaży inwestycji”. Czy można spodziewać się podobnych decyzji w innych samorządach, których przedstawiciele byli na walnym „za” (Wojda była, jako jedna z niewielu w powiecie) sprzedają? Czy ewentualne zmiany należy postrzegać jako „wycofanie się rakiem” pod naporem opinii publicznej, czy może „pójście po rozum do głowy”? Na pewno jest to przyczynek do ponownej dyskusji na ten temat.

Obszerny artykuł o przeznaczeniu do sprzedaży za wiele milionów niedokończonych inwestycji pt.: „Zarzęli kurę, która mogła znieść złote jajka” publikowaliśmy w naszym tygodniku w numerze 35/2020 z 27 sierpnia. Przypominaliśmy, że od 15 miesięcy „Bzura” czeka na decyzję Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w sprawie przyznania dotacji rzędu 36 mln zł na budowę zakładu (68% kosztów inwestycji szacowanych na ponad 65 mln zł). Od prawie roku zaś czeka na decyzję Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w sprawie pożyczki w wysokości 15 mln zł, która miała być w 40% umarzalna. Ostatecznie na walnym 14 głosami za podjęto decyzję o sprzedaży inwestycji: tak głosowali m.in. przedstawiciele miasta Głowna, gmin Dmosin i Domaniewice oraz częściowo Stryków (1 delegat za, drugi wstrzymał się od głosu), a także Kocierzew Płd. i Kiernozia), 9 głosów było przeciwnych (m.in. delegaci z gmin Bielawy, Chaśno, Łowicz, Łyszkowice, Nieborów i Zduny), 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Wójt gminy Bielawy apeluje do samorządowców

Sprawa nabiera dodatkowych rumieńców również dlatego, że wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński (był w grupie delegatów będących przeciwko sprzedaży) wystosował 11 września pismo, w imieniu własnym, radnych i mieszkańców do samorządów, którzy zasiadają w związku i decydują o dalszych losach Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Piaskach Bankowych.

Czytamy w nim wprost: „Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec próby sprzedaży inwestycji „Zakład Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Piaskach Bankowych” w gminie Bielawy”. Wójt Kubiński przytacza w nim argumenty, że **zakład, przewidziany jako komunalny, w zamyśle miał ustabilizować wciąż rosnące ceny za śmieci oraz stanowić konkurencję dla prywatnych firm zagranicznych, które de facto zmonopolizowały poszczególne regiony odbioru odpadów.** Według niego sprzedaż samorządowej inwestycji w toku, spowoduje dalszy rosnący wzrost cen dla mieszkańców, gdyż kupujący zrekompensuje sobie zakup terenu w cenach śmieci.



Też chciałbym, żeby inwestycja powstała jako samorządowa. Jestem przekonany, że bez tej ostatniej decyzji związku dyskusja na ten temat by nie powróciła, a to ważna rzecz.

Paweł Kwiatkowski,
wójt gminy Domaniewice



Tak mógłby wyglądać zakład w Piaskach Bankowych. Czy kiedykolwiek ta wizualizacja się urzeczywistni?

Wójt pismem wręcz wzywał do debaty na ten temat i konsultacji z mieszkańcami i widać już pierwsze jaskółki tego, że sprawa ta będzie w naszych samorządach dyskutowana jeszcze nie raz. Z jakim efektem? Będziemy informować o tych dyskusjach i ewentualnych decyzjach, jeśli takie zapadną. Przykładem jest wspomniana gmina Kocierzew Południowy, ale nie tylko.

Domaniewice: To był krzyk rozpaczy i wołanie o pomoc

– Dobrego rozwiązania tej sprawy nie ma. Byłem na zgromadzeniu w Łowiczu w imieniu wójta Pawła Kwiatkowskiego i głosowałem za sprzedażą, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Na pewno jeszcze będziemy pochylić się nad tą sprawą, pewnie na najbliższej sesji. Jeżeli natomiast znalazłyby się dofinansowania, to oczywiście chcielibyśmy, żeby ten zakład pobudowały wspólnie samorzady. Ale czy to się da? To się ciągnie już ponad 10 lat. Ile jeszcze można przeciągać? – powiedział nam przewodniczący rady Gminy w Domaniewicach Bartłomiej Jurga.

Według niego delegat gminy w związku Bzura oraz rada gminy, która będzie rekomendowała decyzję, będzie przeciwna sprzedaży inwestycji w sytuacji, jeśli

będzie możliwe jej dofinansowanie. – Bez tego nie widzę możliwości skończenia inwestycji, ale przecież nadzieja umiera ostatnia. To była trudna decyzja, ale może właśnie to spowoduje, że dofinansowanie zostanie przywrócone? – zastanawia się.

Jego zdaniem ostatnia decyzja, która zapadła na walnym ZM Bzura – o przeznaczeniu inwestycji do sprzedaży – nie przesądza ostatecznie o tym, że faktycznie do sprzedaży dojdzie. – Przecież jeszcze konieczna jest decyzja walnego związku o ustaleniu ceny, ogłoszeniu przetargu. To wszystko długotrwałe procedury – mówi i zapowiada, że temat będzie poruszany na sesji, która jest wstępnie planowana na przełom września i października.

– Rzeczywiście, przewodniczący Jurga w moim imieniu głosował za podjęciem kroków prawnych, które zmierzałyby do sprzedaży inwestycji. Bo ja tego nie nazywam – na tym etapie – decyzją o sprzedaży – bo do tego jeszcze długa droga – powiedział mam wójt gminy Domaniewice Paweł Kwiatkowski. Według niego uchwała podjęta podczas walnego ZM Bzura była raczej „krzykiem rozpaczy i wołaniem o pomoc”. – Też chciałbym, żeby inwestycja powstała jako samorządowa. Jestem przekonany, że bez tej ostatniej decyzji związku, dys-

kusja na ten temat by nie powróciła, a to ważna rzecz – uważa wójt Kwiatkowski.

Ponadto zapewnił, że też jest przeciwko faktycznej sprzedaży, o ile uda się znaleźć finansowanie i przychylność dla inwestycji. – To należy rozumieć też jak „włożenie kija w mrowisko”, by znów o tym rozmawiać. Może coś się ruszy w tej sprawie? – zastanawia się.

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Domaniewice Małgorzata Ogonowska raczej jest za sprzedażą, ale uważa, że sprawa powinna zostać poruszona na najbliższej sesji.

Główno: Samorzady tego nie udźwigną

Wśród osób, które głosowały za wyrażeniem zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości stanowiącej własność Związku Międzygminnego Bzura byli m.in. przedstawiciele Miasta Głowna burmistrz Grzegorz Janeczek i radny Przemysław Milczarek. Jak wynika z pisma przesłanego do naszej redakcji przez Urząd Miejski w Głownie, za powyższą decyzją przemawiał fakt, że wskutek utraty finansowania inwestycji z przyczyn niezależnych od Związku jedyną szansą na jej kontynuację jest wyłonienie inwestora, wybranego w procesie przetargowym. – Innymi słowami, utrata dofinansowania na tę



Obawiam się, że śmieci sprowadzane będą z zagranicy i że w krótkim czasie w odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od naszego miasta dojdzie do apokalipsy ekologicznej.

radny Maciej Lisowski

inwestycję uniemożliwia finansowe udźwignięcie jej przez samorządy. Jedynie uzyskanie środków zewnętrznych pozwoliłoby na jej kontynuację w dotychczasowej formule. Na chwilę obecną nie ma nowych okoliczności ani informacji, które wpłynęłyby na zmianę tej decyzji – czytamy w nadesłanym komunikacie.

Boją się ekologicznej apokalipsy

Wśród głowienieńskich radnych nietrudno znaleźć jednak przeciwników sprzedaży wspomnianego terenu inwestycyjnego. Większość z nich swoje stanowisko uzasadnia zbyt dużym pośpiechem w tej kwestii oraz obawami o to, że nawet jeśli budowa zakładu zagospodarowania odpadów zostanie zrealizowana przez podmiot zewnętrzny, nad sposobem jego funkcjonowania nie będzie już żadnej kontroli. Takie wątpliwości wyraził m.in. radny Maciej Lisowski, który w rozmowie z naszym reporterem zaznaczył, iż nie ma pewności, że przyszły właściciel zakładu nie zdecyduje się na prowadzenie w tym miejscu działalności komercyjnej.

– Obawiam się, że śmieci sprowadzane będą z zagranicy i że w krótkim czasie w odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od naszego miasta dojdzie do apokalipsy ekologicznej. Zdaję sobie sprawę z tego, że sytuacja jest patowa i wydaje się, że nie ma z niej wyjścia. Niemniej, dziś ze sprzedażą tej inwestycji należałoby się wstrzymać – powiedział nam.

Podobne odczucia ma Grzegorz Szkup, przewodniczący Rady Miejskiej w Głownie, który w rozmowie z nami zaznaczył, że w tej kwestii, wbrew trudnym realiom, wciąż pozostaje niepoprawnym optymistą.

str. 32

REKLAMA

DOŻYNKI
WOJEWÓDZTWA
ŁÓDZKIEGO
20 września 2020
UNIEJÓW, POWIAT PODDĘBICKI

Zaprasza



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
GRZEGORZ SCHREIBER

20:15 MARYLA RODOWICZ

18:30 PECTUS

16:30 MACIEJ SMOLIŃSKI

17:20 SIOSTRY SZYDŁOWSKIE

18:00 MARCIN MACIEJCZAK

ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

województwo
łódzkie

Diecezja
Włocławska

POWIAT
PODDĘBICKI

UNIEJÓW
Uzdrowska Termałnia

Gmina Stryków | Oświetlenie boiska

Kiedy zaświeci nad boiskiem?

Mamy wrzesień. Dzień robi się coraz krótszy. Zmrok zapada coraz szybciej. Pojawia się więc pytanie: jak młodzi piłkarze Zjednoczonych Stryków mają trenować, gdy na boisku panuje ciemność?

Sprawa oświetlenia na boisku w Strykowie przy ulicy Brzezińskiej jest już od dawna na ustach radnych oraz burmistrza. Władze gminy doskonale zdają sobie sprawę, że w mieście funkcjonuje 7 drużyn, w tym trampkarze oraz juniorzy, którzy na trening mogą zjawić się dopiero po powrocie ze szkół. Często szkół średnich, znajdujących się poza terenem naszej gminy. Niestety, w mieście jest tylko jedno boisko z odpowiednim naświetleniem (orlik przy SP

nr 2) i dzieci nie mają gdzie trenować. Rozwiązaniem tego problemu zajęto się już zeszłej wiosny, gdy w Radzie Gminy przegłosowano projekt dot. nowego oświetlenia boiska przy ulicy Brzezińskiej, który został wprowadzony poza wcześniej planowanym budżetem z inicjatywy burmistrza Witolda Kosmowskiego. Od tego momentu trwają formalności. Starostwo Powiatowe w Zgierzu postanowiło w pełni wykorzystać przysługujący im czas (2 miesiące) na wydanie pozwolenia na budowę. Dlatego dopiero w czerwcu ogłoszono przetarg. Ponadto radni musieli przegłosować zwiększenie budżetu na tą inwestycję, co dodatkowo odsunęło ją w czasie. Gdy w końcu udało znaleźć się wykonawcę, ten nie dopilnował wszelkich formalności, co jest przez gminę skrupulatnie spraw-

dzane i prace wciąż nie mogą się zacząć. Wiadomo natomiast, że gdy wszelkie formalności zostaną już dopięte, wykonawca ma postawić oświetlenie w czasie nie dłuższym niż 2 miesiące.

Samo oświetlenie ma być bardziej ekologiczne od tego dostępnego na orliku. Choć sama inwestycja jest droższa, lampy będą tańsze w eksploatacji. Oświetlenie ma pobierać mniej energii, dzięki czemu będzie również bardziej ekologiczne. Dodatkowo lampy nad boiskiem Zjednoczonych mają być znacznie wyższe od tych na orliku. Dzięki czemu, po pierwsze – boisko będzie oświetlane na całej szerokości, co umożliwi trenowanie naraz nawet dwóch drużyn, a po drugie – nie będzie świecić na podwórka okolicznych posiadłości. Nie jest to jedyna zmiana, jaką w ostatnim cza-

nie przechodzi boisko przy ulicy Brzezińskiej. Kiedy podczas pandemii kluby sportowe zawiesiły swoją działalność, pieniądze przeznaczone na przejazdy, trenerów, sędziów etc. musiały zostać zwrócone gminie. Burmistrz Strykowa postanowił jednak zainwestować niewykorzystane środki w mechanizm do automatycznego podlewania boiska, na czym skorzystały wszystkie drużyny. Jest to duża oszczędność wody, a także pracy ludzkiej. Codziennie między 1 a 3 natrysk oblewa boisko odpowiednią ilością wody, dzięki czemu murawa zawsze jest odpowiednio nawodniona.

Z tego powodu władze gminy uspokajają zatroškanych rodziców i ich małych sportowców. Widać światło w tunelu, które już niedługo rozbrzśnie nad całym boiskiem. **ek**



Droga w Wyskokach była już wielokrotnie łamana i naprawiana. Teraz będzie nowa warstwa asfaltu.

Gmina Stryków | Modernizacja drogi Nakładka w Wyskokach jeszcze w tym roku

Droga lokalna w Wyskokach w gminie Stryków zostanie w ciągu najbliższych kilku tygodni zmodernizowana.

Nowa warstwa asfaltu, która zapewne ucieszy okolicznych mieszkańców, ma być położona na odcinku drogi o długości 441 m od skrzyżowania w Wyskokach do przejazdu kolejowego. Droga ta była wcześniej wielokrotnie łamana, ale jej stan był z roku na rok coraz gorszy.

Przypomnijmy, że samorząd Strykowa otrzymał dofinansowanie modernizacji w ramach dotacji na remonty dróg dojazdowych do pól. Zarząd Sejmiku Województwa Łódzkiego przyznał na to kwotę 123.480 zł. **mak**

Zakres robót obejmuje przede wszystkim wykonanie remonów cząstkowych istniejącej nawierzchni i ułożenie na całej jej długości i szerokości 5 metrów asfaltowej warstwy ścieralnej o grubości 4 cm. Ponadto uzupełnione kruszywem i uwalcowane będą pobocza drogi oraz oczyszczone zostaną przydrożne rowy. Najtańszą ofertę na te roboty złożył Zakład Remontowo Drogowy Sp. z o.o. Sp. k. z Łodzi, oferując wykonanie za 177.197,72 zł.

Roboty mają być wykonane w ciągu maksymalnie 30 dni od przekazania placu budowy, co nastąpi w najbliższych dniach – po formalnym podpisaniu umowy pomiędzy samorządem a wykonawcą. **mak**

Gmina Dmosin | Mieszkańcy wyremontowali świetlicę wiejską Roboty wykonali we własnym zakresie

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Cyrusowej-Kolonii z gminy Dmosin, wspólnie z sympatykami tego koła, czyli męską, nieformalną częścią KGW, przeprowadzili w ostatnich dniach remont magazynowej części świetlicy wiejskiej.

Koło otrzymało kilka tygodni temu wsparcie w wysokości 8.500 złotych z Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich. Pieniądze te zostały prawie w całości

przeznaczone na zakup niezbędnych do przeprowadzenia remontu materiałów budowlanych. Zakres prac nie był mały. Najpierw magazynek trzeba było porządnie uprzątnąć i wywieźć z niego zgromadzone przez lata stare sprzęty itp. Później wylana została nowa

betonowa podłoga oraz założone na niej płytki, zamontowany też został sufit podwieszany. Ściany zostały umocnione, odświeżone oraz pomalowane.

Obecnie magazynek jest nie do poznania. Koło otrzymało również wsparcie ze strony gminy Dmosin, m.in. zapewniony i opłacony został kontener na śmieci i odpady, których dużo było po remoncie. **mak**

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28
PRZY UL. RAWSKIEJ



Tylko do 30 września

ODSETKI 0 zł!

KUPUJESZ TERAZ A SPŁACASZ DOPIERO OD 2021 ROKU!



Salony Meblowe SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydając Formularz Informacyjny, przyjmując oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Bank. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

„10 rat 0% prowizji!!! z odroczeniem 3 miesiące”

Dla propozycji kredytu na zakup towarów i usług z karengą w spłacie pierwszej raty do 3 miesięcy, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyceniona na podstawie przykładowego reprezentatywnego na dzień 27.08.2020 r. są następujące: cena towaru 1800 zł, stawa stopa oprocentowania kredytu: 0%, całkowity koszt kredytu: 144 zł (bezwzględnie); 144zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 11,53 %, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 1800 zł; czas obowiązywania umowy: 13 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 1944 zł; wysokość 10 miesięcznych równych rat 194,40 zł. Propozycja kredytu obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 07.09.2020 r. do dnia 30.09.2020 r.

Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z karengą w spłacie pierwszej raty, z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Bank. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej, tel. 46 831 03 20, czynne pn. – pt.: 10-18, sobota: 9-14

raty

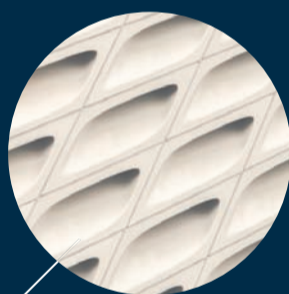
Santander
Consumer Bank

www.meblesiadaczka.pl

NEXERA



Sieć



łączy

Jeden światłowód, tysiące możliwości



Szybki i stabilny internet

Dzięki wykorzystaniu nowoczesnej sieci światłowodowej, połączenie jest znacznie szybsze, niż w sieciach radiowych i opartych o kabel miedziany.



Szeroki wachlarz ofert

Z naszych światłowódów mogą korzystać wszyscy operatorzy detaliczni, zarówno lokalni, jak ogólnopolscy. Dzięki temu wybierasz spośród licznych ofert i łatwo znajdziesz najkorzystniejszą dla siebie.



Łatwa zmiana dostawcy internetu

Nasza sieć przez długie dekady nie będzie wymagała żadnych prac budowlanych. Zmiana dostawcy internetu wreszcie nie wiąże się z uciążliwym remontem i wymianą kabli.

Sprawdź dostępnych operatorów na:
www.nexera.pl



Fundusze Europejskie
Polska Cyfrowa

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Boczki Domaradzkie | 81. rocznica śmierci ppłk. Mikkego

Stawili się, by oddać cześć swojemu pułkownikowi

Tradycyjnie: 12 września o godzinie 12.00 mieszkańcy gminy Głowno spotkali się pod pamiątkowym pomnikiem w Boczach Domaradzkich, by uczcić pamięć poległego w tej okolicy pierwszego wojennego dowódcy 15 Pułku Ułanów Poznańskich – ppłk. Tadeusza Mikkego.

Uroczystość otworzyło przemówienie wójta Marka Józwiaka, który przypomniał o znaczeniu dzieła życia i śmierci dowódcy, jakiemu należy się cześć za jego oddanie Polsce oraz patriotyzm.

– Dziesiątki lat temu patriotyzm wiązał się z poświęceniem dla kraju największej ofiary, czyli własnego życia. Dziś patriotyzm przejawia się choćby poprzez uczestnictwo w takich uroczystościach, dlatego wszystkim zebra-

nym za ten patriotyzm dziękuję. Naszym wrogiem jest obecnie wirus, którego jednak nie uleliśmy się i przybyliśmy, by oddać hołd naszemu pułkownikowi – podkreślił wójt, wyrażając jednocześnie nadzieję, że tradycja tych spotkań trwać będzie latami, by uczyć kolejne pokolenia historii, szacunku do wartości narodowych oraz drugiego człowieka.

Jak co roku, w uroczystościach rocznicowych w Bocz-

kach Domaradzkich uczestniczyli przedstawiciele i miłośnicy Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich wraz z Reprezentacyjnym Oddziałem Kawalerii, który ponownie odbył przemarsz szlakiem bojowym 15 Pułku Ułanów Poznańskich z września 1939 roku.

– Takie słowa to najpiękniejsza nagroda dla żołnierza, który tu zostawił swoje ciało, a dziś patronuje nam z niebios, na jakie zasłużył poprzez swoją służbę. Pułk stacjonował w Poznaniu, a mimo to, właśnie w oddalonych od niego o tak wiele kilometrów Ziewanicach o dowódcy mówią nasz pułkow-



Reprezentacyjny Oddział Kawalerii Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Po lewej nowy członek – Maciej Mizgajski.

nik. To piękne – zauważył Tadeusz Jeziorowski, honorowy prezes wspomnianego towarzystwa.

W dniu szczególnej rocznicy w szeregach Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15 Puł-

ku Ułanów Poznańskich przyjęto nowego członka – Macieja Mizgajskiego. aw

Koźle | 81. rocznica Bitwy nad Bzurą Zginęli, żebyśmy mogli żyć

– Wrzesień to miesiąc, w którym czcimy pamięć tych ludzi, którzy w obronie ojczyzny nie wahali się stracić życia. To dzięki nim dziś możemy żyć w wolnej Polsce – tymi słowami starosta Bogdan Jarota przypomniał o wydarzeniach 1939 roku, a więc m.in. Bitwie nad Bzurą, której 81. rocznicę obchodziliśmy w minioną sobotę.

Mieszkańcy gminy Stryków rozpoczęli patriotyczne uroczystości od udziału we mszy św., sprawowanej w intencji bohaterów września 1939 roku. Zgodnie z tradycją, tuż po nabożeństwie udali się na cmentarz wojсковy,

gdzie w hołdzie poległym w walce z niemieckim okupantem złożono kwiaty i zapalono znicze.

W tym szczególnym dniu wręczono również medale „Pro Patria”, przyznawane osobom i instytucjom posiadającym szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

– Są to ludzie, którzy w sposób szczególny starają się, by pamięć o bohaterach nie uległa zatarciu, zaś ich dokonania nie zaginęły w mrokach historii – podkreślono.

Medale zostały przyznane na wniosek starosty zgierskiego, a w imieniu szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie wręczył je Paweł Głogowski. Wyróżnienia otrzymali: Robert Florczak, Jerzy Makowski i Jan Tyc,



Uroczystości na cmentarzu wojсковym w Koźlu ze względu na epidemię miały charakter kameralny.

będący aktywnymi członkami Nieformalnej Grupy Pasjonatów „Walk nad Bzurą”, działającej pod patronatem burmistrza Strykowa.

Przypomnijmy, że w 2019 roku Gmina Stryków wydała publikację poświęconą działaniom Armii Łódź na terenie Gminy Stryków, do której materiał zebrali

właśnie członkowie tej grupy. W gronie wyróżnionych znalazła się także Szkoła Podstawowa im. gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby w Koźlu. Na jej terenie znajduje się Sala Tradycji, gdzie gromadzona jest dokumentacja archiwalna poświęcona wydarzeniom II wojny światowej. aw

Głowno | Parafialna zbiórka By pomnik mógł widnieć w pełnej okazałości

Kilkadziesiąt tysięcy złotych potrzeba, by możliwe było ukończenie budowy poświęconego wydarzeniom Bitwy Warszawskiej pomnika przy kościele św. Jakuba w Głownie. Monument upamiętni pochodzących z Głowna i okolic bohaterów, którzy polegli w służbie ojczyźnie.

Przypomnijmy, że kamień węgielny Pomnika Poległych w 1920 r. w wojnie polsko-bolszewickiej obrońców Ojczyzny i wiary poświęcono 15 sierpnia. Zdobni on jedną z zewnętrznych ścian kościoła. Jego projekt uwzględni sylwetkę ułana na koniu i tablicę upamiętniającą nazwiska mieszkańców okolicy poległych w 1920. Wstępnie planowane jest wpisanie blisko 40 nazwisk lokal-

nych bohaterów, wciąż jest ona kompletowana. Ci, którzy dysponują wiedzą na temat poległych, proszeni są o kontakt z proboszczem parafii św. Jakuba, ks. Stanisławem Banachem.

Nadal trwa zbiórka finansowa na budowę tego pomnika. Jego koszt całkowity oszacowano na kilkadziesiąt tysięcy złotych. – Zachęcamy do wsparcia tej patriotycznej inicjatywy, dzięki czemu pomnik będzie mógł widnieć w pełnej okazałości – mówi proboszcz.

Można wpłacać dowolną kwotę na parafialne subkonto o numerze: 90 8787 0000 0000 1300 2000 0001 z dopiskiem „Budowa Pomnika Bitwy Warszawskiej 1920 r.”. aw

REKLAMA

GRUPA psb

ŁOWICZ

ZNAJDZ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

Sklep Metalowy

Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głownie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia ▪ narzędzia ▪ śruby
- nity, wkręty ▪ kołki
- złącza ciesielskie ▪ drabiny
- ogrodzenia ▪ stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

PRODUCENT

KOTŁY
5 klasa, EkoDesign, DOTACJE

KOMINKI

Ceny fabryczne!

LAVA

Głowno, ul. Norblina 15 (WZMot)
tel. 725-020-949

KUPON RABATOWY -5%

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu

ZATRUDNI NA UMOWĘ O PRACĘ

ELEKTRYKA

wymagane uprawnienia SEP do E-1kV oraz prawo jazdy kategorii B

* informacje dotyczące zatrudnienia można uzyskać w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu
ul. Kaliska 6, III piętro
lub pod nr tel. 46 837-60-63, 46 837-60-98, 606 668 245

AUTOGAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME

NAPRAWA ZAWIESZEŃ i geometria kół, wulkanizacja

Stroniewice 11, 603-502-207

Gmina Bolimów | Dofinansowanie także dla stowarzyszeń

„Zróbmy to” stara się o pomoc

Stowarzyszenie „Zróbmy to”, założone głównie staraniem Zbigniewa Skrońskiego z Łasiecznik, powstało w lipcu 2019 roku, więc jest stosunkowo młode. Jednak jego członkowie działają na szeroką skalę. Organizacja ma na swoim koncie już kilka akcji, które cieszyły się dużą popularnością.

Chodzi tutaj chociażby o sprzętanie cmentarza żydowskiego w Bolimowie, które odbyło się 25 lipca br. Ponadto w połowie czerwca na rynku w Bolimowie stało metalowe czerwone serce, do którego można wrzucać nakrętki po napojach. Zebrane nakrętki zostaną przekazane na cele charytatywne, a aktualnie są zbierane na pomoc Zuzi Drózd, która cierpi na chorobę zwyrodnieniową układu nerwowego, powodującą odkładanie się żelaza w mózgu. Aby wspomóc leczenie Zuzi, 16 sierpnia br. na bolimowskim rynku została przeprowadzona kwesta, z której dochód wyniósł ponad 17 tys. zł.

Jak poinformował nas sekretarz stowarzyszenia Łukasz Rzepecki, aktualnie jego członkowie przygotowują się do zorganizowania koncertu charytatywnego dla trójki kolejnych dzieci, które cierpią na liczne schorzenia, a wychowywane są jedynie przez mat-

kę. Koncert ten zaplanowany jest na wrzesień br. Obecnie szukają sponsorów, a także zespołów, które chciałyby zagrać w tym szczytnym charytatywnym celu.

Mimo że prowadzona działalność jest charytatywna, to stowarzyszenie stara się chociaż o minimalne dofinansowanie prowadzonych działań. 5 sierpnia br. prezes stowarzyszenia Zbigniew Skroński zwrócił się do Urzędu Gminy Bolimów o dofinansowanie działań jego organizacji (chodziło o kwotę 5 tys. zł). Pieniądze przeznaczone byłyby na działania statutowe, poczynając od promowania wolontariatu, poprzez ochronę dóbr kultury, tradycji i religii, organizację imprez sportowych i kulturowych, prowadzenie akcji pomocowych i zbiórek, a kończąc na ochronie środowiska i wspieraniu ekologii.

Skroński spotkał się jednak z odmową ze strony UG, uzasadnioną brakiem środków, a został

o tym poinformowany listownie już 11 sierpnia br.

Aktualnym źródłem, z którego realizowane są działania stowarzyszenia, są składki członkowskie (8 osób), a także dobrowolne wsparcie osób, które zarejestrowały się na profilu na FB organizacji.

Podczas obrad Komisji Skarg i Wniosków Rady Gminy, 26 sierpnia br., zastępca wójta Patryk Kołosowski poinformował, że w najbliższym czasie będzie opracowywany Plan Roczny Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi na 2021 r. Będzie można więc wnioskować do Rady o ujęcie w tym planie dofinansowania innych działalności niż sport, który do tej pory stanowił główny temat wniosków o dofinansowanie. Otwiera się więc furta, aby stowarzyszenie prowadzone przez Skrońskiego mogło się starać o dofinansowanie z gminy.

Zbigniew Skroński nie jest do końca zadowolony z odpowiedzi wójta, chociaż sam przyznał, że innej się nie spodziewał. Jest mu przykro, że Urząd Gminy nie chce, bądź też nie może, wspierać na razie stowarzyszeń. Nie spodziewa się również tego, że przystępując w przyszłym roku do konkursu o dofinansowanie z konkretną ofertą, uzyska aprobatę rady, a tym samym jego działania zostaną dofinansowane, ale zamierza próbować. **ksl**

Gmina Domaniewice | Kiedy będzie koniec robót?

Gminny Ośrodek Kultury na finiszu, ale z opóźnieniem

Rozbudowa ośrodka w Domaniewicach miała zakończyć się w połowie września. Będą jednak kilkunastodniowe opóźnienia w robotach, a co za tym idzie, w ponownym otwarciu ośrodka po przerwie spowodowanej zarówno modernizacją, jak również sytuacją epidemiczną.

GOK ma być ponownie otwarty od początku października. – Już się nie możemy doczekać – cieszą się nie możemy doczekać – cieszą się w ośrodku kultury.

Aktualnie trwa ostatni etap rozbudowy, a konkretnie łączenie nowej i starej części budynku. To m.in. również dlatego ośrodek musiał zostać zamknięty: nie dałoby się pogodzić robót budowlanych, w tym np. kucia otworów na drzwi wewnętrzne itp., z normalną pracą w nim.

Przetarg na tę inwestycję w formule „zaprojektuj i wybuduj” rozstrzygnięto w kwietniu ubiegłego roku. Wygrało konsorcjum firm: Tom-Bud Tomasz Mroczkowski z Domaniewic oraz Autorska



Na tym zdjęciu, które zostało wykonane kilka miesięcy temu, widać o jak dużą część został rozbudowany ośrodek.

Pracownia Architektury Jarosław Śmigiera z Łowicza. Cena modernizacji to 1,37 mln złotych.

Co nowego będzie w ośrodku? Przede wszystkim rozbudowana została druga sala widowiskowa z większą sceną niż jest w dotychczasowej sali oraz zaplecze artystyczne z garderobą. Będzie wykorzystywane na potrzeby działającego w Domaniewicach od wielu lat Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina”. Ponadto, istniejąca w ośrodku kultury kuchnia zosta-

ła powiększona o kilkanaście metrów kwadratowych oraz unowocześniona z myślą o potrzebach pań z Kół Gospodyń Wiejskich.

– Do naszej dyspozycji będą dwie sale, co znacząco zwiększy możliwości oraz komfort użytkowników obiektu – powie działająca nam Edyta Bajeja, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Domaniewicach. Inwestycja została dofinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020. **mak**

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering

SZKIEŁKA RESTAURACJA

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkalowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

RESTAURACJA POLONIA 1925

• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne
• konferencje

WESELE
– wolny termin

BIELA DAMA HOTEL I RESTAURACJA

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów NIEBORÓW
www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

BabyCam/Vinci Play z siedzibą w Łowiczu
ZATRUDNI PRACOWNIKA na stanowisko
Prace magazynowe oraz kompletacja stali nierdzewnej
tel. 795 760 605

Obowiązki:
• Praca w magazynie stali nierdzewnej
• Dbanie o stany magazynowe detali przeznaczone do produkcji
• Przyjmowanie i sprawdzanie dostaw stali
• Kompletowanie i przekazywanie towaru do dalszej produkcji
• Utrzymywanie ładunku i porządku na magazynie

Oczekiwane doświadczenie zawodowe i kwalifikacje:
• Bardzo dobra organizacja pracy własnej
• Obsługa komputera
• Umiejętność pracy w zespole
• Mile widziane uprawnienia na wózek widłowy

Oferujemy:
• pracę w systemie jednodziennym
• praca całoroczna
• podnoszenie kwalifikacji zawodowych, możliwość rozwoju i awansu
• program szkoleń
• niezbędne narzędzia do pracy
• odzież roboczą

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie swojego CV na adres: rekrutacja@babycam.pl

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

• nawozy inne
• wysłodki suche
• węgiel • miął
• groszek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczyska 114
tel. (46) 837-11-72

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaję części używane:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

Stowarzyszenie Twórców Ludowych Koło w Łowiczu oraz Burmistrz Miasta Łowicza przy współpracy Muzeum w Łowiczu serdecznie zapraszają na:

WARSZTATY LUDOWE
przy Muzeum w Łowiczu ul. Stary Rynek 5/7

w soboty i niedziele w godz. 10.00-16.00:
19 i 20 oraz 26 i 27 września 2020 r.

Warsztaty prowadzić będą autentyczni twórcy ludowi regionu łowickiego, dzięki którym uczestnicy poznają tajniki wykonania wycinanek łowickich, pajaków łowickich, koronek, haftów, kwiatów z bibuły, dekoracji pisanek wielkanocnych, ceramikę, rzeźbę, kompozycje kwiatowe itp.

Zadanie publiczne pod nazwą: Organizacja Warsztatów Ludowych w Celu Podtrzymania Tradycji Kulturowej Regionu Łowickiego dofinansowana ze środków budżetu Gminy Miasta Łowicza

eBramy.pl

WIŚNIEWSKI HÖRMANN

BRAMY AUTOMATYKA

KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

POTRZEBUJESZ SZYBKO GOTÓWKI?

Kredyty dla osób od 18 do 95 lat
Duże kwoty, dogodne raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania

Główno - zadzwoń
792 308 057

CZARNOZIEM

ZIEMIA OGRODOWA

DOWÓZ, TANIO,
tel. 500-600-600

BIURO RACHUNKOWE rok założenia 1992

• księgowość stacjonarna
• księgowość on-line

JANTER
KSIĘGOWOŚĆ I PODATKI

www.janter.net | kontakt@janter.net | Łowicz, ul. Dedala 31, tel. 46 830-00-50

Punkt zapalny

Łowicz | Czy powróci temat Strefy Płatnego Parkowania?

Śródmieście zapchane samochodami, a klientów brak

– Nie ma gdzie zaparkować. Aby stanąć, zrobiłem trzy kółka wokół Nowego Rynku. Skąd tu tyle samochodów – pyta pan Andrzej spod Łowicza, który przyjechał 8 września na zakupy w centrum miasta. Srogo się zawiódł, bo parkingi na ul. Zduńskiej oraz Starym i Nowym Rynku były zapchane samochodami. Tylko że w sklepach i na chodnikach było pusto, klientów nie było widać.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Rozmawialiśmy ze sprzedawcami w sklepach i z klientami. Wszyscy mówią, że sytuacja z parkowaniem w centrum jest zła, trudno jest znaleźć wolne miejsce. – Znaki mówią, że można samochód zostawić na parkingach na 40 minut, ale to martwe prawo. Wiem, bo sama parkuję samochód na cały dzień i nie było żadnych uwag ze strony policji – mówi nam jedna ze sprzedawczyń.

– Sama przychodzę pieszo, ale samochody stojące na parkingu

skutecznie uniemożliwiają dojazd do nas dostawcom czy kurierom. Ci często krążą długo, aby zaparkować – mówi nam inna sprzedawczyni. Klaudia Dalek z firmy Obiady Domowe mówi, że ich firmowy samochód stoi na chodniku, bo na miejsce parkingowe nie ma co liczyć. – Muszę mieć samochód przy restauracji, bo dowozimy jedzenie do klientów, nie mogę pozwolić sobie, aby kierowca biegł z nim na drugą stronę rynku, bo wszystko wystygnie – opisuje sytuację.

Czy po zniesieniu płatnej strefy parkowania poprawiła się sytuacja jeśli chodzi o sprzedaż w sklepach? Sprzedawcy z dziesięciu sklepów, w których pyta-



Zaparkować w południe na Nowym Rynku to sztuka, która udaje się tylko nielicznym.

liśmy o ocenę, powiedzieli nam że nie odczuli żadnej różnicy, a handel od marca dobił koronawirus. – Sądzę, że ci, którzy nie kupowali w internecie, bo uważali to za trudne, ostatecznie siedząc w domach próbowali, przekonali się, że to nie jest nic strasznego i tam już zostali – mówi nam inna sprzedawczyni.

W jednym punkcie sprzedawczyni podkreśliła, że gdy jeszcze funkcjonowała strefa płatnego parkowania, było lepiej, a na pewno klienci nie skarżyli się, że nie mogą dotrzeć do sklepu.

– Miałam takie klientki, które dzwoniły i mówiły, że zapowiedziały się z wizytą w sklepie, ale rezygnują, bo po trzech kółkach wokół rynku nie chce im się dalej szukać wolnego miejsca – mówi nam inna sprzedawczyni.

Jeszcze inna, ta z kolei przeciwna przywróceniu strefy, powiedziała nam, że do stycznia musiała parkować na parking przy Koziej lub na Błoniach. Teraz parkuje na Nowym Rynku przy sklepie.



Miałam takie klientki, które dzwoniły i mówiły, że zapowiedziały się z wizytą w sklepie, ale rezygnują, bo po trzech kółkach wokół rynku nie chce im się dalej szukać wolnego miejsca.

Pięciu z dziesięciu sprzedawców powiedziało nam, że nie widzieliby nic złego, gdyby strefa została przywrócona. Reszta uważa, że to nic nie zmienia, że klientki i tak chętniej wybiorą się do Stop Shop, gdzie zawsze można się zatrzymać na dużym parkingu. Część powiedziała nam, że aktu-

alnie parkuje na Nowym Rynku, a gdy była strefa parkowali poza jej terenem, by nie płacić całodennej opłaty.

Zdaniem klientów

– Chciałem zatrzymać się na Zduńskiej, chcę kupić lekarstwa w aptece, robię drugie koło i jadę na Konopackiego, bo nie mam gdzie stanąć – powiedział nam pan Paweł z Łowicza. Dodaje, że gdyby była strefa, to pewnie by gdzieś stanął. Inny kierowca, pan Andrzej Kowalczyk, mówi, że deenerwowała go strefa, ale dziś ma mieszane uczucia, stanął na Zduńskiej za pierwszym podejściem, ale nie zawsze tak jest. – Mój znajomy kilka razy rezygnował z parkowania na Zduńskiej, bo nie chciało mu się krążyć – mówi.

– Jak to jest, że nie ma ludzi w sklepach i nie ma gdzie zaparkować i to już po godz. 10. Rozumiem, że część samochodów należy do mieszkańców, a reszta? Załóż się, że do sprzedawców i właścicieli sklepów. To chore.

Chcą zarabiać, a sami przeszkadzają klientom – powiedział nam zbulwersowany pan Krzysztof. Na Nowym Rynku znalazł miejsca do zaparkowania po trzecim okrążeniu.

– Mnie to nie przeszkadza, zawsze można gdzieś stanąć, to przesada, że nie ma miejsc parkingowych. Wiem, że jak stanę, to mogę obejść wszystkie sklepy, które mnie interesują. Strefa to od początku był zły pomysł – wypowiedziała się w zupełnie innym tonie pani Maria Majewska.

– To wina miasta, potrzeba więcej miejsc parkingowych. Co mają zrobić sprzedawcy, gdzie parkować, to też ludzie, często spoza Łowicza – zauważa jedna z kupujących na Zduńskiej.

Pewne jest to, że problem nie zniknął, raczej nabrzmiał. A że ograniczenie czasu postoju do 40 minut nie będzie w ogóle przestrzegane, bo będzie w praktyce niemożliwe do wyegzekwowania, przewidywaliśmy w NŁ już wtedy, gdy było wprowadzone. ■



Ulica Zduńska w godzinach południowych jest zapelniona parkującymi samochodami, jednak tłumów na ulicy, jak i w sklepach, nie ma.

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW**

**ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RODZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH**

ŁOWICZ, ul. Nadbzurzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

KOPER sp. jawna
„KOPER” sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

**STACJA PALIW
Jamno 1a**

www.koperpaliwa.pl

**SKUP
AUT**

całe, uszkodzone
GOTÓWKA OD RĘKI

573-450-251

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszek
■ hamulców ■ zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369



ZMIANA LOKALIZACJI

ul. Katarzynów 48



ul. Składowa 13, Koło

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową!

 570 977 087
531 617 108



handlowy@euroband.pl
biuro@euroband.pl

- Pasy klinowe, zębate wielorowkowe i płaskie
- Kurtyny powietrzne
- Ceratki teflonowe
- Łożyska
- Koła pasowe, zębate i łańcuchowe
- Taśmy transportujące (oferujemy serwis u Klienta)
- Chemia przemysłowa



EUROBAND Sp. z o.o. Sp. K.
Czołowo Kolonia 12D, 62-600 Koło
T: +48 63 222 31 78
www.euroband.pl

Aktualności

Kocierzew Płd. | Parkowanie przy szkole

Czy może być lepiej?

Radny Andrzej Siekiera na ostatniej sesji Rady Gminy Kocierzew Płd., 9 września, poruszył temat zakupu przez samorząd działki w sąsiedztwie szkoły, na której mógłby powstać dodatkowy parking.

Uzasadniał to tym, że na poboczu drogi zatrzymuje się duża liczba samochodów i jest tam niebezpiecznie. Sprawa nie była dyskutowana na tej sesji, ale będzie jeszcze omawiana w Radzie Gminy.

Problem nie jest nowy. Dwa lata temu gmina czyniła starania, żeby zakupić od osoby prywatnej działkę położoną pomiędzy szkołą a nieruchomością, gdzie niegdyś stała zlewnia mleka (która była niebezpieczna – kupiona od osoby prywatnej oraz od Gminnej Spółdzielni, a jest to łącznie 4100 m² – jest już własnością gminy).

Zakup działki pośrodku jest więc uzasadniony. Tym bardziej, że teren jest zakrzaczony i nisko położony, a prywatny właściciel raczej nie będzie miał możliwości zagospodarowania go we własnym zakresie, ponieważ w planie zagospodarowania przestrzennego działka przeznaczona jest na zdania związane z oświatą. Wła-

ścicielka najpierw nie chciała się zgodzić na sprzedaż działki. Gdy udało się ją do tego przekonać, uznała, że cena jest za wysoka, wynosząca 99 tys. zł za 2.800 m².

Wtedy większością głosów radni nie wyrazili na to zgody, uznając, że to cena zaporowa. Teraz chcą do tematu wrócić, uznając, że wciąż jest taka potrzeba. Wójt Agnieszka Wojda i przewodniczący Rady Gminy Marek Borkowski zostali zobowiązani do przeprowadzenia rozmów z właścicielką nieruchomości.

Radny Andrzej Siekiera powiedział nam, że na drodze tej jest niebezpiecznie, ponieważ w okolicy szkoły są dwa ostre zakręty, a rodzice podwożąc dzieci zatrzymują się po obu stronach drogi.

Często zdarza się, że dzieci wychodzą z samochodów po przeciwnych stronach drogi niż szkoła i przebiegają przez jezdnię, nie zwracając uwagi na ruch pojazdów. Najgorzej jest w godzinach

przywożenia i odbierania dzieci oraz w dni, w których odbywają się zebrania z rodzicami.

Dyrektorka potwierdza potrzebę

Agnieszka Maliszewska, dyrektorka szkoły w Kocierzewie, w rozmowie z nami przyznała, że cieszy ją, że temat wrócił. Chciałaby, aby gmina mogła ten teren nabyć i zagospodarować na potrzeby szkoły – wraz z wspomnianym nabytym już terenem o powierzchni 4100 m². Mógłby powstać tam ogródek dydaktyczny dla dzieci oraz, od strony drogi, parking dla rodziców.

Jego zdaniem ów parking jest bardzo potrzebny, ponieważ nasilony ruch pojazdów przy szkole jest nie tylko w czasie zebrań z rodzicami, ale też na co dzień – rano około godz. 8 rano i popołudniami około godz. 13. Wielu rodziców przywozi i odwozi swoje dzieci, również te przedszkolne, a przedszkolaków w Kocierzewie jest setka. Tylko te, które mają 5 lat i więcej, mogą korzystać z zorganizowanego przez gminę dowozu, pozostali muszą przywieźć i odebrać rodzice. Stał ruch przy szkole jest tak duży. mwk

Gmina Sanniki | Wycinka drzew w Barciku

Czy trzeba ciąć aż tak szeroko?

Na ostatniej sesji Rady Gminy Sanniki jej przewodniczący Jerzy Jabłoński zapytał burmistrza o to, jaka inwestycja wykonywana jest na skraju lasu w Barciku. Jego uwagę zwrócił duży zakres wykonywanych robót i fakt, że nic o tym nie wiedział.

Jak wyjaśnił burmistrz Gabriel Wieczorek, tworzona tam jest droga pożarowa, która jest obowiązkowa w przypadku wycinki drzew, która aktualnie ma miejsce w Barciku. Burmistrz powiedział także, że nie może nic z tym zrobić, ponieważ ta decyzja nie należy do niego. Radni i burmistrz zgodnie dawali wyraz w dyskusji swemu przekonaniu, że wycinka

lasów w Polsce jest zbyt częstym zjawiskiem.

Droga w lesie w Barciku rzeczywiście może zwracać uwagę, ponieważ – według słów burmistrza – musi mieć minimum 30 m szerokości. Większe poruszenie jednak niż sama droga wywołał fakt wycinki lasu. Wspomniane zostały nawet protesty przeciw wycinie drzew w polskich lasach, które organizowane są w Holandii.

Zapytaliśmy przedstawicieli nadleśnictwa w Łącku, na terenie którego znajduje się las w Barciku, czy rzeczywiście droga jest aż tak szeroka i jakie są standardy budowania dróg pożarowych. W odpowiedzi czytamy, że droga w Barciku nie ma 30 metrów i tyle mieć nie musi.

Według informacji, które otrzymaliśmy od nadleśnictwa,

szerokość drogi wynosi około 12 metrów. Tylko w miejscach poszerzonych o mijanki ta szerokość zwiększa się o 3 metry, natomiast w miejscach składnic przerebowych o 12 metrów – pisze nadleśniczy Lucjan Żukowski. W największych miejscach droga ma więc szerokość 24 metrów.

Lucjan Żukowski zauważył także, że stan techniczny drogi przed przebudową powodował, że była ona niedostępna dla wozów strażackich, co uniemożliwiało przeprowadzenie sprawniej akcji gaśniczej w razie pożaru. Składnic przerebowe wytłumaczył natomiast tym, iż umożliwiają one większą ochronę pozyskanego drewna przed kradzieżą oraz – jak to ujął – „spełnienie coraz wyższych standardów odnośnie miejsc załadunku drewna”. ks

Bobrowniki | Drugi przetarg droższy

Czy uda się wykonać odwodnienie w tym roku?

Powiatowy Zarząd Dróg i Transportu w Łowiczu dwa razy próbował wyłonić wykonawcę, który podejmie się wykonania odwodnienia drogi w Bobrownikach w gminie Nieborów. Chodzi o drogę, która prowadzi z Parmy, przy niej położony jest m.in. kościół w Bobrownikach.

Powiat planował wykonanie drenażu tej drogi, utwardzenie poboczy płytami ażurowymi, remont istniejącej studni z przykanalikiem do rowu, wymianę ścieku podchodnikowego oraz odmulanie, profilowanie i częściowe odtworzenie przydrożnego rowu.

Pierwszy przetarg na te roboty ogłoszony został jeszcze w kwietniu. Choć oferentów było pięciu,

po został unieważniony, ponieważ zaproponowane ceny uznano za zbyt wysokie. Najtańsza, złożona przez Warszawsko-Zachodnie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych opiewała na niewiele ponad 120 tys. zł, najdroższa, złożona przez JKM Mirex ze Skierzwic, opiewała na ponad 171 tys. zł.

W przetargu drugim, ogłoszonym w sierpniu, oferentów było tylko dwóch, a ceny nie były niższe. Udział w nim wzięła ponownie firma Mirex, która obniżyła cenę do niespełna 167 tys. zł, ale tańsza była oferta P.U.H Arkadiusza Miki z Boronowa – ona opiewała na 136,2 tys. zł.

Pomimo że od otwarcia przetargu 10 września minął miesiąc, do PZDiT podjął w tym tygodniu rozmowy z wykonawcą, czy nadal jest zainteresowany podpisaniem umowy. Ten odmówił, więc 14 września przetarg został unieważniony.

Dyrektor PZDiT Anna Gajek-Sarwa, pytana u unieważniony pierwszy przetarg, powiedziała nam, że często w pierwszym postępowaniu ceny są znacznie wyższe niż w drugim i warto jest podjąć to ryzyko, aby zapłacić mniej. Przypomnijmy, że tak było w przypadku tzw. chrusłanki, realizowanej w tym również przez powiat. W pierwszym przetargu oferentów było aż 8, a cena najniższa cena, zaproponowana przez Erbedium Piotrków Trybunalski, wynosiła 2,9 mln zł. W drugim przetargu oferentów było 5, ale najkorzystniejsza cena, zaproponowana przez PRID Łowicz, wynosiła 2,5 mln zł. Zatem z Chrusłanką powiat zyskał około 400 tys. zł, z zadaniem w Bobrownikach to się nie udało.

Dyrektor PZDiT rozważa czy ogłaszać trzeci przetarg, czy szukać wykonawcy zadania w ramach zapytania ofertowego. mwk

Gmina Łyszkowice | Stypendia wójta

Pieniądze dla najzdolniejszej młodzieży

25 tys. zł przeznaczyła w tym roku gmina Łyszkowice na stypendia dla najzdolniejszych uczniów.

W przypadku uczniów klas IV-VI do uzyskania stypendium potrzebna była średnia ocen końcowych na świadectwie (za rok szkolny 2019/2020) powyżej 5 i wzorowe zachowanie, a nagrodzony otrzymał 710 zł. W przedziale klas VII-VIII wymogiem było to wzorowe zachowanie i średnia

minimum 5 (różnica w kryteriach między kategoriami była tylko w przypadku średniej równej 5), a wysokość stypendium wyniosła 910 zł. W tym roku, w drodze wyjątku, nie były brane pod uwagę osiągnięcia w konkursach przedmiotowych, ponieważ większość z nich nie została dokończona.

Stypendium otrzymało w tym roku 32 uczniów: Mateusz Urbanek, Katarzyna Działak i Wioleta Lipińska (SP w Seligowie), Arleta Gołębiowska (SP w Kalenicach), Maciej Świątek, Alicja Micha-

łak, Natalia Mordecka i Bartosz Świątek (SP w Stachlewie), Oliwia Foryś, Natalia Roróg, Nikola Słomska, Szymon Śnieguła, Natalia Taras, Karolina Dańczak, Wiktoria Kruk, Edyta Pryk, Mateusz Rak, Lena Gajda, Lena Kocemba, Julia Szymańska, Maja Ambroziak, Martyna Fijałkowska, Amelia Ostrowska, Olga Ruta, Natalia Szymajda, Nela Godos, Aleksandra Kraft, Olaf Lipiński, Aleksandra Lis, Aleksandra Słomska, Ada Józwicka i Monika Sukiennik (SP w Łyszkowicach). tm

REKLAMA

SIB OKNA i DRZWI
ŁOWICZ sprawdzony producent

Nowa oferta
PARAPETY
w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCYJNA I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

AGRO-BUD
GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drewno

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Efekty działania zauważalne już po 1. dawce

WYOSTRZ SWÓJ WZROK i uchron się przed zaćmą i jaskrą

Już ponad 176 500 osób potwierdza: ta kuracja przywraca prawidłowe widzenie, likwiduje suchość i łzawienie oczu, a przede wszystkim eliminuje ryzyko rozwoju zaćmy i jaskry. Dzięki tej metodzie zmniejszysz wadę wzroku i odzyskasz ostrość widzenia już w 2 tygodnie.

Na problemy ze wzrokiem cierpi ponad 86% społeczeństwa, niezależnie od płci oraz wieku. Utrata ostrości widzenia jest spowodowana nieodpowiednią dietą ubogą w mikroelementy, zbyt długim wpatrywaniem się w ekran telewizora, pracą przy komputerze czy niedostatecznym oświetleniem podczas czytania, a także wieloma innymi czynnikami. Problemy ze wzrokiem często pojawiają się również wraz z wiekiem. W Polsce jest już dostępna naturalna metoda, która poprawia ostrość widzenia, eliminuje mroczki i rozmyte obrazy oraz przynosi ulgę zmęczonym oczom w zaledwie 14 dni. Jak to możliwe?

Błyskawiczne wsparcie dla Twoich oczu

Specjaliści są zgodni co do tego, że nowa kuracja to prawdziwy przełom w walce z zaburzeniami widzenia. Regularne przyjmowanie preparatu regeneruje przemęczone oczy, chroni je przed szkodliwym działaniem wolnych rodników, nawilża je i odżywia. Już kilkanaście dni intensywnej kuracji wzmacniającej nerw wzrokowy i regenerującej plamkę żółtą zmniejsza wadę wzroku nawet o 1,5-3,0 dioptrii, przez co eliminuje potrzebę korekty wzroku przy pomocy szkielek. Ponadto kuracja uzupełnia niedo-

bory witamin z grupy B oraz mikroelementów, które są niezbędne dla prawidłowego odbierania bodźców przez oko.

W czym tkwi sekret?

Preparat to połączenie specjalnie wyselekcjonowanych substancji aktywnych w 100% pochodzenia naturalnego, co

czyni go nie tylko skutecznym, ale przede wszystkim w pełni bezpiecznym. Najwyższe stężenie luteiny i zeaksantyny chroni siatkówkę oka przed wolnymi rodnikami, a także regeneruje plamkę żółtą i utrzymuje jej prawidłową strukturę. Formuła zapewnia stałą ochronę przed szkodliwym promieniowaniem UVA i UVB. Działając na poziomie komórkowym błyskawicznie



Okiem eksperta:

Aby skutecznie i bezinwazyjnie poprawić wzrok, wcale nie potrzeba skomplikowanych zabiegów. Należy uderzyć bezpośrednio w źródło problemu i działać od wewnątrz, czyli wspomóc pracę nerwu wzrokowego i zregenerować plamkę żółtą. Ten innowacyjny preparat dostarcza organizmowi niezbędnych substancji odżywczych (karotenoidów – w tym luteiny) w najwyższym możliwym stężeniu, dzięki czemu ostrość widzenia zwiększa się już w ciągu 24 h od 1. zastosowania.

Krzysztof Felczyński – okulista

Vide Pro

100% NATURALNE SUBSTANCJE BIOAKTYWNE ZAMKNIĘTE W MAŁEJ TABLETCE BŁYSKAWICZNIE WZMACNIAJĄ NERW WZROKOWY I PRZYWRACAJĄ PRAWIDŁOWĄ STRUKTURĘ PLAMKI ŻÓŁTEJ, NIE POWODUJĄC ŻADNYCH SKUTKÓW UBOCZNYCH.

OFERTA SPECJALNA!

Innowacyjny preparat **Vide Pro** jest dostępny w Polsce wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Dla pierwszych 100 osób, które zadzwonią do 24 września 2020 r. producent przygotował specjalną zniżkę! Zadzwoni i zapytaj o darmową wycenę. Nie zwlekaj – decyduje kolejność zgłoszeń!

Przeczytanie tego tekstu sprawia Ci problem? Musisz mrużyć oczy i ledwo widzisz co tu jest napisane? Zatem wyobraź sobie, że dzięki Vide Pro już za 14 dni będziesz mógł to przeczytać bez okularów! Brzmi świetnie, prawda?

Zadzwoń:

81 300 35 73

Od pon. - niedz. 8:00 - 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Okulary schowałam do szuflady



„Na emeryturze mam mnóstwo wolnego czasu, który wypełniam ulubionymi rozrywkami – szydełkuję, oglądam seriale, rozwiązuję krzyżówki... Niestety to wszystko wymaga sokolego wzroku, a mój ostatnio bardzo się pogorszył. Oczy męczyły mi się już po chwili wpatrywania się w hasła krzyżówki, a podczas oglądania TV obraz był rozmyty. Zaprosiłam sąsiadkę na partyjkę brydża – zauważyła, że mrużę i przecieram oczy. Poleciała mi ten preparat i to był strzał w 10. Już po 2 dniach zniknęły mroczki i suchość oczu, a obraz się wyostrił. Po kuracji widzę tak wyraźnie, że nie muszę używać okularów. Rewelacja!”

Grażyna P., 68 lat, Elbląg

Uniknąłem lasera



„W biurze codziennie spędzam wiele godzin przed komputerem. Od jakiegoś czasu nie mogłem normalnie pracować, bo oczy łzawiły mi i piekły, a obraz na monitorze rozmazywał się. Okulista stwierdził, że potrzebna będzie laserowa korekta wzroku, bo stara wada ciągle się pogłębia. Kazał też zakraplać jakieś specyfiki, które wcale nie pomagały. Na szczęście w porę trafiłem na ten preparat! Suchość oczu i pieczenie minęły jak ręką odjął. Mogę godzinami wpatrywać się w monitor, a wzrok wcale mi się nie męczy i nic się nie rozmazuje. A co najważniejsze – lekarz powiedział, że zabieg nie będzie już potrzebny!”

Artur J., 42 lata, Kraków

poprawia jakość widzenia, ostrość obrazu i uruchamia procesy prowadzące do eliminacji zaburzeń widzenia i cofnięcia się wad wzroku już nawet w ciągu 14 dni od rozpoczęcia kuracji.

Naturalny strażnik wzroku

Skuteczność nowej metody została potwierdzona przez szereg badań klinicznych, a także opinie tysięcy osób, które dzięki Vide Pro na zawsze pozbyły się problemów ze wzrokiem, niezależnie od wieku oraz rodzaju i stadium zaawansowania wady wzroku. Aż ponad 97,6% badanych zadeklarowało wyostrenie widzenia i redukcję rozmytego obrazu, mroczków i suchości oka oraz uczucia dyskomfortu już w ciągu 1. tygodnia kuracji. W 9/10 przypadkach, regularne stosowanie preparatu umożliwiło zrezygnowanie z noszenia okularów czy soczewek kontaktowych, a u wielu osób wyeliminowało konieczność przeprowadzenia laserowej korekty wzroku. Stosowanie Vide Pro zapobiega pogłębianiu się wad, przywraca komfort widzenia, a ponadto cofa wszelkie dysfunkcje wzroku.

Gmina Łyszkowice | Dowozy szkolne zlecone firmie

Prywatne tańsze niż gminne?

Duże zmiany zaszły od nowego roku szkolnego w kwestii organizacji dowozów do szkół na terenie gminy Łyszkowice. Nadal, co jest określone ustawowo, za zapewnienie dowozów odpowiada gmina, ale już nie wykorzystuje do tego własnych autobusów.

Pisząc o dowozach do szkoły, mamy na myśli również przewozy powrotne do domu. Wożenie uczniów do szkół i do domów po lekcjach zostało, w drodze zamówienia publicznego, od 1 września powierzona firmie Krzysztofa Sadowskiego ze Szczawina Dużego. Dlaczego? Wójt Adam Ruta wyjaśnia to kwestiami ekonomicznymi. Przy obecnym stanie rzeczy, dowozy i ich organizacja kosztowała gminę co roku ok. 500 tys. zł. Tymczasem oferta złożona przez firmę ze Szczawina opiewa na niespełna 217 tys. zł, do czego trzeba doliczyć ok. 60-70 tys. zł na wynagrodzenie dla opiekunek. Koszty są mniejsze m.in. dlatego, że przetarg obejmuje 10 miesięcy w roku, a nie 12. Poza tym prywatny przewoźnik, realizujący dowozy do szkół, może liczyć na wsparcie finansowe z budżetu państwa, jakie w tym wypadku nie przysługuje samorządowi.

Wójt zwraca też uwagę na ponoszone koszty napraw pojazdów, które teraz będą spoczywały na zleceniodawcy. Autobusy gminne przedź czy później potrzebowałyby gruntownego remontu albo wręcz wymiany na nowe – a to w perspektywie kolejne koszty.

– Złożyłem zapewnienie, że wobec trudności, z jakimi zmagają się mieszkańcy gminy w tym roku, w związku z epidemią, nie będę proponował radzie podwyżki żadnych podatków – mówi wójt. – Dotrzymanie tej obietnicy wymaga szukania oszczędności w innych działaniach.

Już w 2015 roku docierały do nas sygnały, że wójt Ruta (wójttem został pod koniec roku 2014) przemierza się do takiego rozwiązania w kwestii szkolnych autobusów. Wtedy w rozmowie z nami zaprzeczył. Dziś mówi, że zrezygnował wówczas z forsowania tej koncepcji, bo nie było przychylności radnych, dodatkowo sprawę utrudniało to, że obaj zatrudniani przez gminę kierowcy byli radnymi (przez co wypowiedzenie im umowy zostałoby zapewne podane pod głosowanie w radzie gminy). Wójt uważa jednak, że gmina nie powinna dłużej zwlekać z tym krokiem, podając przykład innych samorządów. – Nasz dotychczasowy model był wyjątkiem wśród okolicznych gmin – mówi.

Co z autobusami i kierowcami?

Krytycy polityki Adama Ruty wypominają mu, że w kampanii wyborczej obiecywał, iż nie będzie zwalniał z pracy pracowników podległych urzędowi, tymczasem kierowcy, którzy dostali już wypowiedzenia, są kolejnym przykładem przeczącym temu zapewnieniu.

– Nasuwa się myśl: czy nie lepiej jest chronić miejsca pracy, zwłaszcza w czasach pandemii, niż szukać oszczędności kosztem ludzi? – czytamy w poście na facebookowym profilu „Informacje z terenu Gminy Łyszkowice”. Autor postu wylicza, że osób, które straciły zatrudnienie w urzędzie i podległych mu jed-



Gminne autobusy nie będą już woziły i odwoziły dzieci do szkół. Jeden z nich ma być wystawiony na sprzedaż.

nostkach za czasów wójta Ruty jest już kilkanaście. Pod postem pojawiło się wiele komentarzy internautów, wyrażających solidarność ze zwolnionymi kierowcami. Komentujący mieszkańcy gminy podkreślają, że obydwoj od lat zdobywali sobie zaufanie bardzo dobrą, sumiennie wykonywaną pracą, a przy tym byli bardzo lubiani przez dzieci.

Wójt mówi natomiast, że jednemu z nich ma do zaoferowania pracę w urzędzie, również w charakterze kierowcy. Niedawno bo-



Jedyną osobą, która straci zatrudnienie w urzędzie, będzie drugi z kierowców. Wójt powiedział nam, że rozmawiał z nim i że z rozmowy wynika, iż nie grozi mu pozostanie bez pracy.

wiem gmina kupiła samochód dla referatu gospodarczego, a poza tym zamierza zachować jeden z dwóch autobusów, który będzie wykorzystywany w razie potrzeby.

Osoby zajmujące się opieką w czasie dowozów mają zachować pracę w urzędzie, zmieni się jedynie referat, pod który będą podlegały. Jedyną osobą, która straci zatrudnienie w urzędzie, będzie drugi z kierowców. Wójt powiedział nam, że rozmawiał z nim i że z rozmowy wynika, iż nie grozi mu pozostanie bez pracy. Zapewnia, że wypowiedzenie nie ma żadnego związku ze sprawowaniem przez obu kierowców w przeszłości funkcji radnych. – Zdecydowały wyłącznie względy ekonomiczne – podkreśla.

Zapytaliśmy o zdanie obu kierowców, ale zarówno jeden, jak i drugi, nie chcą komentować tej sprawy.

Co do autobusów – wójt zdradził, że będzie chciał wystawić jeden z nich na sprzedaż, natomiast drugi, ten w lepszym stanie technicznym, ma zostać w mieniu gminy, jako zabezpieczenie na wypadek różnych potrzeb, które się zdarzają. tm

Domaniewice | Przerwy w dostawie wody

Wymiana starych rur do końca października

W Domaniewicach trwa budowa sieci wodociągowej rozdzielczej i związana z tym wymiana starych rur.

Prowadzi ją Przedsiębiorstwo Produkcyjne Usługowo-Handlowe Ekoinzbud Łukasza Stępnia z Woli Krzysztoporskiej za blisko 511 tysięcy złotych. Wykonawca zobowiązał się ostatecznie zakończyć wszystkie roboty do końca października. Ich zaawansowanie wskazuje, że jest to jak najbardziej realny termin.

Co ciekawe, budowa sieci wodociągowej w Domaniewicach jest prowadzona na podstawie dwóch odrębnych projektów budowlanych. Jeden z nich dotyczył sieci znajdującej się w pasie drogowym krajowej „czternastki” przechodzącej przez Domaniewice. Drugi – budowy m.in. sieci rozdzielczej w okolicach miej-

scowej szkoły i ośrodka zdrowia. Podziału na dwa „podprojekty” dokonano po to, by uniknąć ewentualnych opóźnień, które mogły powstać podczas uzgadniania planów inwestycyjnych m.in. z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji.

Roboty zostały podzielone na dwa etapy. W pierwszym wybudowane zostały odcinki sieci wodociągowej z włączeniem do istniejącej sieci oraz wymienione zostały stare rury wodociągówki o łącznej długości niecałego kilometra.

Etap drugi (obecnie trwający) zakłada wybudowanie nie tylko kolejnego odcinka sieci wodociągowej, ale również przejścia wodociągowego pod drogą krajową nr 14. Łącznie ułożonych w tym etapie będzie około 1,7 km nowych rur. mak

Pilaszków | Ochotnicza Straż Pożarna Samochód coraz bliżej

Gmina Łowicz rozstrzygnęła już ogłoszony na początku sierpnia przetarg na dostawę nowego samochodu strażackiego dla OSP w Pilaszkowie. W jednostce ma się on pojawić nie później niż 17 listopada.

Będzie to średni samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem na cztery koła. Ma być fabrycznie nowy z dwuletnią gwarancją.

Zamówienie zrealizuje firma Wawrzyszek Inżynieria Samochodów Specjalnych z Bielska-Białej. Była to jedyna oferta w przetargu, zaoferowana cena to 996,3

tys. zł (brutto). Przypomnijmy, że jednostka z Pilaszkowa w czerwcu, wraz z 34 innymi jednostkami z województwa łódzkiego, otrzymała promesę, gwarantującą pieniądze na realizację zadania. Pochodzą one z kilku źródeł: NFOŚiGW, rezerwy MSWiA, dotacji MSWiA i KSRG oraz z odpisów z firm ubezpieczeniowych, będących w dyspozycji Komendanta Głównego PSP.

Nowy nabytek ma w Pilaszkowie zastąpić lekkiego Forda Transita, który służył jednostce przez 14 lat. Na początku czerwca został on przekazany jednostce OSP Podgórk (woj. dolnośląskie). tm

REKLAMA

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wisłok Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

kamieniarstwo
PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI
• Janusz - tel. 695 338 831
• Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305
SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazon
- Misy
- Błaty kuchenne i łazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków

PIASKOWANIE
• czyszczenie suchym lodem delikatnych powierzchni
• drewno • ogrodzenia • elewacje
• przyczepy • naczepy • sprzęt rolniczy
tel. 881-000-706

SKŁAD PHU LIDER
Kiernoż, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS) tel. (24) 277-90-53
OFERUJEMY:
▪ brykiety kominkowy
▪ węgiel
▪ pasze ▪ wysłodki suche
▪ nawozy hydro
▪ ogrodnicze ▪ rolnicze
▪ materiały budowlane
▪ wyroby hutnicze
▪ piec
▪ skup żywca
ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

ROZŁADUNEK HDS NAWOZY Yara
• ogrodnicze • dolistne • fertygacyjne
• hydrocomplex 65 zł
• nitabor 39 zł • tropicote 38 zł
→ pełny asortyment najtaniej
ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114 tel. (46) 837-11-72
KIernoż, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS) tel. (24) 277-90-53

NG granum
Firma Nasienna **GRANUM**
Łowicz ul. Katarzynów 46 tel. 46/837-23-05 46/837-23-01
ZBOŻA OZIME – SIEWNE
Inne nasiona rolnicze
Dostawa od 1 tony GRATIS
Kontraktacja nasion

ZBIÓR KUKURYDZY NA KISZONKĘ z odwozem 571-921-716

NAWOZY
▪ Atrakcyjne ceny
▪ Transport GRATIS
Wygoda 31 tel. 726-530-587

złomowanie pojazdów
→ zaświadczenia do wydziału komunikacji
→ odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14 tel. 510-100-449

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61

Stowarzyszenie VERITAS
ŚWIADCZY POMOC w sprawach cywilnych, karnych i innych
Referat Praw i Wolności Obywatelskich
tel. 511-685-677

Firma w Głownie
PRZYJMIE DO PRACY
BRYGADZISTÓW ZMIANOWYCH
l.majczak@mitmar.pl
tel. 691-521-061

Łowicz | Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska ponad dwa lata po zmianach

I znowu z czymś byli pierwsi

Szare opakowania to nie fanaberia, to odpowiedź na zmieniające się zachowania społeczne. Łowicz jako pierwszy w branży odpowiedział na nie w takiej skali.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

wojciech.waligorski@lowicznanin.info

Gdy na wiosnę pojawiły się w sprzedaży pierwsze mleka i śmietany z łowickiej OSM w szarych opakowaniach, można było myśleć, że to jakiś eksperyment. Ale prezes spółdzielni Iwona Grzybowska widzi to inaczej. Mówi, że to świadoma, przemyślana odpowiedź na wymagania ochrony środowiska. – Byliśmy pierwszą mleczarnią, która w to weszła – mówi z satysfakcją.

„To” – oznacza szare kartonowe opakowania do mleka UHT oraz do produktów świeżych i fermentowanych, wyprodukowane w sposób zapewniający redukcję emisji CO₂ do atmosfery i z dominującym użyciem surowców odnawialnych i wtórnych.

Sama szarość tu nie wystarcza. Tektura jest z recyklingu, a nakrętka z trzciny cukrowej. Nie uniknie się aluminium, którym powleczone jest wnętrze kartonika, ale większość surowców jest rzeczywiście eko.

– Społeczeństwo się zmienia, świadomość klientów jest większa – zauważa prezes. Sądząc



Spółeczeństwo się zmienia, świadomość klientów jest większa. Sądząc po zamówieniach, zainteresowanie produktami w szarych opakowaniach jest widoczne, choć nie była prowadzona żadna ogólnopolska kampania promocyjna.

Iwona Grzybowska,
prezes Zarządu



Prezes Zarządu Iwona Grzybowska.

po zamówieniach, zainteresowanie produktami w szarych opakowaniach jest widoczne, choć nie była prowadzona żadna ogólnopolska kampania promocyjna.

Byłoby pewnie jeszcze większe, gdyby nie epidemia: sieci handlowe zainteresowane były w ostatnich miesiącach przede wszystkim obniżaniem cen, a tradycyjne opakowanie jest od ekologicznego o kilka procent tańsze. Mimo to produkty z Łowicza w ekologicznych opakowaniach są dostępne w sieciach Biedronki (była pierwsza), Makro, Aldi i na rynku tradycyjnym.

Ale szarość się sprzedaje, klienci kupujący detalicznie zauważają te opakowania i reagują pozytywnie. W spółdzielni są przekonani, że ten trend się utrzyma.

COVID namieszał

Wspomniane zachowania sieci handlowych nie są jedynym skutkiem epidemii COVID-19, z którym spółdzielnia się musiała zmierzyć. Przygotowane były kolejne nowe produkty zdrowotne, na rok szkolny szykowane są serki kanapkowe – ale sieci ich w sierpniu nie brały, bo nie wiedziały w jakiej formie rozpocznie się nauka. Nie były też zainteresowane innymi nowościami.

Z kolei lepiej się sprzedają sery w plastrach niż w blokach – bo mniej je trzeba dotykać przy serwowaniu. A sera cagliata, z którego robi się mozzarellę, wysylnego na rynek włoski, wiosną nie wyeksportowano niemal nic, sprzedaż drgnęła dopiero w czerwcu, gdy jednak jacyś turyści zaczęli do Włoch zjeżdżać – i zamawiać pizzę.

– Strach przed wirusem jest jednak widoczny – podsumowuje prezes Grzybowska.

Łowiczanka w Chinach

Dobrą wiadomością dla firmy jest jednak – i właściwie przez cały czas epidemii było – że rynek Chin, czyli pierwszego kraju, w który wirus uderzył, nie zamknął się na łowickie mleko. Przeciwnie, od wiosny zapotrzebowanie wzrosło i utrzymuje się dotąd na wysokim poziomie.



Wiceprezes ds. produkcji Lukasz Siewierski.



Linia Mleka UHT bio-based. To są właśnie te ekologiczne opakowania.

Nie zaszkoziła też naszej mleczarni nagłośniona z początku przez Rzeczpospolitą sprawa zarejestrowania przez jedną z chińskich firm znaku firmowego OSM – charakterystycznej Łowiczanki (pisałmy o tym szeroko w NŁ 28/20). Jak wyjaśniają Nowemu Łowiczanie prezes Grzybowska i wiceprezes Lukasz Siewierski, takiej rejestracji dokonano na samą sylwetkę Łowiczanki, niejako wyciętą z całego logo spółdzielni. Natomiast cały ten logotyp, z datą powstania OSM, był przez spółdzielnię zarejestrowany na tamtym rynku – dzięki czemu spółdzielnia może nadal tam handlować.

To ważne, bowiem eksport na rynki Chin i innych krajów wschodniej Azji stanowi obecnie blisko 70% eksportu w ogóle.

Mocno na nogach

A eksport własnych produktów odpowiada teraz już za 30% całości przychodów firmy – przed 2 lata stanowił 17%. Wartość sprzedaży ogółem wynosi około 100 milionów złotych miesięcznie (przed dwoma laty 85 milionów), a wiosną, gdy ludzie przerażeni epidemią robili zapasy, sięgnęła nawet 120 milionów miesięcznie. Wtedy wiele firm zwracało się do OSM z ofertą sprzedaży mleka, którego nie były w stanie przerobić, z nadzieją sprzedaży – a Łowicz kupował i sprzedawał. Popyt był zwiększony na na mleko UHT, masło, sery, twarogi i serki homogenizowane.

Siłą oferty OSM Łowicz jest jej zróżnicowanie. Przez lata kółem napędowym była sprzedaż mleka UHT, teraz produktów jest z roku na rok więcej, w wielu wariantach, jak np. tym bez laktozy. Dwie serownie w Łowiczu i w Kutnie umożliwiają przerób do 600 tys. litrów mleka dziennie na sery, do tego dochodzą twarogi, jogurty, kefir i maślanki, w tym smakowe – oraz galantaria, jak np. napoje czekoladowe. Zresztą, każda wizyta w jednym z firmowych sklepów OSM o tym przekonuje.

Niemniej produkcja mleka UHT pozostaje jednym z waż-

niejszych zadań, bo zapewnia wspomnianą różnorodność oferty. I jest jednym z elementów budowania przewagi konkurencyjnej: koszt budowy linii do produkcji UHT to blisko 5 milionów euro, o wiele więcej niż postawienie serowni.

Dostawcy odetchnęli

Podstawowym powodem kryzysu w spółdzielni, który opisywaliśmy przez blisko trzema laty, była niska w OSM, w porównaniu z innymi mleczarniami, cena skupu mleka oferowana rolnikom. Różnica między średnią krajową a ceną, jaką wtedy oferował Łowicz, wynosiła 15 groszy/litr – na niekorzyść dostawców do OSM. Dziś wynosi zaledwie 2 grosze, a w województwie łódzkim cena, jaką daje Łowicz, jest najwyższa. Cena, jaką otrzymuje dostawca mleka, zależy od wielu czynników, ale średnio wynosi obecnie 1,27 zł netto za litr. – Ale liczą się też udziały członkowskie, bezpieczeństwo i wypłaty na czas, sprawy dla rolników ważne – podkreśla wiceprezes Lukasz Siewierski.

To sprawia, że przy zmniejszonej znacznie, po odejściu od współpracy z Łowiczem spółdzielni w Koninie i Kaliszu, ilości dostawców (obecnie jest ich 3400) spółdzielnia i tak skupuje około miliona litrów mleka dziennie. – W dużych gospodarstwach ich właściciele poprawiają systematycznie tak ilość, jak i jakość dostarczanego mleka – mówi prezes Iwona Grzybowska. OSM przerabia zaś jeszcze więcej, około 1,2 miliona litrów, gdyż skupuje duże ilości mleka i śmietanki z wolnego rynku, właściwie z całej Polski. A możliwości przerobu ma jeszcze większe.

Nowe inwestycje

Do osiągnięć ostatnich dwóch lat na pewno należy dorzucić też poczynione inwestycje. We wrześniu trafią do firmy kolejne (będzie ich łącznie już 12) samochody do odbioru mleka, z losowym systemem kodowania próbek,



FOT. OSM ŁOWICZ

Mleko codzienne 3,2% 1 litr w szarym kartonie.

nia do napojów fermentowanych i do miksovania, czyli pakowania 2 smaków jednocześnie w opakowania zbiorcze.

Ciągle też przygotowywane są nowe produkty, tak te cokolwiek egzotyczne, jak adresowane do społeczności wegańskiej „Bez deka mleka” czy wypuszczone do sklepów także we wrześniu jogurty pitne vege – jak i bardziej klasyczne. – W zależności od tego, jak się będzie zachowywał rynek, mamy gotowe nowe produkty – zapewnia prezes Grzybowska.

A wiceprezes Siewierski dodaje z satysfakcją, że wszystkie te sukcesy udaje się osiągać Łowiczowi jako firmie samodzielnej, podmiotowej, potrafiącej obronić swą pozycję w gronie największych w Polsce.

Blich: decyzja należy do Walnego

Pisałmy o tym, że w sierpniu zakładowa hurtownia, z której korzystali też rolnicy (bo oferująca im zakupy po cenach z rabatami nie tylko produktów nabiałowych, ale i innych, pochodzących z zewnątrz) została przeniesiona z terenu starej mleczarni na Blichu do zabudowań w głównej siedzibie przy przemysłowej. To od razu postawiło pytanie o przyczynę tej decyzji. Wiceprezes tłumaczy ją tym, że to miejsce jest wygodniejsze dla dostawców, bo tu też jest skup i serwis, więc wszystko w jednym miejscu. Na Blichu była zaś nie tylko hurtownia, ale i potrzebna firmie powierzchnia magazynowa.

– Nie ma planów, by nagle zbywać ten obiekt – mówi wiceprezes Siewierski. Zresztą potrzebna byłaby do tego decyzja Walnego Zgromadzenia Członków. Prezes Grzybowska potwierdza: – Na tę chwilę nie myślimy o sprzedaży.

– Choć miejsce jest dość atrakcyjne – przyznaje. ■



Wszystkie te sukcesy udaje się osiągać Łowiczowi jako firmie samodzielnej, podmiotowej, potrafiącej obronić swą pozycję w gronie największych w Polsce.

co ma na celu zwiększenie dokładności w ocenie surowca. Łącznie potrzeba takich samochodów 60.

W głównym zakładzie, w Łowiczu, w rozbudowanym budynku, umieszczono zmodernizowaną masłownię. Umożliwi ona zwiększenie produkcji masła z 700 ton miesięcznie obecnie do ponad 2000 ton miesięcznie po oddaniu jej do użytku.

A w zakładzie w Toruniu (gdzie dyrektorem jest były długoletni prezes OSM Jan Dąbrowski) na początku września uruchomiono linię do produkcji twarogów. Powstała tam też li-

BEZ DRUGIEGO WICE. CZASOWO

Zarząd OSM pracuje obecnie w składzie dwuosobowym. 7 sierpnia rada nadzorcza odwołała ze stanowiska dotychczasowego wiceprezesa ds. handlowych Andrzeja Chomyszczaka. Odwołanie nastąpiło na wniosek prezes Grzybowskiej. W rozmowie z NŁ nie podała ona szczegółów zarzutów, ale powiedziała, że odwołano go ze względu na utratę zaufania, ze względu na

informacje, jakie uzyskała Rada Nadzorcza. Andrzej Chomyszczak pracował w Łowiczu od 2017 roku, początkowo w dziale handlu, był odpowiedzialny za współpracę z sieciami. Wiceprezesem był od grudnia 2018 r. Statut OSM przewiduje, że zarząd jest 3-osobowy, stąd trwają poszukiwania odpowiedniego kandydata na drugiego wiceprezesa. wal

Łowicz | Szkoły w obliczu (nie tylko) koronawirusa – jak media centralne biją pianę

Nauczyciele nie pouciekali na zwolnienia i urlopy

„Akcja ewakuacja. Starsi nauczyciele rezygnują z pracy w szkole. Kto ich zastąpi?”, „Tysiące nauczycieli nie wróciły po wakacjach do szkół. Boją się koronawirusa?” – to tytuły publikacji na temat sytuacji w nowym roku szkolnym, jakie w swoich artykułach użyli dziennikarze Gazety Prawnej oraz portalu RMF 24. Czy ich krzyk o tym, że w szkołach brakuje kadry, ma jakiegokolwiek przełożenie w naszych szkołach? Zapytaliśmy o to w urzędach i w kilku placówkach.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

– Nikt z dyrektorów nie zgłaszał takiego problemu. Wiem o trzech krótkotrwałych zwolnieniach i jednym emerycie, który nie przedłużył czasowej umowy o pracę – powiedziała nam Ilona Wężowska, dyrektor Wydziału Kontroli i Zarządzania Jednostkami w łowickim starostwie, któremu podlega 6 szkół średnich i dwa ośrodki – SOS-W w Łowiczu oraz MOS w Kiernozi. Jak podkreśla, są pojedyncze i wcześniej planowane przypadki tzw. urlopów dla podratowania zdrowia, kilka osób przeszło na emeryturę – ale oni również planowali to wcześniej, nie podejmowali więc decyzji w sytuacji obawy o swoje zdrowie w związku z epidemią koronawirusa.

Największa średnia wieków nauczycieli występuje w ZSP nr 1, co jest związane z brakiem młodych nauczycieli przedmiotów zawodowych.

30% emerytów wśród nauczycieli przedmiotów zawodowych w ZSP 1

Dyrektor ZSP nr 1 Dariusz Żywicki potwierdza to, że kieruje szkołą, która ma najstarszą kadrę. Przyznaje – niestety bez satysfakcji – że już 20 lat temu sygnalizował, że z czasem będzie brakowało nauczycieli przedmiotów zawodowych, którzy są inżynierami. Wtedy to była prognoza, dzi-

siaj to jest realny problem, który się pogłębia. Wynika on z tego, że mało osób z Łowicza i okolic podejmuje studia na politechnice, a ci, którzy je kończą mają lepsze perspektywy (rozwoju zawodowego czy wysokości zarobków) w innych dziedzinach niż edukacja. – Obym nie miał racji, ale widzę duże zagrożenie przyszłości szkół technicznych nie tylko u nas, ale w całej Polsce – mówi dyrektor.

Przyznaje jednak, że sytuacja szkoły w takim mieście jak Łowicz jest gorsza niż w większych ośrodkach, gdzie są zakłady przemysłowe, z którymi można podjąć współpracę i posiłkować się inżynierami tam zatrudnionymi. a jednak, jako dyrektor wolałby inżynierów, którzy zostaną nauczycielami, gdyby tylko miał taki wybór.

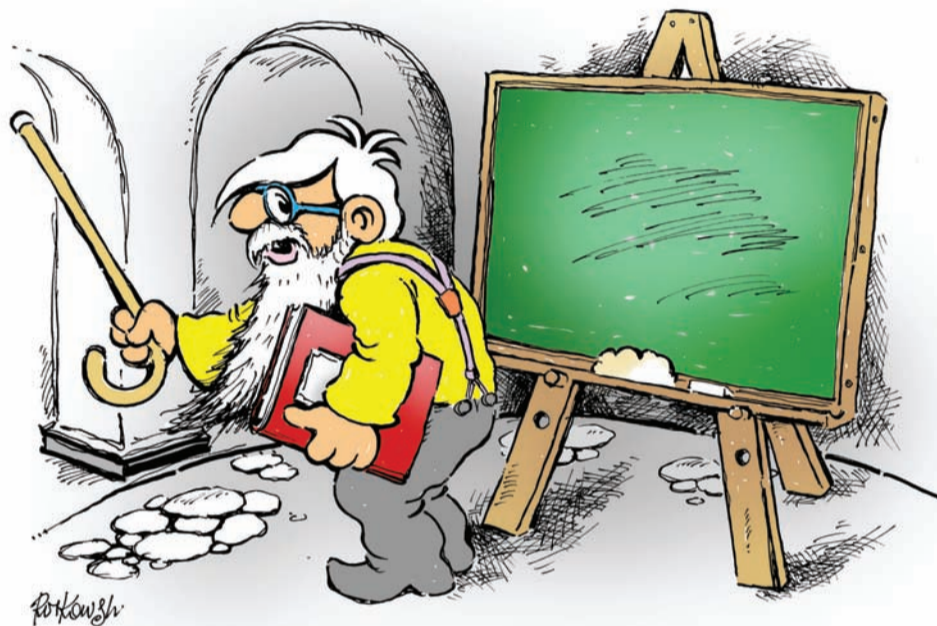
Obecnie około 30% nauczycieli przedmiotów zawodowych w szkole przy ul. Podrzecznej sta-



Obym nie miał racji, ale widzę duże zagrożenie przyszłości szkół technicznych nie tylko u nas, ale w całej Polsce.

Dariusz Żywicki,
dyrektor ZSP nr 1
w Łowiczu

BEZ PRZESADY... BAROKOWY GMACH NASZEJ SZKOŁY JEST ODE MNIE NIECO STARSZY!



nowią emeryci. To pokazuje skalę problemu, bo gdyby zrezygnowali z pracy, kształcenie techników byłoby niemożliwe.

Z końcem sierpnia na emeryturę odeszło 2 nauczycieli tej placówki, ale mieli takie plany już wcześniej. Nikt nie korzysta z urlopu dla podratowania zdrowia. Sytuacja na dzień dzisiejszy jest stabilna, ale – jak ocenia dyrektor – perspektywy kształcenia zawodowego – kiepskie.

Pełna obsada w II LO im. Mikołaja Kopernika

Stabilnie jest też w II LO, w którym z rocznego urlopu korzysta obecnie jedna osoba, która ma problemy zdrowotne nie związane z epidemią koronawirusa i wcześniej planowała w tym roku dać sobie czas na powrót do zdrowia.

Dyrektor szkoły Agnieszka Ruckińska powiedziała nam, że nie ma od nauczycieli sygnałów o tym, aby obawiali się pracować z powodu epidemii. Przeciwnie: 2 zatrudnione w szkole nauczycielki, które są emerytkami nadal pracują, prowadząc indywidualne lekcje z niepełnosprawnymi uczniami, których odwiedzają w ich domach. – Mamy pełną obsadę, z kadrą nie ma żadnych problemów – mówi dyrektor.

Blich: uczniowie cieszą się w powrocie do szkoły

W ZSP nr 2 z urlopu zdrowotnego korzysta jeden nauczyciel, ale to też było to planowane dużo wcześniej. W gronie nauczycie-

li przedmiotów zawodowych jest 3 emerytów, dwoje z nich z końcem sierpnia przeszło na emeryturę, kolejny – już wcześniej został emerytem. Wszyscy pracują w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Dyrektor Jerzy Zabost powiedział nam, że wydaje mu się, że nauczyciele nie mają wyjątkowo dużych obaw związanych z koronawirusem, również emeryci. Gdyby było inaczej, nie przyszłoby do pracy.

Dyrektor przyznaje jednak, że społeczność szkolna jest duża, więc potencjalne zagrożenie zarażeniem również jest duże. Dlatego wszyscy przy wejściu obowiązkowo dezynfekują ręce, do szkoły wchodzi w maseczkach. Plusem szkoły jest jednak to, że ma ona



Jerzy Zabost dodaje, że zdalne nauczanie jest obarczone wadami. Uczniom i nauczycielom brakowało też kontaktów społecznych, więc byli za sobą stęsknieni.

duże przestrzenie – nauka odbywa się w trzech budynkach, kolejnym są warsztaty. Do każdego budynku jest kilka wejść. Teren szkoły jest zadrzewiony jak park – jest tam dużo miejsca dla młodzieży na spędzanie czasu na przerwie i uczniowie chętnie wychodzą na dwór.

Wprowadzono pewne zmiany i podczas przerw klasa nie jest zamykana, więc jeśli ktoś woli w niej pozostać, to może, bo ma wybór. Przed epidemią wszyscy uczniowie opuszczali salę na czas przerwy i była ona zamykana.

Jerzy Zabost dodaje, że z początkiem roku szkolnego dało się zauważyć radość nauczycieli i uczniów z powrotu do bezpośrednich zajęć i jeszcze wyraźniej widzą ich zalety. Zdalne nauczanie jest obarczone wadami – nauczyciel musi się dłużej przygotowywać do takich lekcji, a ich efektywność jest mniejsza, bo nie ma możliwości szybkiej reakcji – nie widzi od razu, że uczeń pełnia błąd. Uczniom i nauczycielom brakowało też kontaktów społecznych, więc byli za sobą stęsknieni.

Zduńska Dąbrowa: kadra nauczycielska bez zmian

Również w ZS CKR w Zduńskiej Dąbrowie praca w nowym roku szkolnym rozpoczęła się bez problemów kadrowych. Jedna nauczycielka przebywa na urlopie macierzyńskim. Nikt nie korzysta z urlopu dla podratowania zdrowia, nikt z nauczycieli nie przeszedł na emeryturę, zrobiła to jedna osoba pracująca w administracji. Ani jeden nauczyciel nie przebywa na zwolnieniu, o czym zapewnił nas we wtorek, 15 września dyrektor Stanisław Kosmowski.

Nowy rok szkolny 2020/2021 zaczął się więc dobrze. „Ucieczki” ze szkół nie ma. Co będzie dalej – zobaczymy. ■

CZY KORONAWIRUS MA WPŁYW NA PRACĘ SZKOŁY? ILU NAUCZYCIELI NIE PRACUJE?

Dystans społeczny, maseczki, dezynfekcja. Od 1 września, chcąc czy nie chcąc, nauczyciele muszą mierzyć się z nauczaniem w zmienionych warunkach. Ale także w szkołach podległych ratuszowi na poziom absencji w porównaniu do początku poprzedniego roku szkolnego się nie zmienił. W łowickich podstawówkach zatrudnionych jest 237 nauczycieli, z czego 200 na pełnym etacie. Z końcem sierpnia bieżącego roku stosunek pracy rozwiązano z 5 nauczycielami,

z czego w SP nr 1 w Łowiczu to likwidacja dodatkowego stanowiska pedagoga szkolnego – po gimnazjum, stanowiska psychologa oraz cofnięcie skierowania do nauczania religii, w SP nr 2 i w SP nr 7 wynikało to z tego, że umowy były zawarte na czas określony. Z przyczyn organizacyjnych przestały pracować 3 osoby. W SP nr 1 – pedagog szkolny, z powodu likwidacji gimnazjum oraz psychologa – 1/2 etatu. W SP nr 3 natomiast wicedyrektor szkoły. Z urlopu dla poratowania

zdrowia korzysta tylko jedna osoba. We wrześniu ubiegłego roku nikt z nauczycieli nie korzystał z takiego urlopu. Na emeryturę/świadczenie kompensacyjne odeszły 2 osoby – obydwie z SP nr 3 w Łowiczu, w tym w/w wicedyrektor szkoły. Małgorzata Nowak, Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Łowiczu zauważa, że absencja nauczycieli w szkołach na dzisiaj jest niewielka. Uważa, że jest ona typowa dla tego okresu czasu. **ks**

NASZE SZKOŁY ŚREDNIE W LICZBACH

W szkołach średnich na terenie powiatu łowickiego uczy się łącznie 3348 uczniów w 148 oddziałach, z czego wynika, że średnia wielkość klasy wynosi między 22 a 23 uczniów. Trochę trudniej byłoby podać ogólną liczbę nauczycieli, ponieważ osoby zatrudnione w szkołach pijarskich, często uczą zarówno w szkole podstawowej, jak i w LO. W pozostałych placówkach jest łącznie 347,64 etatów, ale w gronie tym są osoby pracujące na część etatu oraz takie, które mają więcej niż

jeden etat. W pijarskim LO uczy się 204 uczniów w 11 oddziałach. W I LO im. Józefa Chełmońskiego – 397 uczniów w 16 oddziałach. Etatów nauczycielskich jest 38. W II LO im. Mikołaja Kopernika jest 374 uczniów w 13 oddziałach, etatów nauczycielskich – 42,50. W ZSP nr 1 przy ul. Podrzecznej jest 446 uczniów w 20 oddziałach, etatów nauczycielskich 48,32. ZSP nr 2 na Blichu jest nadal największą szkołą średnią

w Łowiczu, w której uczy się łącznie 727 uczniów w 33 oddziałach. Kadra nauczycielska liczy łącznie 86,32 etatu. ZSP nr 3 przy ul. Powstańców kształci 338 uczniów w 15 oddziałach, etatów jest 39,72. W ZSP nr 4 przy ul. Kaliskiej uczy się 556 uczniów w 23 oddziałach. W „Ekonomiku” jest 57,39 tzw. przeliczeniowych nauczycieli. Pracowników administracji i obsługi w szkołach w Łowiczu i Zduńskiej Dąbrowie (znowu bez szkoły pijarskiej) jest łącznie 80. **mwk**

Łowicz | Zakon Sióstr Bernardynek

Śluby siostry Faustyny Wodzyńskiej

W niedzielę 13 września w kościele Najświętszej Maryi Panny przy klasztorze sióstr bernardynek w Łowiczu miały miejsce pierwsze od czterech lat śluby zakonne. Złożyła je siostra Faustyna Wodzyńska, pochodząca z gminy Domaniewice.

W rozmowie z nami siostra powiedziała nam, że jej droga do zakonu była dość specyficzna. – Przekonanie, że powinnam wstąpić do zakonu, towarzyszyło mi od 12. roku życia – mówi, dodając, że z czasem przekonanie to narastało i nie sposób było

odmówić powołaniu. Nastąpiło to cztery lata temu, gdy miała 26 lat. Szukała drogi powołania. W domaniewickiej parafii miała styczność z pracującymi tam siostrami pasjonistkami, podobała się jej ich działalność, ale to nie do końca było to, czego szukała.

Pewnego dnia przeglądała internet w telefonie i przypadkiem trafiła na stronę łowickich bernardynek, poczytała o klasztorze, historii i formule, jakiej zgromadzenie jest wiernie, czyli klauzurer: dobrowolnym zamknięciem, całkowitym poświęceniu modlitwie. Uznała, że to interesujące i w niedługim czasie pojawiła się w klasztorze. Została kilka dni, szybko przekonała się, że



Siostra Faustyna w czasie mszy świętej, na której złożyła piętne śluby zakonne.

to właśnie za jego furta jest droga do Boga, którą chciałaby iść. – W tym czasie mocno poczułam, że to jest właśnie to, że tak właśnie ma być, to przychodzi z wnętrza,

to głos Boga, nie da się przejść obok tego Głosu obojętnie. Mocno modliłam się w tym czasie i to z pewnością mi pomogło – mówi.

Zaskakujące jest jednak to, co siostra Faustyna robiła przed tą decyzją. Ukończyła Technikum Agrobiznesu w Zespole Szkół na Blichu, potem zdecydowała się na kontynuowanie nauki w Elitarnym Studium Służb Ochrony „Delta”, po czym podjęła studia na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe, uzyskując ostatecznie tytuł licencjata. – Jak widać, ciągnęło mnie do munduru – mówi siostra Faustyna, szeroko się uśmiechając. Dodaje, że poważnie myślała w tym czasie o pracy w policji czy w wojsku. Przyzna-

ła, że nabyte umiejętności nie są szczególnie przydatne w klasztorze. Inne siostry żartują obecnie, że mogą spać spokojnie mając u boku siostrę Faustynę, która potrafi strzelać z broni palnej, obronić się w przypadku ataku nawet napaśnika z nożem, przeszła szkolenie kryminalne i detektywistyczne.

Siostra Faustyna przez cztery lata bycia w zakonie przeszła cztery stopnie formacji: aspirant, postulat i nowicjat (dwa ostatnie dwuletnie) a śluby, które złożyła w niedzielę, są pierwszymi, przez kolejne cztery lata będzie je odnawiać. Jeśli utrzyma postanowienie, by poświęcić się życiu zakonnemu, złoży śluby wiecz-

yste, zostając w zakonie na zawsze. Przebywa w zamknięciu, inaczej za klauzurą, ale, jak przyznaje, nie ma to wpływu na jej kontakt z bliskimi. Często gościem u niej jest jej mama, która przyjeżdża dość często, aby wspólnie z córką pracować w przyklasztornym ogrodzie, mają wówczas czas na rozmowy i na wspólną modlitwę.

Śluby siostra Faustyna złożyła w czasie mszy świętej o godz. 12.00. Przewodniczył jej bp Wojciech Osiał, który skierował do niej m.in. rady eucharystyczne, którymi winna kierować się w życiu zakonnym, obejmowały one oddanie się Jezusowi Chrystusowi, czystość i ubóstwo. Biskup mówił do sióstr – Bądź czysta niż anioły ... bądź tak uboga, aby najbiedniejszy człowiek nie miał ci czego zazdrościć. Poleć jej trwać w modlitwie, uczestniczyć najczęściej jak to możliwe w mszy świętej i adoracji. **tb**

RZUT OKIEM | KOMUNIA W CZASIE EPIDEMII



Kolejnych 12 uczniów z łowickiej Dwójki i Czwórki (SP2 i SP4) przyjęło w niedzielę, 6 września, w kościele pod wezwaniem św. Ducha w Łowiczu swoją Pierwszą Komunię Świętą. Uroczysta msza święta rozpoczęła się o godz. 10.00. – To już chyba 16 czy 17 nieduża grupa, która w tym roku przyjmuje w naszym kościele Pierwszą Komunię Świętą, w tym roku ostatnia – powiedział ks. proboszcz Władysław Moczarski. **mak**

RZUT OKIEM | PIERWSZA KOMUNIA NA KORABCE



12 września blisko 50 uczniów klas IV Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu przyjęło po raz pierwszy Komunię Świętą. Dzieci podzielono na trzy grupy, które przystąpiły do sakramentu na trzech kolejnych przedpołudniowych mszach świętych. Rodzice, z którymi rozmawialiśmy, powiedzieli nam, że śledzili informacje o pandemii w powiecie łowickim do ostatniej chwili, ostatecznie odetchnęli z ulgą, że uroczystość mogła się odbyć bez problemu. **tb**

REKLAMA

**AGRO
NETZWERK**

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW

produkcyjno-magazynowych
w zakładzie produkcji
mleka w proszku dla zwierząt

- praca na umowę • pon.-pt.
- atrakcyjne wynagrodzenie

Zakład zlokalizowany jest w Chaśnie koło Łowicza

Kontakt CV agronetzwerek@agronetzwerek.eu
lub tel. 606-919-690

**ZATRUDNIĘ
pracowników
obsługi klienta
na stację paliw
Total Kompina
tel. 518-768-455**

- WĘGIEL kamienny
- EKOGROSZEK
- PELLET • MIAŁ
- NAWOZY
azotowe, dolistne, NPK
- SUCHY WYSŁODKI

Nowe Zduny 84, 46/839-10-15
Chaśno Drugie 43, 46/839-28-72

**SKUP
ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

www.kia.com

Nowa Kia Sorento Hybrid. Podążaj własnymi drogami.



Nowa Kia Sorento Hybrid już od
157 900 PLN

SORENTO

KIA
The Power to Surprise

Nowa Kia Sorento Hybrid. Podążaj własnymi drogami.

Nie warto naśladować innych. Wybierz własną drogę. Dostojne, eleganckie nadwozie, napęd 2WD lub AWD na wszystkie koła oraz 7 miejsc w standardzie. Nowoczesny napęd hybrydowy o łącznej mocy 230 KM. Nowa Kia Sorento Hybrid już czeka.

MGT spółka jawna
Autoryzowany Dealer KIA
Łowicz ul. Bolimowska 75
pn.-pt. 8.00-18.00
sob. 9.00-14.00

**SALON | UBEZPIECZENIA
KREDYT | LEASING**
tel. 46 830 34 25
sprzedaż.mgt@kiamotors.pl
Adam - 885 544 301

**SERWIS | CZĘŚCI | LIKWIDACJA SZKÓD
WYPOZYCZALNIA SAMOCHODÓW**
tel. 46 830 34 25
serwis.mgt@kiamotors.pl - 797 122 776
czesci.mgt@kiamotors.pl - 512 329 810

ECO hybrid

Zużycie paliwa 6,4-7,5 l/100 km, Emission CO₂ 145-170 g/km, (Cykl mieszaniny).
Wartości zużycia paliwa i emisji (Cykl WLTP) wynikają z wersji/wariantu pojazdu oraz z jego wyposażenia. Dane zużycia paliwa mają charakter porównawczy i zostały uzyskane na stroboskopie pomiarowym zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia (WE) 715/2007, uzupełnionego Rozporządzeniem Komisji 2017/1151. Wartości rzeczywiste mogą być inne w zależności od warunków i stylu jazdy.
7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdą nową samochód marki KIA, fabrycznie wyposażony w system nawigacji, umożliwia korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA informuje, iż zgodnie z art. 35 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, **wykaz do sprzedaży w drodze bezprzetargowej wraz z 80% bonifikatą, nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Łowicza przeznaczonej na wybudowanie przez Zarząd Powiatu Łowickiego sali gimnastycznej dla Zespołu Szkół Ponadpodstawowych Nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu przy ul. Kaliskiej nr 5** został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu w budynku „B” na okres od dnia 8 września 2020 roku do 29 września 2020 roku. Zamieszczony jest również na stronie www.lowicz.eu. Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 6 tygodni, tj. do dnia 22 października 2020 roku.

**FIRMA POSZUKUJE
PRACOWNIKÓW NA STANOWISKO
PRODUKCJI ORAZ WYKAŃCZALNI
tel. 795-518-519**

Osoby zainteresowane pracą prosimy o składanie CV na adres: magazyn@rsadowski.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji”.

412307

401206

412304

Reportaż



Na wystawę składają się także, wykorzystywane w plenerze, tablice ze zdjęciami wykonanymi w czasie walk nad Rawką.



W kościele pw. Świętej Trójcy w Bolimowie po otwarciu wystawy miał miejsce koncert w wykonaniu KGBand pt. „Skamieniały las”.

Bolimów | W końcu jest muzeum, niestety na krótko

Trzy sale historii wielkiej wojny nad Rawką

– Mam nadzieję, że ta inicjatywa będzie sygnałem, że działając wspólnie możemy zrobić dużo, także muzeum i że będzie ona motorem do kolejnych działań zmierzających do stworzenia stałego muzeum z ekspozycją nawiązującą bezpośrednio do tragicznych wydarzeń, które miały miejsce pod Bolimowem w 1914 i 1915 roku – powiedział nam zastępca wójta gminy Bolimów Patryk Kołosowski w czasie otwarcia muzeum I wojny światowej w budynku plebanii przy kościele pw. Świętej Trójcy.

W uroczystości udział wzięli też licznie zgromadzeni mieszkańcy Bolimowa, pasjonaci historii oraz władze gminy, a także były minister obrony narodowej i poseł Antoni Macierewicz oraz poseł na sejm Paweł Bejda (wystąpienia obu posłów na www.lowiczanie.info).

Jedna idea i wspólne działanie

Budynek przy kościele od dawna nie był wykorzystywany, zainteresowało się nim Stowarzyszenie Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej, mając nadzieję stworzenia w nim muzeum I wojny światowej. Przedsięwzięcie to czekało jednak na pełną realizację kilka lat. Przystępując na ten rok 105. rocznica użycia po raz pierwszy na polu walki gazów bojowych stała się okazją, aby projekt ten zrealizować. W pomysł zaangażował się Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Bolimowie oraz lokalni przedsiębiorcy i kolekcjonerzy.

Prezes Stowarzyszenia Łukasz Rzepecki powiedział nam, że pracy było bardzo dużo, m.in. z wykończeniem wnętrza tak, aby mogły spełniać wymogi sal wystawienniczych. Dużo pomogła sekcja obsługi gospodarki komunalnej z gminy – ale i tak budynek nie nadaje się na stałe na muzeum ze względu na jego stan techniczny. Niemniej prezes był bardzo zadowolony z wyniku, który udało się uzyskać.

Podkreślony wydarzeniem był też jego dobry duch Piotr Moskwa ze Skierniewic, pasjonat historii, szczególnie I wojny światowej. W rozmowie z nami, stojąc w przedsiwnku muzeum, przyznał, że spełniło się jego marzenie. – Bolimów, jak i to, co działo się w jego rejonie w czasie I wojny światowej, za-

ślugują na muzeum – podkreślił. W czasie otwarcia występował on w roli przewodnika, opowiadając o eksponatach i tle historycznym wydarzeń pod Bolimowem w czasie Wielkiej Wojny.

Wszystko tylko o tym miejscu

Muzeum zajmuje trzy pomieszczenia. W pierwszym, na wielkoformatowych tablicach, można zobaczyć zdjęcia i opisy traktujące o życiu w okopach, epizodzie związanym z obecnością na froncie pod Bolimowem żołnierzy Legionów Polskich, o Polakach walczących pod Bolimowem w obu armiach, niemieckiej i rosyjskiej. Ponadto można niej zobaczyć elementy amunicji, wyposażenia wojskowego oraz wielkoformatowe zdjęcia wnętrza opuszczonych okopów i pamiątkową fotografię żołnierzy niemieckich z 226 Rezerwowego Pułku Piechoty wykonaną w Wólce Łasieckiej w czerwcu 1915 roku.

W drugim pomieszczeniu zgromadzono eksponaty i tablice opowiadające o pierwszym użyciu gazów bojowych na froncie wschodnim I wojny światowej, które miało miejsce pod Bolimowem.



W mundurze o wystawie opowiada pasjonat historii I wojny światowej Piotr Moskwa ze Skierniewic.



W czasie otwarcia muzeum obecni byli też rekonstruktorzy w historycznych mundurach.

wem. Na ekspozycję składają się także mundury, odznaczenia i guziki.

W trzecim pomieszczeniu umieszczono salę multimedialną, w której można obejrzeć film składający się z ujęć archiwalnych oraz fragmentów filmu Obłoki Śmierci w reżyserii mieszkańca gminy Ireneusza Skruczaję. Dodatkowo w sali umieszczone są stanowiska multimedialne, w których można znaleźć wiele dodatkowych informacji. Mu-

zeum łączy tradycyjną i nowoczesną ekspozycję.

Wielkim atutem tego, co można zobaczyć w muzeum, jest to, że wszystko, co jest w nim pokazane, dotyczy bezpośrednio walk toczonych pod Bolimowem, prezentowane eksponaty pochodzą właśnie z tego pola walki.

Tak niewiele o tym wie

W uroczystości otwarcia muzeum udział wzięli prezes koła przewodników PTTK w Łowiczu Zdzisław Kryściak, który powiedział nam po obejrzeniu ekspozycji, że jest rewelacyjna i będzie ją rekomendował przewodnikom do obejrzenia w celu poszerzenia wiedzy. Podkreślił też, że uważa, iż w Bolimowie powinno powstać stałe muzeum opowiadające o walkach nad Rawką. – Jako przewodnicy często przejeżdżamy przez Bolimów i wówczas mówimy grupom o I wojnie światowej i użyciu gazu na tym terenie. Zazwyczaj reakcją jest zdziwienie, niestety, poza historykami i pasjonatami tematu, wiedza na ten temat jest znikoma, a przecież zgi-



Minister obrony narodowej i poseł na Sejm Antoni Macierewicz mówił na otwarciu muzeum, że jest ono ważne ponieważ pod Bolimowem zaczęła się historia broni masowego rażenia.

nęły tu tysiące żołnierzy, w tym także Polacy walczący w zaborczych armiach – opowiada.

Można zwiedzać bezpłatnie

Dyrektor GOK w Bolimowie Karolina Przyżycka, która zajmowała się stroną organizacyjną powstania i uroczystości otwarcia muzeum, powiedział nam, że muzeum będzie czynne do 16 października. Można je bezpłatnie zwiedzać w tygodniu po wcześniejszym umówieniu się z podległą jej kadrą (tel. 46 838 03 43). Zaprasza jednak szczególnie w niedziele, w stałych godz. 12.00-18.00, wówczas po ekspozycji oprowadzać będzie wspomniany wcześniej Piotr Moskwa.

Przyżycka podkreśla, że przygotowanie ekspozycji było możliwe dzięki pozyskaniu blisko 26 tys. zł w ramach autorskiego projektu „Bolimów – na drodze ku niepodległości” z Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022 w ramach Programu Dotacyjnego „Koalicje dla Niepodległej”.

Otwarcie wystawy towarzyszyła msza święta w intencji poległych, krótki wykład prof. dr hab. Anny Zalewskiej o wykopaliskach archeologicznych prowadzonych pod Bolimowem oraz koncert patriotyczny „Skamieniały Las” w wykonaniu KGBand i Związku Piłsudczyków O/Łódź-

ki. Sluchacze, oprócz muzyki rockowej z tekstami odnoszącymi się do wojny, usłyszeli też fragmenty żołnierskich listów i pamiętników, pełnych dramatycznych opisów, strachu i zwątpienia.

Wystawa wyruszy w drogę

Muzeum będzie działać krótko, co więc z tą inicjatywą stanie się dalej? Zastępca wójta Patryk Kołosowski powiedział nam, że ekspozycja ruszy w drogę, będzie prezentowana w kilku miejscach w Polsce, obecnie trwają jeszcze rozmowy na ten temat z partnerami, ale najprawdopodobniej trafi do Łodzi i Skierniewic. Cały czas w zamyśle gminy jest stworzenie stałego muzeum, jest pomysł na jego lokalizację w jednym z budynków na zapleczu obecnego Urzędu Gminy, który można byłoby adaptować, tworząc nowoczesny obiekt. Problemem podstawowym są jednak pieniądze, małej gminie Bolimów, gdzie mieszka niespełna 4 tys. ludzi, trudno będzie udźwignąć temat, potrzebne będzie wsparcie z zewnątrz, po które jednak gmina chce sięgnąć.

Dodatkowo planowana jest ekspozycja plenerowa, w ramach której odtworzone zostałyby okopy, stanowiska strzeleckie, ziemianki, w których zwiedzający mogliby poczuć się jak pierwszowojenni żołnierze. Oba te pomysły to jednak dość odległe plany. **tb**

Gmina Domaniewice | Wspólny projekt ośrodka kultury i szkoły

O tym nie można zapomnieć

Z apelem o pomoc w znalezieniu wszelkich materiałów (np. dokumentów, zdjęć, odznaczeń, pamiątek) dotyczących udziału mieszkańców gminy Domaniewice w wojnie polsko-bolszewickiej oraz Bitwie Warszawskiej zwraca się Gminny Ośrodek Kultury w Domaniewicach wraz ze Szkołą Podstawową w Skaratkach. Wybrane materiały, oczywiście za zgodą osób je udostępniających, mają zostać wykorzystane do stworzenia wystawy fotograficzno-historycznej.

– Chcemy, żeby była ona poświęcona naszym przodkom i ich udziałowi w wojnie polsko-bolszewickiej. To dopiero początek projektu, liczymy na odzew ze strony ludzi dobrej woli, którzy zechcą podzielić się z nami swoją wiedzą i pamiątkami rodzinnymi – powiedziała nam koordynująca projekt o nazwie „O tym nie można zapomnieć – mieszkańcy gminy Domaniewice w wojnie polsko-bolszewickiej i Bitwie Warszawskiej” polonistka ze szkoły w Skaratkach Małgorzata Pawlata.

Poszukiwane są również wszelkie informacje o pierwszym wójcie gminy Domaniewice Józefie Rutkowskim, który był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej oraz Stefanie Kuśmierku – uczestniku Bitwy Warszawskiej (pochowany jest na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie) oraz Janie Kuśmierku, czyli komendancie plutonu POW w Skaratkach.

– Poszukujemy także potomków ochotników, którzy polegli w wojnie 1920 roku, a ich nazwiska zostały uwiecznione na pomniku znajdującym się przy kościele parafialnym w Domaniewicach – apeluje Małgorzata Pawlata.

Na pomniku są następujące nazwiska: Anton Wilk, Jan Go-



Poszukiwani są także potomkowie ochotników, którzy polegli w wojnie 1920 roku, a ich nazwiska zostały uwiecznione na pomniku znajdującym się przy kościele parafialnym w Domaniewicach.

dziszewski, Bolesław Czapnik, Walenty Bryk, Jan Kuciński, Antoni Król, Józef Sren, Franciszek Żak, Stefan Kuciński, Antoni Krukowski, Władysław Warda, Stefan Kuśmierk, Ignacy Pel, Józef Gawroński, Stanisław Kopia, Stanisław Ruta i Stanisław Polit.

– Liczymy na wsparcie wszystkich zainteresowanych, nie tylko mieszkańców naszej gminy. Może ktoś mieszka niedaleko, coś wie, lub kojarzy te nazwiska, słyszał opowieści rodzinne na ten temat. To wszystko jest dla nas cenne – argumentuje polonistka. Najlepiej kontaktować się poprzez ośrodek kultury w Domaniewicach lub bezpośrednio pod numerem telefonu: 660-291-462.

Czasu nie jest dużo. – To dość krótki projekt. Zachęcamy by kontaktować się z nami do końca września, ostatecznie do 10 października. Później będzie czas na opracowanie materiałów – dowiadujemy się. Plan jest taki, że jeśli uda się zebrać wystarczającą ilość materiałów, powstanie wystawa historyczno-fotograficzna składająca się z kilku (a może kilkunastu?) planz, które będzie można prezentować również w warunkach plenerowych i nie tylko w jednym miejscu. mak



Uroczystości w Częstochowie. Za prezydentem Andrzejem Dudą widać poczet z nowym sztandarem, a w nim rolnicy z naszego regionu w łowickich strojach.

Łowicz, Częstochowa | Pielgrzymka Łowickie stroje w poczie sztandarowym

Rolnicy z całego kraju 5 i 6 września wzięli udział w pielgrzymce oraz głównych uroczystościach dożynkowych na Jasnej Górze. Wielkiego zaszczytu dostąpili przedstawiciele rolników z powiatu łowickiego: Andrzej Marat i Jerzy Lewański, którzy byli w poczie podczas poświęcenia nowego sztandaru krajowego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

W trzysobowym poczie, oprócz wspomnianych rolników z powiatu łowickiego, był także Wojciech Włodarczyk, przewodniczący struktur związkowych w województwie małopolskim.

Nowy sztandar jest wierną kopią sztandaru poświęconego w 1982 roku podczas pierwszych Dożynek Jasnogórskich. Został ufundowany ze względu na zbliżającą się – już 12 maja przyszłego roku – 40. rocznicę rejestracji NSZZ RI „Solidarność”. Można powiedzieć, że od początku z organizacją związane były liczne łowickie akcenty, dlatego wybranie do poczu dwóch reprezentantów naszej ziemi nie jest zaskoczeniem.

Wtedy, w dniu rejestracji związku, w katedrze warszawskiej mszę w intencji rolni-

ków i nowo zarejestrowanego związku odprawił pochodzący z Kompyń bp Władysław Miziołek (w zastępstwie umierającego kardynała Stefana Wyszyńskiego). Homilię wygłosił natomiast ks. Józef Zawitkowski, wówczas proboszcz parafii Warszawa Gołębki, a obecnie biskup łowicki. Licznie pojawili się wtedy reprezentanci wsi z okolic Łowicza, odziani w stroje ludowe.

– Ja miałem wtedy 22 lata, byłem jednym z młodszych – wspomina Andrzej Marat. – W strojach ludowych przyjechali wtedy głównie ci starsi rolnicy.

W uroczystościach, w tym w poświęceniu sztandaru, brał udział prezydent RP Andrzej Duda. Andrzej Marat przekazał prezydentowi pozdrowienia od bp. Józefa Zawitkowskiego. tm

Zduny | Dom Kultury

Jaka przyszłość zespołu Małe Zduny

Od października Biblioteka i Dom Kultury Gminy Zduny będzie miała nowego dyrektora, wyłonionego w drodze konkursu, który został rozstrzygnięty 27 sierpnia.

Jak pisaliśmy na łamach NŁ, będzie nim Michał Łuczak – obecny p.o. kierownika GOKiS w Łaniewicach, a wcześniej dyrektor Ośrodka Kultury Gminy Kutno. Pytanie o Zespół Pieśni i Tańca Małe Zduny, założony przez Ewę

Smerecką, która placówką w Zdunach kieruje od października ubiegłego roku, w tej sytuacji samo się nasuwa.

Zaraz po konkursie pytaliśmy o to, w krótkiej rozmowie telefonicznej, Michała Łuczaka, który nam powiedział, że to sensowna inicjatywa. O przyszłość zespołu zapytaliśmy też Ewę Smerecką. Powiedziała nam, że jest po wstępnych rozmowach ze swoim następcą i ich przebieg był optymistyczny – oboje mieli na uwadze dobro dzieci, które bardzo zaangażowały się w pracę w ze-

spole. Chętnie przychodzą na próby i z radością biorą udział w występach. Dlatego ma nadzieję pogodzić prowadzenie prób w Zdunach z innymi swoimi zajęciami.

Zespół liczy obecnie 16 członków w wieku od 5 do 13 lat, początkowo liczył około 30 osób, ale przerwa w próbach spowodowana epidemią koronawirusa wpłynęła na mniejszą frekwencję na próbach. Dość szybko były one wznowione i odbywały się również w wakacje, ponieważ Małe Zduny miały zaplanowane w tym

czasie dwa występy – 15 i 20 sierpnia.

Ewa Smerecka powiedziała nam, że od najbliższej próby będzie nabór dzieci chętnych do zespołu. Nie będzie żadnych przesłuchań, wystarczy przyprowadzić dziecko we wtorek na godz. 16.00 do domu Kultury. Próba trwa 2 godziny. – Każde dziecko może przyjść i spróbować swoich sił – mówi kierowniczka zespołu.

Dodaje, że stawianie wymagań na początku nie ma sensu, ponieważ w zespole dziecięcym najważniejszy jest kontakt z kulturą ludową i folklorem, a jeśli dzieciom to się spodoba i będą chciały śpiewać i tańczyć, to wiele mogą się nauczyć. mwk

RZUT OKIEM | POJECHALI SZLAKIEM DZIESIĄTAKÓW



Koronawirus tym razem nie zatrzymał w domach uczestników rajdu PTTK.

12 września 110 osób pokonało trzy trasy: pieszą i dwie rowerowe z Łowicza do Kompyń, poznając miejsca spoczynku żołnierzy łowickiego 10 Pułku Piechoty, który walczył w Bitwie nad Bzurą. W Kompinie, wspólnie z lokalną społecznością (radnymi, członkami OSP i KGW), oddali hołd żołnierzom spoczywającym na cmentarzu wojennym. Później, na boisku, posilili się i wzięli udział w konkursach. PTTK zapowiada, że w październiku, o ile nie pogorszy się sytuacja epidemiczna, zostanie zorganizowany rajd szlakiem cichociemnych z Łowicza do Czatolina. tb

Łowicz | Święta Podwyższenia Krzyża Szczególna modlitwa przy krzyżu

Przy skrzyżowaniu ulic Blich i Zamkowej w 1898 roku ustawiony został krzyż, wotum wdzięczności za przywrócenie zdrowia. Uznawany jest on przez mieszkańców Blichu jako szczególny znak, dlatego też przykładają szczególną wagę do tego, aby miejsce to było zadbane.

Gdy po prawie stu latach pochylił się i uległ częściowemu zniszczeniu, został odrestaurowany. Naprawiony i osadzony na nowej podstawie 14 września 1998 roku został uroczystie poświęcony przez bp. Józefa Zawitkowskiego i ówczesnego proboszcza parafii katedralnej ks. Jerzego Borsę.

Wiele osób jeszcze pamięta, że uroczystość odbyła się w strugach ulewnego deszczu, a mimo to przy licznych udziałach mieszkańców. Było to 14 września, w dniu Podwyższenia Krzyża i w momencie duchowego przygotowywania się na przyjazd Jana Pawła II. Choć od tego momentu minęły 22 lata, to wierni z tej części miasta nie zapomnieli o krzyżu. Ma on nowe ogrodzenie i nowy napis:



Krzyż na Blichu – widać, że to miejsce, o którym pamiętają mieszkańcy.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny – zachowaj nas Panie. Jest dekorowany i zadbane.

Co roku mieszkańcy spotykają się przy nim w maju, ale nie tylko W dniu Święta Podwyższenia Krzyża – 14 września, spotkali się jak co roku na modlitwie. W tym roku intencja jeszcze szczególna – ustanie epidemii koronawirusa. opr. mwk

Panu Jarosławowi Chałubiec
Przewodniczącemu Rady Gminy Głowno
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

oraz słowa wsparcia dla Rodziny i Bliskich
składają
Wójt Gminy Głowno
wraz z pracownikami Urzędu Gminy
oraz Radni Rady Gminy Głowno

412514

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Jarosławowi Chałubcowi
Przewodniczącemu Rady Gminy Głowno
z powodu śmierci

MAMY

składają
Burmistrz Głowna
Grzegorz Janeczek
oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Głownie
Grzegorz Szkup

412518

Pani Jolancie Drażkowskiej
wyrazy głębokiego smutku i współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,
Pracownicy oraz Uczniowie
Szkoły Podstawowej nr 4
im. Marii Konopnickiej w Łowiczu

412519

Wyrazy współczucia dla koleżanki
Alicji Ratajewskiej
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają pracownicy
Oddziału Fizjoterapii i Rehabilitacji
w Stanisławowie

412675

Okruchy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Edward Bednarek (1943–2020) cz. 1

Był jednym z najwybitniejszych ludowych artystów muzyków regionu łowickiego. To wyjątkowa i niezwykle barwna postać, rozślawiająca Łowicz na cały świat. Przez młode pokolenie nazywany był ostatnim z ostatnich.

Od dziecka grał z najlepszymi muzykami, którzy urodzili się jeszcze w XIX wieku. Bez wątpienia był jednym z najdłużej grających, a zarazem jednym z najlepszych instrumentalistów wykonujących muzykę ludową Ziemi Łowickiej.

Ojciec Edwarda, Henryk Bednarek, był akrobatą i aktorem w jednym z najpopularniejszych cyrków w Polsce, mieszącym się przy ulicy Ordynackiej w Warszawie. Zbudowany w 1882 roku ogromny gmach służył wydarzeniom artystycznym. Kilka lat później budynek ten stał się własnością braci Staniewskich i został siedzibą cyrku, który szybko zdominował rozrywkę międzywojennej Warszawy. Henryk Bednarek występował tam w latach trzydziestych XX w., kiedy instytucja przeżywała wielki rozkwit. Praca w znanym cyrku, jak również zawierane kontakty, spowodowały, iż obracał się w środowisku artystycznym ówczesnej elity kulturalnej Warszawy.

Po ciężkich latach okupacji Henryk Bednarek wznowił działalność, założył własne przedsiębiorstwo cyrkowe i z powodzeniem występował w różnych częściach kraju. Były to przedstawienia w małych miejscowościach, w szkołach, a także placówkach kulturalnych. Zabierał na nie swojego syna Edwarda, w którym od młodszych lat wzbudzał zainteresowanie sceną.

Edward Bednarek urodził się 25 marca 1943 roku w Wyszogrodzie. Naukę gry na klarnecie rozpoczął w 1957 r., w wieku 14 lat, w Kolejowej Orkiestrze Dętej w Łowiczu. Na pierwsze zajęcia przywodził go stryj – Tadeusz Bednarek. „Wszystko zaczęło się przez mojego stryja Tadeusza, który grał na trzyczęściowej harmonii polskiej. To on zauważył, że mam dobry słuch i postanowił zapisać mnie na zajęcia nauki gry na klarnecie. Pragnął, abyśmy w przyszłości wspólnie tworzyli rodzinną kapelę” – opowiadał.

Swoją pierwszą klarnet Edward Bednarek otrzymał właściwie w Kolejowej Orkiestrze Dętej w Łowiczu. Był to instrument w systemie niemieckim, nie w pełni oklapowany. Bednarek grał na nim przez około pół roku. Gry na klarnecie z systemem francuskim zaczął się uczyć, kiedy otrzymał z orkiestry drugi instrument. Było to po tym, jak Kolejowa Orkiestra Dęta z Łowicza zdobyła I nagrodę na Przeglądzie Kolejowych Orkiestr Dętych w Warszawie.

Muzyk wspominał: „Pamiętam, że orkiestra odniosła wielki sukces. W nagrodę zespół otrzymał dwa klarnety w systemie francuskim. Miałem wielkie szczęście, ponieważ jeden z nich trafił do mnie, bym mógł uczyć się grać na jak najlepszym instrumencie. Musiałem przestawić się na zupełnie obcą dla mnie, francuską aplikaturę. Był to klarnet niemieckiej firmy F. Arthur Uebel. W późniejszych latach kupiłem sobie taki sam – mój pierwszy prywatny instrument, który służy mi do dzisiaj”.



Edward Bednarek (1943–2020)

Wspominamy Edwarda Bednarka, wybitnego klarnecistę i jednego z najdłużej grających muzyków w Łowiczu. Za swoje zasługi w upowszechnianiu i ochronie dóbr kultury ludowej został uhonorowany w 2017 roku Gwiazdą Łowicką na Starym Rynku.

Wspominamy Edwarda Bednarka, wybitnego klarnecistę i jednego z najdłużej grających muzyków w Łowiczu. Za swoje zasługi w upowszechnianiu i ochronie dóbr kultury ludowej został uhonorowany w 2017 roku Gwiazdą Łowicką na Starym Rynku.

Muzyk wspominał: „Pamiętam, że orkiestra odniosła wielki sukces. W nagrodę zespół otrzymał dwa klarnety w systemie francuskim. Miałem wielkie szczęście, ponieważ jeden z nich trafił do mnie, bym mógł uczyć się grać na jak najlepszym instrumencie. Musiałem przestawić się na zupełnie obcą dla mnie, francuską aplikaturę. Był to klarnet niemieckiej firmy F. Arthur Uebel. W późniejszych latach kupiłem sobie taki sam – mój pierwszy prywatny instrument, który służy mi do dzisiaj”.



Dominik Domińczak wręczył egzemplarz swojej pracy Panu Edwardowi.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Pierwszym nauczycielem Edwarda Bednarka został Zygmunt Pilichowski, który sprawował ówczesnie funkcję kapelmistrza wspomnianej Kolejowej Orkiestry Dętej. Edward Bednarek wspominał: „Jak na tamte lata przystało, pan Pilichowski posiadał dużą wiedzę o muzyce. Z tego co wiem, przed wojną uczęszczał do szkoły muzycznej w Łodzi. W zasadzie był trębaczem, ale również grał na wiolonczeli i kontrabasie, współpracując z Łowickim Zespołem Pieśni i Tańca działającym przy Domu Kultury w Łowiczu.”

Edward Bednarek był jedynym uczniem Zygmunta Pilichowskiego pobierającym lekcje gry na klarnecie. Wspomina, że pedagog na zajęciach bardzo dużą wagę przywiązywał do zadęcia, tzn. poprawnego oddychania przeponowego i ułożenia ust. Oprócz gry na instrumencie, Pilichowski przekazywał swoim wychowankom podstawowe informacje z zakresu teorii muzyki. Na zajęciach uczył czytania nut, oznaczeń dynamicznych i artykulacyjnych.

Na pytanie, czy znał jakichś innych klarnecistów, którzy mogli być dla niego wzorem bądź przykładem godnym naśladowania, Edward Bednarek odpowiedział: „Tak. Od czasu do czasu biorąc udział w różnych wydarzeniach kulturalnych na terenie łódzkiego, zdarzyło mi się słuchać i obserwować grę klarnecisty Mirosława Oleszczaka. Słyszałem, że niegdyś był pedagogiem szkoły muzycznej w Łodzi mieszczącej się przy ulicy Jaracza. Czasem współpracował z Januszem Kaźmierczakiem. Wspominam go jako naprawdę dobrego klarnecistę”.

Nauka Edwarda Bednarka u Zygmunta Pilichowskiego trwała dwa lata. Lekcje finansowała babcia młodzieńca. Po jej śmierci zabrakło mu środków, dzięki którym mógłby kontynuować naukę. Pragnąc dalej rozwijać swo-

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

USŁUGI POGRZEBOWE

Łowicz, ul. Mickiewicza 38A

tel. 539 145 615

lowicz@skrzydlewska.pl



www.skrzydleska.pl

407659

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62

ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a

www.strasenburg.pl

400926

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



396092

ODESZLI OD NAS
5-14.09.2020

† 5 września:

Sylwester Miazek, l.59.

† 8 września:

Tadeusz Proc, l.73.

† 9 września:

Jan Fabijański, l.94;

Irena Bartosiak, l.66.

† 10 września:

Sergiusz Kacprowski, l.39;

Stanisław Ratajewski, l.89.

† 11 września:

Krystyna Charusta, l.82.

† 12 września:

Krystyna Chmurska, l.84.

† 13 września:

Jerzy Edward Kostrzewski, l.80;

Władysław Zawisłak, l.69;

Zbigniew Rojewski, l.66.

† 14 września:

Henryk Kukiela, l.86;

Barbara Szczepaniak, l.81.



Edward Bednarek był wybitnym klawirzystą i jednym z najdłuższych grających muzyków w Łowiczu.

je umiejętności, młody Edward postanowił spróbować swoich sił na egzaminach wstępnych do popołudniowej szkoły muzycznej II stopnia, mieszczącej się przy ulicy Krasieńskiego w Warszawie (dzisiejszy Zespół Państwowych Szkół Muzycznych nr 4 im. Karola Szymanowskiego).

Pomysł ten okazał się sukcesem. Nauczycielem Edwarda został prof. Dąbkowski (imienia nie pamięta). Edward Bednarek wspomina, iż w tym czasie zaczęła się dla niego poważna praca nad warsztatem i poczuciem muzyczności. „Na lekcjach zajmowaliśmy się różnymi kwestiami. Profesor Dąbkowski uczył mnie w poprawny sposób ćwiczyć gamy i pasaże, uwrażliwiał moje ucho na intonację, barwę, a także jakość dźwięku. Nie ominęła mi również praca nad etudami. W tym okresie poznałem także Koncert klawirowy Karola Kurpińskiego” – wspominał muzyk.

Nauka pod opieką profesora Dąbkowskiego nie trwała długo, bo niecałe trzy lata. Edward Bednarek wspomina, iż musiał zrezygnować ze szkoły w okresie między drugą a trzecią klasą. Powodem tego była coraz trudniejsza sytuacja finansowa rodziny. Edward Bednarek bardzo żałował, że musiał zrezygnować z edukacji w szkole przy Krasieńskiego. Ze smutkiem mówił: „Profesor Dąbkowski bardzo mnie polubił. Nasza współpraca naprawdę dobrze się układała. Jest mi bardzo przykro, że moja sytuacja życiowa zmusiła mnie do zaprzestania nauki w tej szkole”.

W budynku, w którym funkcjonowała Kolejowa Orkiestra Dęta,

miał swoją siedzibę również Zespół Pieśni i Tańca „Kolejarz”. Grą młodego Edwarda w 1959 r. zainteresował się Jan Pelski – akordeonista, kierownik kapeli wyżej wspomnianego zespołu. I to był właśnie ten moment, w którym rozpoczęła się długa droga Bednarka związana z łowicką muzyką ludową.

Edward Bednarek w wieku 17 lat odbył z Zespołem Pieśni i Tańca „Kolejarz” swoją pierwszą podróż zagraniczną – do Czechosłowacji. Jej celem była popularyzacja folkloru Ziemi Łowickiej. Pan Edward nie ukrywa, iż było to dla niego wielkie przeżycie: „Udział w Festiwalu Folklorystycznym w Strażnicy w Czechosłowacji był dla mnie niezwykle ważny. Brały w tym wydarzeniu udział zespoły z całego świata”.

W latach 1964–1966 Edward Bednarek odbywał służbę wojskową. Pełnił ją, grając w Orkiestrze Oficerskiej Szkoły Wojsk Rakietowych i Artyleryjskich w Toruniu. Był to dla niego czas nowych doświadczeń. W orkiestrze tej grał na klawirze Es.

Potem, przez kolejne lata, Edward Bednarek wchodził w skład kapel zespołów ludowych, takich jak: „Blichowiaczy”, „Masovia”, „Boczki Chełmońskie”, „Koderki”, „Dobron” i wiele innych. Z nimi koncertował w kraju i za granicą, m.in.: w NRD, ZSRR, Jugosławii, Bułgarii, USA. Z radością wspomina: W tamtych czasach wyjazdy za granicę nie były takie proste jak dzisiaj. Wszystkie podróże, jakie odbyłem w swoim życiu, zawdzięczam muzyce ludowej. To ona otworzyła mi furt-

kę do poznania wielu pięknych miejsc na świecie.

Edward Bednarek, będąc członkiem różnych zespołów działających w województwie łódzkim, zajmował wysokie miejsca na przeglądach i konkursach folklorystycznych, do których należały m. in.: Biennale Folkloru w Łowiczu, Biennale Folkloru w Plocku – gdzie otrzymał nagrodę „Złoty Klarinet” z rąk Józefa Brody. W czasie swojej długoletniej działalności występował w kilku znamienitych salach koncertowych Polski. Z dumą wspomina: Pamiętam, że mając jakieś 18-19 lat wystąpiłem w Zespole Pieśni i Tańca „Kolejarz” w Sali Kongresowej w Warszawie. Na tym koncercie oprócz nas występowało wiele innych zespołów, które prezentowały różne regiony Polski. Było to dla mnie wielkie wyróżnienie.

Kolejne lata obfitowały w wyjazdy o charakterze popularyzatorskim i promocyjnym, upowszechniającym folklor łowicki. Do nich należały koncerty w Austrii, Hiszpanii, Holandii, na Ukrainie, we Francji i Włoszech. W tym okresie ożywionej działalności muzyk odebrał indywidualną nagrodę w IV konkursie Kapel i Instrumentalistów Ludowych w Skierńwiczach (1994). W 2005 roku Edward Bednarek założył własną kapelę ludową, która zdobywała pierwsze i drugie miejsca na przeglądach kapel podczas Biennale Folkloru w Łowiczu i kilkakrotnie podczas Międzywojewódzkiego Przeglądu Kapel Ludowych w Bedlinie.

Edward Bednarek podczas swojej ponad 50-letniej pracy artystycznej brał udział w filmach, takich jak: „Chłopi” Jana Rybkowskiego (scena wesela Boryny z Jagną, 1973), „Bilet powrotny” Ewy i Czesława Petelskich (1978) oraz w wielu filmach dokumentalnych o regionie łowickim, m.in. filmie „Zapusty”, zrealizowanym przez wytwórnię Semafor z Łodzi. Artysta wielokrotnie reprezentował miasto i powiat łowicki podczas uroczystości państwowych i kościelnych.

Za całokształt pracy artystycznej otrzymał wiele nagród i dyplomów. Do ostatnich należy nagroda „Gwiazda Łowicko”, którą otrzymał we wrześniu 2017 r. Jest to pamiątkowa tablica z łowicką wycinanką, wmurowana w chodnik ulicy Stary Rynek w Łowiczu, wykonana ze szkła hartowanego.

Powyższy biogram to fragment pracy dyplomowej Dominika Dominiaczaka pt. „Klarinet w polskiej muzyce ludowej na przykładzie folkloru łowickiego”, powstałej na zakończenie jego studiów II stopnia w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi.

O Edwardzie Bednarku opowiedzieli nam także jego córka i osoby, z którymi współpracował. O tym w części 2 wspomnienia, którą opublikujemy za tydzień, 24 września.

Gmina Zduny | Świątowali 50-lecie pożycia małżeńskiego

50 lat minęło, jak jeden dzień

11 września w Domu Kultury Gminy Zduny świętowano Złote Gody dwunastu małżeństw z gminy.

Jubileusz małżeństwa świętowali: Maria i Jan Bakalarscy, Barbara i Marian Boczek, Maria i Jan Ciapała, Pelagia i Janusz Domżał, Helena i Ireneusz Głowaczy, Halina i Jan Golebiewscy, Irena i Marian Goździk, Alina i Józef Kazimierzczak, Ewa i Sławomir Majewscy, Bożena i Henryk Muras, Stanisława i Jan Muras, Danuta i Jerzy Warzywoda.

– Złote Gody to jubileusz obchodzony w naszej tradycji szczególnie uroczysto. Jubileusz, za sprawą którego patrzymy na was z podziwem i chylimy przed wami z szacunkiem i pokorą głowy – powiedziała na wstępie Ewa Szkołpiak. – Państwa obecność tutaj dowodzi, że dochowaliście, wbrew wszelkim przeciwnościom, przyśięgi małżeńskiej, bo miłość przecież jest daniem – nie braniem, budowaniem – nie niszczeniem, zaufaniem i cierpliwym znoszeniem, wiernym dzieleniem każdego sukcesu i każdego smutku.

– Jest mi niezmiernie miło uczestniczyć w tak ważnym dla

państwa wydarzeniu. Rocznicą ślubu to szczególna okazja, aby się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co już osiągnęliście w ciągu wspólnego życia. Wspólne życie to próba charakteru, szukanie kompromisu, to wrażliwość na drugiego człowieka oraz oddanie i zaufanie – powiedział Krzysztof Skowroński. – 50 lat to wzór pięknego przykładu dla młodych pokoleń wstępujących w związek małżeński. Życzę, aby dalsze lata biegnęły wam w zdrowiu, miłości i szczęściu, a kolejne piękne rocznice niech dostarczają wielu wzruszeń i radości – dodał wójt.

– Proszę państwa, poznaliśmy się 50 lat temu, zakończyliśmy się w sobie. W tym czasie wydarzyło się w naszym życiu bardzo dużo. Były smutki, no trzeba przyznać, były i kłótnie, i spory, ale najważniejsze to, ile przeżyliśmy ze sobą szczęścia, radości. Nie wszyscy doczekali tego jubileuszu, ale my mamy szczęście, że możemy przebywać w dalszym ciągu ze sobą w szczęściu –

powiedział Janusz Domżał, jeden z odznaczonych jubilatów.

Po uroczystości rozmawialiśmy z państwem Danutą i Jerzym Warzywodą. – Nasza znajomość rozpoczęła się na dawnych zabawach wiejskich, choć tak na prawdę mieszkaliśmy w sąsiednich wsiach, więc znaliśmy się z widzenia – powiedziała pani Danuta. – Jednak jak już pracowałam w Gromadzkiej Radzie w Bąkowie, to mój obecny mąż tam często przychodził coś załatwić, więc tym bardziej znajomość się pogłębiała – dodała. – Recepta na szczęśliwe małżeństwo? Jedno drugiemu powinno wybaczać, bo nie należy się rozchodzić o rzuć z byle powodu – zakończyła.

Muzyczną oprawę zapewniła Ewa Smerecka, dyrektorka Domu Kultury w Zdunach, która dla jubilatów zaśpiewała trzy piosenki: „Od nocy do nocy” Haliny Kunickiej, „Odkryjemy miłość nieznaną” Alicji Majewskiej, „Nie wierz mi, nie ufaj mi” Anny Jantar. Wystąpił również Wokalny Zespół Seniorów WRZOS przy akompaniamencie Jadwigi Pawłowskiej.

ksl



Wspólne zdjęcie 12 małżeństw świętujących w tym roku Złote Gody.

Łowicz | Zapomniani bohaterowie Pusto przy pomniku wielkopolskich harcerzy

Wrzesień przypomina nam, że w samym Łowiczu i najbliższych okolicach, 9-22 września 1939 roku doszło do największej bitwy kampanii wrześniowej, znanej jako Bitwa nad Bzurą. W walkach brali udział również – pomagając

w jakiś sposób żołnierzom – harcerze m.in. z Wielkopolski, których śmierć upamiętnia pomnik na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Nadburzańskich.

Trudno jest dotrzeć do szczegółowych informacji o zamor-



Pomnik upamiętniający zamordowanych przez Wehrmacht harcerzy z Wielkopolski, nawet podczas rocznicy jest zapomniany.

dowanych chłopaków, którym poświęcony jest pomnik, ale jak poinformował nas Zdzisław Kryściak, przewodnik PTTK i miłośnik historii – chłopcy pochodzili z Wielkopolski, a zostali rozstrzelani przez Wehrmacht za posiadanie mundurków harcerskich, więc potraktowano ich jako członków organizacji militarnej. Zostali pochowani w miejscu pomnika, później mieli zostać ekshumowani i złożeni na cmentarzu przy ulicy Listopadowej.

Pomnik wygląda na średnio zadbane: teren wokół niego jest uporządkowany – trawa wykoszona, śmieci pozbierane, ale plac przed obeliskiem zarasta trawą.

Przed wszystkim nie ma jednak – i to przykre – żadnych oznak uczczenia pamięci harcerzy w tą kolejną rocznicę Bitwy nad Bzurą. Żadnych zapalonych zniczy, złożonych kwiatów czy też zawieszonych flagi. Nic. ksl



Witamy wśród nas

Zdjęcie Twojego nowo narodzonego dziecka

możesz przysłać do redakcji Nowego Łowiczana mailem na adres redakcja@lowiczanie.info, albo w wiadomości na Facebooku/[lowiczanie.info](https://www.facebook.com/lowiczanie.info), czy też Messengerem

– z przyjemnością je opublikujemy.

Do publikacji niezbędne będą też następujące dane: imię i nazwisko dziecka, data i godzina narodzin, waga i długość dziecka, a także imiona rodziców i miejscowość zamieszkania.

Kultura

Dziedzictwo Księżnej Heleny | Zrozumieć pozwala lepiej przeżyć

Powrót do Arkadii

Od późnej wiosny możemy ponownie wędrować ścieżkami parku w Arkadii i chłonąć jego atmosferę. Czy potrafimy odczytać refleksy arkadyjskiego mitu i rozpoznać źródła inspiracji znajdujących się w niej monumentów i zdobiących je przedstawień? Ze swadą oprowadza nas dziś po nim prof. Jerzy Miziołek, były dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

Ogromna wyobraźnia i wielkie pokłady kreatywnej determinacji potrzebne były, aby z podłowickiej łąki porośniętej olchami i wierzbami oceniającymi rzekę Łupię uczynić piękny arkadyjski ogród z jeziorem, wyspą topolową, grotą Sybilli, Łukiem greckim, świątynią Diany, Domem Murgrabiego, akweduktem, Domem Arcykapłana.

Księżna Helena z Przędzieckich Radziwiłłowa tworzyła go, wspierana przez wybitnych architektów, malarzy i rzeźbiarzy, przez przeszło czterdzieści lat, aż do śmierci tuż po 1820 roku. W okresie tych czterech dekad ogród przeszedł istotne zmiany; z sentymalnie-klasycystycznego stał się z czasem bardziej romantyczny, głównie za sprawą przyrody i fascynujących dzieł jednego z architektów księżnej. Do klasycznego „śpiewu” kolumn doryckich, jońskich i korynckich dołączyła wysublimowana wzniosłość ostrych łuków rodem z gotyku, a do postaci z grecko-rzymskiej mitologii romantyczny kult bohatera z napoleońskiej epoki.

Twórcą koncepcji przestrzennej i architektonicznej ogrodu był spolonizowany Niemiec, zaś śródziemnomorskiego ducha wyrażonego w postaci teatru i cyrku, z których zachowały się tylko fragmenty, wprowadził sycylijski. Piękne freski w świątyni Diany namalował Francuz, a reliefy, m.in. na Domu Arcykapłana, tej przepięknej pół-ruiny, wykonał kolejny Włoch. Tworzyli tu też Polacy. Oto całkiem liczne, międzynarodowe grono twórców w prawdziwie uniwersalnej opowieści jaką jest mit arkadyjski. Tworzą to zacieśnione Zug, Ittar, bracia Staggi, Norblin, Orłowski i kilku wybitnych poetów.

Dobre wyobrażenie o ich rozmowach z księżną daje rycina z epoki: widzimy na niej fundatorkę Arkadii pośród kilku z nich na tle kamiennego łuku zwanego greckim. U jego spodu leży kamień w mowie synów Italii, no-



Przybytek Arcykapłana z Chimere i kolumbarium, zdjęcie współczesne.

szący napis, który spolszczony tak oto brzmi:

„O miłsza nad inne arkadyjska ziemi,
Nad inne droższa i ukochana,
Którą dotykam stopą i myślą
witam”

Kolejna włoska inskrypcja, tym razem na frontonie świątyni Diany, zaczerpnięta jest z sonetu Petrarckiego: „Tutaj znalazłam ukojenie po wszystkich życiowych przejściach [dosłownie: wojnach/walkach]”. Mit arkadyjski jest rodem z Grecji, z serca Peloponezu, ale nasza podłowicka Arkadia nie mniej niż Helladzie zawdzięcza Italii, nie tylko w sferze inskrypcji.

Świątynia Diany jest prawdziwym centrum ideowym ogrodu, nie tylko z powodu swej urody i usytuowania nad zwierciadłem wody, ale także za sprawą jakby kapliczki przytulonej do jej południowej ściany. W pustej obecnie niszy znajdowała się niegdyś rzeźba Pana (głównego bóstwa Arkadii) z fletnią, zwaną syringą, w ręku. Jeszcze jedno wyobrażenie tego instrumentu, złożonego z siedmiu połączonych piszczałek, przetrwało do dziś w postaci reliefu, tuż nad niszą. Wystarczy odrobina wyobraźni i muzycznej imaginacji, by usłyszeć dźwięk tego pasterskiego instrumentu i poczuć

ogromną siłę mitu o krainie szczęśliwości i życiu w harmonii z naturą.

Najlepsze wyobrażenie o programie ideowym podłowickiego ogrodu daje napisany przez samą właścicielkę przewodnik pt. *Le Guide d'Arcadie*, wydany w 1800 roku w Berlinie; w polskim tłumaczeniu znany jako *Opis Arkadii*. Autorka niezwykle szczegółowo wytyczyła w nim trasę, ale nie objaśniła wszystkich detali pozostawiając je naszej własnej interpretacji w czasie kolejnych wizyt. Arkadia – ten „starożytny pomnik pięknej Grecji” z „widocznymi śladami czci mitologicznej”, który „zachęca do zrywania, ponętnych barwą i wonią kwiatów” witała przybyszów ogródkami Baucis i Filemona, prowadził następnie w sferę tajemnicy, do jaskini Sybilli z jej ogromnymi oczami, do „gotyckiego ustronia” i wreszcie do wspomnianego już łuku w „stylu greckim”. Skąd pomysł na „greckość” łuku?

Łuk grecki czy rzymski?

„Dalej – czytamy w *Opisie Arkadii* – droga wiedzie do łuku, śmiały w stylu greckim budowy, którego dotąd ani Gotowie, ani pasażerzy zniszczyć nie zdołali. Łuk ten zwycięski w walce z cza-

sem, lubo w części zasypany ziemią, zamyka rozległy widnokrąg, służąc mu niejako za ramy. Obraz ów przedstawia wiecznie kwitnące dokoła gaje, na łonie których rysuje się okrągły kształt świątyni [Diany]”.

Ów monument „zwycięski w walce z czasem”, określany też jako Brama Miłości, zawiera – podobnie jak Dom Murgrabiego, do którego przylega, także Przybytek Arcykapłana – elementy lapidaryjne pochodzące z różnych epok, zwłaszcza z XVI-wiecznej kaplicy prymasa Jakuba Uchańskiego przy katedrze w Łowiczu i słynnego niegdyś zamku obróconego w ruinę przez wojny i nie mniej okrutny żąb czasu.

Gdy przyjrzymy się nieco konstrukcji łuku zauważymy, że do jego wzniesienia użyto m.in. kilku wielkich bloków z piaskowca, z których jeden ma lekko wygięty kształt i pochodzi być może z archiwolty bramy wjazdowej tegoż zamku, inne natomiast z gyzmsu jakiejś większej budowli; w podłuczce bocznej arkady wmurowane są trzy piękne renesansowe rozety, symbole gwiazd rozsianych po niebie. Arkadia jest zatem także jedynym w swoim rodzaju łowickim lapidarium, częścią Łowicza samego.



Pantera marina, akwaforta: Jean Claude Richard de Saint Non, Voyage Pittoresque ou Description des Royaumes de Naples et de Sicilies, Paris 1781.

Nie wiadomo do końca kto wymyślił nazwę „Łuk grecki”, ale można przypuszczać, że uczyniła to sama księżna; nazwa ta pojawia się w jej przewodniku – pod określeniem „łuku... w stylu greckim”. W epoce sentymentalizmu i rodzącego się romantyzmu wielu ludzi myślało o poprawności archeologicznej. W przypadku Arkadii, pomimo wielu uczonych ksiąg zgromadzonych przez księżną i jej męża Michała Radziwiłła nikt nie przejmował się także tym, że Grecy nie budowali łuków. Słynęli nimi Rzymianie i wydaje się, że pomysł na łuk w Arkadii pochodzi właśnie ze starożytnego Rzymu. Nie jest nim wszakże żaden ze słynnych łuków triumfalnych na Forum Romanum, czy też obok niego, a znacznie skromniejszy łuk z cegły na Awentynie, przy via Marmorata, prowadzącej od Tybru do słynnej Piramidy Cestiusza. Dziś łuk ten – znany jako L'Arco di San Lazzaro (Łuk św. Łazarza) – wznosi się nad szerokim chodnikiem przy ruchliwej, znacznie poszerzonej pod koniec XIX wieku ulicy.

Niegdyś, czyli przez całe średniowiecze i czasy nowożytne przechodziła pod nim jedyna w tej części Rzymu droga prowadząca do wspomnianej piramidy i dalej do słynnej bazyliki ze szczątkami św. Pawła – San Paolo fuori le mura. Pobożni pielgrzymi szepotali pod nim przez wieki słowa modlitwy przed wstąpieniem się w nauki wielkiego apostoła.

Patrząc na tą zdegradowaną w skali znaczenia rzymską budowlę, która ginie w ogromie wielkomiejskiej arterii, w cieniu Awentynu i rosnących wokół drzew trudno byłoby się domyśleć jej dawnej świetności, malowniczości i splendoru. O tym wszystkim dobre wyobrażenie dają stare ryciny – z końca XVIII w. i z pierwszej połowy wieku następnego. Autorem jednej z nich jest Domenico Pronti. Na jego rycinie – wykonanej według rysunku Arnolfo Spagnolini'ego – widzimy piękny i proporcjonalny łuk, rozpięty nad ulicą stanowiący jakby ramę dla widocznej w oddali Piramidy Cestiusza, tak jak nasz Łuk grecki stanowi ramę dla Świątyni Diany. Dodajmy, że obecnie z powodu drzew i poszerzenia via Marmorata w przelocie L'Arco di San Lazzaro nie można już dostrzec Piramidy Cestiusza.

Na rzeczony rycinie widzimy starca, zapewne zakonnik siedzącego po lewej stronie. Taka wła-

śnie postać czytająca jakąś uczoną księgę obecna jest na dwóch arkadyjskich rysunkach Norblina z ok. 1790 roku, z których jeden przechowywany jest w Ossolineum.

A więc Norblin znał rycinę Prontiego, a poprzez niego twórczyni Arkadii i Zug, autor projektu łuku. Inwentarze pałacu w Nieborowie i w Arkadii nie wymieniają dzieła rzymskiego rytmownika, ale posiadał je m.in. król Stanisław August Poniatowski (obecnie w Gabinetzie Rycin Uniwersytetu Warszawskiego), którego dobre relacje z Radziwiłłami są znane; księżna Helena przywołała jego imię na obelisku ustawionym w arkadyjskim cyrku. Podobieństwo pomiędzy L'Arco di San Lazzaro a łukiem w Arkadii widoczne jest nie tylko w kształcie i „nadgrzyzieniu zębem czasu”, ale również – a może przede wszystkim – w koncepcji, w której łuk otwiera się na widoczny w oddali ważny monument – w Rzymie jest nim słynna piramida, zaś w Arkadii przybytek Diany.

Tak oto skromna, wręcz mała rycina, posłużyła do wzniesienia niemal monumentalnego „Łuku triumfalnego śmiało zakreślonego w przestrzeni, służącego niejako za ramy krajobrazowi, na tle którego wszystkie pomniki arkadyjskie, jedne po drugich a zawsze uroczo, się odbijają”.

Zdaje się w nim „odbijać” również znajdujący się nieopodal Przybytek Arcykapłana, którego jedną ze ścian zdobi relief ukazujący tyleż piękną co zmysłową i tajemniczą Chimere.

Nadzieja karmi Chimere, czyli najbardziej urokliwy relief w Arkadii

„Na przeciwniej stronie [Świątyni Diany] – czytamy w *Opisie Arkadii* – wznosi się starożytne arcykapłana mieszkanie. Pasterze arkadyjscy, zburzywszy ustanowiony w nim porządek, założyli panowanie złotego wieku w poważnych jego sklepieniach. Piękne te zwaliska, zdobne w płaskorzeźby, fontanny, kolumnady dziś w obrębie swym wesołe zamykają trzody... Sarkofagi, urny, wywrócone kapitele, pokryte są zwojami dzikiego wina”. W przewodniku księżnej tłumaczącym klarownie skąd pochodzi nazwa Przybytek Arcykapłana (mieszkał w nim kapłan składający ofiary) nie znajdujemy odniesienia do pełnego uroku i tajemniczości reliefu znanego jako Chimera.



Helena z Przędzieckich Radziwiłłowa wraz z artystami pod Łukiem zwanym greckim, rycina z epoki.



Domenico Pronti, Ruiny antyczne pod Awentynem w Rzymie, około roku 1790.

Ten zdołający jedną z ścian okazał budowli relief przedstawia naga kobietę odwróconą plecami do widza, z głową ujętą w profilu, siedzącą na grzbiecie hybrydy będącej połączeniem drapieżnika lądowego o pysku i łapach pantery i korpusie oraz ogonie, nieco fantazyjnie podniesionym do góry, zwierzęcia wodnego. Kobieta leżąc na grzbiecie tego bajkowego zwierza daje mu pić z niewielkiego dzbanu, którego zawartość wylewa na patękę trzymaną poniżej jego pyska.

Niezwykle lapidarnie odnieśli się do tej fascynującej kreacji artystycznej badacze Arkadii Włodzimierz Piwkowski i Jan Wegner, który pisał: „Ozdobą tej budowli, gdzie ‘cegła z cegłą się kłóci’ jest wielka płaskorzeźba w białym stiuku Stagiego. Wyobraża ona Nadzieję w postaci kobiety, karmiącej Chimere. U dołu na czarnej płycie złoci się napis, który tak oto można spolszczyć Nadzieja karmi Chimere, a życie upływa”.

To prawdziwie fascynujące dzieło, wykonane przez Gioacchino Staggi’ego, lub przez jego brata Francesco Marię, jest znakomitym przykładem recepcji wzorów czerpanych ze sztuki miast Wezuwiusza – Herkulanum, Pompejów i Stabiów. Odkrywane tam malowidła były od 1757 roku publikowane w monumentalnym, wielotomowym dziele wydawanym pod nadzorem samego króla Neapolu.

Za dowód ogromnej siły jego oddziaływania niech posłuży fragment z listu Ferdinando Galianiego (znanego jako l’abate Galiani) z 1767 roku do królewskiego ministra, wszechwładnego w sprawach wykopalisk w miastach Wezuwiusza, Bernardo Tanucciego: „Wszyscy złotnicy, jubilerzy, malarze ozdabiający karety i supraporty, tkacze, artyści zajmujący się wzornictwem potrzebują tej książki [...] wszystkie dzieła, czy to z brązu, czy intarsjowane, czy malowane inspirowane są znaleźskami w Herkulanum”. W Polsce Ga-

lianiemu wtórował jeden z pamietnikarzy tak pisząc: „Herkulanum i Pompeje do wszystkiego dawały wzory i modele”.

Jednakże arkadyjska Chimera/Nadzieja nie pochodzi z Pompejów czy Herkulanum, a ze znacznie mniej znanych Stabiów, również popiołami Wezuwiusza zasypanych; jest dokładnym powtórzeniem jednego z malowideł znalezionych w Willi Ariadny. Ten „cytat” rodem z antyku odkrywanego w XVIII wieku jest jedyny w swoim rodzaju – ze względu na rozmiary i kontekst – w sztuce całej Europy. Oryginał przechowywany jest w Museo Nazionale Archeologico w Neapolu, a rycina, która na jego podstawie powstała tak została opisana w trzecim tomie neapolitańskiej publikacji: „[...] malowidło przedstawia odwróconą plecami nagą Nimfę, z jasnymi warkoczami, perłami w uszach, rozwianą na piersi zielonożółtą przepaską, zapiętą złotą zapinką na plecach, i ze złotymi bransoletkami; w prawej dłoni tej samej barwy dzbanek, z którego do szczerzłotej miednicy, którą dzierży w lewej dłoni, wlewa nieokreślony napój”.

Helena z Przeździeckich-Radziwiłłowa, podobnie jak król Stanisław August i Adam Kazimierz Czartoryski, posiadała album Le Antichità di Ercolano esposte; zaświadcza o tym inwentarz z 1831 roku. Tak oto za sprawą pięknie ilustrowanych rycinami książek stabiańska Nimfa stała się arkadyjską Nadzieją, a pantera morska Chimera. Kto był autorem tej reinterpretacji – jeden z braci Staggi, Zug, czy sama księżna? Zapewne nigdy nie uda się na to pytanie odpowiedzieć, jest wszakże pewne, że Nadzieja/Chimera doskonale wpisuje się w arkadyjski dyskurs o upływie czasu i niegdyś znakomicie komponowała się z obecnymi w Arkadii pamiątkami z miast Wezuwiusza. Niestety większość z nich przepadła wraz z nieubłaganym biegiem czasu; nie zachowały się też w Nieborowie obszerne tomy ne-

apolitańskiej publikacji; zostały sprzedane w drugiej połowie XIX wieku na aukcji w Paryżu przez jednego z nienajlepszych gospodarzy nieborowskich włości.

Dodajmy tu jeszcze, że wyobrażenia fascynującej hybrydy z Nimfą na grzbiecie ze Stabiów cieszyły się dużym powodzeniem w XVIII i XIX wieku; wielokrotnie ozdabiano nim blaty stolików, meble i porcelanę. Jeden z takich stolików trafił do Zamku w Łańcucie i stanowi istotny element wyposażenia tamtejszego Pokoju Pompejańskiego.

Powrót do źródeł

Oto zaledwie okruczeństwo myśli o potędze imaginacji zawartej w przestrzeni Arkadii. Intelktualny potencjał podłowieckiego ogrodu księżnej Heleny jest ogromny. Zachwyca nas i fascynuje taki jaki jest obecnie, ale mógłby nam ofiarować dużo więcej, pod warunkiem powrotu do źródeł. Wystarczy przywrócić pierwotne do niego wejście (od strony Nieborowa), odtworzyć ogródek Filemona i Baucis, pierwotny stan cyrku i teatru i w pełni zrekonstruować całą narrację opisaną we wspomnianym przewodniku księżnej Heleny.

Do pełnego, pierwotnego programu Arkadii należą, niemal całkowicie zapomniane Pola Elizejskie, usytuowane za Łupią. Opowieść o nich, jakże głęboko osadzona w „Eneidzie” Wergiliusza i „Nowej Heloizie” Rousseau nadałaby podłowieckiemu arcydziełu, będącemu wyrazem dialogu przyrody z architekturą, rzeźbą, malarstwem i muzyką jeszcze większego blasku i poszerzyłaby znacznie sferę jej unikatowości.

Wszystko, lub prawie wszystko to znalazło się w moich planach, gdy pełniłem funkcję dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie. Miejmy nadzieję, że pomysł pełnego powrotu do pierwotnego kształtu Arkadii i wystawy, która miała go przygotować, zostanie jednak podjęty.

Jerzy Miziołek

Kino | Zapowiada się niezwykła adaptacja Twórcy filmu „Twój Vincent” biorą się za „Chłopów”

Trwają zdjęcia do nowej ekranizacji „Chłopów” W. S. Reymonta. Jak się dowiedzieliśmy – podczas przygotowań do nich, twórcy odwiedzali Skansen Ziemi Łowickiej w Maurzycach.

Za nowe, ambitne przedsięwzięcie, bierze się Studio Break-Thru Films, współtworzące m.in. nagrodzoną Oscarem krótkometrażową animację „Piotruś i wilk”. Jeszcze większy rozgłos na świecie przyniosła mu potem animacja „Twój Vincent” z 2017 roku, w reżyserii Doroty Kobieli i Hugh Welchmana, którą mogliśmy oglądać w Kinie Fenix. Wspominamy o niej także dlatego, że nad nowymi „Chłopami” pracować będzie ten sam duet wraz z zespołem. Film będzie wykonany podobną, autorską techniką, jak ten o śmierci Van Gogha, czyli animacją malarską. Nagrane zdjęcia są tak naprawdę dopiero początkiem, później poszczególne kadry z tych nagrań będą malowane farbami przez malarzy. To technika niezwykle efektowna, ale też bardzo pracochłonna, dlatego premiera filmu planowana jest dopiero na 2022 rok.

W skansenie w Maurzycach przedstawiciele studia byli już wiosną tego roku, wówczas jeszcze nie było pewne czy uda się pozyskać pieniądze na realizowanie filmu. Wykonali jednak rozpoznanie, zapoznali się z obiektami, robili zdjęcia, także z drona. Później jeszcze przyjechał zespół ze scenarzystką, aby obejrzeć stroje ludowe, jakie są w zasobach Muzeum w Łowiczu. Jak się jednak dowiedzieliśmy w tym tygodniu od dystrybutora – zdjęcia w skansenie nie są planowane.



Kadr z oficjalnego traileru „Chłopów”. Prawda, że technika wykonania robi wrażenie?

Ceramika Bolimowskich znów na ekranie

Z kolei ekipa odpowiedzialna za rekwizyty i scenografię skorzysta z wyrobów Warsztatu Garncarskiego Rodziny Konopczyńskich z Bolimowa. Stamtąd pochodzą także filmowa zastawa na wesele Jagny i Boryny (ustawione w rzadku naczyń dają 15,37 m długości), a także zdobiony w łowicko-bolimowski wzór nocnik Jagny. Nie jest to pierwszy film, do którego naczyń dostarcza bolimowski warsztat, bo z jego pracy korzystali w przeszłości twórcy m.in. „Faraona”, „Krzyżaków”, „Ogniem i mieczem”, „Wiedźmina”, „Wolynia” czy „Korony królów”.

Poprzednia ekranizacja powstawała u nas

Gdy film Doroty Kobieli i Hugh Welchmana powstanie, będzie trzecią ekranizacją epepe Reymonta. Niestety nie zachowała się do naszych czasów pierwsza ekranizacja z 1922 roku.

W latach 1972-1973 powstały natomiast serial i film w reżyserii Jana Rybkowskiego, których polskim widzom raczej nie trzeba przedstawiać. Przypomnijmy, że

w tamtej produkcji mieliśmy wiele „łowickich” akcentów. Liczne sceny kręcono w Strzelcwie, tam była filmowa zagroda Boryny, w rzeczywistości gospodarstwo należące do Waclawa Zabosta.

Z kolei scenę sądu z odcinku serialu kręcono w Łowiczu, w Alejach Sienkiewicza. Była też scena kręcona wewnątrz tzw. „dworku Przybyłowiczów”. Sceny powstawały też m.in. w Słomkowie (gmina Maków), Kołacinie (gmina Dmosin). Zdecydowana większość materiału nagrana była jednak w Pszczonowie w gminie Maków, niedaleko granicy gminy Łyszkowice. Ekipa filmowa w czasie zdjęć mieszkała m.in. w Nieborowie czy Skierniewicach, ale też w wielu prywatnych domach w okolicznych wsiach.

W tamtych „Chłopach” występowali ludzie z okolic Łowicza, znani miłośnikom łowickiego folkloru, m.in. Stanisław Madanowski, Edward Bednarek, Zenon Jagiełło, Stanisław Szram, Zofia Mycka i wielu innych. Cała muzyka ludowa, jaką słycać w filmie Jana Rybkowskiego, grana była przez muzykantów łowickich z naszego terenu. Wielu Łowiczan było też wśród statystów. tm

REKLAMA

MUSIC ART
CENTRUM MUZYCZNE
Łowicz, ul. Kaliska 5
ZAPRASZA NA NAUKĘ GRY NA INSTRUMENTACH
Akordeon
Elektroniczne instrumenty klawiszowe - keyboard
Fortepian
Gitara:
- klasyczna
- akustyczna
Perkusja
ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2020/2021
INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU
kom. 604 782 481

PRO-VEGA
POSZUKUJEMY ślusarzy, malarzy oraz magazyniera
w firmie produkującej maszyny do warzyw w Łowiczu.
CV na adres e-mail: praca@pro-vega.pl, tel. (46) 811-55-22

BabyCam/Vinci Play
Producent placów zabaw i małej architektury, firma o zasięgu międzynarodowym
PILNIE POSZUKUJE kandydatów na stanowisko:
Specjalista w dziale exportu
Miejsce pracy: Łowicz
Do zadań na stanowisku należą:
• obsługa posprzedażowa klientów międzynarodowych kontakt telefoniczny i mailowy w jęz. angielskim
• prace administracyjno-biurowe przy jednoczesnym dążeniu do optymalizacji czasu pracy i efektywności
• bieżąca obsługa realizacji zamówień, przygotowywanie ofert, zestawień
• prace zlecone przez przełożonego
Wymagania:
• biegła znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie – warunek niezbędny
• znajomość innych języków będzie dodatkowym atutem
• wykształcenie wyższe
• doświadczenie na podobnym stanowisku – minimum 3 lata
• bardzo dobra znajomość programu MS Excel oraz dobra znajomość innych programów z pakietu Ms Office
• energiczność, elastyczność i łatwość w nawiązywaniu kontaktów
• dobra organizacja pracy, umiejętność pracy w dynamicznym środowisku i terminowości
• rzetelność i skrupulatność w wykonywaniu zadań
Dołącz do naszego zespołu, a otrzymasz:
• możliwość dynamicznego rozwoju w firmie o zasięgu międzynarodowym,
• po okresie próbnym – zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
• atrakcyjne warunki pracy i płacy,
• możliwość awansu i dalszego rozwoju zawodowego,
• pracę w młodym, profesjonalnym zespole.
CV proszę przesyłać na mail: rekrutacja@babycam.pl

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach
FERROXCUBE
POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:
OPERATOR LAKIERNI MOKREJ I SUCHEJ W DZIALE PRODUKCJI FERRYOTÓW PIERŚCIENIOWYCH
Główne zadania i obowiązki:
• Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).
Wymagania:
• Wykształcenie minimum zawodowe.
• Znajomość technik lakierowania mile widziane.
• Gotowość do pracy zmianowej w systemie 3-zmianowym.
• Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem.
ELEKTROMECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU
Główne zadania i obowiązki:
• Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego.
• Usuwanie awarii oraz realizację remontów.
• Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu, zgodnie z dokumentacją techniczną.
Wymagania:
• Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektryk, elektromonter, elektromechanik.
• Uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń.
• Znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki.
• Biegłość w posługiwaniu się dokumentacją elektryczną.
OFERUJEMY:
• Stabilne warunki zatrudnienia.
• Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z TRANSPORTU PRACOWNICZEGO BUSAMI NA TRASACH:
1) Łowicz ul. Starzyńskiego - Parma - Polesie - Stachlew - Wola Makowska - Ferrocube
2) Łowicz os. Bratkowie - Mysłaków - Arkadia - Bobrowiki - Dzierzgow - Belchów - Sierakowice Lewe - Ferrocube
3) Topola - Miedniewice - Rawka - ul. Skłodowskiej - Osiedle Widok - ul. Sobieskiego - Ferrocube
4) Lipce Reymontowskie - Święte Łaski - Słomków - Maków - Krężce - Dąbrowice - Halinów - Skierniewice ul. Łódzka - Ządziebie - ul. Rawka - Ferrocube
5) Jeżów - Byczki - Godzianów - Nowe Rowiska - Dębowa Góra - Balcerów - Siemiewice ul. Mszczonowska - Ferrocube
6) Skierniewice - Łajszczew Stary - Kamion - Prandotów - Franciszkany - Kaczorów - Strzyboga CPN - Podtrzciana - Graniczna - Ferrocube
CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferrocube.pl
INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI. Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.
Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: Administratorem danych jest Ferrocube Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Skierniewicach 96-100, Zwierzyniecka 2. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeksu pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

• opony osobowe i ciężarowe
• klimatyzacja
• prostowanie felg
Łowicz
ul. Warszawska 85a
RAFNET
czynne: pon.-pt. 8-20, sob. 8-17
tel. 46/830-30-39
502-339-319
apollo TYRES
OPONY CIĘŻAROWE Apollo 22.5 cala z gwarancją na uszkodzenia mechaniczne

Ogłoszenia

CZWARTEK 17 września 2020 | NR 38

www.łowiczanie.info

■ KUPUJESZ ■ SPRZEDAJESZ ■ SZUKASZ PRACY ■ MIESZKANIA
Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach:



U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczanie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostyńskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)

samochodowe

kupno

■ Subiekt Nieborów Auto-kasacja, sprzedaż części, tel. (46) 838-55-41.

sprzedaż

■ AUDI A2, 1.4 diesel, 2001r, tel. kom. 795-006-505.

■ AUDI A4, 1.6, 1998, gaz, hak, klimatyzacja automatyczna, 1 właściciel w Polsce, tel. kom. 694-453-524.

■ AUDI A4, 1.9 TDI, 2005 rok, 320.000 km, tel. kom. 604-259-395.

■ CHEVROLET Trax, 1.4 Turbo benzyna, tel. kom. 508-317-721.

■ FIAT Panda III, 1.2, 2012 rok, 59.000 km, tel. kom. 695-323-452.

■ FIAT Seicento SX, 1998 rok, stan dobry, garażowany, tel. kom. 781-192-873.

■ FIAT UNO benzyna/gaz, 2000 r., tel. kom. 784-298-833.

■ FORD Focus, 1.6, 2005 rok, 142.000 km, tel. kom. 518-295-873.

■ FORD Focus C MAX, 1.8 benzyna, 2006 rok, tel. kom. 607-760-119.

■ HONDA Acord Comfort, 2006 r., lift, 150000 km, 23000 zł, tel. kom. 502-768-210.

■ HYUNDAI I20, 1.2, 2010 rok, 51.000km, 1 właściciel, tel. kom. 722-090-134.

■ KIA Ceed, 1.6 benzyna, 2010 rok, tel. kom. 606-519-851.

■ LT28, na części, tel. kom. 511-383-203.

■ MAZDA 3 1.6, 1.6HDI, 2006 rok, 180.000km, bogate wyposażenie, serwisowana, tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL ASTRA, 1.6, 2008 r., stan bdb, tel. kom. 514-123-347.

■ OPEL Corsa, 2008r., tel. kom. 667-115-453.

■ OPEL Astra, 1.7, tel. kom. 503-621-804.

■ OPEL Corsa, 1.2, 2010 rok, tel. kom. 604-088-657.

■ OPEL Vectra C GTS, 1.9 TDI, 2009 rok, skrzynia „6”, 13.200 zł, w rozliczeniu przyjmę tańszy, tel. kom. 513-375-786.

■ OPEL Zafira, 1.9, 2006, tel. kom. 504-019-557.

■ OPEL Zafira, 1.8b, 2003 rok, tel. kom. 606-348-077.

■ OPEL Zafira, 2.0 DTI, 2004 r., tel. kom. 784-078-045.

■ PEUGEOT 307, 1.6HDI, 2006 rok, bordowy metalik, atrakcyjna cena, tel. kom. 604-706-309.

■ SEAT Altea, 1.6 8V Sr benzyna/gaz, 2005 rok, ważne OC, przegląd, 15.500 zł do negocjacji, tel. kom. 660-095-485.

■ SEAT Toledo, 2.0 TDI, 2007 rok, 140 KM, tel. kom. 692-745-175.

■ SKODA Fabia, 1.4 16V, 2004 rok, gaz sekwencja, reszta w pełnej opcji, tel. kom. 603-103-174.

■ SKODA Felicia, 1.3+gaz, 1998rok, tel. kom. 606-348-077.

■ TOYOTA Avensis, 2.0 D-4D, 2006 rok, wersja D-Cat, 13.200 zł, w rozliczeniu przyjmę tańszy, tel. kom. 604-706-309.

■ TOYOTA Corolla Verso D4D, 136KM 2.2, 2008rok, 223000 km, 7 osób, tel. kom. 605-889-421.

■ TOYOTA Corolla, 2.0D4D, 2009 rok, bogate wyposażenie, serwisowana, 16.800zł, w rozliczeniu mogę przyjąć mniejszy, tel. kom. 513-375-786.

■ TOYOTA Rav 4, 2.0 D4D, 2005 rok, tel. kom. 664-007-149.

■ TOYOTA Yaris, 1.4D4D, 2003 rok, klimatyzacja, cena atrakcyjna, tel. kom. 513-375-786.

■ TOYOTA Yaris, tel. kom. 535-809-983.

■ TOYOTA Corolla, 2.0 D, 2004, tel. kom. 662-045-916.

■ TOYOTA COROLLA VERSO, 2.2 DIESEL, 2007, II właściciel, 7-osobowy, hak, komplet kół, tel. kom. 513-606-013.

■ TOYOTA RAF 4, 2007 r., I właściciel, tel. kom. 604-529-656.

■ VOLVO S40, 2.0D, 2005 rok, czarny metalik, bogato wyposażony, 10.900 zł, tel. kom. 513-375-786.

■ VW Golf kombi 4, 1.6B, 2001rok, tel. kom. 606-348-077.

■ VW Golf kombi, 1.6 TDI, 2015 rok, 56.000km, 1 właściciel, tel. kom. 600-944-728.

■ VW Golf V, 1.9TDI, 2005 rok, 166.000km, salon Polska, tel. kom. 782-033-989.

■ VW Golf, 1.9 TDI, 2006, tel. kom. 664-173-486.

■ VW Lupo, 1.4B, 2003 rok, tel. kom. 606-348-077.

■ VW Polo, 1.4 TDI, 2003 rok, tel. kom. 606-519-851.

■ VW Polo Classic, 1.6, 1997 rok, I właściciel, stan bdb, tel. kom. 604-931-778.

■ VW Polo, 1.4 TDI, 2002, Klimatyzacja, komplet kół zimowych, stan bdb., tel. kom. 696-730-280.

■ VW Polo, 1.4, 2009 rok, klimatyzacja, 11.200zł, tel. kom. 513-375-786.

inne

■ Sprzedam komplet opon zimowych z felgami 14, tel. kom. 509-323-342.

motorowe

kupno

■ Stare motocykle, części, tel. kom. 513-185-357.

nieruchomości

kupno

■ Ziemię, działkę, bloki, tel. kom. 607-809-288.

■ Kupię ziemię, gm. Łyszkowice i okolice, tel. kom. 502-602-463.

■ Jestem zainteresowany długoterminową dzierżawą ziemi, Tymianka Lipa, tel. kom. 517-956-166.

sprzedaż

■ Sprzedam działki budowlane, Nieborów, ul. Spacerowa, tel. (46) 838-58-58.

■ Sprzedam gospodarstwo rolne 7,56ha z budynkami, gm. Nowa Sucha, 679.000zł, tel. kom. 507-145-139.

■ Mieszkanie os. Noakowskiego, 36 mkw., II piętro, tel. kom. 577-014-868.

■ M-3, Łódź, 51,14 mkw., blisko Politechniki i szpitala Kopernika, 270.000 zł, tel. kom. 728-325-594.

■ Sprzedam działkę rolno-budowlaną w Zdunach o pow. 1,19 ha. Atrakcyjna lokalizacja, tel. kom. 793-321-028.

■ Sprzedam działkę budowlaną 3400 mkw z budynkiem gospodarczym 370mkw., Łągów, gmina Łyszkowice, tel. kom. 604-497-153.

■ Ziemię, działkę, bloki, tel. kom. 607-809-288.

■ Warszawa Prymasa Tysiąclecia, nowe 47mkw., II piętro, 3 pokoje do zamieszkania, tel. kom. 796-080-680.

■ Sprzedam mieszkanie M-3, 48mkw., osiedle Bratkowice, tel. kom. 501-248-347.

■ Mieszkanie 65 mkw, os. Dąbrowskiego, IV piętro, tel. kom. 608-350-252.

■ Działka budowlana 2200 mkw., Mystaków, media, tel. kom. 665-981-200.

■ Kamienica i działki w centrum Łowicza oraz działki koło Walewic, tel. kom. 665-464-794.

■ Działka zadrzewiona świerkiem 17-1., 3,6 ha, Łasieczniki, tel. kom. 601-575-188, po 16.

■ Sprzedam działki budowlane od 20 zł cena do uzgodnienia koło Nieborowa, tel. kom. 669-162-492, po 18.

■ Sprzedam mieszkanie 50 mkw. parter Os. Bratkowice bl. 12, tel. kom. 512-443-958.

■ Sprzedam działkę rolną z częściowym zalesieniem o powierzchni 1,15 ha w miejscowości Bobrowniki, tel. kom. 697-630-164, 697-567-928.

■ Dom (wszystkie media), działka 546 m. Łowicz ul. Kaliska, tel. kom. 608-572-855.

■ Sprzedam działkę 1470 mkw., tel. kom. 721-152-385.

■ Sprzedam ziemię rolną w miejscowości Świąże, tel. kom. 694-612-055.

■ Działka rolna z możliwością zabudowy 2,6 ha, Parma, gmina Łowicz, tel. kom. 601-280-964, 509-299-676.

■ Sprzedam domek 64 mkw. na działce 1500 mkw., ul. Jana Pawła II, tel. kom. 880-517-623.

■ Działka 1,22 ha, Zielkowice I tel 609-106-174.

■ Sprzedam działki budowlane o łącznej powierzchni 10.000 mkw. przy ul. Płockiej/Małyzyckiej w Łowiczu, tel. kom. 514-876-245.

■ Działka 900 mkw. uzbrojona, Bełchów Osiedle, tel. kom. 880-280-527.

■ Sprzedam działkę, tel. kom. 531-540-090.

■ Sprzedam lub zamienię dom pod Łowiczem na bloki, tel. kom. 606-967-338.

■ Sprzedam ziemię 2,13 ha, Piaski Bankowe, gmina Bielawy, tel. kom. 796-254-573.

■ M-3, Łódź, 51,14 mkw., blisko Politechniki i szpitala Kopernika, 270.000 zł, tel. kom. 728-325-594.

■ Sprzedam ziemię 2,17 ha w marywilu, działka numer 155, tel. kom. 695-533-346.

■ Pół bliźniaka, stan surowy zamknięty, Łowicz, tel. kom. 609-009-558, po 16.00.

REKLAMA

KONSTAL PRODUCENT
GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

www.konstal-garaze.pl 509-574-644; 505-526-036
24-368-32-17; 46-880-50-31; 44-738-02-06

GARAŻE BLASZANE

→ bramy garażowe
→ pomieszczenia gospodarcze
→ wiaty
→ konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ **GRATIS!**

FIRMA SKUPIJE AUTA

• osobowe • dostawcze
• ciężarowe

• dobre i powypadkowe
• za ładne i sprawne płacimy najwięcej
• dojeżdżamy - gotówką od ręki

tel. 884-793-888
www.odkup-aut.pl

Satysfakcja gwarantowana!
Firma z doświadczeniem! 24/h

TWÓJ LOKALNY DORADCA DS. NIERUCHOMOŚCI MIĘDZYNARODOWEGO BIURA SPRZEDAŻY

RE/MAX PEAK

Monika Bauer
Doradca ds. nieruchomości
+48 606 811 578
monika.bauer@remax-polska.pl

AUTO SKUP

W KAŻDYM WIEKU KAŻDĄ MARKĘ

SPRAWNE i USZKODZONE

KONKURENCYJNE CENY

ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

AUTO SKUP
SKUP
SPRZEDAŻ
każda marka

zadzwoń 24h 889 446 340

PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ **GRATIS!**

NAPRAWA-SPRZEDAŻ

• **MOTOCYKLE** **RATY**
• **SKUTERY** • **QUADY**

ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Główno ul. Łódzka 4
tel. 42/710-76-11

ogłoszenie drobne możesz zamieścić ZE ZDJĘCIEM

Zdjęcie o rozmiarach 39x20 mm kosztuje 21 zł netto, o rozmiarach 39x40 mm – 41 zł netto

Do ceny zdjęcia doliczamy treść ogłoszenia

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NOWEGO ŁOWICZANINA”: BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; BEDNARY, SKLEP P. PAPIERNIK 24A; BOBROWNIKI 27, SKLEP P. PACLER; BOLIMÓW, UL. FARNA 1 SKLEP „EWA”, P. PAPIERNIK; DOMANIEWICE, UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; GAĞOLIN POŁUDNIOWY, SKLEP „KOS”; IŁÓW: PL. RYNEK STAROMIEJSKI 21; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; KIERNOZIA, RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; KOCIERZEW PÓŁNOCNY: SKLEP „NA PÓŁNOCNYM” KURABKA 17A, SKLEP P. TOPOLSKIEJ; ŁOWICZ, OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; ŁYSZKOWICE, SKLEP „DUET”, UL. GMINNA 6; NIEBORÓW, AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; NOWA SUCHA 22, SKLEP P. SIEWIERY; OSTRÓW 20, SKLEP P. BEJDY; OSMOLIN: UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; UL. RYNEK 19, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; PSZCZONÓW 147, SKLEP P. LIPIŃSKIEGO; SANNIKI, UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OŁKOWICZ; SOBOTA, PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; STACHLEW 113A, SKLEP P. WIERZBICKIEJ; STARY DĘBSK 6A, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY, ŚLESZYN, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆZYŃSKIEJ; ZAWADY 67, SKLEP P. SOKALSKIEJ; ZŁĄKÓW BOROWY 139A, SKLEP P. PIECKI;

„WIEŚCI Z GŁÓWNA I STRYKOWA”: BIURO OGŁOSZEŃ GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 40; GŁÓWNO, UL. BIELAWSKA 3, SKLEP WIELOBRANŻOWY; DMOŚIN 1: PIEKARNIA BOŻENA, KRZESZEWSKA; STRYKÓW: STARY RYNEK 1; UL. CMENTARNA 12.
„NOWY ŁOWICZANIN” WYDANIE DLA ŻYCHLINA I OKOLIC”: BEDLNO 28 SKLEP MINI-MAG; DOBRZELIN SKLEP „MAGDA”, UL. WŁ. JAGIEŁŁY; PACYNA, UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. M. DURKI; PLECKA DĄBROWA, SKLEP „MONIKA”; PODCZACHY 16, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; ŚLESZYN, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆZYŃSKIEJ; ŻYCHLIN, UL. 29 LISTOPADA 28, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY.

WYDAWCA I REDAKCJA NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I REKLAM OPUBLIKOWANYCH ZGODNIE Z ART. 36 USTAWY Z DNIA 26.01.1984 R. „PRAWO PRASOWE”

- Działka budowlana 3000mkw, gmina Dmosin, tel. kom. 609-810-727.
- Sprzedam działkę 1.700 mkw. w Starym Waliszewie, tel. kom. 503-998-339.
- Działka 2.600 mkw., Głowno, tel. kom. 886-423-100.
- Sprzedam mieszkania w Psarach, tel. kom. 514-529-618.
- Mieszkanie 36,60 mkw., 185.000 zł, Bratkowice, tel. kom. 516-347-960.
- Sprzedam ziemię 3,60 ha, Głowno, Targowa 26, tel. kom. 731-196-318.
- Sprzedam hektar sadu, 17-letni, ogrodzony, Rozdzielna, tel. kom. 789-133-087.
- Mieszkanie do wynajęcia w Głownie, tel. kom. 607-302-816, 535-885-251.

wynajem

- Wynajmę lub sprzedam wulkanizację z budynkami, Napoleońska 6, Łowicz, tel. kom. 502-163-313.
- Przyjmę ziemię w dzierżawę, tel. kom. 693-944-068.
- Wynajmę lokal użytkowy 70 mkw., ul. Zduńska, tel. kom. 607-442-383.
- Wynajmę lokal na Krakowskiej pod biura, mieszkanie, przedszkole, tel. kom. 607-809-288.
- Oddam w najem mieszkanie w Łowiczu, tel. kom. 608-621-402.
- Mieszkanie 50 mkw., po remoncie, III p., Łowicz Tkaczew 6, tel. kom. 601-575-188, po 16.
- Do wynajęcia mieszkanie M-3 na os. Dąbrowskiego, tel. kom. 693-833-080.
- Wynajmę kawalerkę Warszawa Ochota, ul. Grójecka, tel. kom. 608-684-292.
- Wynajmę 2-pokojowe, Łódź, tel. kom. 606-373-441.
- Wynajmę 1 osobie kawalerkę, Łowicz, Dąbrowskiego, tel. kom. 793-014-654.
- Wynajmę mieszkanie, 43 mkw., nowe budownictwo, winda, garaż podziemny, tel. kom. 698-367-403, centrum Łowicza.
- Wyzdierzawę 4,5 ha ziemi Skararki, tel. kom. 607-065-145.
- Kwatery do wynajęcia, Krakowska 13, 1, 2 i 3 osobowe, tel. kom. 604-529-656.
- Wynajmę 36 mkw, Noakowskiego 1-piętro, tel. kom. 602-218-179.
- Wynajmę 40 mkw. os. Sikorskiego, Głowno, tel. kom. 506-824-718.
- Wynajmę mieszkanie M-4, os. Bratkowice, 1 piętrowe, świeżo po remoncie, tel. kom. 507-150-766.
- Wynajmę mieszkanie w Łodzi (Widzew), 3 pokoje, umeblowane, tel. kom. 782-908-033.
- Wynajmę M-3, Dmosin, tel. kom. 692-749-175.
- Do wynajęcia szwalnia z parkiem maszynowym, tel. kom. 514-959-833.

zamiana

- Zamienię 3-pokojowe, IV piętro, własnościowe na 2-pokojowe ok. 40 mkw, parter lub I piętro, tel. kom. 782-617-434.

kupno różne

- Kupię owoce kasztanowca: kasztany, tel. kom. 574-827-824.
- Bagnety, monety, medale, starocie, tel. kom. 606-941-752.
- Kupię topole, dęba, inne, tel. kom. 696-379-599.

sprzedaż różne

- Ekogroszek workowany 27 m3 suchy bez spieków 850 zł I dostawa, tel. kom. 504-504-783.
- Agregat prądowczy 7,2 KW, cena 1800 zł, tel. kom. 507-429-601.
- Rusztowania warszawskie, tel. kom. 500-262-573.
- Oddam drewno za wyczyszczenie lasu, tel. kom. 796-080-680.
- Betoniarka, lodówka czarna nowa, atlas do ćwiczeń, części do Seatla Toledo, tel. kom. 530-370-088.
- Sprzedam Akordeon, tel. kom. 604-323-345.
- Skrzynki jedynki, palety, drabiny, wagi, wąż gumowy, tel. kom. 665-464-794.
- Widłak, tel. kom. 665-464-794.
- Sprzedam bale drewniane sosnowe, tel. kom. 508-317-721.
- Sprzedam agregat prądowczy 230-380V, 12,5kW, tel. kom. 691-961-226.
- Sprzedam meble, tel. kom. 695-778-924.
- Sprzedam suknię ślubną r. 36, kanapę z fotelem i segment pokojowy ciemny stan bab, tel. kom. 668-727-310.
- Waga inwentażowa, tel. kom. 663-675-150.
- Sprzedam meble: kanapa narożna szara, wersalka bordo, mały segment czarny, ława szafa i obuwnik orzech cena do uzgodnienia, tel. kom. 728-259-071.
- Przewód do wody 500m średnica 75, dwa duże zbiorniki na wodę, tel. kom. 791-000-972.
- Nowe grzejniki, 4 sztuki „Purmo”, tanio, tel. kom. 515-837-676.
- Sprzedam siewnik konny zawieszany i krajczę, tel. kom. 514-013-389.
- Sprzedam regał 210cm x 285 cm, tanio, tel. kom. 694-200-132.
- Skrzynki plastik, skrzynki uniwersalki, tel. kom. 662-142-726.
- Siatki filtracyjne (siatki), tel. kom. 603-809-795.
- Sprzedam używany wycyzek 2 i 3 osobowy, tel. kom. 602-218-179.

- Sprzedam piec olejowy + zbiornik paliwa, 25 KW, używany, tanio, tel. kom. 608-076-041.
- Sprzedam 4 koła z oponami zimowymi do Opla Astry II, tel. kom. 508-282-414.
- Sprzedam zbiorniki kwasoodporne i beczki plastikowe 160-200 litrów, tel. kom. 603-754-001.
- Topole, drzwi pokojowe, tel. kom. 500-791-151.
- Sprzedam automatyczny kocioł z podajnikiem ślimakowym 42 KV automat, Eko Perfekt firmy Lazar, pracował 6 miesięcy, tel. kom. 602-218-179.
- Kocioł wodny C.O. z podajnikiem i zasobnikiem KWM-SR o mocy 38kW-5 letni w bardzo dobrym stanie, tel. kom. 508-177-670.
- Maszyny stębnówki Juki, tel. kom. 508-116-242.
- Sprzedam tanio tuje, Łowicz Bolimowska 61, tel. (46) 837-85-84.
- Grzejnik łazienkowy drabinka 134x50cm, tel. kom. 607-760-119.
- Kregi, pokrywy, przepusty, płytki chodnikowe w kolorze, tel. kom. 531-467-981.
- Drewno kominkowe, opałowe (workowane). Skrzynki uniwersalki, jedynki, klepki. Producent, tel. kom. 501-658-261.
- Drewno opałowe, tel. kom. 798-877-090.
- Piasek płukany, pospółka, żwir, podsyp, transport, tel. kom. 600-895-026.
- Palety 1.200x1.000, tel. kom. 502-919-192.
- Pianina, fortepiany, tel. kom. 604-443-118.
- Sprzedam skrzynki plastikowe 15 kg, tel. kom. 692-749-175.
- Overlock 3-nitkowy, stębnówka Textima, tel. kom. 506-996-360.
- Sprzedam silnik 5 kW, topole, tel. kom. 660-180-544.
- Regał 5 elementów wysokość 2,1, wersalka, ława, tanio, tel. kom. 660-851-744.
- Wózek widłowy Stihl 5015, 2002r, sprawy technicznie, 6500zł, tel. kom. 602-584-266.
- Akumulator trakcyjny 48V/650A, 2017, 3500zł (w rozliczeniu stary), tel. kom. 602-584-266.
- Wózek RAK, LPG, 1990r, 6500zł, tel. kom. 602-584-266.
- Kosiarki do trawnika, krzesła pokojowe, tanio, tel. kom. 698-234-166.
- Solidne beczki 200l z obręczami na paliwo 4szt, tel. kom. 697-048-392.

praca

dam pracę

- **Zatrudnię do pracy przy maszynowym układaniu kostki. Umowa o pracę. Atrakcyjne wynagrodzenie, tel. kom. 601-593-011.**
- Zatrudnimy do montażu maszyn mechatronika lub mechanika, borserwis@gmail.com, tel. kom. 697-714-820.
- Zatrudnię hydraulika, pomoc hydraulika, tel. kom. 691-991-000.
- **Przyjmę do pracy na skład węglowy, wymagane prawo jazdy kat. B, okolice Łowicza, tel. kom. 603-653-020.**
- Zatrudnię dekarzy lub pomocników, okolice Dmosina, tel. kom. 609-846-316.
- Zatrudnię pracowników budowlanych (docieplenia, gładzie, malowanie, wykończenia wnętrz), tel. kom. 510-308-974.
- **Zatrudnię na stanowisko sprzedawcy, hurtownia materiałów budowlanych, Głowno, dobre wynagrodzenie., tel. kom. 605-086-824.**
- **Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych i brukarzy, praca Łowicz i okolice, tel. kom. 697-778-557.**
- PreZero Service Centrum zatrudni osobę na stanowisko kierowca/ładowca, wymagana kat. C, praca na terenie Łowicza, Żyrardowa i okolic, tel. (46) 830-35-25.
- PreZero Service Centrum zatrudni osobę na stanowisko ładowca, bez kwalifikacji, praca na terenie Łowicza, Żyrardowa i okolic, tel. (46) 830-35-25.
- Zatrudnię pracownika do prac wykończeniowych, tel. kom. 607-164-101.
- Zatrudnię kierowcę kat. C, C+E, również dorywczo w ruchu krajowym, tel. kom. 601-385-525.
- **Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy. Wysokie zarobki, wyjazdy tygodniowe, tel. kom. 502-605-719.**
- Firma Wirbud Meble w Osmolinie zatrudni dozorcę-palacza najchętniej z uprawnieniami, tel. (24) 277-62-44, tel. kom. 603-444-907.
- Zatrudnię do zbioru jabłek i karczowania sadu. Praca na 2 miesiące, tel. kom. 669-877-998.
- Przyjmę do solarium młodą dziewczynę, tel. kom. 601-147-409.
- Do koszenia trawy i grabienia liści, tel. kom. 601-385-678.
- Firma serwisowa z branży grzewczej zatrudni pracownika do prac serwisowych lub przyuczenia z prawo jazdy kategorii B, tel. kom. 501-072-557.

- Firma w Łowiczu zatrudni mężczyzn do pracy w zakładzie recyklingu odzieży, tel. kom. 784-073-289.
- Zatrudnię kierowcę kat. B jazda po kraju, tel. kom. 796-199-706.
- Zatrudnię szwaczki, możliwość pracy chałupniczej, Głowno, tel. kom. 502-420-340.
- Zatrudnię kierowcę C+E, tel. kom. 669-046-682.
- Zatrudnię do zbioru jabłek, tel. kom. 669-356-370.
- Zatrudnię samodzielnego brukarza, pomocników, wysokie wynagrodzenie, tel. kom. 725-710-267.
- Zatrudnię kierowcę kat. B w ruchu międzynarodowym, system tras 2/1, tel. kom. 534-704-764.
- **Magazynier w Valeo SEE w Strykowie. 2 zmiany, wynagrodzenie godzinowe + wysokie premie! Dodatek za dojazdy. Wymagane uprawnienia UDT, tel. kom. 882-188-462.**
- Zatrudnię murarza do małych prac remontowych w domu, tel. kom. 502-037-679.
- Zatrudnię tynkarzy, tel. kom. 692-157-417.
- Zatrudnię do pracy na zmywaku w zakładzie cukierniczym. Praca od poniedziałku do piątku w godzinach 18-2. Dmosin Drugi, tel. kom. 606-799-177.
- **Przyjmę do zbioru jabłek, tel. kom. 660-083-556.**
- Przyjmę do pracy fizycznej, pracownika do lat 40, tel. kom. 608-816-582.
- Zatrudnię do układania kostki, tel. kom. 692-789-266.
- Zatrudnię pracownika docieplenia budynków, wykończenia wnętrz z doświadczeniem lub pomocnika, Łowicz okolice, tel. kom. 889-151-594.
- Przyjmę do pizzerii w Łowiczu kierowcę na stałe oraz weekendowo, tel. kom. 504-859-387, 885-353-500.
- Zatrudnię dziewczarza do maszyn STOLL, UNIVERSAL, tel. kom. 607-818-142.
- Do sprzątania z orzeczeniem o niepełnosprawności, umowa o pracę + premia, tel. kom. 530-378-426.
- Do ochrony z orzeczeniem o niepełnosprawności, umowa o pracę, tel. kom. 530-378-426.
- **Zatrudnię do docieplenia samodzielnych, praca okolice gminy Zduny, tel. kom. 500-583-446.**
- Zatrudnię kierowcę C+E na kraj z doświadczeniem, tel. kom. 699-902-911.
- Przyjmę szwaczki i chałupniczeki, tel. kom. 604-475-553.
- Zatrudnię szwaczki na overlock, stębnówkę i dwuigłówkę, Głowno, tel. kom. 665-217-483.

- Zatrudnię kierowcę C+E na wywrotkę, stałe kółka Teresin-Katowice, tel. kom. 604-634-249.
- Zatrudnię szwaczki 1 zmiana, Głowno, tel. kom. 518-203-421.
- Zatrudnię stolarza do budowy konstrukcji drewnianych- dorywczo, tel. kom. 607-701-177.
- **Zatrudnię chałupniczeki lub zespoły do stałej współpracy, proste szycie, tel. kom. 796-707-200.**
- Zatrudnię piekarsza/cukiernika na dobrych warunkach, tel. kom. 504-573-701.
- Chałupniczkę do szycia, praca całoroczna, tel. kom. 601-306-165.
- **Zatrudnię szwaczki, jedna zmiana, stała praca w Głownie, tel. kom. 602-457-089.**
- Zatrudnię szwaczki, wymagana umiejętność szycia na maszynach overlock, dwuigłówkę, stębnówkę, Głowno, tel. kom. 889-479-029.
- Poszukujemy pracownika, roboty budowlane, wykończenia, okolice Głowna, tel. kom. 607-606-414.
- Magazynier w Valeo SEE w Strykowie. 2 zmiany, wynagrodzenie godzinowe + wysokie premie! Dodatek za dojazdy. Wymagane uprawnienia UDT, tel. kom. 882-188-462.
- Przyjmę pracownika do ociepleń, tel. kom. 724-413-332.
- Zatrudnię florystkę/florystę do kwiatarni w Rybnie, poszukiwana osoba samodzielna z doświadczeniem, tel. kom. 725-725-985.
- **Pomocnika na budowę, tel. kom. 785-402-533.**
- Zatrudnię do zbioru jabłek, tel. kom. 723-466-286.

szukam pracy

- Skręcimy meble (montaż, demontaż) soldnie tanio, tel. kom. 510-871-531.
- Zaopiekuję się dzieckiem, tel. kom. 880-036-940.

usługi wideo

- Wideofilmowanie. Fotografia, tel. kom. 698-535-780.

remontowo-budowlane

usługi

- Docieplenie budynków, gładzie, malowanie, płyty k/g, panele podłogowe i ściennie, glazura, terakota, tel. kom. 607-343-338.
- Docieplenie budynków, malowanie, wykańczanie wnętrz, tel. kom. 511-735-802.

REKLAMA

PUNKT SKUPU ZŁOMU

najwyższe ceny w regionie

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

Głowno, ul. Grunwaldzka 9, tel. 537-537-300
na terenie starej Mleczarni



rok założenia 1989
www.matusiakzlom.pl

- wystawiamy zaświadczenia
- rzetelna wycena
- sprzedaż części

GRUPA psb

GRZEGORY

Największy wybór zniczy w regionie

ATRAKCYJNE CENY
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

ZDUNY 1A Czynne: od poniedziałku do piątku 7⁰⁰-17⁰⁰, sobota 7⁰⁰-14⁰⁰
tel. 46 838 81 00, 46 839 11 75
e-mail: biuro@grzegory.pl, www.grzegory.pl

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY NIEBORÓW

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 782.), podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 09.09.2020 r. do dnia 29.09.2020 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Nieborów, zostaje wywieszony:

WYKAZ LOKALI MIESZKALNYCH WRAZ Z POMIĘSZCZENIAMI PRZYNALEŻNYMI ORAZ UŁAMKOWĄ CZĘŚCIĄ GRUNTU, stanowiących własność Gminy Nieborów, znajdujących się w budynku mieszkalnych, położonych w obrębie ewidencyjnym 0004 Belchów, przy ulicy Szkolnej 3 oraz Przemysłowej 12, na działkach oznaczonych nr ewidencyjnym 1014/6, 1014/10, 1007/4, 1007/3, 1007/59,

PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM Z PRAWEM PIERWSZENSTWA WYKUPU PRZYŚLUGUJĄCYM NAJEMCOM TYCH LOKALI.

Termin złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 4 tygodnie, licząc od dnia wywieszenia wykazu – tj. od 09.09.2020 r. do dnia 06.10.2020 r.

Wszelkich informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Nieborów w pokoju nr 106, tel. 46/838-56-13 wew. 106.

TUJE żywopłotowe

- duże od 160 cm
od 25 zł

609-846-309
Skierniewice

SPRZEDAŻ GAZU

PRACUJEMY: pon.-sob. 7⁰⁰-19⁰⁰
niedz. 8⁰⁰-16⁰⁰ w butlach 11 kg

tel. 600-317-248

wytnij ten **KUPON** przy zamówieniu gazu
ZAPŁACISZ 3 zł MNIEJ

do mieszkań gastronomii
+ wózków widłowych

■ **Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. kom. 605-416-083.**

■ **Wylewki, tynki agregatem, tel. kom. 605-416-083.**

■ Malowanie, gipsowanie, ścianki GK, sufity podwieszane, itp. Wolne terminy, tel. kom. 663-801-457.

■ Wykończenia wnętrz, gipsowanie, malowanie, docieplenia budynków, prace ogólnobudowlane. Przystępne ceny, tel. kom. 889-151-594.

■ Dachy: konstrukcje, pokrycia, naprawy, konserwacje, malowanie, prace ogólnobudowlane. Przystępne ceny, tel. kom. 609-227-348.

■ Tynki, remonty, docieplenia, tanio, tel. kom. 510-300-753.

■ Cyklinowanie bezpyłowe, tel. kom. 504-960-515.

■ Malowanie, gładź, hydraulika, tel. kom. 515-830-969.

■ **Wylewki agregatem, tel. kom. 698-480-048.**

■ Usługi minikoparką, przecięci kretem, tel. kom. 668-591-725.

■ Tynki maszynowe, tel. kom. 796-954-454.

■ Układanie kostki brukowej, tel. kom. 667-837-817.

■ Cyklinowanie, polerowanie, tel. kom. 501-249-461.

■ Układanie kostki brukowej, opaski wokół nagrobków, tel. kom. 667-189-380.

■ Usługi kruszarką (rozbiórki), przesiewaczem, walcem, ładowarką, koparko-ładowarką, koparką gaśnicową, wywrotką, transport maszyn budowlanych, rolniczych, tel. kom. 693-565-564.

■ Układanie kostki brukowej, tel. kom. 605-565-647.

■ Ogrodzenia panelowe, metalowe, siatki, betonowe, łupane, bramy, furtki, balustrady, wiaty, fundamenty, tel. kom. 798-877-090.

■ Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.

■ Ogrodzenia - montaż, tel. kom. 606-303-471.

■ Remonty wykończenia od A-Z, tel. kom. 739-021-981.

■ Stawianie, renowacja kominów, wylewki, tel. kom. 739-021-981.

■ Kierowanie budowlami, projekty indywidualne, adaptacje, tel. kom. 693-184-322.

■ Tynki maszynowe profesjonalne, wylewki, tel. kom. 604-144-668.

■ Tynki tradycyjne, mułkowane, murywanie, tel. kom. 725-668-616.

■ Remonty, wykończenia, tel. kom. 511-568-525.

■ Usługi minikoparką, wywrotka do 3,5 tony, tel. kom. 608-632-134.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Serwis klimatyzacyjny - atrakcyjne ceny, Bełchów Sosnowa 6, tel. kom. 508-868-498.

■ Tynki, tel. kom. 575-661-940.

■ Malowanie, tel. kom. 514-347-542.

■ **Dachy: profesjonalnie, papa termozgrzewalna, malowanie, smarowanie, rynny, gwarancja!, tel. kom. 735-300-550.**

■ Malowanie, gipsowanie, tapetowanie, panele, płyta G/K, wykańczanie poddaszy, tel. kom. 535-466-501.

■ Docieplenie budynków, tel. kom. 608-380-169.

■ Złota Rączka" bieżące naprawy, wymiany, hydraulika, elektryka i inne, tel. kom. 608-028-762.

■ Docieplenia budynków, elewacje, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz. FVAT, tel. kom. 606-737-576.

■ **Dachy, rynny, akcesoria, 20 lat doświadczenia, tel. kom. 512-033-338.**

■ Remonty. Kompleksowe wykończenia, dekoracje ściennie, skuwanie tynków, wyburzanie, tel. kom. 794-697-553.

■ Zrobię bramy i ogrodzenia, tel. kom. 505-928-735.

■ **Budowa domów, budynków gospodarczych, tel. kom. 783-117-546.**

■ **Brukarstwo, tel. kom. 579-243-494.**

■ **Remonty, glazura, terakota, gładzie, malowanie, tel. kom. 721-108-965.**

■ Posadzki maszynowe, zacieranie mechaniczne, tel. kom. 785-246-112.

sprzedaż

■ Rusztowania warszawskie, tel. kom. 500-262-573.

■ Drut zbrojeniowy, słupki ogrodzeniowe, tel. kom. 665-464-794.

■ Extra czarna ziemia ogrodowa, po obróbce mechanicznej, tel. kom. 601-239-779.

■ Żwir (kamień) 16-35 mm do ogrodu, odwodnień i drenażu, Kopalnia Maurzyce, tel. kom. 601-239-779.

■ Sprzedaż piasku, kruszyw, ziemi ogrodowej sortowanej, tel. kom. 693-565-564.

■ **Dachy, rynny, akcesoria, tel. kom. 513-019-010.**

■ Sprzedam 32 mkw. blachodachówki, tel. kom. 603-313-527.

usługi instalacyjne

■ Tanie kamery, ekspres, tel. kom. 728-188-127.

■ Anteny, telewizory naprawa, tel. kom. 791-210-176.

■ Instalacje elektryczne, tel. kom. 601-142-125.

■ Usługi elektryczne, tel. kom. 509-838-364.

■ **Fotowoltaika, tel. kom. 727-534-450.**

■ Hydraulika kompleksowo, tel. kom. 601-818-310.

■ Usługi hydrauliczne, spawalnicze, mechaniczne. Złota Rączka, tel. kom. 506-891-289.

■ Vertal: żaluzje poziome, pionowe, rolety materiałowe, antywłamaniowe, siatki przeciw owadom. Produkcja, montaż, tel. kom. 602-736-692.

■ Przyłącza wodno-kanalizacyjne, usługi minikoparką, tel. kom. 535-466-501.

■ Drobna hydraulika, biały montaż, tel. kom. 535-466-501.

■ Profesjonalne instalacje sygnalizacji włamania, pożaru, kontroli dostępu, nadzoru wizyjnego (monitoring), tel. kom. 601-207-689.

■ Usługi hydrauliczne, tel. kom. 785-543-610.

usługi inne

■ **Wycinka drzew, tel. kom. 696-008-528.**

■ Cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. kom. 782-718-483.

■ Wycinka drzew, usługi podnośnikami koszowymi 27-metrowymi, tel. kom. 668-591-725.

■ Rozdrabnianie gałęzi, wycinka drzew, zakrzaczeń, koszenie traw i prace ogrodnicze, tel. kom. 667-732-751.

■ Masz problem z komputerem: zadzwoni, tel. kom. 504-070-837.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Odnowianie wianien, tel. kom. 600-979-826.

■ Dofony: tradycyjne i cyfrowe. Instalacje i centrali telefoniczne, tel. kom. 601-207-689.

■ Naprawa telewizorów, Łowicz Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. kom. 728-227-030.

■ **Renowacja mebli stylowych, nowoczesnych, wycena gratis, 7 dni w tygodniu, tel. kom. 883-589-669.**

■ Wiercenie studni, tel. kom. 505-406-307.

matrymonialne

■ Poznam atrakcyjną kobietę do miłych spotkań, tel. kom. 781-196-232.

nauka

■ Angielski, nauczyciel, egzaminator maturalny, tel. kom. 662-611-189.

■ Matematyka, informatyka, tel. kom. 695-537-664.

■ Kanadyjczyk polskiego pochodzenia: nauka angielskiego i francuskiego, wszystkie poziomy, tel. kom. 604-621-125.

■ Pomoc w nauce angielskiego i francuskiego dla uczniów szkół podstawowych i średnich, tel. kom. 604-621-125.

■ Matematyka- szkoła podstawowa, egzamin 8-klasisty, tel. kom. 577-499-553.

■ Matematyka- szkoła średnia, kursy maturalne, tel. kom. 577-499-553.

■ Matematyka, tel. kom. 601-303-279.

■ Język angielski, niemiecki, tel. kom. 782-613-909.

■ Korepetycje: fizyka, matematyka, przygotowanie do matury, tel. kom. 604-449-538.

■ Matematyka, tel. kom. 607-440-582.

■ Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.

■ Matematyka, Angielski, tel. kom. 515-459-141.

■ Matematyka (podstawówka), tel. kom. 506-109-914.

rolnicze - kupno

płody rolne

■ Skup zbóż paszowych: jęczmień 590 zł, pszenżyto 570 zł, pszenica 670 zł, transport/załadunek, Leśniczówka k./ Soboty, tel. kom. 505-406-917.

■ Kupię zboża, tel. kom. 508-471-814.

■ Skup zboża, auto samozładowce, tel. kom. 607-202-732.

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

hodowlane

■ Sprzedam krowę wycielenie 14.09, likwidacja stada, tel. kom. 663-491-143.

■ **Skup macior, knurów, trzody chlewnej. Wysokie ceny, tel. kom. 603-711-760.**

maszyny

■ Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, tel. kom. 502-939-200.

■ Kupię maszyny rolnicze, tel. kom. 886-125-674.

■ Kupię wialnie, czyszczalnię do zboża Petkus, tel. kom. 886-125-567.

■ Kupię przyczepę samozbierającą, tel. kom. 502-616-392.

inne

■ Kupię ciągnik, kombajn, orkan, tel. kom. 607-809-288.

rolnicze - sprzedaż

płody rolne

■ Sprzedam żyto, tel. kom. 692-916-507.

■ Sianokiszonka baloty + transport, tel. kom. 664-981-618.

■ Sprzedam pszenżyto Tomko, tel. kom. 668-165-645.

■ Pszenżyto, pszenica, jęczmień, żyto Popów k./Łowicza, tel. kom. 609-353-426.

■ Sprzedam żyto i pszenżyto I rok po centrali, tel. kom. 504-181-655.

■ Sprzedam owies ok 11 ton, tel. kom. 666-019-753.

■ Sprzedam pszenżyto Probus i Grenado oraz żyto Dańkowskie Granat i I rok po centrali, tel. kom. 699-932-087.

■ Pszenżyto Borowik, tel. kom. 791-542-072.

■ Pszenżyto Octavio, tel. kom. 880-263-930.

■ Wysłodki z jabłek i z pomidora, tel. kom. 785-240-260.

■ Kapusta kwaszona, ogórki kiszane, hurt, detal, FVAT, tel. kom. 508-194-191.

■ **Wytkoki jabłkowe, wystodki buraczane, wapno nawozowe, żużel, tel. kom. 600-323-947.**

■ Sprzedam pszenżyto siewne na lekką ziemię, tel. kom. 785-567-451.

■ Sprzedam pszenżyto Orinoko, pszenica Euforia, po centrali, tel. kom. 519-122-521.

■ Żyto, pszenżyto, pszenica, tel. kom. 723-296-983.

■ Sprzedam pszenicę ozimą ościstą po centrali do siewu, tel. kom. 726-768-368.

■ Sprzedam siano, słomę, tel. kom. 692-101-976.

■ Sprzedam pszenżyto ozime Salto, tel. kom. 664-724-850.

■ Sprzedam żyto, tel. kom. 607-376-264.

■ Ziemiaki na paszę, tel. kom. 606-901-931.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 889-910-786.

■ Pszenica 100 zł, tel. kom. 697-638-898.

■ Ziemiaki jadalne Lord, tel. kom. 781-006-432, wieczorem.

■ Pszenżyto Claudius, 1-rok po wymianie+ pszenica Euforia, tel. kom. 785-520-882.

■ Sprzedam siano kostka oraz mieszanek zbożową, tel. kom. 668-419-928.

■ Sprzedam zboże paszowe (jęczmień, pszenica, pszenżyto, owies), tel. kom. 783-637-875.

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

węglowy

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIENIE OZDOBNE KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

CZĘŚCI DO SIECZKARNI
CLAAS, JOHN DEERE, KEMPER i inne

AGRO//SELNET®

www.agroselnet.pl tel. 510 081 797
info@agroselnet.pl tel. 61 447 69 17

WAPNO NAWOZOWE

o WĘGLANOWE

o MAGNEZOWE o SIARKOWE

• worek 50 kg • big bag 600 kg • luz 25 t

DOSTAWA W CENIE • Ilości TIROWE - RABAT

tel. 505-068-787

SKŁAD OPAŁU

■ węgiel orzech
■ węgiel kostka
■ węgiel ekogroszek workowany / luzem
■ pellet

EKOGRZEZEK SKARBEEK ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK Sochaczew ul. Trojanowska 58
e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl

W SPRZEDAŻY:

• kostka brukowa
• krawężniki łukowe
• systemy kominowe
• usługi HDS 1,2-4 T

tel. 46 862 88 32
tel./fax 46 862 19 61
kom. 501 236 928

Ogród Wystawowy Semmelrock i Certus

SKUP BYDŁA FHU „BOŁO”

Działamy już 15 lat!
Posiadamy Certyfikat Rzetelnej Firmy

Najlepsze aktualne ceny!
Płatność bezpośrednia lub krótkie terminy przelewów!
Odbiór na miejscu u Klienta!

tel. 697-645-967
41/307-42-40

zatrudnię szwaczki krojczego

tel. 602-398-944

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA SKUPU BYDŁA

Praca w terenie, pozyskiwanie nowych dostawców i hodowców bydła

tel. 606 285 798

STAROSTA ŁOWICKI reprezentujący Skarb Państwa informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30A został wywieszony na okres 21 dni tj. od 08 września 2020 do 28 września 2020 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Łowiczu, obręb 0004 KOSTKA oznaczonej nr działki 4670/1 o powierzchni 0,2307 ha, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny.

WOZY PASZOWE

5m3 - 46000 netto do negocjacji

NOWY gwarancja 3 lata

tel.: 888 76 44 66

SKUP BYDŁA Siemieniczki 13 99-314 Krzyżanów

Rosiak

odbior z gospodarstwa
płatność: gotówka/przelew

Wojciech 601-649-778, Szymon 605-135-430

- Sprzedam pszenżyto i owies z jęczmieniem, tel. kom. 697-957-010.
- Sprzedam pszenicę jantarka, zbiór po centrali około 1tona, tel. kom. 607-760-119.
- Pszenżyto z jęczmieniem, Boczki, tel. (46) 838-46-17.
- **Zboża ozime - siewne, inne nasiona rolnicze. Firma Nasienna GRANUM, Łowicz ul. Katarzynów 46, dostawa od 1 tony nasion, tel. (46) 837-23-05, 46-837-23-01.**
- Pszenżyto, jęczmień, żyto, tel. kom. 606-218-403.
- Sprzedam łubin, tel. kom. 795-594-078.
- Żyto hybrydowe i populacyjne do siewu po centrali, tel. kom. 663-360-730.
- Sprzedam pszenicę Euforię, tel. kom. 603-544-598.
- Sprzedam pszenicę Comandor, pierwszy odsiew, tel. kom. 664-778-301.
- Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.
- Pszenżyto Meloman, żyto dańkowskie Rubin po czyszczalni Pektus 1 rok ze Strzelca, tel. kom. 885-254-502.
- Żyto i pszenżyto, Rogóźno, tel. kom. 724-407-007.
- **Sprzedaję zbóż ozimych Hodowla Strzelce KWS Danko, ceny zakładowe, sprzedaż Bielawy, Rynek 14, tel. kom. 607-189-155.**
- Pszenżyto Awokado i Meloman 1 rok z centrali, tel. kom. 531-791-123.
- Sprzedam pszenżyto do siewu, tel. kom. 669-960-974.
- Sprzedam pszenżyto Probus, tel. kom. 660-180-544.
- Ziemiaki paszowe kopane prosto z pola 20gr, tel. kom. 693-535-262.
- **Kukurydza na kiszoncek 1,5 ha, Złaków, tel. kom. 692-996-054.**
- Jęczmień paszowy, tel. kom. 512-256-902.
- Pszenica, odmiana Bilanz, tel. kom. 606-987-042.
- Żyto do siewu 1 rok po centrali, tel. kom. 721-169-137.
- Pszenżyto i pszenica po wymianie, tel. kom. 692-375-540.
- Sprzedam żyto jare Antonińskie oraz pszenicę ozimą Formację, czyszczone, tel. kom. 661-755-647.
- Pszenżyto, pszenica, tel. kom. 600-858-370.
- Sprzedam buraczek na paszę, tel. kom. 785-411-997.
- Pszenżyto do siewu, tel. kom. 698-244-821.
- Pszenżyto do siewu, tel. kom. 609-406-170.
- Sprzedam żyto, tel. kom. 508-499-104.

- Sprzedam mieszankę zbożową, okolice Kiernoz, tel. kom. 798-922-970.
- Sprzedam pszenicę ozimą Euforia po centrali, tel. kom. 692-365-635.
- Ziemiaki paszowe 15 gr/kg, Transport, tel. kom. 697-677-530.
- Ziemiaki paszowe kopane prosto z pola 20 gr/kg, tel. kom. 693-535-262.
- Pszenżyto Orinoko, Awokado, pierwszy odsiew, tel. kom. 692-199-767.
- Sprzedam żyto, pszenżyto, owies, słomę w dużych balotach, tel. kom. 602-255-788.
- Ziemiaki paszowe, tel. kom. 603-609-674.
- Gryka, łubin, gorczyca, żyto, kukurydza, owies, mieszanka, pszenica, tel. kom. 506-115-015.
- Sprzedam pszenżyto ozime Borwo i Meloman i pszenicę Julius pierwszy rok po centrali, tel. kom. 663-760-619.

hodowlane

- Jałówki hodowlane cielne, likwidacja stada, tel. kom. 604-432-909.
- Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 721-296-923.
- Sprzedam jałozkę 2 miesięczną HF, tel. kom. 691-049-357.
- Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 693-691-918.
- Krowy i jałówki mleczne, likwidacja stada, tel. kom. 606-622-973.
- Sprzedam byczka 250 kg, tel. kom. 693-088-990.
- Sprzedam prosięta i lochy, Goleńsko, tel. kom. 782-233-997.
- Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. kom. 721-502-526.
- Sprzedam prosiaki, tel. kom. 880-267-796.
- Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. (46) 839-63-41, tel. kom. 668-358-261.
- **Sprzedam barana kamreńskiego 5 m-cy oraz kogutki silki, tel. kom. 515-746-342.**
- Sprzedam cielaki, tel. kom. 888-953-006.
- Sprzedam prosiaki, tel. kom. 536-880-865.
- Prosiaki 8 sztuk, tel. kom. 606-987-042.
- Sprzedam prosiaki, tel. kom. 603-497-566.
- Sprzedam prosiaki, gmina Pacyna, tel. (24) 285-84-79.
- Krowa z cielakiem, dwie duże jałówki, mieszanka, pszenżyto, tel. kom. 663-972-056.
- Krowy cielne 5 sztuk, tel. kom. 721-882-912.

- Jałozka, tel. kom. 508-678-424.
- Prosiaki, tel. kom. 795-629-994.
- Jałówka cielna, tel. kom. 607-809-703.
- Prosiaki 6 sztuk, tel. kom. 508-616-454.
- Sprzedam jałówkę wysokocielną, Krępa, tel. kom. 603-881-273.
- Sprzedam byczka i jałozkę, tel. kom. 692-778-350.

maszyny

- Kosiarki, gałęziarki, tel. kom. 513-666-808.
- Kosiarki, gałęziarki, tel. kom. 513-666-808.
- Sprzedam kombajn Karlik, tel. kom. 888-114-186.
- Prasa Claas Variant 180, tel. kom. 664-173-486.
- Przyczepa do balotów, tel. kom. 795-583-677.
- Sprzedam rozrzutnik 3,5 tony, tel. kom. 888-385-100.
- Sprzedam pług 4skibowy zagonowy KVERNELAND, tel. kom. 782-161-047.
- Sprzedam pługi 3 skibowe + dostawka, tel. kom. 664-759-891.
- Rozrzutnik jednoosiowy, śrutownik bijakowy i kutywator, tel. kom. 696-415-738.
- Sprzedam opryskiwacz Ternit 400 litrów, tel. kom. 660-850-505 Dzwonić po 20.00.
- Kutywator 2,8 m + wałek, brony 5, tel. kom. 604-181-160.
- Przyczepa samobieżająca, lance hydrauliczne do opryskiwacza Hardi, rozsiwacz Amazone ZAU-1500, tel. kom. 727-472-512.
- Pług 4x35 cm Staltech, tel. kom. 600-696-620.
- Rozrzutnik obornika Krone Optimat 4-tonowy, tel. kom. 508-194-191.
- Ładowacz czołowy do Ursus C-330, C-360, 3512, T-25 hydrauliczne lub na linie, tel. kom. 608-686-489.
- Sprzedam siewnik Poznaniak, duży kosz, tel. kom. 601-533-397.
- Ładowarka teleskopowa JCB520/55, tel. kom. 516-154-260.
- Sprzedam rozrzutnik i śrutownik, tel. kom. 517-415-026.
- Sprzedam beczkę, tel. kom. 517-415-026.
- Sortownica - myjka, kwasówka, tel. kom. 603-809-795.
- Sprzedam siewnik Poznaniak 2,7m, 2300 zł; opryskiwacz pilmet, 1000 litrów, 3500 zł, tel. kom. 601-565-450.
- Siewnik, telerówka, agregat uprawowy i pajak do siana, tel. kom. 509-853-384.

- Sprzedam rozrzutnik, tel. kom. 669-482-486.
- Wialnia do zboża po remoncie, tel. kom. 505-812-296.
- Kombajn Bizon Z56 1987 rok z sieczkarnią oraz narzędzia rolnicze, tel. kom. 500-488-180 po 18:00.
- Siewnik poznaniak 3 m, skrzynia duża, przekładnia hydrauliczna, ścieżki, zaprawiarka, tel. kom. 519-522-605.
- Sprzedam agregat uprawowy szerokość 2,40, tel. kom. 570-873-994.
- Sprzedam dwukółkę sadowniczą, tel. kom. 603-610-952.
- Kosiarka rotacyjna polska, wałek do ziemiaków, dwukółka, tel. kom. 880-500-224.
- Kupię kombajn (Bolko, Anna, Karlik), sadzarkę, cyklop, troll, rozrzutnik, glebogryzarkę, kopaczkę, inne, tel. kom. 511-713-596.
- Sprzedam przyczepę wywrotkę 1-osiową, tel. kom. 504-015-641.
- Kombajn Bizon, 1987 rok, tel. kom. 601-227-927.
- Sprzedam prasę rolującą, tel. kom. 728-152-636.
- Sprzedam pługi obrotowe 3, 4-skibowe Kverneland na resorze, tel. kom. 605-884-584.
- Sprzedam siewkę do nawozu Kverneland, 2012 rok, tel. kom. 605-884-584.
- Sprzedam traktor Kubota, 2012 rok, 140 KM, salonowy, tel. kom. 605-884-584.
- Sprzedam łyżki i paleciaki, tel. kom. 605-884-584.
- Sprzedam agregaty uprawowo-siewne 3 metry z hydropakiem, tel. kom. 605-884-584.
- Sadzarka do ziemiaków w bardzo dobrym stanie, tel. kom. 609-687-241.
- Śrutownik z mieszalnikiem, dojarka 5 KM 3 pulsatory, tel. kom. 721-169-137.
- Wyciąg obornika Krotoszyn, beczka asenizacyjna, tel. kom. 721-169-137.
- Kopaczka elewatorowa 2-rzędowa, sadzarka do krzewów i wialnia do zboża, tel. kom. 501-206-533.
- Rozrzutnik 2-osiowy z nadstawkami, tel. kom. 604-973-885.
- Zgrabniarka Claas Liner 3000, tel. kom. 694-860-866.
- Sprzedam sieczkarnię 1-rzędową Mengele, pług 2-skibowy, lina stalowa 16, tel. kom. 697-270-723.
- Przyczepa 6 ton, rozrzutnik obornika 1-osiowy, tel. kom. 604-854-729.
- Rozsiwacz lejek plastikowy stan bardzo dobry, tel. kom. 697-963-855.
- Sprzedam mieszalnik 750 kg, tel. kom. 721-130-841.

- Rozrzutnik 1-osiowy po remoncie, opryskiwacz 300 litrów, blok silnika 330, używany, tel. kom. 725-847-441.
- Sprzedam Ursus 10014H, 2012 rok, maszyny rolnicze, tel. kom. 664-954-170.
- Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy i sadzarkę, brony 3, tel. kom. 514-529-618.
- Sprzedam ciągnik Belarus, 2015 rok, tel. kom. 665-664-174.
- Siewnik duński 2,5m, niski, stan bdb., 2.500zł, tel. kom. 509-323-342.
- Kosiarka rotacyjna czeska, stan bdb., 1.500zł, tel. kom. 509-323-342.
- Przyczepka 1-osiowa do ciągnika 1.500zł, tel. kom. 509-323-342.
- Kombajn Fortschritt, sprawny, nowe pasy komplet, cena do uzgodnienia, tel. kom. 509-323-342.
- Beczka z obrotami na paliwo 120zł, tel. kom. 509-323-342.
- Likwidacja gospodarstwa, sprzedaż maszyn, tel. kom. 668-192-535.
- Sprzedam kombajn Anna, tel. kom. 782-478-048.
- Śrutownik Bąk 5,5 kW, tel. kom. 507-894-715.
- Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy woryginalne, stan bdb, burty do rozrzutnika fabryczne, tel. kom. 691-666-967.
- Rozrzutnik Fortschritt Joskin, tel. kom. 506-115-015.

inne

- Najlepsze folie kiszonkarskie, czarne, czarno-białe, srebrne. Tylko teraz najlepsza cena. Wysyłka - dowóz - stajonarnie /Janinów 13, 99-423 Bielawy, tel. kom. 504-504-783.
- Sprzedam gnojowice od krów zagęszczoną obornikiem (okolice Łowicza i Zduny) z dowozem beczkowozem 18 tys litrów, tel. kom. 605-938-319.
- Obornik koński oddam, Głowno, tel. kom. 506-169-967.
- Dojarka z konwią, basen Alfa Lawal 435L, tel. kom. 781-482-667.
- Sprzedam obornik i dojarę, Parma, tel. kom. 733-805-066.
- **Obornik bydłowy z dowozem, tel. kom. 667-277-322.**
- Sprzedam obornik, tel. kom. 727-472-512.
- Sprzedam dojarę WESTFALIA przewodową 4 aparaty, tel. kom. 608-591-942.
- **Sprzedam ziemię rolną 0.26 ha Szymanowice, tel. kom. 796-259-722.**
- Sprzedam plandeki siatkowe (banery), tel. kom. 603-809-795.
- Sprzedam obornik bydłowy, tel. kom. 669-346-302.

- Sprzedam żmijkę do zboża 8 metrów, tel. kom. 664-778-301.
- Sprzedam zbiornik na mleko 1996, Japy 1.200 litrów, tel. kom. 518-246-920.
- Sprzedam obornik i dojarę, Parma, tel. kom. 733-805-066.
- **Sprzedam felgę do C-330, tylną, tel. kom. 515-746-342.**
- Basen 330 litrów. Dojarka Alfa Laval 2-konwiowa, tel. kom. 888-856-439.
- Oddam ziemię w dzierżawę, Skowroda, tel. kom. 572-224-265.

rolnicze - usługi

- Ubijanie kiszonki, tel. kom. 727-507-949, 603-817-389.
- Koszenie kukurydzy nowymi sieczkarniami Claas Jaguar z odwozem przyczepami objętościowymi o pojemności 30-40m³. F.H.U. Burzyński, tel. kom. 696-130-651.
- Przewóz wyłoków buraczanych, tel. kom. 695-608-762.
- Białkowanie obór, tel. kom. 518-168-598.
- Serwis traktorów: New Holland, Massey Ferguson, tel. kom. 697-778-780.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.



- Cięcie kukurydzy nową sieczkarnią Krone Big X600. + zestawy, ubijanie. Firma Servol, tel. kom. 502-518-607.
- Zrobię bramy do stodoły, garażu, obory oraz ogrodzenia, tel. kom. 505-928-735.
- Usługi rolnicze, orka, talerzowanie, tel. kom. 509-339-587.

zwierzęta

sprzedaż

- Pekiniczki, tel. kom. 604-436-938.
- Owczarek 1 rok, tel. kom. 604-436-938.
- Oddam małe kotki, Skarlatki 54, tel. kom. 730-374-525.

inne

- Oddam rocznego psa mieszanka brązowo-czarnego, tel. kom. 607-532-678.

REKLAMA

SKUP BYDŁA

Ubojnia Milex-Meat

→ **KONKURENCYJNE CENY**
 → **GWARANCJA PŁATNOŚCI**

tel. 42 715-05-54, kom. 606-285-798

Skup bydła od A do Z we wszystkich klasach

+ kozy, owce i cielęta

502-460-724
500-258-237

SKUP

- macior • knurów
- trzody chlewnej

SZYBKI ODBIÓR
WYSOKIE CENY
tel. 603-711-760

AgriMax

USŁUGI ROLNICZE

Paweł Gołębiwski

- **zbiór kukurydzy na kiszoncek sieczkarnią CLAAS JAGUAR 850, 870 oraz 950**
- **zbiór trawy na kiszoncek przyczepą samobieżającą Strautmann, KRONE oraz sieczkarniami**
- **oferuje odwóz przyczepami technologicznymi 35-45 m³**

tel. 664-920-718

• jałówki • byki • krowy

SKUP TRZODY I BYDŁA

• tuczniaki • knury • maciory

tel. 508-317-721, 608-605-193

KUPIĘ CIĄGNIKI

PRZYCZEPY I INNE MASZYNY ROLNICZE

MOGĄ BYĆ DO NAPRAWY

TEL. 502 358 304

SKUP cieląt i bydła

SPRZEDAŻ cieląt

PIOTR SIUTA
518 555 911

KRZEMPOL

SKUP BYDŁA

- BYKI • KROWY
- JAŁÓWKI

Szybka pewna płatność!
Konkurencyjne ceny!
tel. 601-307-164

KUPIĘ BYDŁO:

- rzeźne
- do dalszego chowu

PŁATNE GOTÓWKĄ LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA

Marcin Wzorek
tel. 796-574-410

Informator

ŁOWICZ I OKOLICE

ważne telefony

- Infolinia PKP: Intercity 703 200 200, Koleje Mazowieckie 22 364 44 44, Łódzka Kolej Aglomeracyjna (42) 205 55 15
- Informacja PKS 609-846-204
- Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy
- Straż pożarna 998 alarmowy
- Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu 46 830 25 50, 46 830 25 69
- Policja 997 alarmowy
- Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu 46 837 95 00
- Policjny telefon zaufania 837-80-00
- Pogotowie energetyki ciepłej 46-837-59-16
- Pogotowie wod.-kan. 46-837-35-32
- Pog. energetyczne 991, 46-830-15-00
- PGE: przerwy w dostawach prądu 422 222 222, infolinia 422 222 298
- Awarie oświetlenia ulicznego w Łowiczu: 881-551-551, 46 830-91-53
- Warsztat konserwatorski ŁSM: 46-837-42-33 (całodobowo); 609-135-423 (po godz. 15.00)
- Taxi osobowe: 46-837-34-01; 46-191-91; 46-830-05-00; 606-486-555; 600-508-308; Dworcowa: 602-774-552
- Taxi bagażowe: 46-837-35-28

dyżury przychodni

■ Nocna i świąteczna pomoc lekarska ul. Ułarska 28, tel. 46-837-56-11, 46-837-56-12, 46-837-56-13 lub 509-056-091 – czynna: w dni robocze 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h)

infolinie

- Infolinia NFZ w sprawie koronawirusa czynna całą dobę – 800 190 990
- Infolinia Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa łódzkiego: czynne codziennie w godz. 8.00–22.00, 695 422 338, 663 114 439, 782 236 442, 782 277 228, 663 154 463, 665 386 932
- Infolinia dla mieszkańców woj. łódzkiego czynna całą dobę: 42 664 19 04
- Sanepid w Łowiczu 46 837 64 94, alarmowy (całodobowo) 604 691 091
- Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Skiermiewicach 46 83346 00, 46 83330 21, 509425343

apteki

- Łowicz – apteka całodobowa: ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02
- Bielawy, ul. Garbarska 10, tel. 839-22-76
- Chaśno 64, tel. 838-18-25
- Domaniewice, ulica Główna 9, tel. 838-33-85; ul. Górna 1A, tel. 911-55-44
- Kiernozia, Rynek Kopernika 12, tel. 24-277-91-58; ul. Kościuszki 6, tel. 24-277-97-64; ul. Łowicka 12A, 24-382-11-66
- Kocierzew Pld. 101, tel. 839-42-42
- Łyszkowice, ul. Kościelna 3, tel. 46-838-87-86; ul. Wolności 6B, tel. 606-221-872
- Nieborów 209, tel. 46-838-56-25
- Belchów, Przemysłowa, tel. 46-837-11-83

- Sobota, Pl. Zawiszy, tel. 46-838-22-81
- Zduny 1a, tel. 46-838-74-68
- Zduny 34, tel. 46-838-75-35

msze św. w niedziele

- Kościół pw. św. Ducha: 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00.
- Kościół pw. Dobrego Pasterza: 7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00
- Katedra: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- Kościół o.o. Pijarów: 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00.
- Kościół Sióstr Bernardynek: 8.00, 10.00
- Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy: 8.00, 10.00, 12.30, 18.00
- Kaplica seminaryjna: 10.00

urzędy i instytucje

- Starostwo Powiatowe w Łowiczu Wydział Organizacyjny 46 837 59 02
- Urząd Miejski w Łowiczu 46 830 91 51
- Powiatowy Urząd Pracy 46 830 98 00
- Powiatowy Inspektorat Weterynarii 46 837 55 78
- Rzecznik Konsumentów 46 830 00 64
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Łowiczu 46 837 42 71
- PCPR w Łowiczu 46 837 03 44
- Urząd Stanu Cywilnego 830 91 81 /80
- Pomoc przy zakupie leków, podstawowych artykułów spożywczych i higieny osobistej 792 792 412
- ZGM tel. 837 60 63
- ZUM tel. 837 36 62
- ZUM tel. 46 830 91 82
- Zakład Obsługi Przedszkoli Miejskich tel. 46 837 49 76
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej tel. 46 837 41 55, 46 837 39 43
- Srodowiskowy Dom Samopomocy tel. 46 837 41 11
- Biblioteka Miejska w Łowiczu 46-837-76-03
- Biblioteka Powiatowa w Łowiczu 46 837 38 74
- Łowicki Ośrodek Kultury 46 837 40 01
- Sąd Rejonowy w Łowiczu: Wydział Cywilny 46 830-43-01, Wydział Karny 46 830-43-02, Wydz. Rodzinny i Nietelnich 46 830-43-03; Wydział Książ Wieczystych 46 830-43-05; Obsługa Interesanta 46 830-43-10
- PTTK o/Łowicz, Stary Rynek 3 tel. 513 767 511;
- ZAZ „Ja-Ty-My” Łowicz tel. 511 917 282
- Urząd Gminy Bolimów 46 83803 05,
- UG Bielawy 46 838 26 95
- UG Chaśno 46 838 14 23
- UG Domaniewice 46 830 17 60
- UGKiernozia 24 277 90 80,
- UG Kocierzew Pd. 46 838 48 25
- UG Łowicz 46 830 26 30;
- UG Łyszkowice 46 838 87 78
- UG Nieborów 46 838 56 13,
- UG Sanniki 24 277 78 10
- UG Zduny 46 838 74

boiska i hale sportowe

- Orlik, ul. Grunwaldzka 9, 735-048-951
- Orlik ul. Bolimowska, tel. 516-031-268
- Stadion piłkarski ul. Starzyńskiego 6/8, tel. 46-837-62-08

- Stadion ul. Jana Pawła II 3, tel. 46-837-51-06
- Hala OSiR nr 1 ul. Jana Pawła II nr 3, tel. 46-837-51-06, czynna 7.00-15.00
- Hala OSiR nr 2 ul. Topolowa 2, tel. 46-837-09-04
- Orlik przy SP nr 1, tel. 519-130-551, czynne: pon.-pt. 12-20.00, sob.-ndz. 12-20;
- Boisko przy SP nr 4, tel. 46 837-36-94
- Boiska przy I LO im. Chelmońskiego w Łowiczu 46 837-42-00

baseny w Łowiczu

- Baseny zewnętrzne OSiR, ul. Kaliska 5, czynne codziennie w godz. 10-19
- Pływalnia kryta OSiR, ul. Kaliska 5, czynne codziennie w godz. 12-20

muzea i wystawy

- Muzeum w Łowiczu czynne od wtorku do niedziel w godzinach 10.00-16.00 (ostatnie wejście o 15.30). Bilety do muzeum: normalny 12 zł, ulgowy 7 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r.ż.) 30 zł, na wystawy czasowe 3 zł, wstęp bezpłatny na wystawy stałe - wtorek
- Wystawy stałe:
 - Sztuka Baroku w Polsce
 - Historia miasta i regionu
 - Etnografia Księstwa Łowickiego
 - Izba Pamięci Żydów Łowickich
- Wystawy czasowe w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa (czynne do 20 września, wstęp wolny):
 - „175 lat żelaznej drogi do Europy” – wystawa z okazji rocznicy otwarcia kolejowej linii warszawsko-wiedeńskiej;
 - „Dworce Świata” – pocztówki ze zbiorów „Stacji Muzeum”;
 - „Opowieść o lesie” – fotografii przyrodnicze;
- Skansen przy Muzeum w Łowiczu czynny od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-16.00 (ostatnie wejście o 15.30). Bilety: normalny 6 zł, ulgowy 4 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r.ż.) 15 zł, bilet spacerowy 2 zł, wstęp bezpłatny - piątek
- Skansen w Maurzycach czynny codziennie w godzinach 10.00-18.00 (ostatnie wejście o 17.30). Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r.ż.) 28 zł, spacerowy 4 zł.
 - „Plakat w skansenie polskim” – wystawa ponad 40 plakatów historycznych oraz fiszek, przygotowana przez Edwina Wilbika z Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu; czynna do 30 września.
- Galerii Browarna w Łowiczu, ul. Podrzeczna 17, tel. 691 979 262
- „Książkowe inspiracje” – fotograficzna wystawa pokonkursowa; czynna do 15 września, Biblioteka Miejska w Łowiczu, Al. Sienkiewicza 62.
- ObliczaMiasta2020 – wystawa zdjęć członków facebookowej grupy „W obiektywie łowickaków”; czynna do 6 października; Nowa Pracownia w Łowiczu, ul. Podrzeczna 20. Wstęp wolny.
- Muzeum Diecezjalne w Łowiczu, Stary Rynek 20, tel. 46 837 66 45; czynne: pon.-czw. w godz. 10.00-16.00, pt.-sob.w godz. 10.00-14.00.
- Muzeum Guzików w Łowiczu – ekspozycja ozdobnych i zwyczajnych guzików z całego świata; czynna od pon. do pt. w

- godz. 10-19, sob. 9-15; Galeria Łowicka, ul. Stanisławskiego 10, wstęp wolny.
- Izba Pamięci Stanisława Kłickiego, I piętro Baszty im. gen. Kłickiego w Łowiczu, czynna w niedz. 16-18; wstęp wolny.
- Motonostalgia Muzeum Motoryzacji, Nieborów 231a – czynne: piątek, sobota i niedziela w godz. 10.00-18.00. Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 10 zł (dzieci i młodzież do lat 15, emeryci, renciści od 65 roku życia), dzieci do lat 7 bezpłatnie.

- Pałac w Nieborowie czynny we wtorki, środy, czwartki w godz. 10.00-16.00, w piątki, soboty i niedziele 12.00-18.00; Do zwiedzania udostępnione wnętrza Pałacu w Nieborowie z wyłączeniem Gabinetu Żółtego, Sypialni Wojewody i Gabinetu Zielonego na piętrze pałacu. Wyłączone do odwłania: ekspozycja Majoliki Nieborowskiej w budynku Manufaktur, Stara Oranżeria w Nieborowie, Świątynia Diany w Arkadii (z zachowaniem wglądu do wnętrza Sali Panteonu). Bilety: do Pałacu w Nieborowie 20 zł – normalny, 15 zł – ulgowy, 1 zł – dzieci i młodzież (ucząca się od 7 do 26 lat).

- Ogrody w Nieborowie czynne codziennie w godz. 10.00-18.00. Bilety: 16 zł – normalny, 10 zł – ulgowy, 1 zł – dzieci i młodzież (ucząca się) 7-26 lat.
- Ogrody w Arkadii czynne codziennie w godz. 10.00-18.00. Bilety: 16 zł – normalny, 10 zł – ulgowy, 1 zł – dzieci i młodzież (ucząca się) 7-26 lat. Bilety łączone do ogrodów w Arkadii i w Nieborowie: 28 zł – normalny, 16 zł – ulgowy, 1 zł – dzieci i młodzież (ucząca się od 7 do 26 lat).
- Bolimów – na drodze ku niepodległości” – wystawa historyczna; budynek dawnej plebanii przy ul. Farniej 35 w Bolimowie; czynna do 16 października, w niedziele w godz. 12-18, w pozostałe dni po ustaleniu z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Bolimowie

- Sanniki: Zespół Pałacowo-Parkowy – codziennie w godz. 8.00-22.00. Bilety do pałacu – 10 zł (normalny), 3 zł (ulgowy). Na teren parku – wstęp wolny.
 - „Ożywie historii, czyli pałac w Sannikach za czasów Natansonów i Dziewulskich” – wystawa stała dot. historii właścicieli dóbr sannickich.
 - „Apparent verba silens” („Pozorne brzmienie ciszy”) – wystawa malarstwa Włodzimierza Kwiatkowskiego, czynna do końca września.

- Park przy Pałacu w Sannikach – czynny codziennie w godz. 8.00-22.00
- Sromów: Muzeum Ludowe Rodziny Brzozowskich tel. 46 838-44-72, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-17, w niedziele w godz. 12.00-17.00.
- Pałac i Stadnina Koni w Walewiczach: zwiedzanie wyłącznie po rezerwacji, tel. 693 422 684; bilety do pałacu: ulgowy 10,00 zł, normalny 15,00 zł; bilety do stadniny: ulgowy 5 zł, normalny 8,50 zł.
- Powrót do przeszłości 1919-2014 – 95. rocznica przybycia do Łowicza 10 Pułku Piechoty” – wystawa zdjęć w dużym formacie; ZSP nr 1, w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30.

koncerty

- Niedziela, 20 września: godz. 14.00 – Festiwal „W Krainie Chocina” – wystąpią: pianistka Anna Kubicz

i wiolonczelista Katarzyna Stasiewicz; sala koncertowa Pałacu w Sannikach, ul. Warszawska 142. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona.

- Piątek, 25 września: godz. 19.30 – Ł. Festiwal: Trupa Trupa – koncert zespołu w składzie: Grzegorz Kwiatkowski, Tomek Pawluczek, Wojtek Juchniewicz i Rafał Wojczal; Dziedziniec Łowickiego Ośrodka Kultury w Łowiczu, ul. Podrzeczna 20. Bilety: 15 zł
- Sobota, 26 września: godz. 19.30 – Ł. Festiwal: Bisz/Radex „Duch Oporu” – koncert premierowy Radexa Łukasiewicza, lidera zespołu Pustki, i Jarka Bisz (B.O.K) Jaruzewskiego, jednego z najbardziej cenionych polskich raperów. Dziedziniec Łowickiego Ośrodka Kultury w Łowiczu, ul. Podrzeczna 20. Bilety: 15 zł

kino Fenix

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- Czwartek, 17 września: godz. 16.30 – Vitello – animacja / familijny, prod. Dania / Wielka Brytania; reżyseria Dorle Bengtson; czas: 72 min. godz. 18.00 i 20.00 – Pełta – film sensacyjny, prod. Polska, reżyseria: Patryk Vega, czas: 120 minut.
- Piątek – środa, 18-23 września: godz. 15.00 – Słynny najazd niedźwiedzi na Sycylii – animacja prod. Francja / Włochy; reżyseria Lorenzo Mattotti, czas: 1 godz. 22 min.
- Piątek – środa, 18-23 września: Sprawa Tomka Komendy /PREMIERA – dramat prod. Polska, reżyseria Jan Holoubek, scenariusz Andrzej Gołda; czas: 112 min. godz. 17.30 /sala II – xABo: Książ Boniecki – film dokumentalny prod. Polska, reżyseria Aleksandra Potoczek; czas: 73 min. godz. 19.15 /sala II – Skandal. Ewement Molesty /PRZEDPREMIERA – film dokumentalny prod. Polska, reżyseria: Bartosz Paduch, czas: 69 min. godz. 19.30 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy /PREMIERA

inne

- Sobota – niedziela, 19-20 września: godz. 10.00-16.00 – Warsztaty sztuki i rękodzieła ludowego: Wanda Bogusz – haft ręczny, Anna Zabost – haft koralikowy, Janina Gajda – pająki; Skansen przy Muzeum w Łowiczu. Obowiązują bilety wstępu do skansenu: normalny – 6 zł, ulgowy – 4 zł, rodzinny – 15 zł.
- Niedziela, 20 września: godz. 13.00 – Łowicz na przestrzeni wieków widziany oczami współczesnych – bezpłatny spacer po Łowiczu z przewodnikiem Zdzisławem Kryściakiem; zbiórka: przed siedzibą PTTK w Łowiczu, Stary Rynek 3.
- Niedziela, 8 listopada: godz. 16.00 – Kabaret Jurki w programie „Wolność” – Łowicki Ośrodek Kultury, ul. Podrzeczna 20. Wstęp przełożony z soboty 12 września; zakupione bilety zachowują ważność.

GŁÓWNO I STRYKÓW

ważne telefony

- Policja 997 alarmowy; w Głownie 42-719-20-20; w Strykowie: 42-719-80-07
- Straż pożarna: 998 alarmowy, w Głownie 42-719-10-08, w Strykowie 42-719-82-95;
- Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy
- Pogotowie wodociągowe w Głownie 42-719-16-39
- Pogotowie energetyczne w Strykowie 42-719-80-10; w Zgierzu 42-675-10-00.
- Sanepid w Zgierzu 42 714 02 53
- Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu tel. 42-716-49-41, 42-716-67-82, 42-717-41-76; sekretariat 42-714-12-77, 42-714-12-78; fax: 42-717-41-60; lozgp@praca.gov.pl
- Informacja PKS 42-631-97-06
- Taxi w Głownie 42-719-10-14

urzędy i instytucje

- Urząd Gminy Dmosin 46 874-62-94
- Skansen w Nagawkach 722-007-525
- Urząd Miejski w Głownie – sekretariat 798 831 668, 798 831 480,
- USC w Głownie: 798 831 572
- MOK w Głownie 42 719-11-43
- Schronisko dla zwierząt 509-104-718
- Urząd Gminy Głownie – sekretariat 42 719-12-91, 42 719-13-54,
- Biblioteka i Ośrodek Kultury w Bronisławowie 42 719-15-11
- Srodowiskowy Dom Samopomocy w Woli Zbrożkowej 42 717-20-77
- Urząd Miasta i Gminy Stryków – sekretariat 42-719-80-02
- OKiR w Strykowie 42-719-81-52
- ŁODR Bratoszewice 42-719-89-28
- Dom Kultury w Niesułowice 42-719-70-94; 516-049-886; 505-964-846

msze św. w niedziele

- Parafia św. Jakuba w Głownie: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- Parafia św. Maksymiliana w Głownie: 8.00, 9.30, 11.30, 16.00
- Parafia św. Barbary w Głownie: 7.00, 9.00, 11.00, 17.00
- Parafia w Dmosinie: 7.30, 10, 12, 18.00
- Parafia Św. Marcina w Strykowie: 8.00, 9.30, 11.00, 18.00

dyżury przychodni

- Przychodnia Rejonowa w Głownie, ul. Kopernika 19, tel. 42-719-10-92; poradnia ogólna: pn.-pt. 7.00-18.00
- Przychodnie w Strykowie: ul. Kościuski 27; tel. 42-717-45-15 ul. Targowa 16; tel. 42-719-92-30

- Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie: 42-719-26-46
- Nieodpłatna pomoc prawna: Głownie, 665-530-294; Stryków, 665-529-866

dyżury aptek

- Głownie: czwartek, 17 września: ul. Młynarska 1, tel. 42 716-45-95
- piątek, 18 września: ul. Sikorskiego 45/47, tel. 42 719-10-28
- sobota, 19 września: ul. Łowicka 38 A, tel. 42 719-21-31
- niedziela, 20 września: ul. Zgierska 27, tel. 736-697-733
- poniedziałek, 21 września: ul. Sikorskiego 59, tel. 42 710-12-99
- wtorek, 22 września: ul. Swoboda 17, tel. 42 685-78-11
- środa, 23 września: ul. Sikorskiego 45/47, tel. 42 719-10-28

Apteki pełnią dyżury: w dni powszednie od zakończenia zmiany dziennej do godz. 8.00 dnia następnego; w soboty w godz. 20.00-9.00 dnia następnego; w niedziele w godz. 18.00-8.00 dnia następnego, w święta w godz. 8.00-8.00 dnia następnego

- Stryków, niedziela 20 września: pl. Łukasiewskiego 15, tel. 42 719-80-85; apteki pełni dyżur w godz. 9.00-14.00.

muzea i wystawy

- Muzeum Żołnierza Polskiego – umundurowanie i ekwipunek żołnierzy I i II wojny światowej; Dmosin 2a, tel. 504-327-183.
- Galeria Sztuki Współczesnej Bank & DM; Głownie, ul. Młynarska 5/13.
- „Moje jedyne marzenie” 2020 – wystawa online 7. Konkursu Zabierz Mnie Tam Wyobraźnia! - zrmw.mok.glowno.pl

ŻYCHLIN I OKOLICE

ważne telefony

- Policja w Żychlinie 24 253 00 14
- Policja w Pacynie 47 70-53-271
- Policja w Sannikach: 47 7053-275
- KPP w Kutnie 24 253-22-00
- KPP w Goszynie 47 7053-222
- Pogotowie gazowe – 992
- Straż pożarna: 998 alarmowy
- OSP w Żychlinie 24 285-12-10
- OSP w Pacynie 604-349-406
- OSP w Bedlnie 24 285-51-91
- Pogotowie energetyczne 991
- Pogotowie energetyczne w Żychlinie: 285-10-27
- Stacja uzdatniania wody 24 285-13-59
- Oczyszczalnia ścieków 24 285-12-35
- ZEC 24 285-11-52
- Energetyk-Serwis 24 285-46-60
- Awarie oświetlenia ulicznego Kutno całodobowo: 606-605-494, 692-888-144
- Informacja PKP 22-194-36
- Informacja PKS 609-846-204
- Sanepid w Kutnie 24 355 70 01
- Powiatowy Urząd Pracy w Kutnie tel. 24 355 70 50, fax. 24 355 70 51

dyżury

- Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska Kutno, ul. Popietuski 1, NZOZ Red-Med tel. (24) 355-60-11, 697-859-705
- Apteka: Kutno ul. Mickiewicza 5, tel. 24-254-79-39 – dyżur całodobowo
- Nieodpłatna pomoc prawna – Punkt specjalistycznego poradnictwa obywatelskiego, mediacje: Urząd Gminy w Żychlinie, ul. Barlickiego 15a, tel. (24) 355-47-64

msze św. w niedziele

- Żychlin, parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła: 7.00, 9.00, 10.30 (dla młodzieży), 11.15 (dla dzieci – w kaplicy), 12.00, 18.00.

boiska sportowe

- Boisko „Orlik” w Żychlinie pl. Łukasiewskiego 21, tel. 609-262-446
- Stadion Miejski w Żychlinie, ul. Waryńskiego 8, tel. 607-574-261

muzea i wystawy

- Muzeum – Zamek w Oporowie czynne: od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00 (kasa w godz. 10.00-15.30); w soboty i niedziele 10-17.00 (kasa 10-16). Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 7 zł.
- Park przy Zamku w Oporowie czynny codziennie w godz. 8.00-20.00; wstęp wolny.

kino KDK

- Piątek – środa, 18-23 września: godz. 15.30 – Mulan – 2D / dubbing – dramat / przygodowy, produkcja: USA, reżyseria: Niki Caro, czas: 112 min. godz. 18.00 – Mulan – 2D / napisy godz. 20.30 – 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy /PREMIERA – dramat prod. Polska, reżyseria Jan Holoubek, scenariusz Andrzej Gołda; czas: 112 min.

inne

- Sobota, 26 września: godz

Historia

Taki był rok 1920 | 100 lat zwycięstwa nad bolszewikami, cz. 22 Wiktorja 1920. Tydzień po tygodniu

Co tydzień, we współpracy z Ośrodkiem Karta, przedstawiamy kolejne etapy zwycięskiej wojny z bolszewikami – oraz obraz nastrojów społecznych tamtych dni.

11–17 września

12 września na Wołyniu rusza ofensywa 3 Armii gen. Władysława Sikorskiego; w jej wyniku Polacy zajmują kolejne miasta. Działania te mają odwrócić uwagę sowieckich dowódców od przygotowań do operacji niemeńskiej. Józef Piłsudski zamierza bowiem obejść oddziały bolszewickie od strony północnej i zepchnąć przeciwnika w bagna Polesia. 13 września wojska litewskie atakują Polaków w Sejnach. 14 września polska delegacja pokojowa wyjeżdża do Rygi. 16 września Naczelny Dowódca Armii Czerwonej Siergiej Kamieniew, na skutek dużych strat i niewielkiej wartości bojowej, nakazuje wycofać 1 Armię Konną Budionnego ze strefy operacyjnej. Skarb państwa coraz trudniej znosi stan trwającej wojny oraz jej skutki.

Mjr Stanisław Jan Rostworowski (szef Oddziału Operacyjnego w Grupie Poleskiej) w liście do żony:

Z dziwną satysfakcją wspomina się te czasy, gdy Eulogiusz – biskup ogłaszał sąd świata, że Chełmszczyzna jest rdzennie rosyjska, albo traktat brzeski [z lutego 1918], który nam te ziemie odbierał. Oczyszciliśmy ją z bolszewików, a dziś posunęliśmy się z wojskami za Bug. [...] Wczoraj cały pułk Kozaków uralskich przeszedł na naszą stronę w sile blisko tysiąc koni. Aż strach nas brnąć, gdy jeszcze z bronią i karabina mi maszynowymi zwałiła się ta kawaleria na wpół dzika przed gmach Dowództwa. Śpiewali piosenki kozackie z wielkiej uciechy, chętnie broń oddawali i pojechali sobie na obiad do koszar. Szkoda, że Budionny nie postępuje podobnie. Chełm, 11 września 1920 [Stanisław Rostworowski, Listy z wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920, Warszawa–Kraków 2015]



Warszawa, plac Saski, 14 września 1920. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski odznacza oficerów krzyżem Virtuti Militari. Od lewej stoją: gen. Tadeusz Rozwadowski, gen. Stanisław Haller, płk Tadeusz Piskor, płk Cedric Fauntleroy – dowódca 7 Eskadry Lotniczej im. T. Kościuszki.

Zofia Moraczewska (postać, żona wicemarszałka Sejmu) w liście do siostry:

Endecy naglili i domagali się zwołania Sejmu już przed dwoma tygodniami, w nadziei, że uda im się obalić rząd i wytoczyć kampanię przeciwko Piłsudskiemu. Cała komedia z [Maxime] Weygandem [rzekomyim autorem planu bitwy warszawskiej], która strasznie przykre robiła tu wrażenie – była uwerturą do tej akcji. Ale spaliła na panewce. Rząd trzyma się – i nawet zyskuje na popularności. Sejm uchwalicie paragrafy konstytucji i rozjedzie się. Wojna domowa zacznie się dopiero w okresie nowych wyborów, które będą strasznie burzliwe! Nie zaznamy spokoju już za naszego życia!

Warszawa, 12 września 1920 [Zofia Moraczewska, Listy do siostry 1896–1933, Dziennik 1891–1895 (1950), Łomianki 2018]

Kazimierz Sokołowski (ochotnik, student UW) w dzienniku:

Na bryczce i wozach nie było miejsca, poszedłem na piechotę, dzięki czemu mogłem

był zbierać w kowelskim lesie gazety i druki bolszewików po polsku i rosyjsku pisane, dyszące nienawiścią, wściekłością i złością wobec białogwardystów, szlachty, lokajów burżuazji... to jest – Polaków. Tyłu bredni, kłamstw, głupstw, takiej arogancji, [...] takich podłych insynuacji i hasel nigdy i nigdzie jeszcze nie czytałem.

Kowel, 14 września 1920 [Kazimierz Sokołowski, Dziennik 1920, Toruń 2018]

Z artykułu w „Rzeczpospolitej”:

Zwycięska bitwa 3 Armii pod Kowlem wprowadza nas powrotną drogą na Wołyń. Kowel i Włodzimierz Wołyński były od przeszło półtora roku w naszym posiadaniu. Pod względem strategicznym służyły nam, jako podstawy operacyjne, do osiągnięcia linii Stochodu i Styru. Ponadto Kowel był przez czas pewien stolicą naszej administracji na Wołyniu, jego pepinię doświadczała, zanim władze polityczne i administracyjne nie skupiły się w Łucku.

[...] Od nastroju i zachowania się ludności wobec wkra-



Wrzesień 1920. Polscy żołnierze w drodze na front.

czającego wojska polskiego i z drugiej strony – od zachowania się wojska względem ludności – zależeć będzie w znacznym stopniu decyzja o przynależności państwowej zachodniej części Wołynia. [...] W powrocie na Wołyń wypadną pierwsze etapy nad Stochodem, w okolicach tak ubogich, że będziemy znowu zmuszeni troszczyć się o ich wyżywienie. I dalej, jeżeli nasza ofensywa zwróci się na Równinę, motywy polityczne wskażą nam konieczność udzielenia pomocy miejscowej ludności. Powinna bowiem mieć wrażenie, że wznawiamy przerwana na pewien czas gospodarkę, wszczętą przed rokiem i prowadzoną ku jej zadowoleniu.

Warszawa, 16 września 1920 [Z powrotem, „Rzeczpospolita” nr 93/1920]

Mjr Stanisław Rostworowski w liście do żony:

Nocny atak powiódł się doskonale, bo – ze stratą jednego lekko rannego – zdobyto się mocną, Styrem okoloną fortecę. Jeszcze ładniejszy był rajd mjr. [Włodzimierza] Bochenka na Kowel, który przyniósł nam 3 tysiące jeńców i kilka baterii oraz pociągi z lokomotywami, które będą dowozić żywność i amunicję. Posuwamy się więc szybko naprzód, dążąc do uzyskania dogodnej linii obronnej, na której państwo polskie można by

ostronić przed powtórą inwazją. [...] Przyjemnie jest patrzeć na to, z jaką ulgą witają nas wszyscy, nie wyłączając Żydów, gdyż czują, że powraca ład i porządek. Komuniści rabują tak samo biednych, jak i zamożnych, toteż idee ich nigdzie nie trafiają do przekonania, a różnokolorowe afisze nie ujmuja już nikogo.

Hrubieszów, 16 września 1920 [Stanisław Rostworowski, Listy z wojny...]

Płk Józef Jaklicz (dowódca 25 Pułku Piechoty w 3 Armii WP) w liście do żony:

Rozpoczęliśmy ofensywę. Jestem z pułkiem 15 kilometrów na przodzie, bo ofensywy nie przygotowano, a inne oddziały nawet Bugu jeszcze nie przeszły. Nieudolność sztabów nadzwyczajna, żadnego manewru, żadnego okrążenia, tak po chamsku idziemy naprzód i wypychamy nieprzyjaciela.

Wołyń [Rok 1920. Wojna polsko-radziecka we wspomnieniach i innych dokumentach, Warszawa 1990]

Ppor. Kazimierz Rzewuski (2 Pułk Ułanów 3 Armii WP):

Stoimy na głównej ulicy, zupełnie wydłonięni. Okna, choć biały dzień, zamknięte okiennicami. Czekamy chowając się za węgły domów. [...] W pewnym momencie zobaczyłem po drugiej stro-



Kobryń (Polesie), 16 września 1920. Obsługa działa pociągu pancernego „Hallerczyk”.

nie starszkę, która stoi i patrzy. Krzyże: „Kobieto, uciekajcie, bo was w tej chwili zabiją”, a ona mi na to dobrą polszczyzną: „Ja się tam, panie, śmierci nie boję” i stoi spokojnie dalej. [...]

Ledwieśmy przejechali szosę, słyszemy jakieś piekielne krzyki za sobą: hurra, hurra! Widzimy biegnącą za nami ómę kozacką. [...] Kozacy tuż-tuż. Ten i ów z naszych ułanów odwraca się i pali na osłep w tył z karabinków. Jestem już na samym końcu. W pewnym momencie zatrzymuję się, zawracam swego konia – oni swoje też wstrzymują i stoimy tak przez chwilę naprzeciw siebie na trzy-cztery kroki. Cel doskonale: wałęz z mauzera raz po raz do trzech najbliższych stojących i... trzech leci z koni. [...] Młody kozak w papasze z ospowatą gębą śmiało najeżdża na mnie, przytyka mi lułę karabinu do piersi i krzyczy: „Zdaj się, Polaku!” [Poddać się!]. Zdażyłem tylko przegiąć się w tył i szablą ciąłem go po łbie. Krew bryzgnęła na mnie. Kozak spadł z konia, wypuszczając z dłoni karabin, który porwałem jak deskę ratunku.

Klewań (Wołyń), 17 września 1920 [Kazimierz Rzewuski, Moje walki z bolszewikami lipiec–październik 1920 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 2, 1993]

„Wiktorja 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.

niepodległa

Kultura i Dziedzictwo

Karta

PARTNERZY:

RZECZPOSPOLITA

POLITYKA

LOWICZANIN

DZIEJE.PŁ

HIST MAG

REKLAMA

„BARTEKS”
SKŁAD OPAŁU
TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego
węgla
kostka, orzech, groszek,
koks, ekogroszek
luzem lub worek
brykiet, miąż węgłowy

SPRZEDAŻ
DETAILICZNA
I HURTOWA

TRANSPORT GRATIS

30 LAT
NA RYNKU!

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
AGROSKŁAD
WKRÓTCE OTWARCIE

rozbudowanego Oddziału
Agroskład - Popów 16A, Łowicz
- autoryzowanego dealera marki New Holland!

W Naszej ofercie znajdziecie:

- ciągniki i maszyny rolnicze • lekkie maszyny budowlane
- części zamienne i serwis
- materiał siewny • środki ochrony roślin • nawozy

Sprawdzone produkty gwarancją Twojego sukcesu na każdym polu!

Bądź z Nami na bieżąco na **FB/Agroskład**
lub www.agrosklad.com.pl lub telefonicznie **+48 46 837 37 24**

Teraz zakupy także on-line na
sklep.agrosklad.com.pl

Praca szuka człowieka
- w związku z rozbudową Oddziału w Łowiczu
POSZUKUJEMY MECHANIKA
wykwalifikowanego lub do przyuczenia,
więcej info pod nr **513-096-719**

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE DLA KAŻDEGO

Bądź niezależny. Postaw na darmowy prąd ze słońca!
Dotacja do 5 tysięcy

– zajmujemy się za Ciebie pozyskaniem dofinansowania.
Pozostałą część kwoty odliczysz od podatku.

Zadzwoń już dziś i umów się na bezpłatną konsultację:

Rol-Plast 602-50-49-24
46-837-32-06
Łowicz ul. Mostowa 28 rol_plast@o2.pl

Kultura



Grupa Kabaretowa „Moherowe Berety”: Elżbieta Okupska, Małgorzata Gadecka, Grażyna Zielińska i Beata Chren.



Klub Seniora „Nasza Ferajna” podczas skeczu o Don Juanie.

Gmina Stryków | Kabaret w Niesułkowie

Trochę śmiechu na koniec wakacji

Wrzesień, a zwłaszcza jego początek, to dla wielu czas przykry, kojarzący się z końcem urlopu i powrotem do szkoły. Ten nastrój postanowił przełamać Dom Kultury w Niesułkowie organizując kabaret.

Tego typu wydarzenie to nowość w działalności Domu Kultury – alternatywa dla koncertów i spotkań, które regularnie mają tam miejsce. – Wychodząc z założenia, że śmiech to zdrowie, stwierdziliśmy, że taka dobra energia kabaretu dobrze na wszystkich wpłynie i odciągnie od codziennych problemów i trosk – informuje kierowniczka Magdalena Błaszczak.

Przed publicznością wystąpiły dwa profesjonalne kabarety oraz nasza rodzima grupa teatralno – kabaretowa „Nasza Ferajna”. Spotkanie zakończył koncert zespołu Lipkowiec.

Jako pierwszy wystąpił kabaret „Rewers”, założony przez znanego z występów w kabarecie



Kazimierz Koziróg z Klubu Seniora „Nasza Ferajna” podczas skeczu o wyjeździe na wakacje.

„Ciach” Janusza Rewersa. Grupa zabrała publiczność w absurdalną podróż po przychodniach, małżeńskich sypialniach, a nawet do OSP Lipka. Ponadto przedstawiono poradnik „Jak przetrwać w związku?”.

Po kabarecie „Rewers” swoje 5 minut dostali lokalni kabareciarze-amatorzy z klubu seniora „Nasza Ferajna” pod kierownictwem Lucyny Koziróg. Grupa wystę-

puje jedynie od 5 lat, ale nie różni ich nic od kabaretów, które mają większe doświadczenie artystyczne. Doskonale dają sobie radę zarówno z programem, jak i z temą. Po raz kolejny udowodnili, że wiek nie jest przeciwwskazaniem do udanej zabawy.

– Były małe mankamenty, ale jestem zadowolona – mówi pani Lucyna. – Ludzie się śmiali. Nie wiem tylko czy z nami, czy z nas,



Grupa Kabaretowa „Rewers” (Janusz Rewers, Maciej Wojciechowski i Anna Olechnowicz-Lachowska) podczas skeczu o pożarze w Lipce.

ale to było dla nas najważniejsze – żartuje. Dodaje, że jest dumna ze swoich występujących kolegów, którzy nie mieli kompleksów dzieląc scenę z profesjonalistami. Warto podkreślić jakość przygotowanego przez panią Lucynę scenariusza, który był nie tylko zabawny, ale i różnorodny, dzięki czemu nikt nie mógł się nudzić.

Ostatnią grupą kabaretową tego wieczoru były „Mohero-

we Berety”. Sympatyczne panie z Podlasia zrobiły na scenie w Niesułkowie prawdziwe show. Śpiewały, tańczyły i swoją niesamowitą energią zaskarbiły serca publiczności. W pewnym momencie zaczęły nawet flirtować z jednym z widzów, czego zwieńczeniem była dedykowana mu piosenka.

Na zakończenie tego niedzielnego popołudnia wystąpił lokalny zespół – Lipkowiec. Popularne piosenki w wykonaniu zespołu poderwały publiczność do tańca mimo zbliżającego się wieczoru.

Wszystkie grupy, które dotarły tego dnia do Niesułkowa, przywoziły ze sobą całą apteczkę dowcipów i żartów, które chętnie aplikowały publiczności, co z pewnością przyczyni się do lepszego samopoczucia widzów w najbliższych dniach. ek

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 ■ usuwanie zmian skórnych ■ elektresekcja
 ■ esperal ■ kwalifikacje do zabiegów ■ wizyty domowe
 www.drburzynski.pl
 Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
 gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
 Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznie

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
 specjalista neurolog
 Adres: Łowicz ul. Długa 20d
 tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
 Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)
 *ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia
 *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu
 *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci
 *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

Dyplomowany Mistrz
KRYSZTOF SZYMCZAK
OPTYK
 tel. 46 837-60-75
 Łowicz, ul. KURKOWA 3

PODOLOGIA
 LECZENIE: • wrastających paznokci • pękających pięt
 • usuwanie odcisków | tel. 535 179 028
FIZJOTERAPIA
 • lecznicze masaże kręgosłupa • pijawki | tel. 668-723-110
 ŁOWICZ, ul. MOSTOWA 28

REKLAMA
NZOZ ALAMED
 Stryków, ul. Kopernika 29a
 tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG
 dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
 – pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
 tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KOŃCZYN DOLNYCH
 dr n. med. Michał Libiszewski
 – wizyty po uzgodnieniu telefonicznie
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA
 dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
 – piątki po uzgodnieniu telefonicznie
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA
 dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
 – wizyty po uzgodnieniu telefonicznie
- PORADNIA UROLOGICZNA
 Piotr Kowalski spec. urolog
 – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznie

- PORADNIA STOMATOLOGICZNA
 Alicja Ciesielska spec. periodontolog
 – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznie
 stomatologia zachowawcza i dziecięca
 • endodoncja • protetyka • chirurgia
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA
 dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewnętrznych kardiolog
 czwartki po uzgodnieniu telefonicznie
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA
 dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
 – wtorki po uzgodnieniu telefonicznie

www.nzoz-alamed.pl

LGD Polcentrum | Wsparcie dla lokalnych aktywistów

Będą nowe sprzęty, instrumenty i stroje

Na blisko 200 tysięcy złotych opiewają umowy grantowe, jakie na doposażenie grup aktywizujących oraz orkiestr i zespołów muzycznych w instrumenty muzyczne, a także stroje podpisało dwunastu beneficjentów, którzy skorzystają z programu wsparcia dla rozwoju lokalnego dzięki LGD Polcentrum. Na ich liście znajduje się 8 instytucji z naszej okolicy.

Spotkanie, w trakcie którego podpisano wspomniane umowy, odbyło się w czwartek 3 września. Prócz reprezentantów organizacji, jakie otrzymały dofinansowania, uczestniczyli w nim wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego Zbigniew Linkowski oraz burmistrzowie i wójtowie gmin członkow-



Podpisanie umów grantowych w siedzibie Stowarzyszenia LGD Polcentrum. Na liście beneficjentów znalazły się organizacje, które od wielu lat prężnie działają na rzecz rozwoju lokalnej społeczności.

skich, którzy nie szczędzili swoim mieszkańcom słów uznania.

Na liście szczęśliwców, którzy niebawem będą korzystać z nowych sprzętów, instrumentów i strojów, znalazły się: OSP

w Popowie Głowieńskim, OSP w Dmosinie, Stowarzyszenie „Razem dla Woli”, Stowarzyszenie „Otwarte Serca” działające przy parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny Kościoła Starokato-

lickiego Mariawitów w Woli Cyrusowej, Stowarzyszenie „Senior” w Głownie, OSP Mąkolice, OSP Wola Cyrusowa oraz OSP w Lubowidzy.

– Cieszymy się ogromnie, że wsparcie do nas trafi. Na pewno spożytkujemy te środki z korzyścią dla rozwoju orkiestry i całej jednostki – powiedział nam Sławomir Becherka, prezes OSP w Mąkolicach. W ramach dotacji jednostka ta otrzymała środki w wysokości 16.826 złotych. Kwoty w podobnej wysokości udało się uzyskać większości beneficjentów.

Dofinansowanie na doposażenie orkiestr i zespołów muzycznych w instrumenty muzyczne i stroje oraz doposażenie grup aktywizujących realizowane jest przez LGD Polcentrum w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”. **aw**

Gmina Stryków | Obchody

81 rocznica agresji wojsk sowieckich na Polskę

17 września będziemy obchodzić 81 rocznicę agresji wojsk sowieckich na Polskę podczas II wojny światowej. Ze względu na panującą epidemię koronawirusa, obchody przybiorą bardziej kameralny charakter. Burmistrz Strykowa wraz z Ośrodkiem Kultury i Rekreacji w Strykowie za-

praszają na godzinę 9:50 na Cmentarz Mariawicki w Strykowie przy ulicy Legionów. Spod cmentarza ma ruszyć pochód pod Pomnik Żołnierzy Poległych w 1939 r. w Obronie Ojczyzny. Na miejscu planowana jest wspólna modlitwa oraz uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem. **ek**

Rządowa akcja | Potrzeba stu głosów Nasze gminy pod biało-czerwoną

Większość gmin z naszej okolicy bierze udział w patriotycznym projekcie „Pod biało-czerwoną”. Dzięki niemu możliwy będzie zakup masztów oraz biało-czerwonych flag. Wspomniany projekt zakłada sfinansowanie tego zakupu przez rząd RP w każdej z gmin, której mieszkańcy dołączą do inicjatywy. **aw**

Głosować można przez stronę internetową projektu: <https://białoczerwona.www.gov.pl/>, a następnie wypełnić krótką ankietę. By sfinansowanie zakupu flag było możliwe, każda z gmin, licząca poniżej 20.000 mieszkańców potrzebuje do zdobycia 100 głosów. Głosowanie potrwa do 11 listopada br. **aw**

REKLAMA

**TERAPIA MANUALNA
KRĘGOSŁUPA**
masaż leczniczy, głęboka oscylacja
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
4 ZABIEGI 30 zł
Zapisy pod nr tel. 781-934-872

**PROTETYKA
DENTYSTYCZNA**
Elżbieta Zubko
• PROTEZY
• ekspresowe
• NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Głowno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

**RENATA WYKRĘTOWICZ
PROTEZY
EKSPRESOWE NAPRAWY**
Głowno - Osiny 50
tel. 607-371-781

HOLLYDENT
dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty
Głowno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
www.arsmedica.lowicz.pl
**KONSULTACJE
DIETETYCZNE**
Dietetyk
mgr **Sylvia Pacyna**
- przyjmuje w czwartki
od godz. 13:00
oferta:
• redukcja nadwagi i otyłości
• profilaktyka i dietoterapia
chorób dietozależnych
• żywienie kobiet w ciąży
• żywienie dzieci i młodzieży
• indywidualne
plany żywieniowe
• analiza składu ciała
• edukacja żywieniowa

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista
chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

LARYNGOLOG
Jarosław Czajka
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
**PRZYJĘCIA NA
SKIEROWANIE NFZ
ORAZ PRYWATNIE**
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo
pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
tel. 602-580-567

**GABINET
STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH**
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**
GŁOWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44
Codzienne
umawianie wizyt
JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

BOLESŁAW SAWICKI
spec. chorób wewnętrznych
i medycyny rodzinnej
Lekarz uprawniony do badań:
▪ profilaktycznych pracowników
▪ kierowców
▪ posiadających i ubiegających się
o posiadanie broni
Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
dr n. med. **Maciej Kotecki**
• endoskopia
• tympanometria
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 46 837-45-41, 606-827-070

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HÓLTER EKG
▪ HÓLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Sybiraków 14,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY: tel. 794-292-043

salveo
by Damian Pawłowski
FIZJOTERAPIA
• osteopatia • rehabilitacja
• terapia indiba activ
• terapia manualna
mgr Damian Pawłowski
Łowicz, os. Kostka 1 lok. 5
www.salveopawlowski.pl
tel. 884-300-234

DIETETYK
mgr **Marzena Pawłowska**
• odchudzanie dzieci
i dorosłych
• dietoterapia chorób
• analiza składu ciała
tel. 502-375-482
PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
**JERZY
SOBCZYŃSKI**
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
▪ kinesioping
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

AgaMED
**GABINET MASAŻU
i REHABILITACJI**
mgr fizjoterapii Agnieszka Wójcik-Przytycka
• zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
• bóle pleców • dyskopatia • rwa
kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
• bóle szyi • drętwienie rąk i nóg
• drenaż limfatyczny • mechaniczny
Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

specjalista ginekolog
- położnik - cytolog - USG
**Krzysztof
KUŚMIERCZYK**
GABINET PRYWATNY
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
czynne codziennie oprócz sobót
w godz. 16-19
ZAPISY NA GODZINY

**GABINET
LOGOPEDYCZNY
Do Mowy**
mgr Ewa Szejka
logopeda, terapeuta ręki
tel. 732 910 591
wizyta po uzgodnieniu
Łowicz, ul. Nowa 8
do 30 września
DARMOWE konsultacje,
pierwszy miesiąc z 10% zniżką

**GABINET
ORTOPEDYCZNY**
SPECJALISTA
CHIRURG ORTOPEDA
-TRAUMATOLOG
lek. med.
Adel Elmgasbi
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

**GABINET CHOROBY SKÓRY
DERMATOLOG**
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wypiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17
▪ Gastroskopia
▪ Zabiegi chirurgiczne ▪ Esperal
▪ Wizyty domowe
Zapisy tel. 604-287-850

Po decyzji ZM „Bzura” | To nie koniec dyskusji o Piaskach Bankowych

A może jednak nie zarzną tej kury?

dokończenie ze str. 5

– Wygląda na to, że nic z tej inwestycji nie wyjdzie, ale trzeba wierzyć i walczyć do ostatniego momentu, bo dla samorządów jest ona niezwykle ważna i potrzebna. Szanse na sukces są bardzo małe, bo i sytuacja wyjątkowo trudna, ale mimo to chcielibyśmy wierzyć, że do sprzedaży tego terenu nie dojdzie – zauważa.

Ryzyko jest ogromne, więc lepiej poczekać

Spora obaw co do ewentualnej sprzedaży ma również radny Wojciech Bałaja, który jest zdecydowanym przeciwnikiem takiego rozwiązania. Uważa, że decyzja o sprzedaży jest nie tylko przedwczesna i nieuzasadniona, ale nawet zła i groźna, biorąc pod uwagę m.in. późniejszy całkowity brak kontroli nad sposobem prowadzenia zakładu przez prywatnego inwestora, systemem gospodarowania odpadami w tym miejscu, a wreszcie ceną za ich odbiór.

– Przez lata przekonywano nas, że ta inwestycja ma sens, dziwi mnie więc nieuzasadniony pośpiech w kwestii ewentualnej sprzedaży. Zastrzyk finansowy będzie jednorazowy, a co potem? Ryzyko jest przecież ogromne. Boję się, że za 2-3 lata



Próba sprzedaży tej bezcennej inwestycji w prywatne ręce jest krótkowzroczna, nieprzemysłowa i lekkomyślna.

z apelu wójta
Sylwestra Kubińskiego

pojawią się na tym terenie śmieci nie wiadomo skąd, a na nasze odpady miejsca zabraknie – twierdzi radny.

Jak zapewnia, jedynym sensownym rozwiązaniem w tak trudnej sytuacji byłoby wstrzymanie się z decyzją o sprzedaży i oczekiwanie na poprawę sytuacji, w tym również na pojawienie się nowych możliwości finansowania.

– Skoro czekaliśmy na to przez tyle lat, możemy jeszcze poczekać na nowe okoliczności – dodaje.

Ta decyzja wpłynie na życie mieszkańców

Żywo zainteresowani dyskusją na temat dalszych losów zakładu zagospodarowania odpadów w Piaskach Bankowych są również radni Gminy Głowno. Mimo że gmina ta nie ma swojego reprezentanta w Związku Międzygminnym Bzura, zdają sobie oni sprawę, że podejmowane w nim decyzje mogą posiadać wpływ na życie mieszkańców okolicy. Przypomnijmy, że zakład miałby znajdować się na terenie sąsiedniej gminy Bielawy.

– Na początku byliśmy przeciwni tej inwestycji, ale radykalny wzrost cen za odbiór odpadów wiele osób do niej przekonał. Można powiedzieć, że częściowo ja sam jestem zwolennikiem tej budowy, bo wiem, że wykorzystanie tego terenu byłoby korzystne dla samorządów – uważa radny Łukasz Łukasik.

Innego zdania jest radna Marzena Doardo, która od początku była przeciwna budowie wspomnianego zakładu w okolicy ze względu na rolniczy charakter gminy. W rozmowie z nami podkreśliła, że funkcjonowanie takiego zakładu wiązałoby się ze znaczącą emisją zanieczyszczeń, na co gmina dążąca do produkcji zdrowej żywności nie może sobie pozwolić.



W zgromadzeniu ZM Bzura, który podejmował tak ważną, strategiczną, decyzję, wzięli udział wszyscy delegaci. Wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński drugi od lewej, przodem.

– Zdaję sobie sprawę, że potrzeba takiego miejsca, ale bez względu na to, kto będzie jego właścicielem, powinno ono powstać na terenach mniej wykorzystywanych pod względem rolniczym – podkreśla.

Zarówno wójt gminy, Marek Józwiak, jak i radni, wypowiedzą się w tej kwestii podczas kolejnej sesji Rady Gminy Głowno, która planowana jest po 20 września br.

Gmina Dmosin: Czy widać światełko w tunelu?

– Dobrze byłoby, żeby powstał ten zakład jako inwestycja samorządowa, ale czy w obecnych okolicznościach polityczno-prawnych to możliwe? – zastanawia się również przewodnicząca Rady Gminy Dmosin Barbara Kosma. Według niej przeważającym argumentem o przeznaczeniu do sprzedaży było

to, że przez wiele lat nie udało się sfinalizować inwestycji i nie widać „światelka w tunelu”, że się to w najbliższych latach uda. – Nie wiem czy jest sens w to dalej brnąć. Sprawa wlece się przez wiele lat – mówi.

– Jak będą jakieś nowe okoliczności w tej sprawie, to oczywiście będziemy się nimi interesować. Dobrze byłoby, żeby zakład w końcu kiedyś został wybudowany, a najlepiej przez związek. Tylko czy to jest jeszcze możliwe? – zastanawia się przewodnicząca.

Dyskusja w Strykowie będzie na sesji

Jeden z dwóch delegatów z gminy Stryków – radny Andrzej Janeczko – wstrzymał się od głosu podczas walnego ZM „Bzura”. – Sprawa jest kontrowersyjna i niejednoznaczna. Każda decyzja wydaje się zła – komentuje radny. Radny Janeczko podkre-

śla też swoje stosunkowo niewielkie doświadczenie w związku – 2 lata, dlatego też uznał, że podjęcie decyzji w sprawie tak wrażliwej jak sprzedaż terenu w gminie Bielawy odda starszym stażem kolegom ze zgromadzenia.

Jak poinformował nas natomiast przewodniczący Komisji Budżetu i Mienia Komunalnego Rady Gminy w Strykowie – Grzegorz Kozłowski – radni dobrze znają temat i krążące wokół niego kontrowersje. Dyskusję o terenie w Piaskach Bankowych wolał jednak przełożyć na XXVI Sesję Rady Miejskiej w Strykowie, która planowana jest 21 września o godzinie 12.00.

O co apeluje wójt gminy Bielawy?

Przytaczamy obszerny fragment apelu sformułowanego przez wójta gminy Bielawy Syl-

westra Kubińskiego: „Apelujemy do Was, wybranych demokratycznie przedstawicieli mieszkańców, podatników, byście zrobili wszystko, aby zakład powstał jako samorządowa alternatywa dla obecnych na rynku odpadowym monopolistów i aby nasi mieszkańcy nie musieli płacić niebotycznych, przekraczających możliwości finansowe Rodzin cen za odpady. Nigdzie w regionie nie ma i nie będzie kilkudziesięciu hektarów terenu, przeznaczonego w planie zagospodarowania przestrzennego pod zakład zagospodarowania odpadów, którego właścicielami są okoliczne samorządy, z potrzebnym zezwoleniem na budowę i z realną perspektywą finansowania ze środków zewnętrznych.

Próba sprzedaży tej bezcennej inwestycji w prywatne ręce jest krótkowzroczna, nieprzemysłowa i lekkomyślna. Pomyślimy o naszych dzieciach i wnukach. Jak wytłumaczymy im pochopną decyzję o sprzedaży inwestycji, która spowoduje dalszy, lawinowy wzrost cen dla mieszkańców, bez jakiegokolwiek możliwości przeciwdziałania przez nas, wybranych właśnie po to, aby chronić obywateli przed monopolem i nieuzasadnionym wzrostem cen.

Koleżanki i koledzy samorządowcy!

Wzywamy Was do debaty na ten temat i konsultacji z mieszkańcami Waszych gmin i miast, wreszcie poparcie naszego apelu, poprzez mądre i odpowiedzialne decyzje.

Mądre ludowe przysłowie mówi „Nie zarzyna się kury, która znosi złote jajka”, a nasz wielki poeta przestrzegał „miałeś złoty róg...”.

Apelujemy i wprost błagamy Was! Nie dopuśćmy do podejmowania pochopnych i nieodwracalnych decyzji! Dla dobra naszych mieszkańców i przyszłych pokoleń!”

Będziemy informować o dalszym rozwoju tej sytuacji.

mak, aw, ek

Głowno | Zawody wędkarskie głowieńskiego koła PZW To będzie polowanie na drapieżniki

Kolejne, trzecie w tym roku zawody wędkarskie o puchar prezesa koła nr 29 Polskiego Związku Wędkarskiego w Głownie odbędą się w najbliższą niedzielę 20 września na około 8,5-hektarowym zbiorniku Huta Józefów w Głownie (czasami nazywanym „Osiny”).

Tym razem wędkarze będą polowali metodą spinningową na słodkowodne drapieżniki, w tym najpopularniejszego drapieżnika polskich wód, czyli szczupaka. Na tym zbiorniku mogą jeszcze liczyć na złowienie m.in.: sandacza, okonia, bolenia czy klenia.

Wszyscy zawodnicy będą startować w jednej kategorii „open”, będą to zawody jednoturowe. Zbiórka zainteresowanych wspólnym udziałem w zawodach planowana jest o godz. 6.00 przy dużym dębim stojącym samotnie na środku terenu zielonego za polem posterunku policji.



Ubiegłoroczne zawody na zbiorniku Huta Józefów.

Tym razem wcześniejsze zapisy na zawody nie są konieczne, wystarczy stawić się o czasie na zbiórkę. Ponieważ spinningowanie wiąże się również ze zmianami miejsca „rzucania” błystki, od godziny 6.00 do 12.00 z wędkowania indywidualnego (poza zawodami) wyłączony będzie cały zbiornik wodny.

Ponadto, z uwagi na sytuację epidemiczną, przed przystąpieniem do zawodów może być

mierzona temperatura ciała. Organizatorzy przypominają też, że obowiązkiem każdego z zawodników jest posiadanie własnej maseczki czy też chusty zasłaniającej usta i nos.

Praktycznie każde z zawodów wędkarskich organizowanych przez koło PZW w Głownie cieszą się sporym zainteresowaniem. Uczestniczy w nich każdorazowo nawet i ponad 40 osób w różnym wieku.

mak

Stowarzyszenie „Zalew Stryków” | Sprzedaż licencji wędkarskich Kto się nie spóźni, zapłaci mniej

Od połowy września stowarzyszenie „Zalew Stryków” rozpoczęło sprzedaż licencji na nowy sezon wędkarski. Dla przypomnienia, obecny sezon kończy się na tym zbiorniku 30 września.

W związku z tym siedziba stowarzyszenia (Stryków, ul. Kościuszki 31 w podwórzu) będzie czynna dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki w godzinach od 17.00 do 19.00. Wędkarze będą przyjmowali opłaty za nowy sezon do 23 października włącznie. „Gapowicze”, którzy nie zdąży-

li z wykupieniem licencji na nowy sezon w tym terminie, będą zobowiązani opłacić ponownie wpisowe w wysokości 100 złotych.

Opłaty są na poziomie ubiegłorocznym. Opłata wpisowa – jednorazowa dla nowego członka stowarzyszenia, wynosi 100 złotych. Opłaty sezonowe za wędkowanie są dwie i wynoszą 300 złotych za wędkowanie na terenie całego obwodu lub 100 złotych za same rzeki obwodu. Obwód wędkarski obejmuje wody rzeki Moszczenica od jej źródła do ujścia do Bzury

wraz z wodami jej dopływów oraz wody tzw. starorzeczy. W skład wchodzi więc nie tylko zbiornik wodny w Strykowie, ale również zbiorniki Malinka, Biała, Skoszewy, Błota Rogozińskie, zbiornik Dobra, Dobieszów, Jaśminówka oraz rzeki Moszczenica, Malina i ich dopływy i kanały.

Z uwagi na sytuację epidemiczną, do siedziby stowarzyszenia należy wchodzić pojedynczo, obowiązkowo w maseczce lub przyłbicy ochronnej oraz po uprzedniej dezynfekcji rąk.

mak

Dmosin Wieś | Roboty drogowe mają ruszyć w październiku Będzie też ścieżka rowerowa

Przebudowa nawierzchni drogi lokalnej w Dmosinie Wsi, na długości prawie 1 kilometra, ma rozpocząć się na początku października tego roku.

Ostateczny termin wykonania robót określony został natomiast na koniec listopada. Przetarg nieograniczony wygrała spółka

„Włodan” z Porszewic niedaleko Pabianic. Gmina Dmosin zapłaci za roboty prawie 797 tysięcy złotych.

Inwestycja obejmuje nie tylko przebudowę nawierzchni jezdni, ale również budowę chodnika dla pieszych, ścieżki rowerowej oraz zjazdów do sąsiadujących z dro-

gą działek. Ponadto wzdłuż drogi ma powstać infrastruktura w postaci stojaków dla rowerów oraz ustawione zostaną ławki, a w ich sąsiedztwie kosze na śmieci. Całkowita długość odcinka drogi wynosi 930 m, szerokość ma wynosić 5,20 m.

mak

Lekkoatletyka | XXVI Finał Czwartków LA

Błyskawica silna na młodzieżowej scenie

Aż 18-osobowa ekipa zawodników reprezentowała region łowicki w XXVI Ogólnopolskim Finale Czwartków Lekkoatletycznych, który odbył się w dniach 5-6 września na stadionie AZS-u Łódź.

Bardzo dobrze spisala się grupa zawodników UKS Błyskawicy Domaniewice oraz zawodnicy pochodzący z Głowna, reprezentujący ten klub. Dwa brązowe medale wywalczyli uczniowie szkół z Głowna. **Hanna Kobacka** ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie była trzecia w konkursie skoku wzwyż z wynikiem 130 cm.

Jej rówieśnik, 12-letni **Antoni Abramowicz** z głowieńskiej SP nr 2 także zdobył brąz w rzucie piłeczką palantową z wynikiem 62,50 m. Głowieńscy lekkoatleci znacznie przyczynili się do dorobku regionu łowickiego, który zdobył w sumie cztery medale i zajął 13. miejsce w klasyfikacji medalowej w gronie 44 reprezentacji.

Pozostali zawodnicy również walczyli bardzo ambitnie, uzyskując wysokie lub też właściwe do ich możliwości lokaty. Występ naszej ekipy należy ocenić jako bardzo dobry – powiedział opiekun grupy trener Waldemar Kret.

Wysoko, na pechowym 4. miejscu, uplasowała się **Michalina Góra**, która uzyskała 39,00 m w rzucie piłeczką palantową. Dla uczennicy SP nr 3 w Głownie to



Hanna Kobacka (nr 349) ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie była trzecia w skoku wzwyż.

nowy rekord życiowy. Na 7. miejscu w skoku wzwyż z wynikiem 145 cm był **Piotr Koper**, natomiast dziewiąty w rzucie piłeczką palantową był **Jakub Tkacz**.

Z kolei w sobotę 12 września, także w Łodzi odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Lekkoatletyczne w kategorii U-16, w których rywalizowali lekkoatleci z 29 klubów. Lekkoatleci UKS Błyskawicy Domaniewice wywalczyli siedem medali, w tym

trzy miejsca na najwyższym podium. Dodatkowo na koniec zawodnicy domaniewickiego klubu cieszyli się ze zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej, w której zdobyli łącznie 58,5 pkt. Drugie miejsce zajął MKS Aleksandrów Łódzki – 40 pkt., a trzecie KKL Kielce – 33,5 pkt.

Indywidualnie złote medale dla Błyskawicy Domaniewice zdobyli oszczepnicy. Wśród dziewcząt 1. miejsce wywalczyła głow-



Medalistki Błyskawicy Domaniewice, od lewej: Michalina Leszkiewicz, Małgorzata Jakóbiec i Roksana Jagodzińska

nianka **Michalina Leszkiewicz** z domaniewickiej Błyskawicy, która wygrała w konkursie rzutu oszczepem 500 g, osiągając wynik 29,52 m. Ze złotego medalu cieszył się również **Ryszard Wyszyński**, który wygrał konkurs rzutu oszczepem 600 g z wynikiem 44,21 m. Pozostałe medale zdobyte przez podopiecznych prezesa i trenera **Mieczysława Szymajdy** to srebro w skoku wzwyż, które wywalczyła

Małgorzata Jakóbiec z wynikiem 155 cm oraz 2. miejsce **Julii Zdziarskiej** w rzucie młotem 3 kg z wynikiem 35,41 m. Z kolei medale brązowe wywalczyła **Małgorzata Jakóbiec** w skoku o tyczce z bardzo wartościowym rekordem życiowym 3,10 m, **Roksana Jagodzińska** w skoku wzwyż z wynikiem 145 cm oraz **Kinga Czubiak** w oszczepie z wynikiem 21,26 m. **wp**

Pozostałe wyniki przedstawiciele Błyskawicy:

■ **dziewczęta – 300m:** 4. Michalina Leszkiewicz 44.37; **100m:** 18. Daria Mikituła 16.52 (+0.9); **kula 3kg:** 7. Julia Zdziarska 7.90, 10. Weronika Forsyńska 7.08, 11. Natalia Bryszewska 5.44, 12. Andżelika Pająk 5.33; **oszczep 500g:** 4. Oliwia Wiesiołek 21.08, 7. Patrycja Klejs 18.21, 8. Natalia Kurczak 16.37, 9. Aleksandra Olesińska 13.20, 10. Aleksandra Radomska 12.60; **młot 3kg:** 4. Weronika Forsyńska 29.40, 6. Andżelika Pająk 22.14, 7. Daria Golan 20.40, 8. Natalia Bryszewska 17.02, 9. Patrycja Klejs 16.19, 10. Aleksandra Radomska 13.20; **wzwyż:** 4. Kinga Czubiak 1.40, 6. Otylia Dudek 1.35, 7. Aleksandra Olesińska 1.35, 8. Daria Mikituła 1.30; **w dal:** 9. Roksana Jagodzińska 3.39 (+1.8), 10. Oliwia Wiesiołek 3.12 (+1.0), 11. Dominika Golan 2.85 (0.0);

■ **chłopcy – 1000 m:** 7. Hubert Szymajda 3.26.90, 8. Mateusz Pawłowicz 3.26.60, 9. Dawid Imiołek 3.31.18; **kula 5 kg:** 10. Mateusz Kwestarz 7.79, 11. Mateusz Józwicki 7.71, **oszczep 600g:** 4. Mateusz Grabowicz 32.02, 5. Mateusz Kwestarz 31.81, 8. Bartłomiej Siek 28.52, 10. Nikodem Sut 23.25; **wzwyż:** 4. Artur Janicki 1.45, 6. Bartłomiej Siek 1.45, 8. Jakub Olczyk 1.25, 9. Bartosz Guzek 1.20; **młot 5 kg:** 4. Ryszard Wyszyński 36.71, 9. Nikodem Sut 26.77, 10. Mateusz Józwicki 24.90, 11. Jakub Olczyk 21.50, 12. Mateusz Grabowicz 18.74; **skok w dal:** 8. Antoni Janicki 4.27 (+1.6), 9. Bartosz Guzek 3.55 (+0.6), 10. Bartłomiej Radomski 3.49 (+0.4).

Piłka nożna | A-klasa i B-klasa

Dobry tydzień dla naszych i tylko Struga tym razem bez punktów

Miniony weekend zmagani w najniższych klasach rozgrywkowych był dość udany dla drużyn reprezentujących nasz region. Spośród sześciu ekip tylko jedna nie zdołała wywalczyć żadnego punktu.

W rozgrywkach łódzkiej A-klasy, gr. II pierwsze punkty zdobyli Błękitni Dmosin, którzy wygrali po niezwykle emocjonującym spotkaniu z Polonią Andrzejów 5:4. Z kolei po dwutygodniowej przerwie do gry wrócili gracze Strugi Dobieszków. Podpieczni trenera Piotra Pożarlika zaliczyli nieudany wyjazd do Zgierza, gdzie ulegli Włókniarzowi aż 1:4. Czwarty punkt w sezonie zapisał na swoje konto Sokół Popów.

W pojedynku 5. kolejki skierniewickiej A-klasy, gr. IX z Meteor Reczyce gola na wagę remisu pięknym strzałem z rzutu wolnego zdobył Adam Giba-

ła, brat innego piłkarza Sokola i obecnego trenera IV-ligowej Stali – Przemysław.

W najniższej klasie piłkarskiej ŁZPN drugi punkt w sezonie zdobył Powstaniec Dobra. Drużyna prowadzona przez trenera Andrzeja Łaskę w 4. kolejce łódzkiej B-klasy, gr. I wyrwała remis z Orłem Łódź, zdobywając bramkę w końcówce spotkania. Dla Powstańca strzelali Rafał Ramatowski i Mateusz Zduniak.

Na podium łódzkiej B-klasy, gr. II wrócił natomiast Huragan Śwędów, który po porażce z Witonianką powetował sobie niepowodzenie, gromiąc LKS Dąbrówkę aż 8:0. Śwędowanie wskoczyli tym samym na 2. miejsce w tabeli.

Z kolei trzecie zwycięstwo w sezonie zanotował głowieńska Iskra, która w 5. kolejce skierniewickiej B-klasy, gr. VII wysoko pokonała Victorię Zabostów 9:3 i jest teraz na 4. miejscu w tabeli. **wp**

■ **4. kolejka łódzkiej A-klasy, gr. II:** Błękitni Dmosin – Polonia

Andrzejów 5:4, Czarni Smardzew – LKS Kalonka 5:1, MKP Boruta II Zgierz – Milan Club Polonia Łódź 2:2, Włókniarz Zgierz – Struga Dobieszków 4:1, LKS Gałków – LZS Justynów 0:2, Pogoń Rogów – pauza.

1. LZS Justynów	4	12	15-3
2. Włókniarz Zgierz	3	9	13-3
3. MKP Boruta II Zgierz	4	8	7-3
4. LKS Gałków	4	7	5-4
5. Czarni Smardzew	3	4	8-5
6. LKS Kalonka	4	3	5-10
7. Błękitni Dmosin	3	3	6-12
8. Pogoń Rogów	3	2	3-6
9. Milan Club Polonia Łódź	4	2	5-12
10. Struga Dobieszków	2	1	2-5
11. Polonia Andrzejów	4	1	9-15

■ **Wyniki 5. kolejki skierniewickiej A-klasy, grupy IX:** Laktoza Łyszkwice – Start Złaków Borowy 3:2, Sobpol Konopnica – Olimpia Niedźwiada 0:1, Korona Stary Dwór – Czarni Bednary 3:2, Sokół Popów – Meteor Reczyce 1:1, Dar Placencja – Rawka Bolimów 5:4, Vagat Domaniewice – Jutrzenka Mokra Prawa 1:2, Astra Zduny – pauza.

1. Laktoza Łyszkwice	5	12	16-10
2. Olimpia Niedźwiada	5	11	16-6
3. Korona Stary Dwór	5	9	12-9
4. Dar Placencja	4	9	15-15
5. Rawka Bolimów	4	6	14-11
6. Jutrzenka Mokra Prawa	4	6	6-7
7. Meteor Reczyce	4	5	13-11
8. Czarni Bednary	3	4	8-7
9. Sokół Popów	3	4	4-9
10. Sobpol Konopnica	5	4	8-14
11. Start Złaków Borowy	4	3	8-9
12. Astra Zduny	4	2	5-11
13. Vagat Domaniewice	4	1	4-10

■ **4. kolejka łódzkiej B-klasy, gr. I:** AMII II Łódź – Victoria II Łódź 7:1, KS Wicher – Milan II MSMS Łódź 1:8, Powstaniec Dobra – Orzeł Łódź 2:2, Start II Brzeziny – Sokół Lutomiersk 4:3, AKS SMS II Łódź – Kolejarz II Łódź 8:0, LKS II Gałków – LKS Rosanów 2:3.

1. LKS Rosanów	4	12	30-4
2. Start II Brzeziny	4	9	21-5
3. AMII II Łódź	4	9	16-11
4. Sokół Lutomiersk	4	7	14-8
5. KKS II Koluński	4	6	8-6
6. Victoria II Łódź	4	6	8-14
7. LKS II Gałków	4	6	7-9

8. Orzeł Łódź	3	5	5-3
9. AKS SMS II Łódź	4	4	13-7
10. Metalowiec Łódź	4	4	10-10
11. Milan II MSMS Łódź	2	3	8-7
12. Powstaniec Dobra	4	2	5-9
13. Kolejarz II Łódź	3	1	5-18
14. KS Wicher	4	0	2-41

■ **5. kolejka łódzkiej B-klasy, gr. II:** Start Szczawin – Salos Róża Kutno 1:7, Expom Krośniewianka – Sokół Skromnica 7:1, KP Byszewy – Orzeł Wroblew 4:2, Zryw Śliwniki – Iskra Góra Św. Małgorzaty 1:2, LKS Modlna – GKS Byszew 7:1, Huragan Śwędów – LKS Dąbrówka 8:0, Błękitni Ciosny – LKS Gieczno 1:5, Witonianka Witonina – pauza.

1. Salos Róża Kutno	5	15	38-2
2. Huragan Śwędów	5	12	29-6
3. Expom Krośniewianka	4	10	22-6
4. LKS Gieczno	5	10	14-8
5. KP Byszewy	5	9	18-12
6. LKS Modlna	4	9	20-10
7. Witonianka Witonina	4	9	13-8
8. Zryw Śliwniki	5	9	16-9
9. Start Szczawin	5	6	16-20
10. Błękitni Ciosny	5	3	6-23
11. Iskra Góra Św. Małgorzaty	3	3	4-9

12. Dąbrówka	5	3	10-21
13. Orzeł Wroblew	4	0	8-24
14. Sokół Skromnica	3	0	1-24
15. GKS Byszew	4	0	5-38

■ **5. kolejka skierniewickiej B-klasy, gr. VII:** Victoria Chrzaszczew – Sierakowianka Sierakowice 1:3, Fenix Boczki Chelmońskie – Olimpia Oporów 2:0, Kopernik Kiernozia – GKS Głuchów 4:8, Bobrowniki Dzierzgow – Macovia II Maków 0:0, Naprzód Jamno – Jutrzenka II Drzewce 2:5, Start Pukinin – Wola Pękoszewska 4:0, Iskra Głowno – Victoria Zabostów 9:3.

1. Jutrzenka II Drzewce	5	15	18-10
2. Start Pukinin	5	13	21-4
3. Sierakowianka Sierakowice	5	12	23-10
4. Iskra Głowno	5	9	24-14
5. Muskadór Wola Pękoszewska	5	7	12-9
6. Fenix Boczki Chelmońskie	5	7	10-9
7. Macovia II Maków	5	7	13-20
8. GKS Głuchów	5	7	19-19
9. Olimpia Oporów	5	6	6-8
10. Victoria Chrzaszczew	5	6	9-13
11. Victoria Zabostów	5	5	9-15
12. Bobrowniki Dzierzgow	5	4	7-12
13. Naprzód Jamno	5	3	20-28
14. Kopernik Kiernozia	5	0	10-30

Rajdy samochodowe | IV Runda Super OES Toru Łódź

Ściganie powróciło w Kietminie

Po blisko półrocznej przerwie uczestnicy tegorocznego cyklu Super OES Toru Łódź wrócili do rywalizacji.

Długi okres oczekiwania na ponowne starty mocno wystrzyli apetyty uczestników na ponowne zetknięcie się z wyścigową adrenaliną. W niedzielę, 30 sierpnia na starcie stanęło aż 55 załóg, a na liście rezerwowej było kolejnych kilkudziesięciu chętnych. Fundatorem nagród IV Rundy była firma Subaru Rzgów, która ufundowała unikalne gadzety SPRT 2019 w postaci polarów, koszulek itp. W trakcie całego czwartego sezonu Super OES-u sponsorem nagród jest Vredstein, który ufundował z kolei pięć kompletów opon segmentu premium.

W wakacyjnej odsłonie OES uczestnicy mieli do pokonania 6 prób i bardzo techniczną trasę o długości ok. 1,5 km. Początkowo rywalizację utrudniał padający deszcz, ale z biegiem czasu tor zaczął przesycać, co przelożyło się na coraz lepsze czasy i mniejszą liczbę kar za potrącanie pacholców.

Z dobrej strony podczas IV Rundy Super OES Toru Łódź pokazali się m.in. zawodnicy Rajdowego Główna. W klasie 2 na najniższym stopniu podium stanął **Mariusz Mokras**, jadący Hondą Civic. Natomiast w najszybszej klasie Profi drugi był **Marcel**

“

Na starcie IV rundy pojawiło się aż 55 załóg, a kolejne kilkadziesiąt osób czekało na liście rezerwowej.



Klasyfikacja IV Rundy Super OES Toru Łódź w klasie Profi. Na podium stanęli: 1. miejsce – Jacek Pierńkowski, 2. miejsce – Marcel Jastrzębowski, 3. miejsce – Sebastian Podsiadłowicz.

Jastrzębowski, a trzeci **Sebastian Podsiadłowicz**. Szczegółowe wyniki rywalizacji dostępne na stronie www.tor-lodz.pl oraz na profilu Toru Łódź na portalu Facebook.

Super OES Toru Łódź to doskonała okazja, zwłaszcza dla amatorów, do sprawdzenia swoich umiejętności i poznania charakterystyki swojego samochodu w bezpiecznych, torowych warunkach, na specjalnie przygotowanej trasie.

W tym sezonie organizatorzy powołali nową klasę Profi, która została wprowadzona dla uczestników posiadających umiejętności i samochody wykraczające poza poziom amatora. Wybór tej klasy jest dobrowolny i pozostawiamy go do decyzji uczestników. Klasę

wprowadzono po to, aby zachęcić i zwiększyć szanse amatorów oraz nowych uczestników do startu w imprezie.

Kolejną, piątą odsłonę Super OES Toru Łódź 2020 odbędzie się 4 października, a Tor Łódź poinformował, że na stronie uruchomiono już zapisy na tą imprezę. Wpisowe wynosi 200 zł, jeśli dokonano się zgłoszenia do 26 września, po tym terminie trzeba będzie wnieść opłatę w wysokości 250 zł. Ostateczne zamknięcie list startowych przypada na 3 października. Na tą chwilę zapisanych jest 11 załóg (stan na 15 września). **wp**

IV Runda Super OES Toru Łódź:

Klasa 1:
1. Mariusz Kawnik / Honda Civic 8:06,98

2. Zbigniew Pastusiak / Honda Civic 8:12,30
3. Michał Witek / Honda Civic 8:21,70

Klasa 2:

1. Bartosz Kwaśny / BMW E36 318i 7:51,76
2. Denis Dobkowski-Ryko / Honda Civic 7:52,22
3. Mariusz Mokras / Honda Civic 7:57,44

Klasa 3:

1. Daniel Kryczka / Megane 7:47,10
2. Kamil Kolodyński / Fiesta ST 7:51,51
3. Michał Tokarski / Hyundai i30n 7:51,61

Klasa 4:

1. Cyprian Smółka / Subaru Forester 7:43,56
2. Sławek Miąsko / Nissan GT-R 7:49,05
3. Alek Kozłowski / Focus RS mk3 7:53,99

Klasa PROFI:

1. Jacek Pierńkowski / Megane RS II 7:12,89
2. Marcel Jastrzębowski / Megane RS II 7:18,85
3. Sebastian Podsiadłowicz / Subaru STI 7:21,46

Motocross | III Runda Cross Country Medalowa runda dla Strykowa

Za nami trzecia odsłona tegorocznego cyklu Mistrzostw Okręgu Łódzkiego w Cross Country. W niedzielę, 6 września z bardzo dobrej strony pokazali się zawodnicy Klubu Motorowego Stryków.

Impreza w Biskupicach koło Kleszczowa to dopiero druga rozegrana w terminie runda tegorocznego cyklu, który stał pod znakiem zapytania z powodu wybuchu pandemii koronawirusa. Na starcie pojawiła się piątka zawodników strykowskiemu klubu i dwójka z nich stanęła na podium. W Licencji A na 3. miejscu do mety dojechał lider klasyfikacji generalnej Damian Kwestarz. W kolejnej klasie Licencji B szósty był Eric Stein, dla którego był to pierwszy start w tegorocznym cyklu MOŁ CC 2020. Świetnie w Licencji C spisał się Hubert Miśkiewicz, który uplasował się na 2. miejscu i jest w tej chwili czwarty w generalce z niewielką stratą do drugiego aktualnie Marcina Szkopa z Motopower Kleszczów, który ma od strykwianina 9 pkt. wię-

“

Na podium stanęła dwójka reprezentantów Klubu Motorowego ze Strykowa, którzy liczą się też w generalce.

cej. Blisko podium w klasie Masters był natomiast Tomasz Mikołajczyk, który zajął 4. miejsce, ale dzięki temu wskoczył na 2. miejsce w klasyfikacji łącznej kosztem...swojego klubowego kolegi Radosława Zdziarskiego, który traci teraz do niego 1 pkt., a w Biskupicach był szósty.

W klasyfikacji klubowej KM Stryków zajął 3. miejsce i takie samo zajmuje po trzech rundach Mistrzostw. Do rozegrania całego sezonu pozostały jeszcze trzy rundy: przeniesiona z marca na 27 września w Serokach, planowana w terminie na 25 października w Strykowie i ostatnia przeniesiona z kwietnia na 8 listopada w Częstochowie. **wp**



Hubert Miśkiewicz zajął 2. miejsce w Biskupicach podczas kolejnej rundy Mistrzostw Okręgu Łódzkiego w Cross Country.

PROGNOZA POGODY | 17.09.2020 – 23.09.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa, od piątku ponownie układ wyżowy. Z zachodu napływa chłodniejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK - PIĄTEK:

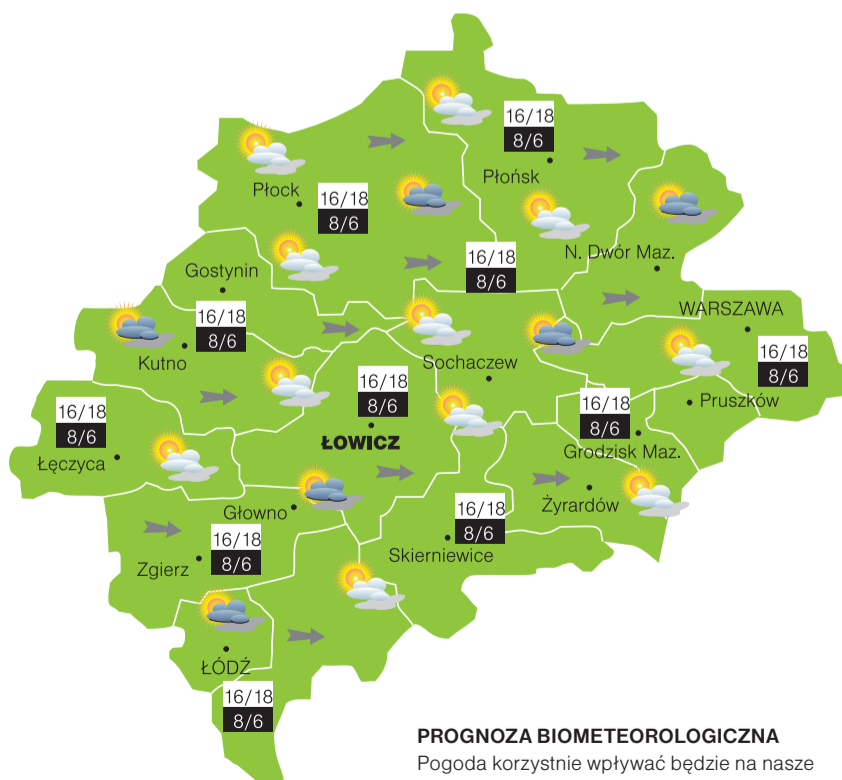
W czwartek pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. W piątek pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, umiarkowany do słabego, 7-3 m/s. Temp. max w dzień: od + 16 st. C w czwartek do + 17 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 6 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

W sobotę pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. W niedzielę pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr zachodni i północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 18 st. C w sobotę do + 17 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 6 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie małe i umiarkowane, bez opadów oraz ciepłej. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 18 st. C do + 22 st. C. Temp. min w nocy: + 11 st. C do + 9 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda korzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Piłka nożna | Puchar Polski ŁZPN

Zjednoczeni i Stal poznali rywala w IV Rundzie PP

Znany już parę IV Rundy Okręgowego Pucharu Polski ŁZPN. Zjednoczeni i Stal zainaugurują pucharowe rozgrywki wyjazdowymi meczami z niżej notowanymi rywalami.

Wszystkie mecze tej fazy zaplanowano na środę, 23 września. Strykwianie zmierzą się w Rąbieniu z tamtejszą Victorią, która aktualnie występuje w Łódzkiej Klasie Okręgowej. Będzie to sentymentalna podróż dla trenera Zjednoczonych Łukasza Wijaty, który pracuje w miejscowej szkole, a do tego w latach 2010-2012 występował w drużynie z Rąbienia i aktualnie szkoli również lokalne grupy młodzieżowe.

Z kolei głowienie Stal zmierzy się z LKS Różycą. To rywal

doskonale znany piłkarzom Główna, bowiem oba zespoły jeszcze w poprzednim sezonie mierzyły się ze sobą na poziomie okręgowym.

Podopieczni trenera Przemysław Gibały wydają się być faworytem, ale głównianie muszą uważać, bowiem rywale w tym sezonie V ligi spisują się naprawdę dobrze. Dokładne godziny rozpoczęcia spotkań pucharowych są jeszcze ustalane. **wp**

IV Runda – środa 23 września:

Zawisza Rzgów – Keeza Termy Ner Poddębice, KAS Konstantynów Łódzki – GKS Ksawerów, LKS Sarnów – RTS Widzew II Łódź, ŁKS III Łódź – Sokół Aleksandrów Łódzki, Victoria Rąbień – Zjednoczeni Stryków, LKS Różycza – Stal Główno, Andrespolia Wiśniowa Góra – KS Kutno, MKP Boruta Zgierz – ŁKS II Łódź.

Piłka nożna | 9. kolejka IV Ligi

Pewne zwycięstwo Zjednoczonych w Rząśni

Strykowski piłkarze tylko przez brak skuteczności do przerwy zaskakująco remisowali z ligowym outsiderem.

CZARNI RZAŚNIA 0 (0)
ZJEDNOCZENI 3 (0)

Bramki dla Strykowa: Tomasz Lenart (55 min.), Marcin Zimoń (60 min.) oraz Stefan Potocki (w 67 min.).

Zjednoczeni: Polit – Chądziński (w 81 min. Skwara), Zimoń, Majewski (72 Dębiński), Chmielewski – Drogosz, Pabjańczyk (62 Potocki), Lenart, Jaworski (84 Ściślewski) – Bełdziński (72 Wodziński), Perizhok.

W pojedynku z beniaminkiem z Rząśni, który do tej pory zdobył zaledwie 1 pkt. Zjednoczeni byli zdecydowanym faworytem. W sobotę, 12 września strykowianie pewnie odprawił Czarnych, choć na pierwszego gola czekali do 55 min.

Od początku goście wyraźnie górowali umiejętnościami nad beniaminkiem. Strykowie marowali jednak kolejne stuprocentowe sytuacje, co mogło odbić się czkawką. Do przerwy Czarni mieli korzystny dla siebie wynik, a że w piłce nożnej działają się różne rzeczy, to Zjednoczeni nie mogli być niczego pewni. Na szczęście w drugiej połowie goście odblokowali się. Jako pierwszy rywali ukłuł doświadczony **kapitan Tomasz Lenart**, a zaledwie 12 min. później było już w zasadzie po meczu. Kolejne trafienia **Marcina Zimonia i Stefana Potockiego** w niecały kwadrans załatwiły to, na co Zjednoczeni pracowali całą pierwszą połowę. Zwycięstwo strykowian nie podlegało żadnej dyskusji, a Czarni z taką grą są w tej chwili jednym z pewniaków do szybkiego powrotu do okręgówki.

– Byliśmy zespołem zdecydowanie lepszym, jednak nasza skuteczność w pierwszej połowie pozostawiała wiele do życzenia.



Drużyna Zjednoczonych wykonała swoje zadanie i bez problemów pokonała beniaminka z końca tabeli.

Stworzyliśmy 4, 5 bardzo dobrych okazji, ale brakowało wykończenia. W przerwie bez nerwowych ruchów spokojnie porozmawialiśmy, że musimy bardziej skoncentrować się w momencie finalizacji akcji. Po przerwie Lenart na szczęście szybko napoczął przeciwnika, a później już było zdecydowanie łatwiej. Jednak żeby punktować z najbliższymi rywalami musimy wykorzystywać takie sytuacje, jakie mieliśmy w Rząśni przed przerwą – powiedział po meczu trener Łukasz Wijata. **wp**

“

Strykowie wykazywali rażąco nieskuteczność. Na szczęście po przerwie rywali szybko ukłuł Tomasz Lenart.

Kolarstwo | Międzywojewódzkie Mistrzostwa Makroregionu Utrudnienia w ruchu w Bratoszewicach

W sobotę, 19 września w Bratoszewicach rozegrane zostaną Międzywojewódzkie Mistrzostwa Makroregionu w kolarstwie szosowym. Mieszkańcy muszą spodziewać się utrudnień w ruchu drogowym.

Tradycyjnie już, co roku Bratoszewice na przełomie lata i jesie-

ni są gospodarzem zawodów dla młodych kolarzy, którzy walczą o tytuły mistrzów makroregionu łódzko-świętokrzyskiego. Po raz kolejny przy okazji zawodów dla kategorii młodzik odbędzie się także rywalizacja dla początkujących adeptów kolarstwa w ramach Mistrzostw Województwa Łódzkiego Szkółek Kolarskich. Zawodnicy startować będą dwukrotnie podczas jazdy indywidualnej i jazdy dwójkami na czas.

W związku z imprezą część dróg będzie całkowicie wyłączona z ruchu drogowego. Pierwsze wy-

ścigi rozpoczną się o godz. 10.00 i potrwać maksymalnie do 11.30. W tym czasie zamknięta będzie droga od Bratoszewic, a mianowicie ul. Nowości na długości od Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego do skrzyżowania drogi, prowadzącej w kierunku Kalinowa.

Później zawodników czeka krótka przerwa obiadowa i ponownie na starcie do jazdy dwójkami na czas staną o godz. 13.00. Tym razem kolarze poruszać się będą na dłuższej trasie i oprócz ul. Nowości mieszkańcy, co najmniej do godz. 14.00 muszą spodziewać się także utrudnień w ruchu na drodze od Kalinowa do Nowostaw Górnych, gdzie zlokalizowany będzie półmetek trasy w okolicach skrzyżowania z drogą prowadzącą do Nowostaw Dolnych.

Organizatorem imprezy jest LUKS Dwójka Stryków, Gmina Stryków oraz Okręgowy Związek Kolarski w Łodzi. Szczegółowy regulamin oraz mapa trasy do jazdy na czas indywidualnie i dwójkami dostępne są na profilu LUKS Dwójki Stryków na Facebook'u oraz na stronie www.strykow.pl.

Tytułu najlepszej klubowej drużyny Międzywojewódzkich Mistrzostw Makroregionu Młodzików i Młodziczek bronić będą strykowscy kolarze LUKS Dwójki Daniela Sportswear pod wodzą trenerów Mirosława Pożarlika, Władysława Króla oraz Wojciecha Pożarlika. **wp**



Kolarze w Bratoszewicach znów będą rywalizować z czasem.



Bartosz Zelcer z LUKS Dwójki Stryków w tym sezonie niemal w każdych zawodach staje na podium.

Kolarstwo | Wojewódzka Liga UKS W Świeciu wygrał kolarz Strykowa

Kolarz LUKS Dwójki Daniela Sportswear Stryków nie pozostawił złudzeń rywalom podczas szosowego klasyku.

W sobotę, 12 września w Świeciu nad Osą rozegrano wyścig kolarski z cyklu Wojewódzkiej Ligi Uczniowskich Klubów Sportowych pod nazwą „Ze Szkółek Kolarskich na Igrzyska Olimpijskie”. Jedynym reprezentantem Strykowa w tych zawodach był 12-letni **Bartosz Zelcer**, który

wystartował w kategorii żaków. Organizatorzy przygotowali dla uczestników bardzo trudną trasę z licznymi podjazdami i finiszem pod górę. Zelcer od początku aktywnie pracował na końcowy sukces i już na pierwszych kilometrach odskoczył od pelotonu wraz z dwójką innych kolarzy.

O końcowy triumf strykowianin walczył z Konradem Ostrowskim z ekipy gospodarzy UKS Sokół Wielkie Rychnowo i dzięki wspianemu finiszowi Bartek wygrał z przewagą kilku metrów nad rywalem i kilkudziesięciu se-

kund nad pozostałymi zawodnikami.

Bartosz Zelcer to zawodnik szkółki kolarskiej w Strykowie, która działa przy LUKS Dwójce od 5 lat, a wśród swoich osiągnięć ma m.in. okazały dorobek 60 medali Mistrzostw Polski na szosie i torze. Bartek walnie przyczynił się do tego dorobku, bowiem takich krązków w barwach strykowskiego klubu ma na koncie już sześć, w tym cztery tytuły Mistrza Polski Szkółek Kolarskich na torze i dwa brązowe medale na szosie. **wp**

Więści z Głowna i Strykowa członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wiesci@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Agnieszka Wojcieszek, Marcin Kucharski,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne
przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń
oraz w punktach wymienionych na stronie 24.

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład Więści z Głowna i Strykowa
1.630 egz.
Nakład wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 7.900 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej



Piłkarska | 9. kolejka IV ligi

Głównianie wyszarpali trzy punkty

Piłkarze Stali walczyli do końca o korzystny wynik w Sulejowie i to im się opłaciło, bowiem głównianie wracają do domów z kompletem punktów.

SKALNIK SULEJÓW 0 (0)
STAL GŁÓWNO 1 (0)
Bramkę dla Stali zdobył w 82 min. Dawid Szymczak.

Stal: Kocemba – Albert Waśkiewicz, E. Ignatowski, Osiński (w 60 min. Grzyb), T. Florczak – Będor, Tuliński, Mospinek, Szymczak (85 Ogórek) – Aleksy Waśkiewicz (60 Antoni Waśkiewicz), Lebioda.

Beniaminek z Sulejowa podejmował beniaminka z Główna w sobotę, 12 września. Przed spotkaniem oba zespoły dzieliły w tabeli 4 pkt., a że był to pierwszy pojedynek w historii klubów trudno było wskazać jednoznacznie na faworyta. Zapowiadało się ciekawe i wyrównane spotkanie i tak też było.

Podopieczni trenerów **Przemysława i Adama Gibałów**



Kapitan Stali Główna Radosław Kuciński tym razem nie wystąpił w wygranym meczu w Sulejowie.

postawili na sprawdzoną taktykę w systemie 4-4-2, choć w skła-

dzie zabrakło tym razem kapitana Radosława Kucińskiego. Rywa-

li nękać mieli najsukuteczniejszy w Stali **Eryk Lebioda** oraz mło-

dy-gniewny **Aleksy Waśkiewicz**. Od początku kibice oglądali typowy mecz walki, w którym więcej z gry mieli gospodarze. Do przerwy nikomu jednak nie udało się zagrozić bramce rywali i mieliśmy bezbramkowy remis.

W drugiej odsłonie Skalnik przycisnął i był blisko strzelenia gola. Gości ratowały słupki i przede wszystkim **Michał Kocemba**, który w 65 min. obronił rzut karny. Niewykorzystane okazje zemszcili się na gospodarzach w samej końcówce, gdy w 82 min. prowadzenie dał Stali **Dawid Szymczak**. Przypomniało się spotkanie z rezerwami Widzewa Łódź, w którym także w głównej roli wystąpił ten zawodnik. Zespół Główna dowiódł skromny wynik do końca i zgarnął 3 pkt.

Następne spotkanie drużyna Stali rozegra w sobotę 19 września o godz. 17.00, gdy na własnym stadionie podejmie Jutrzenkę Drzewce. Kilka dni później głównianie zmierzą się w swoim pierwszym spotkaniu w ramach Pucharu Polski ŁZPN przeciwko LKS Różycy. Wyjazdowy pojedynek zaplanowano na środę, 23 września, a godzina meczu jest jeszcze ustalana. **wp**



SOBOTA, 19 WRZEŚNIA:

■ 10.00-14.00 – Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego Oddział w Bratoszewicach, trasa Bratoszewice – Kalinów – Nowostawy Górne; **Międzywojewódzkie Mistrzostwa Makroregionu w kolarstwie szosowym: jazda indywidualna i dwójkami na czas;**

■ 12.00 – Tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka w Strykowie, **IV Runda Międzynarodowych Indywidualnych Mistrzostw Polski w Motocrossie;**

■ 13.00 – Stadion im. Mirosława Koprowskiego przy ul. Brzezińskiej 24 w Strykowie, **10. kolejka rozgrywek o mistrzostwo IV ligi: Zjednoczeni Stryków – Omega Kleszczów;**

■ 15.00 – Boisko sportowe przy ul. Srebrzyńskiej 95 w Łodzi, **5. kolejka rozgrywek łódzkiej B-klasy, grupy I: Kolejarz II Łódź – Powstaniec Dobra;**

■ 17.00 – Stadion Miejski im. Tomasa Szcześniaka przy ul. Kopernika 37 w Głowniu, **10. kolejka rozgrywek o mistrzostwo IV ligi: Stal Główna – Jutrzenka Drzewce;**

NIEDZIELA, 20 WRZEŚNIA:

■ 11.00 – Boisko sportowe w Boczkach Chełmońskich, **6. kolejka skierniewickiej B-klasy, grupy VII: Fenix Boczki Chełmońskie – Iskra Główna;**

■ 12.00 – Tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka w Strykowie, **IV Runda Międzynarodowych Indywidualnych Mistrzostw Polski w Motocrossie;**

■ 12.00 – Boisko sportowe w Dobieszkwie 63a, **5. kolejka rozgrywek łódzkiej A-klasy, grupy II: Struga Dobieszków – Błękitni Dmosin;**

■ 15.00 – Boisko sportowe w Bielawach, **6. kolejka rozgrywek skierniewickiej A-klasy, grupy IX: Sokół Popów – Korona Stary Dwór;**

■ 17.00 – Boisko sportowe przy ul. Główniej 31 w Śwędowie, **6. kolejka rozgrywek łódzkiej B-klasy, grupy II: Huragan Śwędów – Salos Róża Kutno;**

ŚRODA, 23 WRZEŚNIA:

■ Stadion sportowy przy ul. Słowiańskiej 5 w Rąbieniu, **IV Runda Pucharu Polski Łódzkiego Związku Piłki Nożnej: Victoria Rąbień – Zjednoczeni Stryków;**

■ Stadion sportowy przy ul. Piotrkowskiej 13 w Różycy, **IV Runda Pucharu Polski Łódzkiego Związku Piłki Nożnej: LKS Różycza – Stal Główna.**



Start zawodników to zawsze jedna z głównych atrakcji, które kibice uwielbiają oglądać.

Motocross | IV Runda Mistrzostw Polski

Orlen MXMP pod koniec nabiera tempa

Czwarta, a zarazem przedostatnia runda Orlen Mistrzostw Polski w Motocrossie odbędzie się w dniach 19-20 września w Strykowie. Najlepsi polscy zawodnicy i zawodniczki w ciągu dwóch dni zmagań dostarczą widzom mnóstwa sportowych emocji.

Rywalizacja w Strykowie będzie stała pod znakiem widowiskowego ścigania. To pewne. Jako przedostatnia runda w sezonie, runda w Strykowie będzie dla niektórych uczestników niemal ostatnią szansą na odrobienie strat do liderów, zawalczenie o lepszy wynik i poprawienie swojej pozycji w klasyfikacji przed finałem serii w Głogowie. Strykowski tor im. Ka-

zimierza Witczaka, którego historia sięga połowy lat 80., uważany jest za jeden z najlepszych w kraju. Liczne zakręty wymagające od zawodników techniki, ale także długie proste, na których można nabierać prędkości, a do tego liczne przeszkody, umożliwiające odstawanie długich, widowiskowych skoków – to wszystko jest gwarantem świetnego widowiska.

Podczas rywalizacji w IV Rundzie Orlen MXMP w Strykowie zobaczymy pełen przekrój wiekowej zawodników. I tak najmłodszy pojedzie w klasach MX65 i MX85, a ci nieco starsi w klasie MX125 i MX2 Junior. Na starcie staną także zawodniczki rywalizujące w klasie MX Kobiet, a najlepsi polscy zawodnicy będą rywalizować w klasach MX2 i MX Open. Z kolei zawodnicy z największym

doświadczeniem, świetnie znani kibicom od lat, wystartują w klasie MX Masters. Ich zmaganiem towarzyszyć będą wyścigi klas MX1B i MX1C. Te klasy umożliwiają start w profesjonalnych warunkach zawodnikom, którzy traktują motocross bardziej jako swoje hobby, co wcale nie znaczy, że jeżdżą mniej widowiskowo. Podczas kolejnych rund Pucharu Polski i Mistrzostw Polski widzieliśmy już bardzo pasjonujące wyścigi tych klas, a rywalizacja była momentami niezwykle zacięta.

Otwarcie zawodów w sobotę i niedzielę już o godz. 11:30, ale pierwsze starty planuje się w samo południe. W okolicach toru mogą pojawić się utrudnienia w ruchu drogowym. Na terenie obiektu obowiązują ogólne zasady reżimu sanitarnego **wp**

Piłkarska | 9. kolejka IV Ligi

Czołówka nie odpuszcza

W 9. kolejce rozgrywek IV Ligi pierwsze osiem ekip zgodnie wygrało swoje spotkania. Blisko czołówki są Stal i Zjednoczeni.

Beniaminek z Główna po zwycięstwie nad innym beniaminkiem z Sulejowa pozostał na 4. miejscu w tabeli z niewielką stratą do trzeciego Orkana Buczek. Podopieczni trenera Przemysława Gibały mogą zostać wkrótce wyprzedzeni przez Wartę Sieradz, która ma tylko 1 pkt. mniej i jeden mecz załegły. Na prowadzeniu nadal znajduje się ŁKS II Łódź, który dotąd jest nieomylny i wygrał wszystkie spotkania. Świetnie spisuje się także zgierski Boruta, który obok łódzkiego zespołu pozostaje bez ligowej porażki.

Strykowski piłkarze Zjednoczonych plasują się z kolei na 7. miejscu. Drużyna prowadzona przez trenera Łukasza Wijatę będzie jednak odrabiać zaległości z Jutrzenką Drzewce i w razie ewentualnego zwycięstwa może awansować kilka pozycji w górę. Ostatnie miejsca zajmują Ceramika Opoczno i beniaminek Czarni Rzęśnia. Oba te kluby jako jedyne nie wygrały dotąd żadnego spotkania i mają na swoim koncie załedwie po 1 pkt. **wp**

■ **9. kolejka:** ŁKS II Łódź – Andrespolia Wiśniowa Góra 1:0, Warta Sieradz – Włókniarz Żelów 5:3, Jutrzenka Warta – Ceramika Opoczno 2:0, Polonia Piotrków Trybunalski – GKS Orkan Buczek 2:5, Czarni Rzęśnia – Zjednoczeni

Stryków 0:3, Omega Kleszczów – Orzeł Nieborów 3:0, Pogoń Zduńska Wola – Keeza Termy Ner Poddębice 6:1, Skalnik Sulejów – Stal Główna 0:1, LKS Kwiatkowiec – MKP Boruta Zgierz 0:3, Jutrzenka Drzewce – Warta Działoszyn 1:4.

1. ŁKS II Łódź	9	27	30-9
2. MKP Boruta Zgierz	9	25	23-6
3. GKS Orkan Buczek	9	20	28-12
4. Stal Główna	9	17	15-12
5. Warta Sieradz	8	16	28-15
6. Pogoń Zduńska Wola	9	15	15-11
7. Zjednoczeni Stryków	8	15	13-9
8. Omega Kleszczów	9	14	22-13
9. Orzeł Nieborów	9	14	20-16
10. LKS Kwiatkowiec	9	12	18-14
11. Warta Działoszyn	9	12	14-14
12. Włókniarz Żelów	9	10	14-14
13. Skalnik Sulejów	9	10	15-15
14. Jutrzenka Drzewce	8	9	13-22
15. Jutrzenka Warta	9	9	11-13
16. Polonia Piotrków Tryb.	9	9	12-17
17. Andrespolia Wiś. Góra	9	8	17-25
18. Keeza Termy Ner Poddębice	9	4	8-33
19. Czarni Rzęśnia	8	1	6-28
20. Ceramika Opoczno	9	1	5-29

■ **10. kolejka (19-20 września):** Andrespolia Wiśniowa Góra – Polonia Piotrków Trybunalski, Ceramika Opoczno – GKS Orkan Buczek, Włókniarz Żelów – ŁKS II Łódź, Keeza Termy Ner Poddębice – Warta Sieradz, Orzeł Nieborów – Pogoń Zduńska Wola, Zjednoczeni Stryków – Omega Kleszczów, Warta Działoszyn – Czarni Rzęśnia, MKP Boruta Zgierz – Skalnik Sulejów, Stal Główna – Jutrzenka Drzewce, Jutrzenka Warta – LKS Kwiatkowiec.



Rok XVIII, nr 3 (70)

ISSN 1730-9581

WRZESIEŃ 2020

Sprzedaż łącznie z tygodnikiem Nowy Łowiczanin oraz Wieści z Głowna i Strykowa

Dwaj przyjaciele starożytnicy

Władysław Tarczyński i Romuald Oczykowski to obok Karola Rybackiego najważniejsze postacie życia umysłowego Łowicza z przełomu XIX i XX wieku. Trudno byłoby więc przypuszczać, że się nie znali i nie kontaktowali ze sobą. Co więcej, można wskazać wiele przykładów łączącej ich przyjaźni. Byli w tym samym wieku, wyznawali ten sam światopogląd, mieli te same narodowe przekonania i prowadzili podobną działalność. Obu łączyła idea wspólnych działań na rzecz podnoszenia poziomu cywilizacyjnego miasta i jego mieszkańców oraz zachowania i utrwalania pamięci o przeszłości Łowicza. Obaj pozostawili na tym polu niemałe dokonania.



Kartka pocztowa Romualda Oczykowskiego z 11.07.1907 r., wysłana z Łowicza do Władysława Tarczyńskiego, przebywającego z rodziną na letniku w Paleńcu k. Głowna; z zasobu Archiwum Państwowego w Łowiczu

W szeregach straży

Jednym z pierwszych udokumentowanych dowodów łączących ich więzi jest historia opisana przez Hipolita Bogumiła Tarczyńskiego, młodszego brata Władysława. W krótkiej broszurce, zatytułowanej „Co Piotrek z Drobin widział nowego w Łowiczu?“, wydanej w 1880 roku w Warszawie, autor opowiada o wizycie w Łowiczu młodego włościanina, pochodzącego z niewielkiej osady Drobin pod Płockiem, który przybywa na jarmark w celu zakupu sprzętu gospodarskiego. Po zrobieniu zakupów zwiedza miasto. Podziwia wnętrza prymasowskiej kolegiaty, przygląda się kanoniom i kościołowi popijarskiemu. Zagląda też na ulicę Zduńską, gdzie w pewnym momencie słyszy nawoływania o ratunek i dźwięki trąbki. Dowiaduje się od ludzi, że w jednym z domów przy ulicy Długiej wybuchł pożar. Wraz z innymi udaje się na miejsce zdarzenia.

Z podziwem obserwuje strażaków, którzy sprawnie i szybko gaszą pożar. Zwraca się do stojących w pobliżu dwóch, żywo dyskutujących ze sobą mężczyzn w mundurach, prosząc ich o rozmowę. **dok. na str. II**



Przechadzka z potknięciami

Prezentujemy recenzję V wydania „Przechadzki po Łowiczu” autorstwa Michała Kazimierza Gajzlera.

Dotychczasowe wydania

„Przechadzka po Łowiczu” po raz pierwszy została wydana w 1883 r. nakładem księgarni samego autora, Romualda Oczykowskiego. Drugie wydanie opublikowano w 1922 r. nakładem księgarni Karola Rybackiego. Istotny wkład wniosła w nie córka autora, Maria Oczykowska, która znacznie rozszerzyła zasadniczą treść książki, korzystając z rękopisów ojca. Właśnie to wydanie stało się jednym z najważniejszych i po czasy obecne prawdopodobnie najczęściej cytowanym przez historyków, gdy mowa o Łowiczu. Po raz trzeci wydano „Przechadzkę...” w 1983 roku w Warszawie przez Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe. Jest to reprint wydania II, który różni się od niego paroma szczegółami. Reprintem jest również wydanie IV

z 2006 roku. Maciej Malangiewicz, dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury i koordynator projektu nad tym wydaniem, napisał w przedmowie: „Podejmując się wydania Przechadzki po Łowiczu staraliśmy się oddać wszystko to, co zostało zamieszczone w jej pierwszym wydaniu i kolejnych, tak aby niczego nie pominąć.”. Niestety, te słowa wprowadzają czytelnika w błąd. z wyd. I wykorzystano jedynie Wykaz właścicieli domów i placów w M. Łowiczu w 1882 roku. Inne elementy pominięto. Pominięto też elementy wyd. II, m.in. fotografię autora, przedmowę autorstwa Marii Oczykowskiej i kartę z dwiema ilustracjami między s. 71 i 72: portret ks. Oporowicza i pochód narodowy 3 maja 1916 r. na ul. Podrzecznej. Lista niedociągnięć jest zresztą dłuższa.

Po 14 latach, z okazji 175. rocznicy urodzin i jednocześnie 100. rocznicy śmierci R. Oczykowskiego, ŁOK opublikował kolejne, V wydanie „Przechadzki po Łowiczu”. Wymienił jego wady i zalety (analizowałem udostępnioną wersję elektroniczną V wydania, z dnia 17 marca 2020 r.).

Pierwsze potknięcia

Pierwsze potknięcie jest już w przedmowie. Wydanie IV miało miejsce w 2006 r. w 870. rocznicę miasta, a nie – jak napisano – w 880. O ile wtedy celem wydawcy było niczego nie pominąć (co – niestety – nie udało się), to tym razem napisano tak: „Reprint rządzi się swoimi prawami, dlatego przygotowując kolejną postać dzieła Romualda Oczykowskiego, postanowiliśmy uczynić nieco więcej, jakby Autor osobiście powierzył nam obstatunek. Stąd nowy skład tekstu, aby zgubić historyczne błędy zecerskie oraz fotografie z epoki w miejsce mało czytelnych już grafik.”. Wydawca wiele tych grafik jednak opublikował, zamieszczając na s. 12 reprodukcję „Widoków Łowicza” (rys. J. Konopacki, ryt. A. Kühlewein), bo to jej fragmenty – poprzycinane i mniej czytelne – są w wyd. II-IV. W wyd. I ta grafika była dołączona w całości. W wyd. V stanowi jedyny element wykorzystany z „Przechadzki...” z 1883 r. Pominięto Wykaz właścicieli domów..., obecny w wyda-

niu IV. Pominięto i fotografię autora z wyd. II. Za to na okładce zamieszczono reprodukcję portretu R. Oczykowskiego, o nieznanym dacie, autorstwa Aleksandra Krawczyka, ze zbiorów Klasztoru Zgromadzenia Sióstr Bernardynek w Łowiczu. W książce jest i logo obchodów Roku Romualda Oczykowskiego w Łowiczu, z jego wizerunkiem. Ewidentnie, za wzór do logo posłużył portret z Muzeum w Łowiczu, z 1959 r. autorstwa Zdzisława Pągowskiego.

Z powodu pandemii koronawirusa, promocja wyd. V odbyła się wyłącznie w Internecie, z udziałem J. Rutkowskiego, M. Malangiewicza oraz Zdzisława Kryściaka, który nadmieniał tam, że znana jest wyłącznie jedna fotografia, na której widoczny jest R. Oczykowski („Świat”, 1908, nr 24, s. 20). Taka nieświadomość twórców wyd. V bardzo dziwi, ponieważ fotografia z wizerunkiem autora „Przechadzki...” była reprodukowana właśnie w „Przechadzce...”, w wydaniu II. Istnieje jeszcze jedna reprodukcja – bardzo podobna, różniąca się detalami – w zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, wykonana w 1969 przez muzealnego fotografa, Kazimierza Weclę. Nie wiadomo, kto wówczas wypożyczył oryginalne zdjęcie ani gdzie ono obecnie się znajduje. **dok. na str. II**

Dwaj przyjaciele starożytnicy

dokończenie ze str. I

Są nimi właśnie Władysław Tarczyński i Romuald Oczykowski. Ciąg dalszy tej opowieści ma miejsce w winiarni Markowskiego u zbiegu Nowego Rynku i Koziej, dokąd tytułowy Piotrek zostaje zaproszony. Tu dowiaduje się, co należy zrobić, aby utworzyć straż ochotniczą, skąd czerpać środki na jej utrzymanie, jak powinna wyglądać jej organizacja. Gość z Drobina jest wdzięczny za cenne rady i wskazówki, gdyż chciałby podobną do łowickiej straży założyć w swojej miejscowości. Pełen wiary w powodzenie przyszłych przedsięwzięć udaje się na kwatery, zaś zmęczeni trudem strażacy kierują się do swych domów.

Oczywista jest pozytywna wymowa tej powiastki, w której nie przypadkiem pisarz przywołał znane postacie ówczesnego życia społecznego Łowicza. Ich zasługi w powstaniu ochotniczej straży ogniowej w Łowiczu są niezaprzeczalne. Poświadczają to dokumenty, potwierdzają liczne opracowania. Wspólnie z Hipolitem Wyszynskim, ówczesnym zastępcą naczelnika powiatu, odpowiadającym za sprawy bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej, Oczykowski podjął starania u władz gubernialnych o utworzenie straży w Łowiczu. Zostały one uwieńczone sukcesem w postaci zgody na jej powołanie w marcu 1879 r. Wyszynski objął w niej stanowisko naczelnika, Oczykowski funkcję sekretarza rady nadzorczej, natomiast Tarczyński został jej szeregowym członkiem w oddziale porządkowym. Publiczna prezentacja łowickiej straży miała miejsce 4 lipca 1879 r. i tę datę uznaje się za oficjalny początek jej działalności w mieście.

Powstanie straży w Łowiczu otwierało drogę do innych działań, przede wszystkim na niwie kulturalnej. Pod zaborem rosyjskim była bowiem straż jedyną instytucją w mieście, w której swobodnie było można posługiwać się językiem polskim. Przy straży działała orkiestra oraz teatr amatorski, założony przez Oczykowskiego. Łowiczanie mogli też podziwiać swoich strażaków podczas ćwiczeń

i okolicznościowych parad. Zastugą Tarczyńskiego w rozwój straży było opracowanie projektu wozu rekwizytowego, który wraz ze sprzętem gaśniczym mógł pomieścić 25 ludzi. W 1883 r. wóz jego pomysłu uzyskał srebrny medal na wystawie Towarzystwa Wyścigów Konnych w Warszawie. Ze strażą wiązała się również jego liczna publicystyka na łamach „Strażaka”, „Przeglądu Pożarniczego” i innych czasopism, gdzie publikował okolicznościowe pieśni i marsze strażackie, m.in. z muzyką skomponowaną przez starszego brata Józefa. Był także inicjatorem corocznych nabożeństw żałobnych za zmarłych strażaków i ich rodziny.

Podobne losy, wspólne pasje

Zarówno Tarczyński, jak i Oczykowski w tym samym czasie wkraczali w samodzielne życie. Pierwszy z nich po latach nauki u boku ojca zajął się zawodowo naprawą i strojeniem fortepianów, by w 1867 r. otworzyć w Łowiczu przy Zduńskiej własny ich skład, połączony z wynajmem instrumentów. Po tragicznej śmierci żony Joanny z Sucheckich wziął ponownie ślub w 1872 r. w Warszawie z Wandą z Karpowiczów, z którą doczekał się kilkorga dzieci. Była mu nie tylko wierną towarzyszką życia, ale też osobą dzielającą jego zamiłowania. Od 1879 r. wspólnie z nią prowadził, przeznaczoną dla młodzieży rzemieślniczej i włościan, bezpłatną wypożyczalnię książek. Wobec jednak ciągłych inwigilacji policyjnych i z obawy przed aresztowaniem, musiał ją zlikwidować w 1884 r.

Z kolei Oczykowski, który osiadł na stałe w Łowiczu w 1869 r., poślubił w rok później Franciszkę ze Służewskich. W kamienicy przy Starym Rynku 12, będącej od 1865 r. własnością rodziców, założył sklep z księgarnią nakładową, oferujący szeroki asortyment książek i czasopism dla czytelników z miasta, jak i ze wsi. W wolnym czasie od zajęć zawodowych i społecznych poświęcał się największej swej pasji, jakim było zbieranie in-

formacji z książek i dokumentów, dotyczących przeszłości Łowicza i regionu. z nich czerpał wiedzę do dziesiątków artykułów, ogłaszanych w pismach warszawskich i prowincjonalnych, a także „łowickich” haseł, m.in. w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...”, czy „Monografii kościołów w Królestwie Polskim”.

W 1883 r. wydał „Przechadzkę po Łowiczu”, będącą pierwszym kompendium wiedzy o mieście i jego historii, o której Józef I. Kraszewski napisał m.in.: „Najlepszy to nie tylko przewodnik po Łowiczu, ale dla opisującego kraj i jego zabytki, materiał (...), treściwie, krótko i sucho ułożony”. Niestety, prowadzona przy księgarni tajna wypożyczalnia książek w języku polskim, zwróciła uwagę władz policyjnych, co zmusiło go do opuszczenia miasta i wyjazdu do Warszawy w 1887 r. Nie oznaczało to zerwania z Łowiczem i zaniechania kontaktów z przyjaciółmi. W jednym z listów z 1890 r. pisał do Tarczyńskiego o przesłaniu mu do odbioru na miejscu dwóch fotografii i pierwszego tomu „Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej” S. Sikorskiego, której został współpracownikiem. Planując wynajęcie lokalu na księgarnię, skarżył się na wysokie czynsze w Warszawie i zachęcał go do założenia własnej księgarni w Łowiczu, ale na nazwisko żony.

Dokonania pisarskie przyjaciela podzielały zapewne mobilizująco na Tarczyńskiego, który sam odważył się sięgnąć po pióro i wydać w 1887 r. książkę „Pomoc cierpiącym. Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych”, a nieco później niewielkich formatów broszurkę, także o treści religijnej, pt. „Karawika, czyli krzyż o dwóch ramionach...”. Podjął też współpracę z kilkom pismami, w których wypowiadał się o potrzebie szanowania pamiątek narodowej przeszłości i ochrony zabytków. Przypuszczalnie to osoba przyjaciela zachęciła go do tworzenia własnej kolekcji książek, dokumentów i innych, jak to określał, „starożytności”, odnoszących się zarówno do Łowicza i okolic, jak i ziem całej dawnej Polski. Podstawą

tego zbioru miały być pamiątki rodzinne, otrzymane od ojca i rodzeństwa, w dalszej zaś kolejności dary od zaprzyjaźnionych mieszkańców Łowicza oraz właścicieli dworów z bliższych i dalszych stron, przekazywane najczęściej podczas odwiedzin prywatnych i zawodowych.

Losy zbiorów starożytności

Pieczołowicie gromadzone przez niego zbiory, upublicznione po raz pierwszy w budynku straży w 1905 r., stały się załączkiem otwartego oficjalnie w dwa lata później Muzeum Starożytności i Pamiątek Historycznych. Zanim jednak to nastąpiło, z okazji 35-lecia zamieszkania w Łowiczu, Tarczyński przygotował do druku pracę „Łowicz. Wiadomości historyczne z dodaniem innych szczegółów”, którą dedykował ks. Ludwikowi Czajewiczowi, powstańcowi i sybirakowi, proboszczowi parafii Św. Ducha. Wydana w 1899 r. książka stanowiła kompilację wiadomości o dziejach miasta i dawnego księstwa łowickiego, zaczerpniętych z publikacji Oczykowskiego i Gawareckiego. Niemniej uzupełniona została o informacje na temat współczesnego życia miasta, działalności cechów rzemieślniczych, łowickiej straży i inne. Przechowywany w zasobie archiwalnym jej rękopis nosi liczne uwagi i uzupełnienia zapisane ołówkiem przez Oczykowskiego, świadczące o jego udziale w powstaniu książki przyjaciela.

Z wykazu źródeł do II wydania „Przechadzki po Łowiczu” wynika, że poza gotowymi opracowaniami, Oczykowski korzystał z materiałów pochodzących z archiwum miejskiego, jak również znajdujących się w zbiorach muzealnych Tarczyńskiego, w tym przywilejów miasta Łowicza czy kroniki szewców. Ta ostatnia, sięgająca zapisami do XVI stulecia i uzupełniona jego wpisami o wydarzeniach, które miały miejsce w Łowiczu w XIX w., trafiła do zbiorów Tarczyńskiego w 1906 r. Nie był to zresztą jedyny ślad czerpania informacji z dokumen-

Przechadzka z potknięciami

dokończenie ze str. I

Wiadomo, że (lustrzane odbicie) było reprodukcją w artykule Jana Piotra Dekowskiego (Prekursorzy etnografii regionalnej [w:] „Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria etnograficzna nr 16, Łódź 1972, s. 125 – 126). Więcej fotografii R. Oczykowskiego nie jest znanych, a trzy to faktycznie niewiele.

Błędy edytorskie

V wydanie jest pierwszym, które od 1922 r. nie jest reprintem. A czym właściwie jest? Należałoby je określić jako przepisane treści wydania II, w którym poprawiono interpunkcję. Dosłownie przepisano nawet przypisy od dawna nieaktualne, nie komentując ich, co może wprowadzić czytelnika w błąd. Np. na s. 195 jest przypis 92. informujący o tym, że dany fragment tekstu to „dodatek wydawcy”. Którego wydawcy? Dla

kogoś, kto „Przechadzkę...” już zna z wydania II, będzie jasne, że chodzi o Karola Rybackiego, ale ktoś kto pierwszy raz z niej skorzysta, gotów pomyśleć, że to współczesny tekst redakcji V wydania. Podobnie jest z przypisami odsyłającymi do rękopisów R. Oczykowskiego w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich w Warszawie. Biblioteka, bombardowana w czasie wojny i podpalona po powstaniu warszawskim, od dawna nie istnieje, a rękopisy przepadły. Czytelnik nie dowie się o tym z „Przechadzki...”. Reprint zwalniał wydawców z tego typu komentarzy, bo to zrozumiałe, że to kopia przedwojennej książki, ale w wydaniu nie będącym reprintem, to błąd. Wydawca zauważył potrzebę ingerencji jedynie przy przedmowie do II wyd., autorstwa Marii Oczykowskiej, gdzie podał datę, 1921 r., która w oryginale nie występuje. Akurat to wtrącenie jest zbędne, a data tekstu, choć prawdopodobna, to wcale nie jest pewna.

Wyd. II, III i IV zawierają erratę z 21 błędami wymagającymi sprostowania. W wyd. V jej nie

ma. Większość błędów poprawiono, ale cztery pominięto, a jeden zmieniono z pomyłką. Dotyczą one stron w II wyd.: 24, 41, 74, 143, 144 i odpowiadają stronom w V wyd.: 34, 51, 85, 159, 160. Brak jakiegokolwiek komentarza na ten temat skłania do poglądu, że to błędy w redakcji tekstu. Dotyczą m.in. przeinaczonych dat, przekreślonego nazwiska i wysokości synagogi przy ul. Zduńskiej, która wg erraty miała łokci 19, a nie 10. Czytelnik nie dowie się z wyd. V o tych błędach. Obok nich występują pomniejsze ingerencje, nieopisane nigdzie: w wyd. V używany jest skrót „N.” tam, gdzie w wyd. II używany jest skrót „Nr.” (np.: s. 137 – 138 w wyd. V i s. 123 – 124 w wyd. II). Nie jest to więc dosłowne przepisane wydania II. Na potrzeby niniejszego artykułu nie porównywałem wydania V z II linijka po linijce, bo byłoby to zbyt pracochłonne, lecz już ww. spostrzeżenia – i brak jakiegokolwiek noty edytorskiej – ograniczają zaufanie do V wydania, bo sugerują, że mogły znaleźć się też inne niedociągnięcia i różnice z pierwowzorem.

„Przechadzka...” a łowicka kronika fotograficzna

Nowością w wydaniu V jest 19 fotografii. 16 z nich opublikowano już w serii albumów z łowicką kroniką fotograficzną (wyd. 2006, 2014, 2016, 2018), którą współtworzyli Jacek Rutkowski i Maciej Malangiewicz, jednocześnie współtwórcy V wydania. Czy w tej „Przechadzce...” faktycznie zamieszczono zdjęcia „z epoki” znanej Romualdowi Oczykowskiemu? Część zdjęć jest spoza niej, toteż do tego sformułowania należy podejść z dużą tolerancją. W wyd. I z 1883 r. opisano ówczesny Łowicz i to ten opis był punktem wyjścia do wydania II. O widoki Łowicza z II poł. XIX w. bardzo trudno. Nieco łatwiej o datowane do 1920 r., czyli do daty zgonu R. Oczykowskiego. W wydaniu V, poza informacją co przedstawiają zdjęcia, brak jakichkolwiek danych fotografa, o dacie czy o zbiorach, w których obecnie się znajdują. Brak też listy ilustracji. Nieco lepszy opis jest w albumach. Choć dane często ograniczają się tam do zdawkowych określeń, typu „okres międzywojenny” lub „zbiory prywatne”, to przy niektórych zdjęciach podano datę, na-

tów Muzeum Starożytności. W rejestrze wydatków archikonfraterni kupców łowickich z lat 1701-1805, który jest dziś częścią materiałów dawnych cechów z Łowicza w Archiwum Państwowym, znajduje się doklejony do jednej z jego kart i spisany ręką Oczykowskiego, inwentarz przedmiotów przechowywanych w skarbcu cechowym z lat 1712-1788. Są tam zawarte m.in. informacje o przywilejach cechu, srebrnej pieczęci brackiej, całunie z płótna, bębnie, naczyniach cynowych i miedzianych oraz o dwóch hakownicach, ręcznej broni palnej używanej od XV w.

Po powrocie do Łowicza, śmierci żony i córki w 1900 r., Oczykowski oddał się niemal całkowicie pracy pisarskiej. Jego dorobek publicystyczny w postaci not, artykułów i recenzji, zamieszczanych w pismach regionalnych, prasie warszawskiej i wydawnictwach okolicznościowych, pozostaje imponujący. Wspólnym ich mianownikiem była historia, nie unikał też jednak tematyki religijnej, związanej choćby z wybitnymi mężami Kościoła, jak też łączącej się z pracą społeczną. O jego żywym zainteresowaniu sprawami miasta świadczyła obecność w wielu organizacjach i stowarzyszeniach, tych samych zresztą, w których działał jego przyjaciel Władysław Tarczyński, m.in.: Ochotniczej Straży Ogniowej, Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym, Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, Związku Robotników Chrześcijańskich, Towarzystwie Pomocy dla Biednych, Polskim Towarzystwie Krajoznawczym. W 1911 r. stał się jednym ze współzałożycieli tygodnika „Łowiczanie”, który zasiliał od początku licznymi artykułami.

Rękopisy, druki ulotne z częścią księgozbioru Romualda Oczykowskiego trafiły po jego śmierci do zbiorów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie. Wszystkie niestety uległy zagładzie w wyniku niemieckich bombardowań i podpaleń budynku w czasie II wojny światowej. O wiele łaskawszy okazał się los dla „starożytności” Władysława Tarczyńskiego, które, choć w części rozparcelowane, w większości jednak zachowały się do dziś w zbiorach Muzeum i Archiwum Państwowego w Łowiczu. W nich też odnaleźć można najwięcej śladów pracy i przyjaźni łączącej obu starożytników, miłośników pamiątek i znawców przeszłości Łowicza.

Marek Wojtylak

Sanatorium dla weteranów w Głownie

Sierpień bieżącego roku upłynął w naszym kraju pod znakiem obchodów setnej rocznicy wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

Warto w tym kontekście przypomnieć szerzej nieznaną epizod istnienia w Głownie swego rodzaju sanatorium dla weteranów walk z bolszewikami, na terenie dzisiejszej dzielnicy Zabrzeźnia.

Sanatorium to znajdowała się w willi należącej do Franciszka Ramischa, jednego z łódzkich fabrykantów o czeskim rodowodzie, który zbił majątek na produkcji tkanin bawełnianych. Dla ciekawostki warto wspomnieć, że na należącej do jego firmy działce przy ulicy Piotrkowskiej 138/140 znajduje się obecnie popularne wśród łodzian i turystów miejsce spędzania wolnego czasu – OFF Piotrkowska. Franciszek jako pierwszy Łodzianin wykupił w okolicach Głowna na tamtejszym terenie leśnym działkę liczącą 50 ha, z przeznaczeniem na letnią rezydencję dla rodziny. Wprowadził się on do swojej willi latem 1912 r. Istnieje informacja, że w okresie I wojny światowej na terenie majątku znajdował się szpital wojskowy. Po wojnie willa powróciła do rodziny. Jesienią 1920 r. budynek po raz kolejny stał się miejscem udostępnionym na cele społeczne. Założono w nim bowiem Dom Wojskowych Uzdrowieńców (sic!), czyli miejsce rekonwalescencji dla polskich żołnierzy, uczestników wojny bolszewickiej.

W dniu 10 października 1920 r. doszło do poświęcenia i otwarcia tego miejsca, o czym informowała na łamach „Łowiczanie”, znana ze społecznych pasji, właścicielka majątku Lubianków, Maria Kączkowska. Jak mogliśmy się dowiedzieć, dom powstał z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża, a dokładniej wspólnej pracy oddziałów tej organizacji z Głowna, Bratoszewic, Dmosina i Lubiankowa. W zamysłu organizatorów placówka miała być rodzajem sanatorium dla wyleczonych z ran polskich żołnierzy, którzy pod Głownem „(...) przychodzić mają do sił i pełnego uzdrowienia (...)”.

Prace nad powstaniem Domu Wojskowych Uzdrowieńców przebiegały sprawnie. Działający w PCK lokalni społecznicy, dzięki przychylności

i pomocy finansowej Starostwa Powiatowego w Brzezinach oraz Brzezińskiego Komitetu Obrony Państwa (BKOP) mogli przystąpić do pracy. Pomysł powołania do życia głowieńskiego sanatorium wojskowego wyszedł od pani Olawowej z Dmosina, zasiadającej w zarządzie BKOP. Inicjatywa zjednała sobie wielu mecenasów i darczyńców. Pieczęć nad pracami, mającymi przygotować willę Ramischów na przybycie pacjentów, trzymał zarząd głowieńskiego PCK, w osobach Adama Cebertowicza, ojca znanego też dobrze z łowickich dziejów, Romualda Cebertowicza, Aleksandra Brylskiego i Jezierskiego.

Działacze ci, wywodzący się z kręgów lokalnej inteligencji, zlecili wykonanie miejscowym stolarzom Blichowskiemu i Ropińskiemu wyposażenia w postaci 100 łóżek drewnianych wraz ze stolikami i taboretami. Co ważne, na pomoc w tworzeniu wojskowego miejsca rekonwalescencji mogli liczyć zarówno ze strony stołecznych, jak i terenowych struktur PCK. Warszawska organizacja przysłała komplet bielizny i zestaw naczyń kuchennych, oddział brzeziński dostarczył „naczynia gospodarskie”, lubiankowski 100 koszul i 20 poduszek z pierza, dmosiński przekazał owoc kwesty, składający się z artykułów żywnościowych. Natomiast oddziały PCK z Głowna i Bratoszewic dostarczyły funduszy pochodzących ze składek członkowskich.

Reporterka z nieukrywaną satysfakcją pisała, że różnorodnej pomocy dostarczyły także osoby prywatne z Głowna w osobach: komendanta



Willi Ramischów (olej na płótnie, mal. Mieczysław Chudzik), [w:] K. Laszkiewicz, Zabrzeźnia majątek, kolonia, gromada, dzielnica miasta, Głowno 2010

miejscowej żandarmerii Kaczorowskiego oraz pań Stępniewskiej i Tepińskiej. Zaangażowaniem wykazali się także uchodźcy z kresów: Edmund Czechowicz z Wileńszczyzny i Dąbrowski z Podola. Dzięki wspólnej pracy, na początku października 1920 r. większość pokoi willi Ramischów wyposażono w łóżka ze świeżą pościelą, a największe sale rezydencji zagospodarowano na jadalnię i miejsce wypoczynku z fortepianem, gramiami towarzyskimi i biblioteczką, której księgozbiór podarował właściciel ziemski Lemański z Woli Błędowej.

Otwarcie Domu i zarazem jego poświęcenie odbyło się, jak to zostało wspomniane wcześniej, w niedzielę 10 października. Frekwencja miała być duża, dominowali wśród przybyłych mieszkańcy Głowna i okolic. Poświęcenia placówki dokonał proboszcz parafii św. Jakuba w Głownie ks. Franciszek Gwoździcki, który kazanie na temat miłosierdzia, wygłosił przy niewielkim, prowizorycznym ołtarzu udekorowanym (...) ślicznie w zieleń i purpurę jesiennych liści (...). Podczas uroczystości przemawiali zaproszeni goście w osobach doktora Missjona z Łodzi i Otawy (Ottawy?), dziękując organizatorom za realizację tej inicjatywy. Po dokonaniu poświęcenia, pozostawało więc jedynie czekać na pierwszych kuracjuszy. Niestety, oczekiwani w poniedziałek 11 października weterani nie dojechali do Głowna z powodu strajku na kolei.

Dalsze losy Domu Wojskowych Uzdrowieńców są nieznane. Przy obecnym stanie badań nie udało się odtworzyć dalszych dziejów placówki. Nie wiemy więc, przez jak długi okres czasu instytucja funkcjonowała, ani ile kuracjuszy przyjęła. Zresztą prawdopodobnie nie miała służyć jedynie wojskowym, cywilnym kuracjusze również byli mile widziani, gdyż M. Kączkowska zachęcała także łowiczanie do odwiedzenia tego miejsca. Trzeba przyznać, że promowała je w poetycki sposób jako: (...) uroczyste ustronie, gdzie piękno przyrody połączone umiejętną ręką wymaganiami kultury czyni całość wysoce harmonijną i niezmiernie piękną. (...) Takim to miejscem pozostało do dzisiaj, ponieważ w murach dawnej rezydencji Ramischów mieścił się po II wojnie światowej Dom Dziecka, a współcześnie Dom Pomocy Społecznej dla seniorów.

Tomasz Romanowicz

zwisko fotografa czy właściciela. Dziwi decyzja wydawcy, co do tego, by o fotografiach nie zamieszczać dokładniejszych danych, choć są mu one znane z albumów, których większość sam wydał. Szczegóły mają się następująco (przy numerach stron z wyd. V, w nawiasie podał rok wydania i – po dwukropku – numer strony albumu, w którym znajduje się dana fotografia). W wyd. V prawdopodobnie jest tylko jedno zdjęcie, które mogło być zrobione w XIX w. przez Stanisława Karpińskiego: s. 113 (2014: 14). Jeśli można ufać datowaniu w albumach, to jest pięć zdjęć, przy których podano datę przed 1920 r.: s. 137 (2006: 18, tył okładki), 139 (2014: 78), 172 (2014: 36), 179 (2006: 15), 196 (2014: 76). Należy do nich zaliczyć też pocztówkę wykorzystaną na okładce. Jest jedno zdjęcie datowane na lata 20-te XX w. – s. 61 (2006: 33; 2016: 44) – i pięć, przy których podano datę po 1920 r. (najczęściej rok 1929), czyli są one z czasów już po śmierci R. Oczykowskiego: s. 58 (2016: 37), 78 (2014: 18), 129 (2016: 57), 134 (2016: 10), 144 (2016: 7). Cztery zdjęcia mają nieokreśloną bliżej datę: s. 125 (2016: 56), 153 (2016: 82), 156 (2016: 95), 163 (2006: 43). Pozostałe trzy

(s. 72, 105, 174), to zdjęcia, których nie znalazłem w albumach (wg: K. W. Rutkowska, z dziejów łowickich panien bernardynek, Łowicz 2018, s. 21, zdjęcie na s. 174 jest sprzed 1910 r.).

W wyd. V jest fotografia z pochodem z dnia 3 maja 1916 r. na ul. Podrzecznej (s. 196) – (tylko ona, i pocztówka z okładki, są opatrzone datą). Okazuje się, że nie jest to samo zdjęcie, co reprodukowano w wyd. II i III. Widać, że jego prawa część jest rozmyta, co nie występuje na wersji z poprzednich wydań. Za to czytelniej na nim widać emblemat PTK i sztandar z Matką Boską. W wyd. II jest zdjęcie z pomnikiem niemieckim na Starym Rynku (s. 94). Pomimo, że zdjęcia z tym pomnikiem są wydawcy dobrze znane z albumów (2006: 24, 25, 26-27; 2014: okładka, 58, 62, 64, 65, 82), to w „Przechadzce...” nie zamieścił żadnego z nich. Pominęto też portret ks. Oporowicza.

Dla kogo nowe wydanie?

Wyd. V nie ma spisu treści (!). Za to poprawiono skorowidz. Ograniczono się do haseł obecnych od II wydania, ale uzupeł-

niono je o nowe odsyłacze. Ich redakcja jest nieestetyczna i mało przyjazna w odbiorze, bo zabrakło odpowiednich wcięć, ale rozszerzony skorowidz stanowi zaletę V wydania. Ma on nową paginację (i to ona jest uwzględniona w skorowidzu). Przez blisko 100 lat od wydania II powstało wiele artykułów i książek z przypisami do „Przechadzki...”. Te odsyłacze są aktualne dla wydań II-IV. Natomiast czytelnik V wydania może mieć kłopot ze znalezieniem wskazanych treści. Zestawienie przyporządkowujące numery stron z wydania II do numerów stron w wydaniu V rozwiązałoby ten problem. Niestety, brak takiego zestawienia.

Wydania I i II „Przechadzki...” od kilku lat są dostępne w bibliotece cyfrowej Polona. Wobec braku dobrego indeksu (szczególnie: indeksu nazwisk), wyszukiwanie informacji za pomocą rozpoznawania tekstu jest tam dużym ułatwieniem. Tekst nie zawsze jest rozpoznawany poprawnie, toteż elektroniczne wyd. V „Przechadzki...” oferuje tu alternatywę i jeszcze większą wygodę poprzez zwykłe wyszukiwanie skrótem klawiszowym Ctrl+F. Badaczom łowickich dziejów rekomenduję korzystać z wydań I i II w Polsce, jako najbliż-

szych postaci źródłowej i pozbawionych wad późniejszych wznowień. Natomiast elektroniczne wydanie V stanowić może istotną pomoc przy wyszukiwaniu informacji. Poza tym, jest to pierwsze wydanie przygotowane jako ebook. Niezaprzeczalnie, są to ważne zalety.

Przy publikacji zarówno IV i V wydania, podjęto słuszne decyzje, jak np.: niczego nie pominąć, zamieścić fotografie z epoki, czy przygotować wersję elektroniczną. Niestety, realizacja większości tych zamierzeń okazała się niedostateczna i obciążona błędami. Wydawca dedykuje V wydanie „Przechadzki...” Romualdowi Oczykowskiemu i czyni to samowolnie w imieniu „kolejnych pokoleń czytelników”. Ta dedykacja – i ww. cytaty z przedmowy – wskazują, że współczesny czytelnik nie jest adresatem tej książki. Jest nim niezujący autor. Trudno nie uznać tego za kontrowersyjne. Gdyby realizatorzy nowego wydania potraktowali czytelnika jako głównego adresata i użyli wyobraźni, by postawić się na jego miejscu, gdy czyta nową „Przechadzkę...”, to być może choć część wyliczonych tu potknięć nie miałyby miejsca.

Michał Kazimierz Gajzler

Artysta o łowickich korzeniach

Krótki okres działalności artystycznej oraz rozproszenie spuścizny powodują, iż jego prace na rynku antykwarycznym uznawane są za białe kruki. Wszystkie niemal źródła jednomyślnie też podają jako miejsce jego urodzin Warszawę. Faktycznie zaś, według metryki chrztu, Stanisław Pomian Wolski, bo o nim mowa, urodził się w Łowiczu. Kim był i jaki zostawił po sobie dorobek twórczy opowiada w swym artykule Michał Sianoszek.

Przyszedł na świat 8 kwietnia 1859 r. w Łowiczu, w zamożnej rodzinie szlacheckiej, pieczętującej się herbem Pomian. Ojciec Antoni w latach 1857-1859 pracował w łowickim magistracie jako sekretarz, następnie awansował na adiunkta w sądzie pokoju. W 1860 r. odnotowany jest już jednak jako sekretarz powiatu w Łęczycy. Tam też w kościele pod wezwaniem św. Andrzeja został ochrzczony przyszły artysta. Matka, Marianna Wiktorja z Münkenbecków, była gorliwą katoliczką, uczęszczającą codziennie na mszę świętą. Swemu synowi przekazała też ten drogocenny dar wiary. Warto wspomnieć, że pradziadkiem Stanisława był Adam Smorągiewicz, zamożny łowicki kupiec, również parający się malarstwem, zaś dziadkiem Henryk Münkenbeck, kapitan Wojsk Polskich, uczestnik Powstania Listopadowego, odznaczony za waleczność Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari.

Zachowało się niewiele informacji na temat młodych lat Stanisława Wolskiego. Wiadomo, że rodzina około 1870 r. przeniosła się na stałe do Warszawy. Tam ukończył VI Gimnazjum. Studia malarskie rozpoczął w warszawskiej Klasie Rysunkowej pod kierunkiem Wojciecha Gersona, następnie kontynuował je w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod

kierunkiem Jana Matejki. Dzięki prywatnemu stypendium wyjechał do Monachium i w latach 1883-1885 kształcił się jeszcze w Akademii Sztuk Pięknych oraz w prywatnej pracowni Józefa Brandta. Był artystą bardzo zdolnym, a jego obrazy cieszyły się tak dużą popularnością na monachijskim rynku sztuki, że „zbywał je na sztalugach licznym niemieckim Kunsthandlerom”.

W 1886 r. powrócił do kraju i zamieszkał u rodziców. Podjął współpracę z „Tygodnikiem Ilustrowanym”. Tworzył przede wszystkim obrazy olejne o tematyce historycznej i batalistycznej – rekoniesanse, potyczki, biwaki żołnierskie. Ze szczególnym upodobaniem malował sceny z kampanii napoleońskiej. Chętnie sięgał też po tematykę rodzajową – pogodne sceny z warszawskich parków i ulic, wypadki na drogach, polowania i, co ciekawe, sceny cyrkowe. Jego twórczość cechowała literackie ujęcie tematu, realizm szczegółów, swobodna kompozycja i mistrzowskie oddanie ruchu.

Mając zapewnione źródło utrzymania, młody Wolski postanowił założyć rodzinę. Jego wybranką została daleka kuzynka Maria Zofia Jadwiga Smoleńska herbu Zagłoba, urodzona 28 grudnia 1859 r. w Duchnowie w ówczesnym



Grób Stanisława Wolskiego na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, zbiory autora

powiecie nowomińskim, córka Hilarego, rządcy dóbr, którego nagrobek do dnia dzisiejszego znajduje się w najstarszej części łowickiej nekropolii, nazywanej zwyczajowo „Emaus” (odnowiony w 2018 r. dzięki funduszom z kwesty PTTK) i Róży z Gamratów. Ślub ich odbył się 2 lutego 1887 r. w kościele pw. św. Barbary w Warszawie. Małżeństwo to pozostało bezdzietne.

Niestety, po kilku latach Stanisław Wolski zapadł na chorobę psychiczną i przestał ma-

lować. Zmarł w wieku zaledwie 35 lat – 2 maja 1894 roku w szpitalu w Tworkach. Pochowany został na cmentarzu Powązkowskim. Był ostatnim męskim przedstawicielem rodu Wolskich, pochodzących od Jana (zm. 1833).

Maria ze Smoleńskich Wolska nie wyszła ponownie za mąż, do końca życia pozostała w Warszawie. Przyjaźniła się z Jadwigą Marią Lasocką z Karskich, żoną Michała Piotra Lasockiego herbu Dołęga, właściciela majątku (letniska) Milanówek pod Warszawą, w którym często przebywała. Zmarła w wieku 66 lat, 15 marca 1928 r. Pochowana została na cmentarzu Powązkowskim. Z nekrologu, który ukazał się po jej śmierci w 78. numerze „Kuriera Warszawskiego”, dowiadujemy się, że była urzędniczką Towarzystwa Akcyjnego Ubezpieczeń „Vita-Kotwica”.

Zaskakująca jest zbieżność losów Stanisława Wolskiego z innym łowiczanielem i artystą, Janem Zdzisławem Konopackim. Obaj uczyli się w warszawskiej Szkole Rysunkowej i pobierali nauki u Wojciecha Gersona. Po okresie nauki za granicą prowadzili z sukcesem własne pracownie w Warszawie. Czas współpracy Wolskiego z „Tygodnikiem Ilustrowanym” to okres, gdy kierownikiem artystycznym pisma był Konopacki. Niemal jest więc pewne, że się znali. Obaj też zmarli w tym samym 1894 r., ulegając wcześniej chorobie psychicznej.

W 2004 r. miała miejsce w Muzeum w Łowiczu wystawa retrospektywna prac Jana Zdzisława Konopackiego. Może więc przyszedł czas, aby pokazać na wystawie prace innego łowiczaniego, Stanisława Wolskiego. Myślę, że w pełni na to zasługuje.

Michał Sianoszek

Z Temidą w tle

Ponoć życie małych miast i miasteczek od zawsze skupiało się wokół miejscowej knajpy, posterunku policji i kościoła. Tylko od czasu do czasu, kiedy stanie się tam coś naprawdę wyjątkowego, jest o nich głośno – przynajmniej na jakiś czas. Najczęściej jednak te wyjątkowe sprawy dotyczą rzeczy tragicznych. O dwóch z nich, rozgrywających się w latach 30. XX w., opowiada Jacek Perzyński.

Klusownicy

17 lipca 1932 r. Urząd Śledczy w Łodzi został poinformowany o krwawych zająścach w Strykowie. Tłum ludzi usiłował dokonać samosądu nad właścicielem stawu, przy okazji atakując policję.

W osadzie Swędów, leżącej wówczas w gminie Bratoszewice, znajdował się staw, którego właścicielem był Władysław Mrówczyński. Odwiedzali go wędkarze, którzy zakradali się, czyniąc spustoszenia w rybostranie. Właściciel wraz z dwoma synami na dwa tygodnie przed tragicznymi wydarzeniami złapali w trakcie kradzieży ryb czterech mężczyzn. Sami wymierzili sprawiedliwość, dotkliwie ich bijąc, w tym jednemu łamiąc nogi. Zakrwawionych delikwentów zaprowadzili na posterunek policji w Strykowie. Równocześnie policja rozpoczęła dochodzenie przeciwko właścicielowi stawu, oskarżając go o ciężkie uszkodzenie ciała. Na wynik dochodzenia nie chciała jednak czekać część społeczności

Strykowa. Zorganizowana grupa zamierzała udać się do Swędowa i sama wymierzyć sprawiedliwość Mrówczyńskim. Na szczęście linczowi zapobiegła policja.

Dwa tygodnie później Mrówczyńscy przyłapali rano na kradzieży ryb Franciszka Kozłowskiego z Głowna. Jego również pobili, a następnie związali sznurami i wozem drabiniastym przewieźli ledwo żywego na posterunek policji w Strykowie. Wieść o tym bardzo szybko rozeszła się po mieście, gromadząc przed posterunkiem sporą grupę ludzi. Żądano wydania Mrówczyńskich, nad którymi chciano dokonać samosądu. Sytuacja na tyle stawała się napięta, że miejscowy komendant policji, niejaki Sadowski, wydał rozkaz rozpędzenia tłumu. Doszło do zamieszania, kilku demonstrantów zostało poturbowanych. Zebrani zorientowali się, że nie osiągną zamierzonego celu i dlatego postanowili odejść nieco od posterunku. Spodziewano się, że policja będzie chciała wywieźć Mrówczyńskich poza

miasto, a wtedy nadarzy się okazja, aby ich ująć. Rzeczywiście, pragnieniom tłumu stało się zadość. Około godziny dziesiątej spod komisariatu wyjechała bryczka z Mrówczyńskimi i komendantem Sadowskim. Podróż do rogatki Strykowa nie trwała długo. Na ulicy Wolskiej bryczka została zatrzymana przez tłum, który kamieniami zaatakował jadących.

Władysław Mrówczyński, widząc grożące im niebezpieczeństwo, wydobyl rewolwer i oddał kilka strzałów w powietrze. Nie wiadomo, czy komendant policji wiedział, że ma on przy sobie broń. W każdym razie rozjuszyło to atakujący tłum, a jeden z rzuconych kamieni trafił w głowę najstarszego z Mrówczyńskich, który spadł z bryczki i uległ ciężkiemu potłuczeniu. W tym momencie posypały się strzały, które raniły śmiertelnie 57-letniego Wincentego Szklarka i ciężko raniły 37-letniego Józefa Kaczmarka. Strzelał policjant w obronie własnej. Bardzo szybko na miejsce przybyli inni funkcjonariusze policji, którym udało się wydostać z rąk rozjuszonego tłumu pobitych do utraty przytomności Mrówczyńskich. Przybył też lekarz, który umieścił w szpitalu znajdujące się w poważnym stanie dwie osoby oraz udzielił pomocy lżej rannym. Zabitego przewieziono na posterunek.

Około godziny dwunastej właśnie tam zebrał się ponownie tłum ludzi. Tym razem wyrażał swoje niezadowolenie wobec akcji policji w związku z zastrzeleniem mężczyzny. Komendant po raz kolejny zarządził rozpędzenie tłumu, lecz posterunkowi zostali obrzuceni kamieniami, odnosząc poważne obrażenia. W lokalu, gdzie był posterunek, powybijano wszystkie szyby i zniszczono część urządzeń.

Sytuacja stawała się patowa, ale policja zdołała opanować sytuację i przywrócić w mieście spokój. Wkrótce do Strykowa pofatygował się sam zastępca naczelnika Urzędu Śledczego w Łodzi, komisarz Wesółowski, który osobiście zajął się dochodzeniem.

Kuracja znachorki

Innego rodzaju tragicznym wydarzeniem zajmował się łódzki Urząd Śledczy w grudniu 1933 r. Władze aresztowały znachorkę, zrabiającą poradami medycznymi na wsiach w okolicach Głowna. Żona jednego z rolników, 42-letnia Wiktoria Marczevska zachorowała na gruźlicę. Szukający ratunku mąż chorej postanowił skorzystać z pomocy znachorki, 50-letniej Katarzyny Ziąbek. Kobieta za 150 zł przepisała następującą receptę: „Naparzyć wodę z czarcim zieleń, nalać do wanienki, zabić psa, ucięty jego łeb mocno związać drutem, aby się nie rozleciał i wygotować go, a kiedy łeb będzie wygotowany, włożyć go do wanny i kąpać w niej chorą przez 9 dni. Jeżeli chora przez 9 dni zostanie przy życiu, to będzie żyła”. Kobieta zastosowała się do takiej rady. Niestety, dostała krwotoku i wkrótce zmarła. Znachorka trafiła do aresztu.

Jacek Perzyński

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedawany wraz z tym tygodnikiem. Redaktor naczelny: Marek Wojtylak. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowiczanie s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@lowiczanie.info